25 LAT RTN
W SŁUŻBIE REGIONU
1963–1988

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XXVI RADOM 1989 ZESZYT 3–4

25 LAT RTN
W SŁUŻBIE REGIONU
1963–1988

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XXVI RADOM 1989 ZESZYT 3–4

K O L E G I U M R E D A K C Y J N E

mgr Grażyna Kabza, dr Helena Kisiel /z-ca przewodniczącego/ doc.dr inż. Mirosław Oktawiec, mgr Jan Orzechowski /sekretarz/, dr Stanisław Ośko /z-ca przewodniczącego/, doc.dr hab. Witold Rakowski /przewodniczący/.

O P I N I U J Ą C Y

Prof.zw.dr hab. Saturnin Borowiec,
dr Jan Boniecki,
doc.dr hab. Jan Chmielewski,
dr Stanisław Ośko

R E D A K T O R Z Y Z E S Z Y T U

dr Stanisław Ośko, mgr Zofia Czempińska

K O R E K T A

Stanisław Ośko

R E D A K T O R T E C H N I C Z N Y

Wydano z zasiłku finansowego Ministerstwa Kultury i Sztuki

W Y D A W C A

Radomskie Towarzystwo Naukowe
26-600 Radom, ul. 25 Czerwca 60

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu Czytelnia Reg. 1358
~~9596~~
001: 930.85](438)(05)

WSTĘP.OD REDAKCJI

Niniejszy zeszyt "Biuletynu Kwartalnego RTN", który oddajemy do rąk Czytelników, wyróżnia od większości ukazujących się zeszytów monotematycznych tematyka różnorodna.

W pierwszym dziale zostały zamieszczone artykuły o tematyce przyrodniczej i rolniczej, przygotowane przez Komisję Nauk Przyrodniczych. Są to artykuły napisane przez autorów: prof.W. Sedlaka pt. Wokół człowieka, prof. R. Zaręby na temat rezerwatów przyrody w Puszczy Kozienickiej, Z. Czempińskiej pt. Warunki glebowe i klimatyczne woj. radomskiego i ich wpływ na kształtowanie się zasobów wodnych, potrzebnych do produkcji roślinnej, J. Piwowara pt. Zmiany produkcji rolniczej w woj. radomskim oraz interesujący artykuł E. Maj pt. Rolnicza przydatność gruntów - ogranicznik czy stymulator rozwoju struktury funkcjonalno-przestrzennej Radomia?.

Wśród "Materiałów" zamieszczamy interesujące opracowania: Z. Czempińskiej, S. Dzieni dotyczące wskaźników mających wpływ na wielkość plonów oraz z humanistyki interesujący materiał A. Krzemińskiego nt. życia literackiego w Radomiu w okresie powojennym i G. Podgajniak omawiający działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu w latach 1922-1987.

Dział III zawiera sylwetki zmarłych członków RTN w latach 1987-1989. W dziale IV zamieszczamy recenzję pracy zbiorowej pt. 650 lat Wyśmierzyc pióra R. Szczygła oraz recenzję pracy T. Sozańskiej-Czajkowskiej pt. Kultura muzyczna regionu kieleckiego napisaną przez K. Sołomko-Janczewską a także materiał J. Franeckiego stanowiący polemikę z Janem Kowalskim a dotyczącą jego artykułu zamieszczonego w "Tygodniku Radomskim"

nr 47/87, krytykującym opracowanie Emilii Dąbrowskiej pt. "Z dziejów Rusinowa. W zakończeniu IV działu zamieszczona jest Bibliografia prac RTN w latach 1986-1990.

Nowy dział, tj. dział V, zawiera materiały nadesłane do Redakcji Biuletynu przez T. Sozańską-Czajkowską /sylwetka działacza PPS M.S. Sozańskiego/ oraz przez J.E. Lucińskiego - materiał dotyczący tragedii getta dęblińskiego.

Dział VI zawiera obszerną część informacyjną i kronikarską z działalności RTN w latach 1986-1989. Okazją ku temu jest zakończenie działalności statutowych władz Towarzystwa, wybranych na lata 1986-1988, a działających także w pierwszym kwartale 1989 r. oraz podjęcie prac przez nowy Zarząd. Dział ten kończy informacja o laureatach nagród im. Jana Kochanowskiego, przyznanych przez Wojewodę Radomskiego w lipcu 1989 r.

Redakcja

Radom, listopad 1990 r.

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XXVI 1989 ZESZYT 3-4

I ARTYKUŁY

WŁODZIMIERZ SEDLAK

WOKÓŁ CZŁOWIEKA x/

Robi się karuzela pojęć o człowieku, robiona faktycznie przez samego człowieka. Dlatego obiektywne twierdzenia z konieczności poznania zagadnienia są jednocześnie tylko subiektywne. Statystycznie biorąc, obiektywizm w ocenie człowieka jest pewną sumą subiektywizmów. Z tego jest bajeczny wniosek - człowiek jest istotą względną.

Kryteria oceny człowieka są zawsze w pewnym rezonansie ze mną. Jeśli w dysonansie, to według mnie, kiepskie indywiduum. W rezonansie - no wiadomo, to dopiero człowiek wzorcowy. Wobec tego w ocenie człowieka trzeba pytać, kto jest opiniodawcą. Jest to drugi powód do względności ocen człowieka.

Też nic dziwnego, że o człowieku pisały miliony ludzi i jeszcze nie wyczerpano tematu. Zresztą, każde dzieło nie tylko zajmuje się zawodowo człowiekiem, ale świadczy również o człowieku, czyli autorze dzieła.

x/ Odczyt wygłoszony w Klubie MPiK w dniu 17.XI.1986 r. na uroczystym spotkaniu zorganizowanym przez Radomskie Towarzystwo Naukowe z okazji jubileuszu 50-lecia pracy naukowej i dydaktycznej oraz 75-lecia urodzin prof.W.Sedlaka.

Pewien paradoks - kiedy człowiek pisze recenzję o czyimś dziele, pisze jednocześnie o sobie, z recenzji wynika niedwuznacznie, recenzent i jego charakter. Kto tego jeszcze nie wie, to musi być życiowo dosyć infantylny. Kiedy człowiek tworzy dzieło literackie, dzieło sztuki, architektury, pozycji naukowej czy jakiejkolwiek - mimo woli zdradza, że on sam jest prezentowany w swoim dziele. Jeśli człowiek jest tak zróżnicowany, że każdy nawet choruje jak umie, to co dopiero mówić, że każdy myśli i działa jak potrafi. Strona psychiczna człowieka jest przecież bardziej zróżnicowana niż biologiczna.

Z tych powodów mogę bezbłędnie powiedzieć, że z moich półek tyle osób patrzy, ilu autorów jest na grzbietach książek, względnie ilu jest autorów w jakimś periodyku. To nie wizja, że z półki u mnie spogląda tysiące par nieznanych mi osobiście, albo znanych jedynie z twórczości jakiegokolwiek typu.

Jest pewien wybieg z tej sytuacji. Doskonale charakteryzujemy ludzi umarłego czasu, czyli historii. Znamy świetnie społeczeństwo greckie starożytne i rzymskie, ludzi Egiptu, faraonów, ludzi średniowiecza, okresu humanizmu, wieku Oświecenia, wspaniałe tworzymy syntezy ludzi okresu pary i elektryczności czyli wieku XIX, ale wolimy urządzać wystawy "Polaków portret współczesny", niż dawać rysopis aktualnego pokolenia. Społeczeństwo w trakcie tworzenia się jest płynną rzeką życia zbiorowego.

Wprawdzie cybernetycy wszystko naprzód już wiedzą, bo od czego są komputery, ale mimo wszystko praktycznie coraz trudniej obracać się człowiekowi wśród ludzi, faktycznie z niewiadomych powodów.

Ubawiła mnie książka antykwaryczna, gdzie we wstępie autor narzeka na nerwowe czasy obecne. Stara książka, czy tak zniszczona tylko? Rok wydania 1909. To były już czasy nerwowe, dopiero w pięć lat później zaczęła się I wojna światowa, kiedy nikt nie chciał złotych rubli, tylko papierowe, bo jak tutaj złotem obarczać się w czasie ucieczki przed nadchodzącym frontem.

Kiedy czasy nie były nerwowe? Chyba w każdym pokoleniu ludzkim są one poniekąd jednakie w odbiorze. Możemy się nareszcie tą śpiewką nie przejmować, ani łudzić, bo nerwowość istniała zawsze tylko innego charakteru. Były nerwy głodów okresowych, epidemii wyludniających Europę, były wojny stuletnie i trzydziestoletnie, były rozbiory Polski, werbunek do armii na 25 lat, pańszczyzna chłopska, periodyczne najazdy Mongołów w średniowieczu, itd., itd.

Trzeba więc co innego wymyślić jako przyczynę, a nie nerwowość życia. Podobno najgorsza jest "nijakość", ponieważ nie można jej zdefiniować, ani po czymś ją poznać. Nazywamy to obrazowo "zagubieniem wśród cywilizacji".

Niestety, widziałem taki obraz, ale odnosił się do psa z beznadziejną miną i napiętymi uszami na wszystkie strony świata. Napis "zagubiony wśród cywilizacji". Myślę, że gdyby psy pisały i rysowały, powstałby taki obraz jego pana i pani.

Istnieje jeszcze paradoks czasu - im starszy okres historii, tym dokładniejszy, obiektywniejszy, wypośrodkowany z wielu dokumentów. Im krótszy czas nas dzieli, tym trudniej uprawiać historię. Ocena współczesnego człowieka dokonuje się dopiero z perspektywy już historyczności, kiedy czyta się wyniki takiej, a nie innej psychiki, i nie tylko komputerem zaprogramowane. Geniuszami jesteśmy w ocenie przeszłości. Zaraz, zaraz - zawsze w porównaniu z własną epoką. To oczywiste, jakby inaczej. Pępek racji jest zawsze w aktualnej epoce.

Człowiek jest przedmiotem zainteresowań i mieni się w tysięcznych przełomach jak kryształ z charakterystyczną siecią przestrzenną zależnie, z jakiego punktu chce się go widzieć:

poetycko,	etycznie,
naukowo,	morfologicznie,
ekonomicznie,	kwantowo,
terapeutycznie,	molekularnie,
anatomiczno-patologicznie,	ateistycznie,
fizjologicznie,	zawodowo, czyli służbowo,
socjologicznie,	cybernetycznie,
politycznie,	statystycznie,
literacko,	logicznie,
kryminalistycznie,	filozoficznie,

sportowo,	Homo-sapiens - myślący,
batalistycznie,	Homo ridens,
psychiatrycznie,	Homo electronicus,
pedagogicznie,	istota z pojęciem czasu przyszłego,
narodowo,	człowiek - funkcja środowiska,
państwowo,	eksploatator otoczenia,
prawniczo,	człowiek - śmieciarz /hałdy,
geograficznie,	pustynie przyrody/,
antropologicznie,	samobójca środowiskowy,
ewolucyjnie,	religijnie,
biologicznie	

Mamy więc około czterdziestu rzutów spojrzenia na człowieka. Ludzkość to coś z kolosalnego kryształu, żywego, zróżnicowanego w każdym osobniku, a więc w przybliżeniu o 7 miliardach indywidualności. Nie ma przecież dubletów. Sprawa klasyfikacji człowieka jest złożona.

Ciekawa operacja - jak przedstawiam człowieka biologicznie, to oponent mnie "zagnie" psychologicznie, jak medycznie, to ktoś skontruje, bo przecież artystycznie. Biorąc go artystycznie, zacznie mi przeciwnik perorować realistycznie i politycznie. Mam dosyć z zabieraniem głosu na temat człowieka, nie wiem, z jakiej szufladki go wyciągnąć, żeby we wszystkich orientacjach wszystkim dogodzić. Syntetyk życiowy, czyli cwaniak wpadłby na prosty sposób - wymieszać wszystkie możliwości, wtedy wyjdzie jakiś statystyczny człowiek.

Dziękuję za statystycznego Polaka, a wypada na mnie pewna ilość litrów wódki rocznie, choć jej nie widzę, ani pragnę. Może tak wszystko statystycznie - to ile sprzeniewierzeń wypada na statystycznego Polaka, ile kradzieży i defraudacji, ile statystycznej głupoty, jakie statystyczne genialności, ile lenistwa, naruszenia prawa itd. Dajcie mi spokój ze statystycznym człowiekiem, bo mi się smutno robi wtedy i kołowato.

Jak ująć człowieka całego, a przy tym żadnego określonego indywidualnie i wszystkich razem. Lubię łamigłówki, bo wtedy nie wiadomo co i jak robić. Robocza jest jakakolwiek klasyfikacja człowieka. Człowiek robi wrażenie kryształu o wielorakich płaszczyznach krystalograficznych i z jakiejkolwiek strony rozpatrywany jest cały i jednocześnie niekompletny. Jest taki oraz inny, jest ten i nie - ten. Jest w części prawdziwy, ale nie wiemy w jakiej części.

Człowiek zrobił się centrum wszechświata. Zaczął traktować Wszechświat ze swego stanowiska na Ziemi. Przyszedł Kopernik zdmuchnął tę iluzję. Ziemia jest tylko jedną z planet, a spośród gwiazd jedną z nieskończonych, bo jakąkolwiek liczbę przyjąć jest ona nieprawdziwa, skoro Słońce jest tylko gwiazdą w Galaktyce Mlecznej Drogi. Czym jest w porównaniu z tym człowiek? Jak można się centralnym geometrą zrobić całego Wszechświata?

Jedna pozycja człowieka upadła. W pierwszej fazie nawet bardzo boleśnie. Dzisiaj w imię snobizmu nie przyznajemy się do tego, że nam o to chodzi i trochę smera po nosie.

Drugą pozycję w biosferze wywrócił Darwin na nice. Człowieka umieścił wśród ssaków, w rzędzie Naczelnych, i tak dostało się nam naczelnikowstwo biologiczne, lepsze takie niż żadne. Darwin nie zrobił z człowieka króla biosfery, lecz jednym z elementów gatunkowych na końcu filogenezy zwierząt. Znowu masa ludzi sobie nie życzyła takiego sponsonowania. Przywykliśmy teraz, Przestało boleć ... bo naukowo tak wypada. Widzę, że do naukowości można się przyzwyczaić.

A gdyby człowieka wziąć elektronicznie, a więc badać go po prostu w kwantowych zależnościach? Dodaję, że jest to najbardziej podstawowy poziom w organizmie, poziom wspólny z całą biosferą, co więcej, wspólny z wszelką materią. Nic wielkiego ani strasznego. Przeciwko tej prawdzie nie ma zastrzeżeń. Teoretycznie taki człowiek jest, jak złoty pierścionek. Prócz wartości kruszcu są stany kwantowe złota, których nie widzimy, ale znamy je z chemii, fizyki pierwiastka chemicznego zwanego złotem.

No i co z takim człowiekiem kwantowym? Nic, jest po prostu i tyle. Można go sobie wyodrębnić. Tak się można przyzwyczaić, jak do człowieka chemicznego, komórkowego, zoologicznego, gdy o ciało chodzi. Można mówić o człowieku kwantowym.

Człowiek daje pogląd na swoją dynamikę i kwantową konstrukcję organizmu. Tylko w tym rozumieniu można pojąć antropiczną teorię człowieka. Człowiek zjawił się jako konieczność rozwojowa biosfery. Po prostu musiał powstać.

Co więcej, życie musiało w ogóle powstać. Właśnie biorąc znowu stan kwantowy, a więc elektrony, fotony pod uwagę, względnie jeszcze w molekularnym półprzewodniku akustokwantowe zjawiska - fonony, życie zjawiło się jako konieczność rozwojowa materii.

Nowa kreacja - człowiek jako użytkownik środowiska. Ustalenia najbardziej podstawowe. Nie ma życia bez środowiska termicznego, które zapewnia Słońce, bez środowiska wodnego i tlenowego. Bez któregoś z tych trzech czynników środowiska, należy zrezygnować z życia. Najnowocześniejsza wojna może być całkiem niewinna - nie trzeba człowieka likwidować, wystarczy skończyć mu środowisko. Z rzek zrobić Radomkę w dolnym jej biegu, nasze rodzime Rio Tinto nie w hiszpańskiej, a w bardziej swojskiej obrazowości. Z tlenu zrobić odpowiednią mieszankę dwutlenku węgla, dwutlenku siarki i pyłu cementowego. Słońce przesłonić woalem nieprzepuszczalnych dymów. To ostatnie miało miejsce w czwartorzędzie na skalę planetarną, znany okres lodowcowy kuli ziemskiej.

Można jeszcze środowisko sejsmiczne uruchomić dodatkowo. Skorupa ziemska jest dosyć niepewnym rekwizytem geofizyki. Szew długi na 72 000 km przez Atlantyk, Ocean Indyjski aż po Pacyfik stanowi niebezpieczne spojenie skorupy ziemskiej.

Wystarcza sztuczne trzęsienie ziemi w postaci podziemnych eksplozji nuklearnych. To są zawiasy kuli ziemskiej. Zawiasy Ziemi jednego rodzaju. Drugi rodzaj zawiasów to pasy wulkaniczne koło 60 000 km długości albo znacznie więcej - zachodnie brzegi obu Ameryk, wschodnia Azja i Polinezja, basen morza Śródziemnego. Na tych zawiasach skrzypi Ziemia i to tragicznie z pochłanianiem całych bloków mieszkalnych. I to jest nasze przeznaczenie, które można przyspieszyć, albo zachować wobec niego milczącą rezerwę.

Istnieje jeszcze jedno nowoczesne, nawet supernowe środowisko - nie łzawi, nie krwawi, nie szczypie, nie śmierdzi, nie tupie, nie dławi, nie przesłania krajobrazu, nie przeraża, nawet przeciwnie, robi życie weselsze - środowisko elektromagnetyczne. Jest ono absolutnie konieczne, gdyż po całkowitym wyeliminowaniu go, życie ludzkie zamiera. Ale zostały z niego nawet nie strzępy. W dużych miastach powiększyło się koło 10 000 razy w stosunku do naturalnego tła elektromagnetycznego. W sporadycznych wymiarach może sięgać ogromnej mocy. Wśród wielu kierunków medycyny istnieje trudny dział z nielicznym naborem kandydatów, nie daje ubocznego profitu: medycyna pracy. Nie jest to równoznaczne z lekarzem zakładowym. To specjalny kierunek. W Radomiu go nie ma. Trzeba się dokształcać nie tylko w biochemii, ale również w biofizyce.

Wśród najpospolitszych częstości elektromagnetycznych jest ta najweselsza, ciesząca muzyką, skeczem, bawiąca nowościami - mikrofalowa.

Problem częstości radiowo-telewizyjnych jest podstawowy w tak zwanej kompatybilności różnych urządzeń emitujących fale elektromagnetyczne, w tym również człowieka. Z technicznego punktu widzenia, człowiek swoją obecnością zakłóca emisję mikrofal, ze stanowiska natomiast biologii, wymienione fale oddziaływują na człowieka, ustala się wtedy sportowa sytuacja remisu jeden : jeden. Tylko ten sport dla człowieka znaczy zdrowie lub chorobę. Medycyna pracy zna już mikrofalową nerwicę, spadek ciśnienia tętniczego, zmętnienie części przeziernych oka, bradykardię, złe samopoczucie, zmienność nastrojów, głuchotę i parę innych drobiazgów jak łysienie i niepłodność panów.

Najkłopotliwsze środowisko, nie do uniknięcia ze względu na cywilizację techniczną. Zdradliwe środowisko, a nie wyczuwalne w żaden sposób, nie mamy zmysłów na odbiór takich fal. Wiemy, że organizm przystosowuje się do niepomyślnych czynników, niestety, nauka nie zna górnej granicy adaptacyjnej człowieka. Na razie eksploatujemy środowisko elektromagnetyczne w przeraźliwy sposób. Oblicza się średnio, że w ciągu 8-16 lat ilość nadajników mikrofalowych podwaja się. W roku 1971 było w Stanach Zjednoczonych 6 milionów nadajników radiowo-telewizyjnych. W ciągu 10 lat, a więc w 1981 r. było już 12 milionów, za to w roku 1991 będzie 24 miliony nadajników, a w roku 2000 będzie ich 48 milionów. Do obsłużenia telekomunikacyjnego kraju przewiduje się tam 477 satelitów przekaźnikowych.

Można życzyć długiego i przyjemnego życia przyszłym pokoleniom. Obok tego ciekawa byłaby statystyka używania środków neurotropowych i podaż psychopatycznych przypadków. Czy rzeczywiście każdy człowiek będzie musiał mieć swojego lekarza psychiatrę, jak obecnie miewają to tylko najbogatsi w Stanach?

Na razie cieszmy się sukcesami, coraz nam przyjemniej żyć, coraz przykrzej umierać, przepraszam, to się nie nazywa umieraniem, tylko przemijaniem, wchodzeniem z czasu teraźniejszego w czas pozaprzeszły kompletnie dokonany. Na scenie życia człowiek pojawia się tylko raz i przesuwa się z różnym tempem. Potem znika.

Co mamy na dzisiaj? Nie jestem zegarmistrzem do nakręcania żywych zegarów, by wskazywały najpiękniejszy i najproduktywniejszy czas. Ale wydaje się, że każda osobista podłość jest w jakimś stopniu upodleniem ludzkości, jak również każde dobro osobiste jest w jakimś wymiarze udziałem ludzkości. Jeśli prawdą jest, że zniknęły odległości i człowiek coraz bardziej staje się obywatelem planety Ziemia, to te udziały w złu i dobru człowieka stają się coraz więcej wspólnym brzmieniem nas wszystkich.

Tworzenie człowieka epoki jest coraz trudniejsze, gdyż wymiana epok nabywa niezwykłego przyspieszenia. Po prostu zostaje mało czasu na wytworzenie typu epoki. Najmniejszym wysiłkiem stara się człowiek uczynić największe wrażenie, zanim się zorientuje, że czas przemijania jest faktem biologicznym i historycznym. Epoka to jakaś struktura myślenia, działania i bycia.

Jeśli brakuje czasu na wytworzenie oryginalnych cech, kopiuje się wtedy przeszłe modele charakterystyczne w modzie z wieku XVI lub z okresu barokowego. Mniej więcej mentalność musi pójść za tamtą modą.

Nie wiem dlaczego w spojrzeniu na współczesnego człowieka unikamy monografii, jak nikt nie chce pisać monografii o materii, gdyż ciągle coś nowego, co innego, z przekreśleniem przeszłych odkrytych już cech, poszukiwanie nowych pojęć. O człowieku nie mamy monografii jako jednostce psycho-biologicznej. I tak, i nie, i jest i czegoś jej brak. Nie można uchwycić przemijania jednej epoki i tworzenia już następnej. Zostawia się takie wizje historykom, ale z perspektywy wielu lat.

Proszę mi wybaczyć, że nie podejmuję syzyfowych prac wokół Człowieka. Wystarczy, że mam świadomość trudności i mniej więcej przyczyn.

Literatura wskazana

1. Martin J.: Przyszłość telekomunikacji. /tł. z ang./. Warszawa 1975.

2. Sedlak W.: Biologiczne podstawy ochrony środowiska. Biuletyn Kwartalny RTN, Radom, 1974, T.11, z. 3/4, s. 17-30.

3. Sedlak W.: Homo electronicus. W: Bioelektronika. Warszawa 1979, s. 504-528.

4. Sedlak W.: Homo electronicus. Warszawa 1980.

5. Sedlak W.: Bioelektronika, środowisko i człowiek. PAN Oddział w Krakowie.: Seria "Nauka dla wszystkich", Kraków 1980, Nr. 318, s. 48.

6. Strużak R.G.: Ziemskie środowisko elektromagnetyczne. W: Rotkiewicz W. /red./. Kompatybilność elektromagnetyczna w radiotechnice. Warszawa 1978, s. 15-62.

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia w Radomiu

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XXVI 1989 ZESZYT 3 - 4

RYSZARD ZARĘBA

REZERWATY PRZYRODY PUSZCZY KOZIENIECKIEJ CHRONIĄCE NAJNATURALNIEJSZE ZBIOROWISKA LEŚNE.

Województwo radomskie ma jedyny obszar leśny w całości położony w jego granicach - Puszczę Kozienicką powstałą ze średniowiecznej Puszczy Radomskiej. Nazwa puszcz pochodziła od siedziby zarządu, który mieścił się początkowo w Radomiu, później w Jedlni, a od 1607 r. przeniesiono go do Kozienic jako zarząd dóbr stołowych. Dochody z dóbr stołowych bezpośrednio przeznaczane były na utrzymanie dworu królewskiego. i dzięki temu gospodarka w nich była mniej dewastacyjna niż w dobrach królewskich - królewszczyznach, a przyroda Puszczy jest jeszcze mało zniszczona i dlatego utworzono z tego kompleksu lasów Kozienicki Park Krajobrazowy /KPK/. W parkach krajobrazowych, stanowiących pośrednie ogniwo między obszarem chronionego krajobrazu a parkiem narodowym, ma zielone światło tworzenie rezerwatów przyrody na znaczniejszej powierzchni niż w lasach zagospodarowanych grupy II o powierzchni dochodzącej nawet do 15% całego obszaru parku.

Przyrodniczo-leśna rejonizacja kraju zalicza ten obszar do VI Krainy Wyżów Środkowopolskich dzielnicy 3 Radomsko-Iłżeckiej.

Szafer /1970/ w swym podziale geobotanicznym określa ten rejon jako Północne Wysoczyzny Brzeżne, okręg Radomsko-Iłżecki.

W podziale fizyczno-geograficznym Kondrackiego /1977/ można zaliczyć obszar parku do regionu wzniesień południowo mazowieckich, do subregionu Równiny Radomskiej.

Teren jest lekko falisty zbudowany z piasków gliniastych na glinie zwałowej spiaszczonej o dość żyznych warunkach glebowych, na których tworzą się eutroficzne zbiorowiska. Około 10% gleb to torfowiska niskie z olsami jesionowymi.

Warunki termiczne są sprzyjające, o izotermie rocznej dla Radomia 8,0° około 600 - 650 mm średnich sum rocznych opadów atmosferycznych i czasu trwania 210 dni okresu wegetacyjnego.

Hydrograficznie obszar ten należy do zlewni rzeki Zagożdżonki płynącej przez środek Puszczy i Radonki stanowiącej północną granicę. Obie te rzeki uchodzą do Wisły.

Jako wynik sprzyjających warunków wegetacyjnych Puszcza Kozienicka znajduje się w zasięgu jodły, świerka, jawora, jest na granicy zasięgu buka. Udowodniono, że występował tu cis i modrzew polski. Dzięki temu i znacznej ilości gatunków charakterystycznej roślinności dla lasów, Puszcza Kozienicka jest geobotanicznie dalszym ciągiem zbiorowisk Puszczy Świętokrzyskiej z jej bogatą szatą roślinną.

Zasady zagospodarowania parków krajobrazowych nie są jeszcze dostatecznie ustalone, natomiast rezerwaty częściowe tworzone są z najbardziej naturalnych siedlisk, z gatunkami drzew i roślin ustępujących i rzadkich dla Puszczy.

W rezerwatach częściowych należy nie tylko zachować chronione gatunki drzew i zbiorowiska, ale są one bankiem genów i potencjalnymi obszarami nasiennymi drzewostanów dla przebudowy części mniej naturalnych wydzieleń rezerwatów i pozarezerwatowego obszaru KPK.

Kolejność tworzenia rezerwatów Puszczy Kozienickiej i ich powierzchnia przedstawia się następująco:

Zagożdżon	65,67 ha /1962 r./
Ponty	36,61 ha /1978 r./
Brzeźniczka	47,78 ha /1980 r./
Pionki	83,20 ha /1982 r./
Jedlnia	86,88 ha /1982 r./
Ciszek	40,28 ha /1982 r./
Załamanek	74,99 ha /1982 r./
Miodne	20,38 ha
Zwoleń	93,48 ha /w przygotowaniu/

Rezerwaty Puszczy Kozienickiej objęły całość zbiorowisk leśnych i bagiennych o najbardziej zbliżonych do naturalnych zespołach.

Zagożdżon. Rezerwat ten był już opisywany /1961, 1972/ i należy przypomnieć o katastrofalnym zniszczeniu drzewostanów w najbogatszych i najstarszych 180-letnich zespołach grądów jodłowych, zwanych czarnym lasem /Tilio-Carpinetum abietosum/, w którym przed ekspansją graba sztucznie odnowiono jodłą z domieszką dębu, jawora i klona. Znajdujący się w rezerwacie wspaniały dąb stanowiący pomnik przyrody nazwano w 1984 r. "Królem Augustem" na cześć króla, urodzonego właśnie w Kozienicach. Niestety, było to bardzo dawno i wtedy nie było jeszcze drzewa, ale dąb szypułkowy Quercus robur jest wspaniały, gonny mogący być drzewem dorodnym dla Instytutu Dendrologii w Kórniku rejestrującego takie egzemplarze w całym kraju.

Ponty im. Teodora Zielińskiego powołany celem ochrony unikalnych drzewostanów z jodły i dębu szypułkowego z domieszką świerka, graba, sosny i brzozy. Są one w wieku 100-200 lat z dolną warstwą jodłową w wieku 50-80 lat oraz naturalnym podrostem i nalctem jodłowym tworzą prawdziwe puszczańskie uroczysko.

Rezerwat Ponty położony jest w środkowej części kozienickiego masywu leśnego poza zasięgiem wpływów zakładów przemysłowych. Przed trzydziestu lat typował ten obszar jako rezerwat znany leśnik Ziemi Radomskiej mgr inż. Teodor Zieliński, wspaniały znawca tutejszych lasów i ich gorący obrońca, propagator utworzenia KPK.
Niedaleko tego rezerwatu znajduje się stanowisko Linnaea borealis - zimozioły północnego stanowiącego relikt berealny Puszczy Kozienickiej.

Panujące drzewostany jodłowe zachowały się w bardzo dobrym stanie dzięki prawidłowo prowadzonym cięciom odnowieniowym.

Brzeźniczka - rezerwat, o którego utworzenie występowałem w 1959 r. w "Lesie Polskim", powtórnie zaś w 1961 r. na łamach "Przyrody Polskiej". Utworzono go dopiero w 1980 r. i niestety - najpiękniejsza część łęgu wiązowo-jesionowego /Fraxino-Ulmetum/ została wycięta zrębem zupełnym, gdyż było to w lasach prywatnych /leżących poza granicą rezerwatu/. Rezerwat położony jest na brzegu pradoliny i wysokim tarasie najpiękniejszej puszczańskiej rzeki Zagożdżonki u ujścia do niej rzeczki Brzeźniczki w obrębach Zagożdżonu i Garbatki. Rezerwat przecina na dwie części rzeka, pośrodku z pasem łąk prywatnych.

Rezerwat ma bardzo różnorodne zbiorowiska i gatunki drzew reprezentujące wszystkie zespoły leśne Puszczy Kozienickiej.

Drzewostany z naturalnego odnowienia o różnorodnym stopniu zmieszania: dębu szypułkowego i bezszypułkowego, sosny, jodły, jesionu, olszy, brzozy, grabu, modrzewia polskiego, jaworu, wiązu szypułkowego, brzostu, klonu, lipy i świerka - różnowiekowe, dochodzące do 200 lat. Występują tu charakterystyczne i rzadkie w Puszczy zespoły na madach i czarnych ziemiach - łęg wiązowo-jesionowy /Fraxino-Ulmetum/, łęg olszowo-jesionowy /Circaeo-Alnetum/, grąd jodłowo-dębowy /Tilio-Carpinetum abietosum/. Niezwykle ciekawy jest występujący tu świerk o formie zwisającej Picea excelsa v. pendula Jacg. et.Hering. Modrzew polski pochodzi z Gór Świętokrzyskich. Jego rezerwat będzie powiększony o wydzielenia, gdzie on jeszcze rośnie.

Rezerwat położony jest w najbardziej uroczym krajobrazowo obszarze Puszczy Kozienickiej. Rezerwat Brzeźniczka może być jednocześnie bazą nasienną miejscowych gatunków drzew do ich rozpowszechnienia na obszarze KPK.

Pionki graniczy bezpośrednio z miastem Pionki i od wielu lat był miejscem wypoczynku i rekreacji dla tutejszych mieszkańców. Panujące są w rezerwacie drzewostany jodłowo-dębowe w wieku 80-210 lat z domieszką sosny, grabu, brzozy, osiki, lipy. W dolnej warstwie drzewostanu odnowiły się z samosiewu jodła, dąb i grab z nalotami i podrostami. Dla wyrównania granic włączono drągowiny sosnowe i dębowe w II i III klasie wieku, które należy przebudować. Na części rezerwatu odsłonięto po cięciach przerębowych wprowadzany buk, który wykazuje bardzo dobre cechy rozwojowe. W zabiegach pielęgnacyjnych należałoby odsłonić podrosty jodłowe od grabu.

Jedlnia. Rezerwat położony jest między zalewem na rzece Czówce a hotelem stanowiącym ośrodek szkoleniowy Lasów Państwowych i siedzibą obrębu Jedlnia.

Dzięki długoletniej ochronie tych lasów, drzewostany dębowo-sosnowe z domieszką jodły, brzozy są w wieku ponad 200 lat, a pod nimi występuje wielogatunkowy dobrze rozwinięty podrost i dolna warstwa drzewostanu nadając tym fragmentom rezerwatu - puszczański charakter. Drzewostany rezerwatu są dowodem możliwości samosiewnego odnowienia sosny, wbrew przyjętym teoriom o niemożliwości naturalnego odnowienia tego gatunku na bogatych zbiorowiskach.

Puszcza Kozienicka była jeszcze do końca tego wieku odnawiana naturalnie, szczególnie dobrze odnawiały się sosna, jodła i dąb.

Obszar rezerwatu zajmują zbiorowiska borów mieszanych, sosnowo-dębowych Pino-Quercetum, grądów wysokich i trzcinnikowych - Tilio-Carpinetum, jedlin Querco-Abietetum, fragmenty świetlistej dąbrowy Potentillo albae-Quercetum.
Rezerwat położony jest nad zalewem rekreacyjnym Siczki i jest ważnym obiektem dydaktycznym.

Z gatunków chronionych i rzadkich znajdują się tu: Lilium martagon, Platanthera bifolium, Cephalanthera rubra, Circaea intermedia, Lycopodium annotinum, L. clavatum i in.

Na terenie rezerwatu rozrzucone są masowe groby w miejscu masowych rozstrzelań ludności przez hitlerowców.

Ciszek. Jest to najbardziej na północ wysunięte stanowisko jodły zespołu Querco-Abietetum z drzewostanami dębowo-sosnowo-jodłowymi w wieku 130-160 lat w klasie odnowienia, wspaniałej jakości, bogatym i zróżnicowanym podrostem i nalotem rokują prawidłowe zagospodarowanie rezerwatu.

Nazwa rezerwatu "Ciszek" dawniej pisany był jako "Cisek", co czyni przypuszczenia, że może w tym uroczysku występował cis?

Załamanek reprezentuje obszar bagien, torfowisk niskich, czarnych ziem, na których wytworzyły się zespoły olsów - Cerici elongatae-Alnetum, łęgów - Circaeo-Alnetum, łęgów wiązowych Fraxino-Ulmetum. Panują w nich drzewostany olszowe wysokiej bonitacji w wieku 60-80 lat z domieszką jesiona, wiąza szypułkowego, jawora.

Winny być przebudowane i zwiększona ilość gatunków domieszkowych - szczególnie jesiona miejscowego pochodzenia.

Na bardzo zróżnicowanych glebach mineralnych z przewagą glin i piasków gliniastych wilgotnych z grądami niskimi z jodłą - Tilio-Carpinetum stachyetosum var. z Albies alba, fragmentami jedlin - Querco-Abietetum i borów mieszanych Pino-Quercetum. Panują na nich drzewostany jodłowe, sosnowe, świerkowe z domieszką: dębu, brzozy, osiki, jawora tworząc szczególnie dla wilgotnego grądu jodłowego unikalne zbiorowisko dla KPK. Są to drzewostany w wieku 60-110 lat i wymagają prowadzenia cięć pielęgnacyjnych i przebudowy litych świerkowych i sosnowych drzewostanów.

Z przestoi dębowych utworzono kilka pomników przyrody. W runie z ciekawszej roślinności spotyka się: Allium ursinum, Corydalis cava, Anemone ranunculoides, Isophyrum thalictroides, Lycopodium selago, Hedera helix i in.

Należałoby przeprowadzić tu szlaki turystyczne wspomagane kładkami w najbardziej wilgotnych miejscach.

Zwoleń jak sama nazwa rezerwatu wskazuje leży on w obrębie i nadleśnictwie Zwoleń, poza KPK, ale jest to wschodnia część Puszczy Kozienickiej. Powołany będzie w celu zachowania największego zgrupowania naturalnych ługów będących płytkimi bagnami na wododziale rzeki Zwoleńki, gdzie znajdują się jej źródła. Objęcie ochroną tych obszarów wraz z otaczającymi je obligotroficznymi bagiennymi reliktowymi zbiorowiskami leśnymi na torfowiskach wysokich i przejściowych, nie pozwoli na ich nieodwracalne zmiany pod wpływem melioracji.

Nie zostały dotychczas objęte ochroną rezerwatową ługi rozrzucone po całej Puszczy Kozienickiej, które lej depresyjny Pionek z pewnością zlikwiduje.

Największy jest Wielki Ług o pow. 25,11 ha. Dwa mniejsze ługi są nieco głębsze, na których utrzymuje się stale woda.

Cały olbrzymi obszar jest niezwykle ciekawy krajobrazowo, przypominający tundrę. Przeważająca jest ilość różnych gatunków torfowców, wśród których częsta jest rosiczka Drosera rotundifolia i żurawina - Oxycoccus quadripetala, na brzegach liczna wąkrota- Hydrocotyle vulgaris - element zachodni roślinności. Brzegi ługów otaczają zbiorowiska niespotykane w innych rezerwatach, jak bory sosnowe wilgotne - Vaccinio uliginosi-Pinetum, bory mieszane sosnowo-dębowe wilgotne Populo tremulae-Pinetum. Występują na nich drzewostany sosnowe, odnawiane z sadzenia w wieku około 50 lat, wymagające pielęgnacji, gdyż są częściowo zniszczone wywrotami spowodowanymi wichurami.

Miodne. Celem powstałego rezerwatu jest ochrona naturalnego stanowiska buka - Fagus silvatica na granicy zasięgu. O występowaniu tu buka wspomina lustracja Puszczy Kozienickiej z 1793r. Jest to grąd bukowy Tilio-Carpinetum fagetosum oraz jedlina Querco-Abietetum. Buk występuje w drzewostanie w klasie odnowienia w postaci 14 przestojów bukowych w wieku 100-140 lat, które słusznie oszczędzono od wycięcia, chociaż najstarsze pomnikowe egzemplarze buka są silnie porażone hubą ogniową i mają wyłamane przez burze najgrubsze konary. W młodym 40-letnim drzewostanie oszczędzono podrost buka uzupełniając luki jednak sosną.

Ustalono z nadleśniczym, że będą corocznie zbierane nasiona buka do szkółki i podsadzany dalej buk na całej powierzchni rezerwatu. Poza rezerwatem buk występuje w prywatnych lasach wsi Budy Niemianowskie.

Rezerwaty leśne Puszczy Kozienickiej objęły prawie wszystkie zbiorowiska leśne oprócz - borów suchych, borów świeżych i świetlistych dąbrów. Pożądane byłoby objęcie częściowo ochroną rezerwatową jeszcze wyżej wspomniane zespoły leśne, co stanowiłoby całość zbiorowisk leśnych wspomnianej puszczy.
Rezerwaty mogą jednocześnie spełniać rolę bazy nasiennej rodzimych ekotypów domieszkowych gatunków drzew, które powinny być nie tylko zachowane, ale zwiększony ich obszar występowania w KPK.

We wszystkich rezerwatach należy pamiętać o prowadzeniu zabiegów przebudowania części sztucznych drzewostanów włączanych dla zaokrąglenia granic rezerwatu, cięć pielęgnacyjnych ochraniających drzewa stanowiące cel utworzenia rezerwatu, oraz rozpoczęcie cięć odnowieniowych w wieku, gdy stare drzewostany produkują jeszcze nasiona. Nie należy dopuszczać utrzymania drzewostanów do wieku naturalnego, co może spowodować katastrofę ekologiczną jaka powstała w części rezerwatu "Zagożdżon".
Dobrze utrzymane rezerwaty będą wizytówką świadczącą o wysokiej klasie zdolności fachowej z dziedziny hodowli lasu miejscowej administracji leśnej.

Literatura

Zaręba R.: Wstępna inwentaryzacja rezerwatów przyrody: Zagożdżon /1962/ /wspólnie z T.Zielińskim/, Pionki /1982/ Jedlnia /1982/, Ciszek /1982/, Załamanek /1982/, Zwoleń /w przygot./, Miodne /w przygot./.

Zaręba R.: Trzeba zachować naturalny fragment lasu w Puszczy Kozienickiej. "Las Polski" 1959 nr 19.

Zaręba R.: Projektowane rezerwaty w Puszczy Kozienickiej Grabie i Zagożdżon. "Przyroda Polska" 1961, nr 8.

Zaręba R.: Drzewostan sosny kołnierzykowej na terenie nadl. Jedlnia w Puszczy Kozienickiej. "Rocznik Dendrologiczny", vol. X - 1955.

Zaręba R.: Zagospodarowanie rezerwatów częściowych i opis niektórych rezerwatów leśnych w OZLP w Radomiu. "Sylwan" 1972 nr 10.

Zaręba R.: Kozienicki Park Krajobrazowy. "Przyroda Polska" 1984, nr 11.

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
TOM XXVI 1989 ZESZYT 3-4

ZOFIA CZEMPIŃSKA

WARUNKI GLEBOWE I KLIMATYCZNE WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO I ICH WPŁYW NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ ZASOBÓW WODNYCH POTRZEBNYCH DLA PRODUKCJI ROŚLINNEJ.x/

Gleby i klimat są elementami środowiska mającymi zasadniczy wpływ na rozwój i rozmieszczenie produkcji roślinnej.

1. Warunki glebowe.

Zwięzłość gleb oraz ich lepkość decydują o oporze jaki gleba stawia narzędziom przy mechanicznej uprawie. Ponadto zwięzłość wywiera wpływ na głębokość korzenienia się roślin. Z jakością gleby związane są jej właściwości wodne, a mianowicie przepuszczalność i pojemność wodna. Zaś woda znajdująca się w glebie pochodzi z opadów atmosferycznych. Jak podaje M. Trybała /1/ woda wywiera znaczny wpływ na procesy glebotwórcze, jest przenośnikiem i rozpuszczalnikiem substancji organicznych i mineralnych. Brak wody powoduje, że nawet staranne nawożenie gleb nie daje właściwych rezultatów. Rozmieszczenie gleb w znacznym stopniu zależy od skały macierzystej, na której gleba została rozwinięta.

x/ Fragment większej pracy przygotowywanej przez Autorkę pod kierunkiem naukowym doc.dr hab.J. Chmielewskiego z WSR-P w Siedlcach, nie publikowanej dotąd. Przyp.Red.

Na omawianym terenie skałami macierzystymi gleb są gliny zwałowe, lekkie, rzadko średnie przemyte niezbyt głęboko od powierzchni, piaski akumulacji lodowcowej, piaski rzeczne terenów akumulacyjnych, torfy, które zalegają w dolinach rzek oraz w zachodniej części w okolicach Przytyka i Jarosławia oraz koło Iłży skałami macierzystymi są zwietrzałe wapienie jury i kredy.

Na obszarze województwa radomskiego są następujące typy genetyczne gleb: gleby brunatne i bielicowe wytworzone z piasków, piasków gliniastych i glin zwałowych, mady, rędziny, czarne ziemie wytworzone z piasków i glin oraz gleby bagienne i torfowe. Gleby brunatne i bielicowe zajmują największą powierzchnię na terenie województwa radomskiego. /2,3,4/

Spotyka się je w północnej części tego obszaru, głównie na północ od doliny rzeki Radomki w okolicach Woli Goryńskiej, Bartosowa, Romanowa, Woli Kaszewskiej. Ponadto występują w okolicach Owadowa, Jastrzębi, Firleja, Dzieżkowa, Młodzianowa, Bartodziej, Bierwcy, Gozdu, Wólki Klwateckiej, Taczowa, Przytyka, na terenie miasta Radomia, w okolicach Jedlni Letnisko i Lesiowa. Spotyka się ją również w południowej części województwa. Gleby te są słabe, wykorzystywane są jako grunty orne i zalicza się je do V klasy gruntów ornych. Wśród gleb bielicowych można wyróżnić tu gleby bielicowe żwirowe i bielicowe piaskowe. Gleby bielicowe żwirowe występują w okolicach Wsoli i Jaszowic zaś bielicowe piaskowe jako bielice słabo gliniaste lub bielice piaskowe luźne występują na pozostałym obszarze występowania gleb bielicowych. /2/

Gleby bielicowe żwirowe charakteryzują się złymi właściwościami chemicznymi i fizycznymi. Przeważnie w górnej części profilu wykazują znaczny stopień zwietrzenia wskutek czego żwir piaszczysty przekształca się w żwir gliniasty lub piasek gliniasty. /5/

Gleby bielicowe żwirowe jak i bielicowe piaszczyste podlegają erozji mają słabo wykształcony poziom orno-próchniczny, odczyn kwaśny i są bardzo suche.

Gleby bielicowe piaskowe luźne są właściwie skałą a nie glebą, względnie są glebą początkowego stadium rozwoju. Nie posiadają one wykształconych poziomów glebowych. Zawierają małą ilość części spławialnych i są nadmiernie suche co powoduje, że stanowią nieużytki. Jedynie nadają się pod zalesienie. Występują koło Makowca, Jastrzębi i Kozienic.

Gleby mułowo-bagienne powstały z namułów rzecznych i występują w dolinach rzek lub w płaskich rynnach odpływowych. W ich powstaniu ważną rolę odegrały procesy darniowe związane z obecnością roślinności bagiennej. Gleby bagienne różnią się od torfowych większą zawartością namułów, a mniejszą zawartością cząstek organicznych oraz wyższym ciężarem właściwym. Gleby torfowe są glebami wytworzonymi z torfów torfowisk niskich. Zajmują one miejsca dobrze uwilgotnione przepływem wód gruntowych. Są zasobne w próchnicę i składniki mineralne. Na terenie województwa radomskiego gleby bagienne i torfowe wykorzystywane są jako użytki zielone i zalicza się je do IV klasy gleb użytków zielonych. /2/

Z gleb bagiennych zasobnych w węglan wapnia wytworzyły się czarne ziemie. Występują one w okolicy Makowa. Gleby te zaliczane są do III klasy gruntów ornych. /2/ Zajmują one mały obszar, występują jedynie w południowo zachodniej części badanego obszaru oraz w okolicy Iłży. Są to rędziny wytworzone z twardych wapieni jurajskich. Mają bardzo płytki profil glebowy 0-20 cm /5/ Rędziny występujące na tym terenie są dość urodzajne i należą do III klasy gruntów ornych. /2/ Mady występują w dolinach rzek Radomki, Pilicy, Wisły. Zalegają one na piaskach luźnych. Średni poziom wód gruntowych występuje tu na głębokości poniżej 2 m. Są to gleby dobre, udają się na nich prawie wszystkie ziemiopłody i zalicza się je do III klasy gruntów ornych. /2/

Gleby bagienne i torfowe zajmują niewielkie powierzchnie. Występują w obrębie doliny Radomki, Pacynki, Mlecznej, Dobrzycy, Tymianki.

Podziału użytków rolnych w województwie radomskim ze względu na ich wartość użytkową dokonano w niniejszym opracowaniu według następujących grupowań:

Rodzaj gruntów	Grunty bardzo dobre i dobre	Grunty średnie	Grunty słabe i b. słabe
		Klasy bonitacyjne	
Grunty orne	I,II,IIIa	IIIb,IVa,IVb	V,VI,VIz
Sady	I,II,IIIa	IIIb,IVa,IVb	V,VI
Łąki	I,II	III,IV	V,VI
Pastwiska	I,II	III,IV	V,VI,VIz

Ponadto dla pogłębienia analizy jakości użytków rolnych dokonano przeliczenia powierzchni poszczególnych rodzajów użytków na hektary przeliczeniowe oraz wyliczono wskaźniki bonitacji i wskaźnik średniej klasy. Do ustalenia powierzchni użytków rolnych w hektarach przeliczeniowych oraz do wyliczenia wskaźnika bonitacji gruntów zastosowano następujące współczynniki przeliczeniowe:

Kl. I - 1,80	Kl. II - 1,60	Kl. IIIa - 125
Kl. III - 120	Kl. IIIb - 1,15	Kl. IVa - 1,05
Kl. IV - 1,00	Kl. IVb - 0,95	Kl. V - 0,80

Kl. VI i Kl. VIz - 0,50

Wskaźnik bonitacji gruntu obliczono w oparciu o następujący schemat rachunkowy:

$$Br = \frac{x_1w_1 + x_2w_2 + ... + x_nw_n}{x_1 + x_2 + ... + x_n}$$

gdzie: Br - wskaźnik bonitacji gruntów

$x_1....n$ - powierzchnia gruntów kolejnych klas od 1 do n

$w_1....n$ - współczynnik przeliczeniowy dla kolejnych klas od 1 do n

Interpretacja tak wyliczonego wskaźnika bonitacji jest następująca:

- wskaźnik mniejszy od jedności oznacza grunty przeciętnie słabsze od gruntów IV klasy bonitacyjnej,
- wskaźnik wyższy od jedności oznacza grunty przeciętnie lepsze od gruntów IV klasy.

Wskaźnik średniej klasy gruntów obliczono według następującego wzoru:

$$Wsk = \frac{p_1k_1 + p_2k_2 + \dots p_6k_6}{p_1 + p_2 + \dots p_6}$$

gdzie: Wsk - wskaźnik średniej klasy gruntów

$p_{1\dots6}$ - powierzchnia gruntów kolejnych klas od 1 do 6

$k_{1\dots6}$ - numer kolejnych klas od 1 do 6

Obliczony w ten sposób wskaźnik jest średnią numerów klas i prezentuje tym niższą jakość gleb im wyższa jest jego wartość liczbowa. Przy obliczeniu wskaźnika średniej klasy, klasę IIIa i IIIb traktowano jako klasę III; klasę IVa i IVb traktowano jako klasę IV, a klasę VIz jako klasę VI.
Przy korzystaniu z obu umówionych wskaźników /bonitacji i średniej klasy/ należy mieć na uwadze fakt, że jakość gleb dokładniej określa wskaźnik bonitacji. Wynika to stąd, że jest to wskaźnik uwzględniający strukturę gruntów w klasach III i IV według podgrup "a" i "b", natomiast wskaźnik średniej klasy będący średnią numerów klas obie podgrupy w tych klasach traktuje zbiorczo. Rozpatrując w poszczególnych gminach strukturę użytków rolnych według jakości gleb, /tabela 1,2/ można stwierdzić, że rozmieszczenie gleb bardzo dobrych i dobrych, średnich, słabych i bardzo słabych w poszczególnych gminach ma następujący charakter:

- Gleby bardzo dobre i dobre przeważają tylko w gminie Solec n/Wisłą i stanowią 46,1% powierzchni użytków rolnych.

- Gleby średnie stanowią tu 36,1%, a słabe i bardzo słabe 17,8%.
- Gleby średnie dominują:

a/ tzn. ich udział przekracza 60% powierzchni użytków rolnych

a_1/ udział każdej z pozostałych dwu grup gleb nie przekracza 20% w gminach:
Błędów /69,5% gleb średnich, 18,1% gleb bardzo dobrych i dobrych oraz 12,4% gleb słabych i bardzo słabych
Goszczyn /odpowiednio 68,4%, 16,3%, 15,3%/
Rzeczniów /61,8%, 18,4% i 19,8%/

a_2/ Z udziałem gleb bardzo dobrych i dobrych w gminie Belsk Duży. Udział gleb średnich w tej gminie wynosi 60,1%, bardzo dobrych i dobrych 26,2%, a słabych i bardzo słabych 13,7%.

a_3/ Z udziałem gleb słabych i bardzo słabych, tzn. przy udziale gleb średnich powyżej 60% udział gleb słabych i bardzo słabych zawarty jest między 20% a 40% w gminach /tab.3/

b/ Przeważają tzn. ich udział w powierzchni użytków rolnych zawarty jest między 40% a 60%

b_1/ z udziałem gleb bardzo dobrych i dobrych oraz słabych w gminie Sieciechów. Ich udział w tej gminie wynosi 41,8% przy 35,0% gleb bardzo dobrych i dobrych i 23,2% gleb słabych i bardzo słabych.

b_2/ z udziałem gleb słabych i bardzo słabych, który zawarty jest między 20% a 40% w gminach /tab.4/:

Tabela 1. WSKAŹNIK ŚREDNIEJ KLASY UŻYTKÓW ROLNYCH

WEDŁUG GMIN

Gminy	Użytki rolne	z tego				
		grunty rolne	sady	użytki zielone		
				Razem	łąki	pastwiska
1	2	3	4	5	6	7
Gminy razem	4,45	4,45	3,77	4,78	4,62	5,03
Bełsk Duży	3,66	3,87	3,48	3,95	3,93	3,98
Białobrzegi	4,29	4,25	4,43	4,42	4,24	4,70
Błędów	3,61	3,62	3,55	3,94	3,96	3,90
Borkowice	4,51	4,44	3,78	4,80	4,51	5,38
Chlewiska	4,88	4,69	4,24	5,26	4,97	5,73
Chotcza	4,86	4,92	3,57	4,75	4,48	5,25
Chynów	4,64	4,73	4,05	4,87	4,54	4,97
Ciepielów	4,77	4,81	4,57	4,54	4,44	4,94
Drzewica	4,84	4,82	4,30	5,02	4,69	5,25
Garbatka-Letn.	5,01	5,04	4,74	4,89	4,70	5,22
Gielniów	4,85	4,77	5,29	5,05	4,75	5,39
Głowaczów	4,94	4,93	4,35	5,10	4,99	5,24
Gniewoszów	4,26	4,23	3,42	4,57	4,34	4,95
Goszczyn	3,76	3,85	3,59	3,94	3,96	3,90
Gowarczów	5,04	4,95	4,59	5,35	4,85	5,71
Gózd	4,57	4,56	3,64	4,71	4,70	4,74
Grabów n/Pilicą	5,11	5,04	4,22	5,39	5,33	5,50
Grójec	4,11	4,19	3,59	4,31	4,16	4,39
Iłża	4,20	4,15	3,75	4,75	4,78	4,57
Jasieniec	4,17	4,24	3,94	3,99	3,86	4,20
Jastrząb	5,12	5,13	4,55	5,11	4,94	5,48
Jastrzębia	4,77	4,80	4,68	4,71	4,60	5,05
Jedlińsk	4,49	4,50	4,26	4,47	4,28	4,78
Jedlnia-Letnisko	4,54	4,53	4,59	4,60	4,59	4,62
Kazanów	4,95	4,99	4,76	4,74	4,62	4,98

d.c. tabeli 1.

1	2	3	4	5	6	7
Klwów	4,78	4,78	4,11	5,11	4,70	5,46
Kowala	4,46	4,50	3,47	4,49	4,53	4,39
Kozienice	4,31	4,16	3,07	4,96	4,86	5,08
Lipsko	4,15	4,16	3,60	4,36	3,63	5,35
Magnuszew	4,36	4,30	3,50	4,57	4,37	4,87
Mirów	4,80	4,84	4,13	4,68	4,57	5,35
Mogielnica	3,87	3,85	3,52	4,38	4,37	4,40
Nowe Miasto	4,77	4,71	4,37	5,15	5,05	5,22
Odrzywół	5,26	5,21	5,07	5,46	5,09	5,71
Orońsko	4,83	4,81	4,41	4,96	4,83	5,18
Pionki	4,91	4,88	4,68	5,06	5,08	5,01
Pniewy	4,50	4,54	4,14	4,99	5,24	4,82
Policzna	4,37	4,36	4,06	4,76	4,73	4,79
Potworów	4,59	4,56	4,09	4,96	4,83	5,20
Promna	4,36	4,33	3,99	4,66	4,58	4,82
Przyłęk	4,53	4,51	4,22	4,79	4,70	4,91
Przysucha	4,52	4,42	3,77	4,94	4,56	5,26
Przytyk	4,35	4,33	3,77	4,66	4,51	4,91
Rdzanów	4,19	4,21	3,91	4,36	3,97	4,60
Rusinów	4,95	4,92	4,44	5,16	4,95	5,32
Rzeczniów	3,85	3,84	3,69	4,14	4,14	4,17
Sieciechów	3,65	3,51	2,92	4,18	3,92	4,58
Sienno	4,15	4,15	3,77	4,70	4,17	4,96
Skaryszew	4,42	4,41	3,56	4,62	4,66	4,40
Solec	3,49	3,40	2,97	4,39	3,43	5,13
Stara Błotnica	4,50	4,48	4,02	4,68	4,48	4,95
Stromiec	5,01	5,00	4,38	5,07	4,98	5,18
Szydłowiec	4,91	4,94	4,43	4,86	4,76	5,14
Tczów	4,33	4,32	3,72	4,47	4,47	4,62

d.s. tabeli 1.

1	2	3	4	5	6	7
Warka	4,29	4,30	3,86	4,89	4,63	5,11
Wieniawa	4,64	4,61	4,13	4,77	4,71	4,86
Wierzbica	4,57	4,56	4,14	4,66	4,64	4,70
Wolanów	4,30	4,31	3,22	4,57	4,53	4,66
Wyśmierzyce	4,79	4,73	4,43	5,00	4,88	5,18
Zakrzew	4,09	4,03	4,07	4,48	4,45	4,57
Zwoleń	4,34	4,31	4,74	4,69	4,66	4,79

Źródło: Wyliczenia własne autorki.

Tabela 2. WSKAŹNIK BONITACJI UŻYTKÓW ROLNYCH WEDŁUG GMIN

Gminy	Użytki rolne	z tego				
		grunty orne	sady	użytki zielone		
				razem	łąki	pastwiska
GMINY RAZEM	0,89	0,89	1,05	0,82	0,86	0,76
Belsk Duży	1,08	1,03	1,12	1,01	1,01	1,01
Białobrzegi	0,93	0,94	0,90	0,91	0,95	0,84
Błędów	1,08	1,07	1,09	1,01	1,01	1,01
Borkowice	0,88	0,90	1,08	0,81	0,88	0,67
Chlewiska	0,79	0,84	0,94	0,70	0,79	0,58
Chotcza	0,80	0,78	1,13	0,83	0,89	0,70
Chynów	0,85	0,83	0,98	0,81	0,89	0,78
Ciepielów	0,82	0,81	0,88	0,88	0,90	0,78
Drzewica	0,80	0,80	0,92	0,77	0,86	0,71
Garbatka-Letn.	0,76	0,76	0,79	0,79	0,84	0,71
Gielniów	0,80	0,82	0,69	0,76	0,84	0,68
Głowaczów	0,77	0,78	0,91	0,75	0,78	0,72
Gniewoszów	0,94	0,94	1,15	0,87	0,92	0,78
Goszczyn	1,05	1,03	1,09	1,01	1,01	1,02
Gowarczów	0,75	0,78	0,82	0,68	0,81	0,58

d.c. tabeli 2.

1	2	3	4	5	6	7
Gózd	0,87	0,87	1,08	0,84	0,85	0,83
Grabów n/Pilicą	0,74	0,75	0,93	0,68	0,69	0,65
Grójec	0,97	0,95	1,09	0,93	0,96	0,92
Iłża	0,95	0,96	1,04	0,82	0,82	0,87
Jasieniec	0,96	0,94	1,01	1,00	1,03	0,96
Jastrząb	0,73	0,73	0,87	0,74	0,79	0,64
Jastrzębia	0,82	0,81	0,85	0,84	0,87	0,76
Jedlińsk	0,88	0,88	0,93	0,89	0,94	0,83
Jedlnia-Letn.	0,87	0,87	0,89	0,87	0,87	0,87
Kazanów	0,77	0,76	0,81	0,84	0,87	0,79
Klwów	0,82	0,82	0,98	0,74	0,84	0,65
Kowala	0,89	0,89	1,11	0,90	0,89	0,92
Kozienice	0,94	0,97	1,24	0,78	0,80	0,75
Lipsko	0,96	0,96	1,11	0,91	1,08	0,67
Magnuszew	0,92	0,93	1,11	0,87	0,91	0,79
Mirów	0,81	0,80	0,96	0,85	0,88	0,68
Mogielnica	1,02	1,02	1,10	0,91	0,92	0,91
Nowe Miasto	0,82	0,83	0,91	0,74	0,77	0,72
Odrzywół	0,70	0,71	0,75	0,66	0,76	0,58
Orońsko	0,81	0,81	0,92	0,79	0,82	0,78
Pionki	0,78	0,79	0,86	0,76	0,75	0,77
Pniewy	0,89	0,88	0,97	0,77	0,71	0,82
Policzna	0,91	0,91	0,92	0,82	0,83	0,82
Potworów	0,86	0,87	0,98	0,78	0,81	0,71
Promna	0,91	0,92	0,99	0,85	0,87	0,81
Przyłęk	0,87	0,88	0,95	0,82	0,85	0,79
Przysucha	0,88	0,90	1,06	0,78	0,87	0,70
Przytyk	0,92	0,92	1,05	0,85	0,89	0,79
Rdzanów	0,96	0,96	1,02	0,92	1,01	0,86
Rusinów	0,78	0,78	0,91	0,74	0,79	0,70
Rzeczniów	1,03	1,03	1,06	0,97	0,97	0,96

d.c. tabeli 2.

1	2	3	4	5	6	7
Sieciechów	1,10	1,14	1,28	0,96	1,02	0,87
Sienno	0,97	0,97	1,06	0,83	0,97	0,76
Skaryszew	0,90	0,90	1,09	0,86	0,85	0,92
Solec n/Wisłą	1,13	1,16	1,27	0,90	1,13	0,73
Stara Błotnica	0,89	0,90	1,90	0,85	0,90	0,79
Stromiec	0,77	0,77	0,90	0,76	0,78	0,73
Szydłowiec	0,79	0,78	0,90	0,80	0,83	0,73
Tczów	0,92	0,92	1,05	0,90	0,92	0,86
Warka	0,93	0,92	1,03	0,80	0,86	0,74
Wieniawa	0,85	0,85	0,97	0,83	0,84	0,80
Wierzbica	0,87	0,87	0,96	0,85	0,86	0,83
Wolanów	0,92	0,92	1,12	0,88	0,88	0,86
Wyśmierzyce	0,82	0,93	0,92	0,77	0,80	0,73
Zakrzów	0,97	0,98	0,97	0,89	0,90	0,88
Zwoleń	0,92	0,92	1,07	0,85	0,86	0,82

Zródło: Wyliczenia własne autorki.

Tabela 3. GMINY Z UDZIAŁEM GLEB ŚREDNICH POWYŻEJ 60% A SŁABYCH I BARDZO SŁABYCH W GRANICACH 20% DO 40%

Gminy	Gleby		
	bardzo dobre i dobre	średnie	słabe i bardzo słabe
	w % ogólnej powierzchni użytków rolnych		
Białobrzegi	1,5	68,1	30,4
Jasieniec	6,5	61,4	32,1
Mogielnica	12,0	66,6	21,4
Policzna	0,9	61,4	37,7
Przytyk	1,2	63,1	35,7
Rdzanów	1,3	74,6	24,1
Sienno	8,6	66,2	25,2
Zakrzew	10,6	60,1	29,3
Zwoleń	1,9	62,5	35,6

Tabela 4. GMINY Z UDZIAŁEM GLEB SŁABYCH I BARDZO SŁABYCH W GRANICACH OD 20% DO 40%, A ŚREDNICH OD 40% do 60%

Gminy	Gleby		
	bardzo dobre i dobre	średnie	słabe i b. słabe
	w % ogólnej powierzchni użytków rolnych		
Gniewoszów	9,2	51,9	38,9
Grójec	11,9	54,6	33,5
Iłża	14,9	49,6	35,5
Lipsko	17,0	51,1	31,9
Promna	1,5	59,2	39,3
Tczów	2,2	59,5	38,3

Źródło: Wyliczenia autorki

Gleby słabe i bardzo słabe:

a/ Dominują z udziałem gleb średnich, tzn. przy udziale gleb słabych w powierzchni użytków rolnych powyżej 60%, udział gleb średnich zawarty jest między 20% do 40% w gminach: /tab. 5./

Tabela 5. GMINY Z UDZIAŁEM GLEB SŁABYCH I BARDZO SŁABYCH POWYŻEJ 60% POWIERZCHNI UŻYTKÓW ROLNYCH A ŚREDNICH OD 20% do 40%

Gminy	Gleby		
	Bardzo dobre i dobre	średnie	słabe i b. słabe
	w % ogólnej powierzchni użytków rolnych		
Chlewiska	0,1	37,9	62,0
Chotcza	4,1	32,2	63,7
Garbatka-Letn.	-	26,1	73,9
Mielniów	-	37,1	62,9
Rzowaczów	0,7	29,9	69,4
Sowarczów	0,2	30,3	69,5

c.d. tabeli 5.

Gminy	Gleby		
	Bardzo dobre i dobre	średnie	słabe i b. słabe
	w % ogólnej powierzchni użytków rolnych		
Grabów n/Pilicą	0,0	23,2	76,9
Jastrząb	-	28,0	72,0
Kazanów	0,1	35,5	64,4
Mirów	2,5	35,8	61,7
Odrzywół	-	21,3	78,7
Orońsko	0,1	39,7	60,2
Pionki	-	34,6	65,4
Rusinów	-	32,9	67,1
Stromiec	0,0	26,6	73,4
Szydłowiec	0,0	33,9	66,1

Źródło: Wyliczenia autorki niniejszej pracy.

b/ Przeważają z udziałem gleb średnich, tzn. przy udziale gleb słabych i bardzo słabych w powierzchni użytków rolnych zawartym między 40% a 60% udział gleb średnich zawarty jest między 20% a 40% w gminach:

Jastrzębia /59,4% gleb słabych i bardzo słabych, 39,6% gleb średnich i 1,0% gleb bardzo dobrych i dobrych/ oraz Kozienice /odpowiednio: 50,2%, 31,6% i 18,2%/.

W pozostałych 22 gminach zachowana jest względna równowaga między glebami średnimi a słabymi i bardzo słabymi tzn. udział każdej z tych grup powierzchni użytków rolnych zawarty jest między 40% a 60%, przy udziale gleb bardzo dobrych nie przekraczającym 20%.

Są to gminy: /tab.6/.

Tabela 6. GMINY, W KTÓRYCH WYSTĘPUJE WZGLĘDNA RÓWNOWAGA POMIĘDZY UDZIAŁEM GLEB ŚREDNICH I SŁABYCH

Gminy	Gleby		
	bardzo dobre i dobre	średnie	słabe i b. słabe
	w % ogólnej powierzchni użytków roln		
Borkowice	4,1	50,6	45,3
Chynów	1,5	44,5	54,0
Ciepielów	0,4	44,9	54,7
Drzewica	0,7	40,9	58,4
Gózd	3,1	45,0	51,9
Jedlińsk	3,0	50,9	46,1
Jedlnia-Letnisko	5,1	44,3	50,6
Klwów	0,3	44,6	55,1
Kowala	2,9	51,9	45,2
Magnuszew	8,7	46,7	44,5
Nowe Miasto	-	41,2	58,8
Pniewy	2,1	51,0	46,9
Potworów	0,8	52,4	46,8
Przyłęk	1,6	53,9	44,5
Przysucha	7,8	43,0	49,2
Skaryszew	1,6	55,6	42,8
Stara Błotnica	0,5	56,2	43,3
Warka	6,8	53,1	40,1
Wieniawa	2,6	44,8	52,6
Wierzbica	3,6	46,4	50,0
Wolanów	6,9	52,8	40,3
Wyśmierzyce	0,0	42,7	57,3

Źródło: wyliczenia autorki niniejszej pracy.

Należy przy tym dodać, że w 7 gminach /Garbatka-Letnisko, Gielniów, Jastrząb, Nowe Miasto, Odrzywół, Pionki, Rusinów/ nie występują gleby bardzo dobre i dobre.

W dalszych 15 gminach udział użytków rolnych na tych glebach w powierzchni ogólnej użytków rolnych tych gmin nie osiąga wartości 1,0%. Tylko w 3 gminach województwa /Belsk Duży, Sieciechów, Solec/ udział użytków rolnych na glebach bardzo dobrych i dobrych w ich ogólnej powierzchni przekracza 20%.

Na podstawie poziomu wskaźnika bonitacji użytków rolnych w poszczególnych gminach można stwierdzić, że w 7 gminach gleby użytków rolnych są przeciętnie lepsze od gleb IV klasy /wskaźnik bonitacji większy od 1,0/. Jednocześnie jednak w 12 gminach są to gleby przeciętnie gorsze od gleb V klasy /wskaźnik bonitacji mniejszy od 0,80/. W pozostałych 42 gminach wartość użytkowa gleb zawarta jest między IV a V klasą bonitacyjną.

Zestawienie gmin według poziomu wskaźnika bonitacji użytków rolnych przedstawia się następująco:

wskaźnik bonitacji użytków rolnych	do 0,79	0,80-0,89	0,90-0,99	1,00-1,09	1,10 i więcej
L-ba gmin	12	23	19	5	2
	Chlewiska Garbatka Głowaczów Gowarczów Grabów Jastrząb Kazanów Odrzywół Pionki Rusinów Stromiec Szydłowiec	Borkowice Chotcza Chynów Ciepielów Drzewica Gielniów Gózd Jastrzębia Jedlińsk Jedlnia-L. Klwów Kowala Mirów Nowe Miasto Orońsko Pniewy	Białobrzegi Gniewoszów Grójec Iłża Jasieniec Kozienice Lipsko Magnuszew Policzna Promna Przytyk Radzanów Sienno Skaryszew Tczów	Belsk Duży Błędów Goszczyn Mogielnica Rzeczniów	Sieciechów Solec n/W

c.d. tabeli

wskaźnik bonitacji użytków rolnych	do 0,79	0,80-0,89	0,90-0,99	1,00-1,09	1,10 i więcej
L-ba gmin	12	23	19	5	2
		Potworów Przytyk Przysucha Stara Błotnica Wieniawa Wierzbica Wyśmierzyce	Warka Wolanów Zakrzew Zwoleń		

Przeciętnie najlepsze gleby w województwie mają gminy: Belsk Duży, Błędów, Goszczyn, Mogielnica, Rzeczniów, Sieciechów i Solec n/Wisłą.

Kolejna tabela przedstawia zestawienie wskaźników charakteryzujących jakość gleb użytków rolnych w tych gminach:

Tabela 7. ZESTAWIENIE WSKAŹNIKÓW CHARAKTERYZUJĄCYCH JAKOŚĆ GLEB UŻYTKÓW ROLNYCH W GMINACH POSIADAJĄCYCH NAJLEPSZE GLEBY W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM

Gminy	Użytki rolne w %				Wskaźniki	
	Razem	w tym na glebach			bonitacji	średniej klasy
		b. dobrych i dobrych	średnich	słabych i b. słabych		
Belsk Duży	100,0	26,2	60,1	13,7	1,08	3,66
Błędów	100,0	18,1	69,5	12,4	1,08	3,61
Goszczyn	100,0	16,3	68,4	15,3	1,05	3,76
Mogielnica	100,0	12,0	66,6	21,4	1,02	3,87

c.d. tabeli 7.

Gminy	Użytki rolne w %				Wskaźniki	
	Razem	w tym na glebach			bonitacji	średniej klasy
		b.dobrych i dobrych	średnich	słabych i b. słabych		
Rzeczniów	100,0	18,4	61,8	19,8	1,03	3,85
Sieciechów	100,0	35,0	41,8	23,2	1,10	3,65
Solec n/Wisłą	100,0	46,1	36,1	17,8	1,13	3,49

Źródło: Wyliczenia autorki.

Ich kolejność, poczynając od gminy o najlepszych glebach będzie następująca: Solec n/Wisłą, Sieciechów, Błędów, Belsk Duży, Goszczyn, Rzeczniów i Mogielnica.

Tabela nr 8 przedstawia zestawienie wskaźników charakteryzujących jakość gleb użytków rolnych w gminach o najsłabszych glebach: tab. 8.

Tabela 8. ZESTAWIENIE WSKAŹNIKÓW CHARAKTERYZUJĄCYCH JAKOŚĆ GLEB UŻYTKÓW ROLNYCH W GMINACH POSIADAJĄCYCH NAJSŁABSZE GLEBY W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM.

Gminy	Użytki rolne w %				Wskaźnik	
	razem	w tym na glebach			bonitacji	średniej klasy
		bardzo db i db	średnich	słabych i bardzo słabych		
1	2	3	4	5	6	7
Chlewiska	100,0	0,1	37,9	62,0	0,79	4,88
Garbatka-Letn.	100,0	-	26,1	73,9	0,76	5,01
Głowaczów	100,0	0,7	29,9	69,4	0,77	4,94

c.d. tabeli 8.

1	2	3	4	5	6	7
Gowarczów	100,0	0,2	30,3	69,5	0,75	5,04
Grabów n/Pilicą	100,0	0,0	23,2	76,8	0,74	5,11
Jastrząb	100,0	-	28,0	72,0	0,73	5,12
Kazanów	100,0	0,1	35,5	64,4	0,77	4,95
Odrzywół	100,0	-	21,3	78,7	0,70	5,26
Pionki	100,0	-	34,6	65,4	0,78	4,91
Rusinów	100,0	-	32,9	67,1	0,78	4,95
Stromiec	100,0	0,0	26,6	73,4	0,77	5,01
Szydłowiec	100,0	0,0	33,9	66,1	0,79	4,91

Źródło: Wyliczenie autorki

Najsłabszymi glebami charakteryzuje się gmina Odrzywół. W następnej zaś kolejności są gminy: Jastrząb, Grabów n/Pilicą Gowarczów, Garbatka-Letnisko, Stromiec.

Porównanie wskaźników bonitacji poszczególnych rodzajów użytków rolnych w gminach wskazuje na istnienie pewnych niekorzystnych zjawisk. Na podstawie poziomu wskaźnika bonitacji użytków rolnych i gruntów ornych można stwierdzić, że przeciętnie lepsze gleby przeznaczone są pod użytki zielone niż pod grunty orne. Sytuacja taka występuje w następujących 11 gminach: Chotcza, Ciepielów, Garbatka-Letnisko, Jasieniec, Jastrząb, Jastrzębia, Jedlińsk, Kazanów, Kowala, Mirów i Szydłowiec. W 6 gminach natomiast poziom wskaźnika bonitacji pastwisk oraz łąk wskazuje, że pod pastwiska przeznaczone są przeciętnie lepsze gleby niż pod łąki. Są to gminy: Goszczyn, Iłża, Kowala, Pionki, Pniewy i Skaryszew.

Analizując jakość gleb użytków rolnych należy mieć na uwadze fakt, że wartość użytkowa gleb podlega zmianom. Poprzez właściwą i intensywną uprawę gleb średnich i słabych ich nawożenie można uzyskać nie tylko relatywnie wysokie plony, ale równocześnie można podnieść wartość użytkową gleb. Uprawa wadliwa gleb bardzo dobrych i dobrych nie tylko nie pozwala uzyskiwać wysokich plonów, ale powoduje również wyjałowienie i degradację gleb.

2. Warunki klimatyczne

Oprócz gleb elementem środowiska mającym istotne znaczenie dla produkcji roślinnej jest klimat. Jego czynniki jak opady, temperatura powietrza wywierają wpływ na rozwój roślin, decydują o przebiegu zjawisk hydrograficznych i o zasobach wodnych regionu. Klimat województwa radomskiego kształtuje się pod wpływem zmiennych układów podłodowych. Razem ze zmianami sytuacji barycznych nad obszar ten napływają masy powietrza z różnych obszarów źródłowych. Na omawianym obszarze najczęściej, bo w 66% przypadków w roku, pojawia się powietrze polarno-morskie /6,7/. Pochodzi ono znad północnego Atlantyku i zawiera dużą ilość pary wodnej. Podczas zimy napływ tego powietrza daje okresowe ocieplenie wpływające na wzrost zachmurzenia i opadów. W lecie powietrze polarno-morskie daje duże zachmurzenie z okresowymi przejaśnieniami oraz obfite i przelotne opady. Napływa ono w tej porze roku głównie z północnego zachodu jako powietrze chłodniejsze.

Powietrze polarno-kontynentalne napływa na badany obszar ze wschodu i południowego wschodu. Występuje ono w 28% przypadków.

Powietrze to cechuje się niską zawartością pary wodnej. W zimie masy powietrza polarno-kontynentalnego dają znaczne ochłodzenie, w lecie natomiast przynoszą upały. Pozostałe dwa rodzaje mas powietrza spotykanych w Polsce bardzo rzadko występują na badanym obszarze.

Powietrze zwrotnikowe napływa w 2,7% przypadków w roku, a powietrze arktyczne w 2,9% przypadków. Powietrze zwrotnikowe w lecie daje pogodę upalną i parną, a w zimie odwilżową. Powietrze arktyczne napływa w zimie z kierunków północnych i północno-wschodnich. Sprzyja ono zimowemu wypromieniowaniu ciepła a tym samym znacznym spadkom temperatury. Z nim związany jest napływ chłodnego powietrza. Szczególnie intensywne wychładzanie występuje, kiedy zalega śnieg. Napływ mas arktycznych charakterystyczny jest także dla przedwiośnia a nawet wiosny.

W odniesieniu do potrzeb hydrologicznych elementem meteorologicznym o doniosłym znaczeniu jest temperatura powietrza. M. Parde /9/ wyraża pogląd, że temperatura wywiera bezpośredni wpływ na przebieg zjawisk hydrograficznych, wpływa na zasoby wodne. Charakterystyka reżimu termicznego obszaru województwa radomskiego przeprowadzona została na podstawie wieloletnich obserwacji prowadzonych na stacjach meteorologicznych Radom-Wacyn, Warka, Nowe Miasto i przedstawia się następująco: Średnia roczna temperatura powietrza waha się od 7,6°C w południowo-zachodniej części województwa do 8°C w okolicach Radomia i jest typowa dla klimatu Polski.

Na podstawie mapy izoterm stycznia /rys.1./ widać, że obszar położony jest na ciepłej ostrodze wyznaczonej izotermą - 3°C. Łączy się on z cieplejszymi obszarami Polski środkowej i jest uprzywilejowany pod względem termicznym w stosunku do regionów sąsiednich. Izoterma najcieplejszego miesiąca lipca /rys. 1/ wynosi 18,5°C i ma przebieg równoleżnikowy. Obszar Równiny Radomskiej położony jest wewnątrz obszaru cieplejszego. Izoterma roczna 8,0°C /rys. 2/ przebiega przez Radom i dzieli obszar na część południowo-zachodnią chłodniejszą i północno-wschodnią cieplejszą /11/.

Miesiące letnie czerwiec, lipiec, sierpień wykazują bardzo małe wahania średnich temperatur nie przekraczające 2°C. Ma to duże znaczenie dla rolnictwa. Niebezpieczne dla rolnictwa są natomiast przebiegi temperatur w miesiącach maju i wrześniu.

W maju występują nieraz upały dochodzące do 30°C jak i przymrozki przekraczające - 2°C. Jest to poparciem tezy o przejściowości klimatu polskiego popartej przez Romera w 1949 r. /10/. Analizując średnie miesięczne oraz maksymalne i minimalne wartości temperatury powietrza za okres od 1954 do 1984 r. można stwierdzić, że najcieplejszym miesiącem był lipiec 18,3°C - 18,7°C, najchłodniejszym styczeń - 6,1°C - - 5,8°C. Liczba dni mroźnych na terenie województwa radomskiego waha się od 45 w części środkowej, północno-wschodniej i północnej do 48 w części południowej i południowo-zachodniej, przymrozkowych 115-117, a w bardzo mroźnych od 2-4 w ciągu roku.

Następnym elementem meteorologicznym o doniosłym znaczeniu dla rolnictwa są opady. Przestrzenny obraz opadów na badanym terenie przedstawia rys. 3,Z mapy tej wynika, że obszar województwa położony jest w strefie o opadach rocznych, których suma waha się od 420 mm w latach suchych do 750 mm w latach mokrych. Wielkości opadów na stacjach pomiarowych województwa radomskiego w latach suchych 1982, 1983 i mokrych 1977, 1979 przedstawia tab. 9.

Wielkości opadów atmosferycznych ulegają wahaniom w poszczególnych okresach roku, na poszczególnych obszarach województwa. Najwyższe wartości opadów rzędu 700 mm notowane są na stacjach opadowych w Szydłowcu, Orońsku, Przysusze, Wierzbicy, Przytyku. Natomiast niskie /rzędu 420 mm/ w Warce, Goździe, Kozienicach, Pionkach, Brzózie. Średni roczny opad z wielolecia wynosi tu 590 mm. Dla rolnictwa ważny jest rozkład opadów w czasie oraz ich struktura. /12/.

W województwie radomskim, w okresie wegetacji, średnie najniższe opady w wieloleciu 1964-1984 rzędu 30-45 mm występują w miesiącach kwietniu, maju i wrześniu wyższe rzędu 60-80 mm w lipcu i sierpniu. Wielkości te ulegają również wahaniom na poszczególnych obszarach województwa i w poszczególnych latach /lata suche, lata mokre/. Najniższe opady w okresie wegetacji występują w części wschodniej i północno-wschodniej i notowane są na stacjach opadowych w Kozienicach, Pionkach, Brzózie, Warce.

Tabela 9. WIELKOŚCI OPADÓW NA STACJACH POMIAROWYCH WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO W LATACH SUCHYCH 1982, 1983 I MOKRYCH 1977, 1979

Lp.	Stacja opadowa	Wysokości opadów w mm			
		w 1982r.	w 1983r.	w 1977 r.	w 1979r
1.	Radom	420	430	853	750
2.	Wolanów	380	400	746	750
3.	Przytyk	460	420	678	650
4.	Bartodzieje	480	460	804	780
5.	Szydłowiec	520	510	730	750
6.	Wierzbica	520	520	620	700
7.	Przysucha	520	530	640	700
8.	Odrzywół	420	470	680	720
9.	Dęblin	420	410	670	680
10.	Pionki	470	405	720	650
11.	Gózd	420	400	680	650
12.	Nowe Miasto	510	500	822	720
13.	Warka	420	410	720	650
14.	Kozienice	420	380	610	600
15.	Orońsko	520	500	755	700
16.	Garbatka	420	400	700	650
17.	Brzóza	420	380	680	650

Źródło: Roczniki opadowe IMiGW za lata 1969, 1983, 1970, 1979.

Na kształtowanie się zasobów naturalnych wód mają wpływ również inne czynniki meteorologiczne jak temperatura powietrza, o której była już mowa oraz również parowanie, wilgotność powietrza i wiatry.

Na badanym terenie najwyższe wskaźniki wilgotności względnej znaczają się w zimie i często przekraczają 80% najniższe zaś 72%, występują w maju i w czerwcu /13/. Natomiast prężność pary wodnej w styczniu wynosi około 4 mb, w lipcu około 15 mb. /13/.

Niedosyt wilgotności powietrza w miesiącach od II-VII, a więc w okresie wzrostu temperatur powietrza wykazuje wartość wyższą, natomiast w miesiącach od VI do I wartości niedosytów wilgotności są niższe /15/. Nie jest to obojętne dla roślin uprawnych. Również parowanie w miesiącach od I do VII jest większe niż w okresie od VII-XII. /14/.

Jak wynika z analizy róży wiatrów na badanym obszarze przeważają wiatry z sektora zachodniego horyzontu. Kierunek zachodni występuje w 20,8% przypadków w roku, północno-zachodni 13,3% i południowo-zachodni 12,1%. Pozostałe kierunki wiatrów występują rzadziej. Względnie częste są wiatry wschodnie a północne obmijają nad południowymi./8, 16/. Bardzo charakterystyczny jest fakt, że największe prędkości wiatrów występują przy wiatrach z kierunków SW, W, NW. Wiatry o prędkościach 10 m/sek i większych występują głównie w miesiącach zimowych, zaś w miesiącach letnich wiatry o takiej prędkości związane są z burzami termicznymi i frontalnymi. Ciszе stanowią około 15% przypadków./8,16/

Z przedstawionej charakterystyki klimatu /niskie opady atmosferyczne, duży niedosyt wilgotności i duże parowanie w okresie wegetacyjnym/ wynika, że województwo radomskie posiadające charakter rolniczy, ze względu na warunki hydrologiczne ma mniej sprzyjające warunki do rozwoju produkcji roślinnej niż inne regiony kraju.

Przypisy

1. M. Trybała: Zagadnienia gospodarki wodnej w rolnictwie. P.W.R.i L. Warszawa 1978.
2. E. Ślusarczyk: Z badań nad budową i właściwościami gleb Przedgórza Radomskiego. Pamiętnik Puławski, Prace IUNG. z. 22 1966
3. Mapa gleb w skali 1: 1000000.
4. Mapa gleb w skali 1: 300000.
5. B. Dobrzański: Gleboznawstwo. PWRL. Warszawa 1966.
6. J. Bałaszewska, F. Reutt: Częstotliwość występowania poszczególnych mas powietrza w Polsce w okresie 10 lat 1946-1956. PIHM z. 66.
7. Wiszniewski, Gumiński, Bartnicki: Przyczynki do klimatologii Polski. Wiadomości Służb Hydrologicznych i Meteorologicznych 1947, 1948
8. S. Witkowski, J. Bartosik, J. Gruszka: Monografia powiatu radomskiego. Radom. 1973. Maszynopis.
9. M. Pardé: Fleuves et rivieres. Paris. 1947.
10. E. Romer: Regiony klimatyczne Polski. Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego s. B nr 6. 1949.
11. Gumiński: Próba wydzielenia dzielnic rolniczo-klimatycznych w Polsce. Przegląd Meteorologiczno-Hydrologiczny. 1948.

12. K. Chomicz: Struktura opadów w Polsce /maszynopis PIHM/ 1966.
13. Roczniki meteorologiczne IMiGW za lata od 1964 do 1984.
14. A. Schmuck: Zarys klimatologii Polski. Warszawa 1959.
15. Hohendorf E.: Miesięczne i roczne sumy niedosytów wilgotności powietrza w Polsce. Prace PIHM z. 41. 1955.
16. Wyniki obserwacji na stacji meteorologicznej Radom-Wacyn za lata 1964-1984. udostępnione przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Rysunek 1.

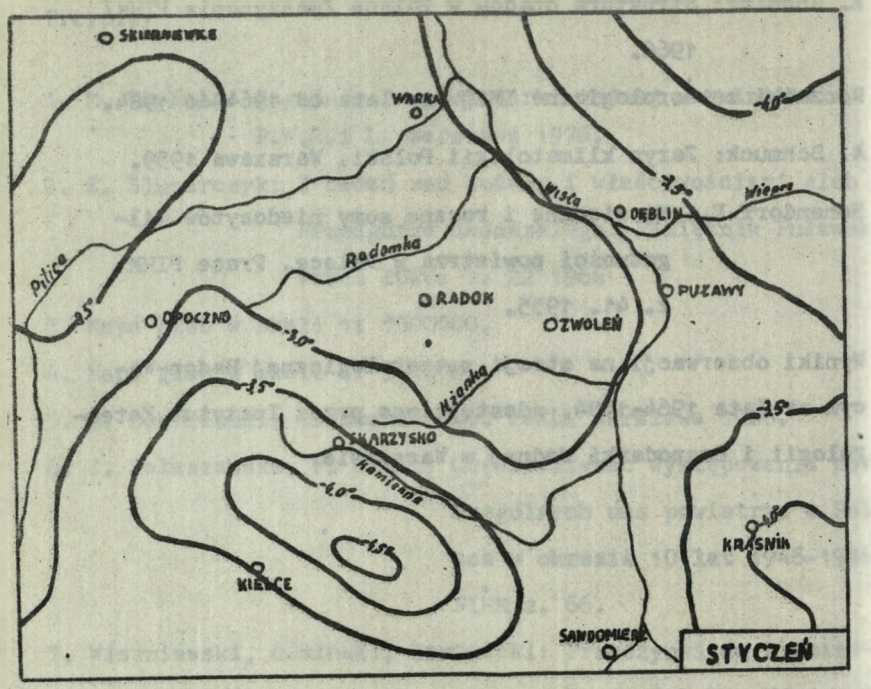

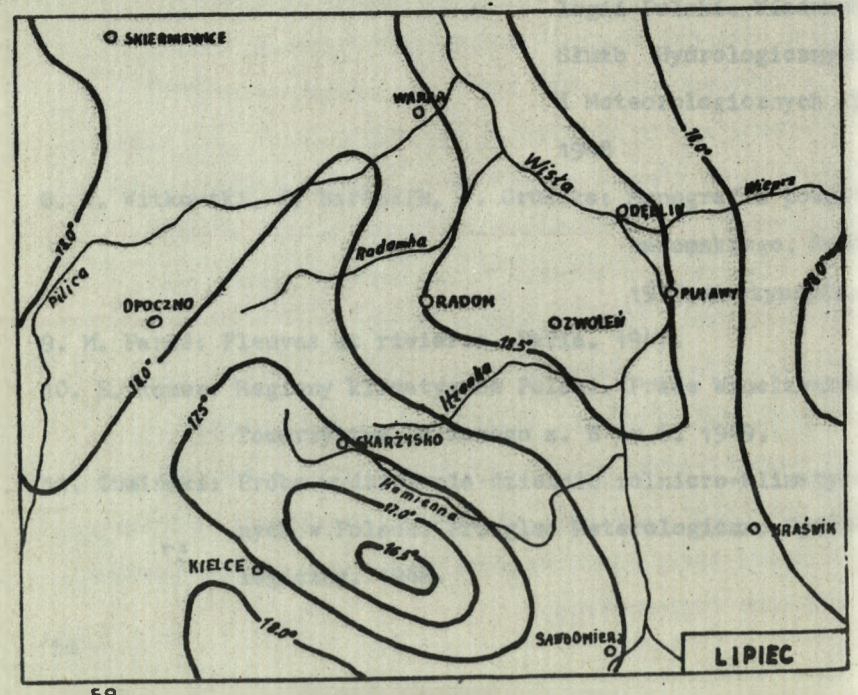

Izotermy styczniowa i lipca na poziomie rzeczywistym /według

Rysunek 2.

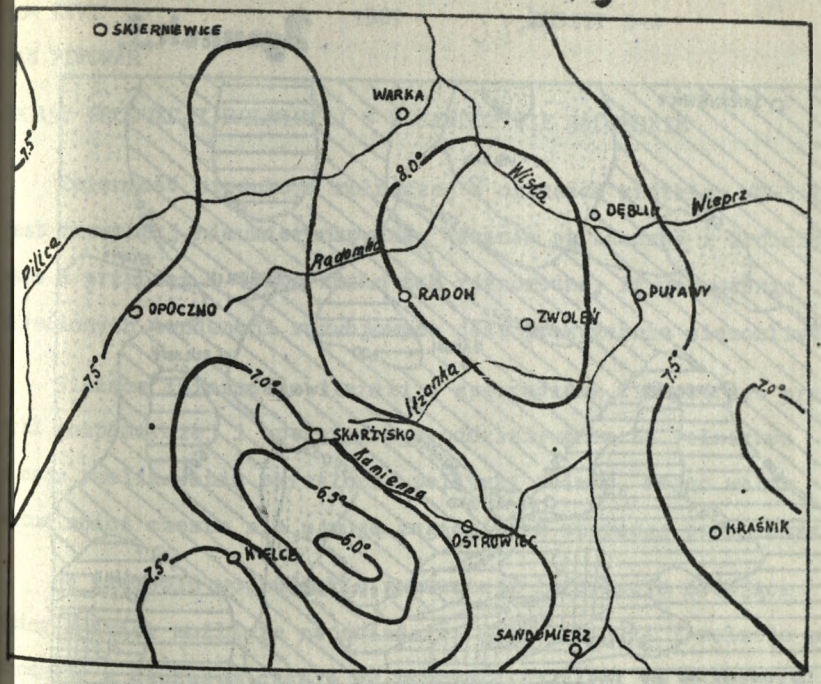

Izotermy roczne na poziomie rzeczywistym /według Wiszniewskiego, Gumińskiego, Bartnickiego/

Rysunek 3.

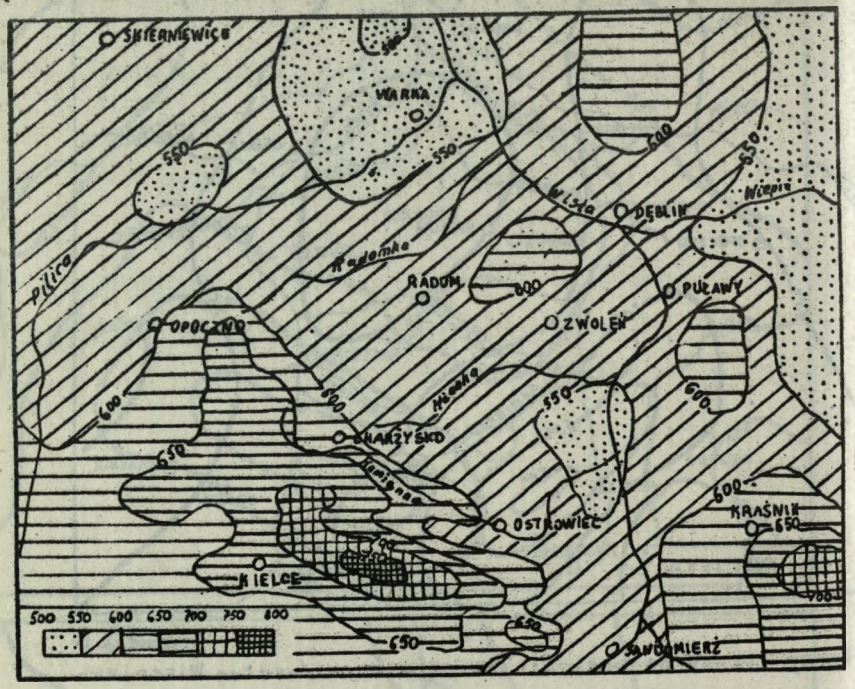

Opady roczne w mm

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XXVI · 1989 ZESZYT 3-4

JAN PIWOWAR

ZMIANY PRODUKCJI ROLNICZEJ W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM

Zmienność produkcji rolniczej w okresach krótkich /2-3 lat/ jest zazwyczaj nieukierunkowana. Wahania są znaczne i zróżnicowane a przebieg i tempo zmian tak różnorodne, iż uchwycenie określonych tendencji rozwojowych jest praktycznie niemożliwe.

Bieżące informacje i analizy sporządzane dla potrzeb praktyki gospodarczej i operatywnego oddziaływania na rolnictwo w celu realizowania określonej polityki rolnej, mając walor aktualności często nie ujmują zagadnień w szerszej perspektywie.

Na szczeblu wojewódzkim przeważają informacje podające opisy zjawisk możliwie najświeższej daty. Związki i relacje zachodzące w dłuższym czasie są najczęściej tłem, to znaczy są zdarzeniami historycznymi nie wiążącymi się bezpośrednio w sensie ekonomicznym ze zdarzeniami w produkcji rolniczej ostatniego okresu - roku gospodarczego lub kalendarzowego.

Pełniejsze powiązanie zjawisk, wyznaczenie tendencji i kierunków zmian wymaga analiz produkcji rolniczej w okresach wieloletnich. W przypadku województwa radomskiego analiza w przekroju tej jednostki możliwa jest od 1975 r., kiedy województwo zostało utworzone.

Dane dotyczące produkcji rolniczej znane na początku 1987 r. jako przyjęte ostatecznie i opublikowane w rocznikach statystycznych, obejmują okres od 1975 r. do 1985 r., to jest 11 lat.

Jest pewne minimum informacji, mierników i wskaźników potrzebne do opisu zmian w kształtowaniu się produkcji rolniczej w przekroju wojewódzkim. Wydaje się, bez przesądzania sprawy, że w miarę przybliżoną orientację mogą dać następujące informacje:

- o produkcji rolniczej w regionie radomskim w latach 1975–1985 na tle wyników krajowej produkcji rolniczej,
- o kształtowaniu się wielkości produkcji rolniczej w województwie w latach 1975–1985. Wielkość tę można mierzyć w różny sposób posługując się szacunkami wartości i ilości produkcji. W opracowaniu przyjęto, że przytoczona zostanie wartość produkcji globalnej, fizyczne rozmiary produkcji ważniejszych płodów roślinnych i zwierzęcych oraz ilościowy stan pogłowia zwierząt gospodarskich, a także produkcja towarowa realizowana w aparacie skupu uspołecznionego wyrażona ilością skupu ważniejszych artykułów rolnych oraz zagregowanym wskaźnikiem wielkości skupu w jednostkach zbożowych z jednostkami powierzchni,
- o zmianach w strukturze globalnej produkcji rolniczej uzupełnionych analizą struktury zasiewów i struktury pogłowia zwierząt gospodarskich,
- o ogólnych uwarunkowaniach i czynnikach produkcji rolniczej ze statystyczną analizą wybranych związków korelacyjnych między czynnikami i efektami produkcji.

W 1975 r. na jednego mieszkańca przypadało w woj. radomskim 0,758 ha użytków rolnych, w Polsce 0,565 ha. Wyposażenie w ciągniki rolnicze było niższe w woj. radomskim, to jest na 1 ciągnik przypadało tu 62 ha użytków rolnych wobec 36 ha w kraju. Zużycie nawozów wyniosło 111,5 kg NPK/ha wobec 193,3 kg NPK/ha w kraju. W 1976 r. nakłady inwestycyjne na 1 ha użytków rolnych wyniosły w kraju 5,4 tys.zł, a w województwie 3,6 tys.zł.

Po 11 latach relacje były nadal niekorzystne dla omawianego województwa radomskiego, to znaczy potencjał przyrodniczy był w województwie duży a wyposażenie w przemysłowe środki produkcji i efekty produkcyjne gorsze od krajowych.

W 1985 r. na 1 mieszkańca przypadało w województwie 0,699 ha, w kraju 0,509 ha. W województwie było 34,5 pracujących na 100 ha użytków rolnych, w kraju - 21,2. Spośród zatrudniowych w radomskim rolnictwie blisko 40% legitymowało się formalnymi kwalifikacjami fachowymi. Użytki rolne stanowiły 70% ogólnej powierzchni województwa, w kraju - 60%. Jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej szacowana przez IUNG Puławy uzyskała 62,2 punktów w województwie wobec 66,6 punktów dla kraju. Wskaźnik bonitacji gleb wyniósł 0,89 dla województwa i 0,96 dla kraju. Na 1 ciągnik przypadało 26 ha w woj. radomskim, w Polsce 22 ha, zużycie nawozów wyniosło 114,6 kg NPK/ha wobec 175,2 kg NPK/ha w kraju. Nakłady inwestycyjne na 1 ha użytków rolnych nadal były w województwie niższe od przeciętnych w kraju tj. wyniosły 13,2 tys.zł w cenach bieżących wobec 15,6 tys.zł.

Projektowana analiza nie będzie wyczerpująca. Przyjęto, że będzie próbą opisu przykładowych, ważniejszych zagadnień z tej dziedziny, a jednocześnie przyczynkiem inicjującym prowadzenie pełniejszych analiz ekonomicznych produkcji rolniczej w przekroju regionalnym.

1. Produkcja rolnicza województwa radomskiego na tle produkcji krajowej

Województwo radomskie należy do regionów rolniczych o rozbudowanych mocach wytwórczych wyznaczonych przez dominację rolnictwa w gospodarce regionu ze znacznym potencjałem warunków przyrodniczych.

Wskaźniki ekonomiczne charakteryzujące jakość i intensywność wykorzystania czynników przyrodniczych są jednak niższe od przeciętnych krajowych wielkości.

Chodzi ogólnie biorąc o to, że województwo dysponując dużą ilością ziemi uprawnej, posiadając znaczną liczbę ludzi pracujących w rolnictwie i mając niewiele gorsze warunki przyrodnicze ma niskie wyposażenie w trwałe i obrotowe środki produkcji oraz znacznie niższe od krajowych wyniki produkcji rolniczej. Ilustracją powyższej tezy są następujące porównania:[1/]

1/ Wszystkie dane w opracowaniu zaczerpnięto z roczników statystycznych województwa radomskiego, wydanych przez WUS Radom w latach 1977, 79,81,84,86 oraz małych roczników statystycznych GUS z lat 1976-86. Wykorzystano także materiały Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu. Zestawienia tabelaryczne sporządzono na podstawie w/w źródeł oraz wykorzystano obliczenia własne autora.

Porównanie wyników produkcji rolniczej w województwie radomskim i w Polsce przedstawiono poniżej w tabeli nr 1.

Tabela 1

WYNIKI PRODUKCJI ROLNICZEJ W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM NA TLE PRODUKCJI KRAJOWEJ W LATACH 1975 -85

Wyszczególnienie	1975		1985	
	radomskie	kraj	radomskie	kraj
Plony w q/ha:				
zboża	18,5	24,8	24,4	28,9
ziemniaki	176	180	160	174
Obsada zwierząt szt/100 ha				
bydło	53,3	69,0	44,8	58,7
- w tym krowy	33,7	32,0	30,3	29,3
trzoda chlewna	106,4	110,9	74,8	93,5
owce	15,7	16,5	16,4	25,7
Skup w jedn.zboż./ha	12,9	17,5	14,8	21,4
Skup w kg z 1 ha:				
4 zboża	68	236	149	293
mleko	335	422	530	591
żywiec	133	188	54	108
owoce	354	37	667	69

Z analizy danych zawartych w tabeli wynika, że wszystkie wskaźniki produkcji rolniczej z wyjątkiem skupu owoców i obsady krów są w woj. radomskim niższe od krajowych. W sumie województwo posiadając 2,7% krajowych użytków rolnych daje około 2% produkcji towarowej przeznaczonej do skupu uspołecznionego.

Na tym tle pozytywnie wyróżnia się produkcja sadownicza. W omawianym województwie znajduje się grójecko-warecki rejon sadowniczy, będący największym zagłębiem sadowniczym w Europie. Zbiory owoców z regionu radomskiego stanowią czwartą część zbiorów krajowych, skup z 1 ha użytków rolnych jest dziesięciokrotnie wyższy.

2. Wielkość produkcji rolniczej w województwie radomskim w latach 1975-1985

Wartość rolniczej produkcji globalnej w omawianym okresie rosła. Szacunki podawane przez Wojewódzki Urząd Statystyczny w Radomiu wskazują, że produkcja globalna wzrosła z 19,1 tys.zł/ha użytków rolnych w 1976 r. do 94,6 tys.zł w 1984 r. Produkcja końcowa zwiększyła się z 25,7 tys. zł w 1980 r. do 60,5 tys.zł/ha w 1984 r. Produkcja towarowa wzrosła z 8,3 tys. zł/ha w 1976 r. do 47,2 tys.zł w 1984 r. Na wzrost ten złożył się przyrost zbiorów oraz produkcji zwierzęcej, ale również duże zmiany cen produktów rolnych. Podane wyżej szacunki uwzględniają ceny stałe, ale za podstawę przyjmowano ceny z różnych lat. Produkcję w 1976 r. liczono według cen stałych z 1971 r., produkcję w latach 1980-1984 według cen stałych z 1982 r.

Zmienność taka, nie uściślająca wskaźników inflacji, nie informuje najlepiej o dynamice fizycznych rozmiarów produkcji w całym analizowanym okresie. Uzupełniając ten obraz pokazano zmiany wolumenu fizycznego produkcji podstawowych płodów rolnych posługując się miernikami naturalnymi. Dane zawarto w tabeli nr 2.

Tabela 2

PRODUKCJA PODSTAWOWYCH PŁODÓW ROLNYCH W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM W LATACH 1975 - 1985

Lata	Produkty w tys.ton				
	4 zboża z mieszankami	ziemniaki	owoce	żywiec	mleko w mln.litrów
1975	433,9	1667,6	333,4	81,1	409,7
1976	496,5	1727,9	335,1	73,6	403,7
1977	450,6	1179,5	272,5	54,9	434,1
1978	518,8	1512,0	311,0	54,5	424,8
1979	385,5	1573,1	326,8	81,4	417,9
1980	497,1	887,2	260,2	67,6	414,8
1981	516,0	1432,5	258,9	45,4	380,3
1982	525,1	1091,0	564,2	64,6	375,7
1983	540,0	1219,1	520,8	52,1	377,3
1984	591,5	1328,9	489,8	47,7	387,9
1985	574,8	1297,2	402,3	64,6	402,8

Charakterystyczną cechą zmian produkcji rolniczej wyszczególnionych artykułów jest załamanie się tendencji wzrostowych w kryzysowych dla gospodarki polskiej w latach 1979-1982. W przypadku ziemniaków oraz żywca, nie osiągnięto poziomu produkcji z pierwszych lat istnienia województwa, natomiast produkcja zbóż i owoców w latach 1982-1985 znacznie wzrosła przekraczając wielkości sprzed 1979 r. Utrzymuje się natomiast stagnacja w produkcji mleka.

Globalna produkcja rolnicza w województwie podlegała innym zmianom niż produkcja w kraju.

Krajowa globalna produkcja rolnicza była niższa w 1979 r. o 1,5% w stosunku do stanu z roku poprzedniego, a w 1980 r. niższa o 10,7% niż w 1979 r. W województwie radomskim globalna produkcja rolnicza w 1979 r. była niższa o 3,7% od produkcji sprzed roku oraz w 1983 r. zmiejsza o 1,8% niż w 1982 r.

Na wielkość fizycznych rozmiarów produkcji rolniczej składają się w przypadku produkcji roślinnej, powierzchnia zasiewów i plony ziemiopłodów, w produkcji zwierzęcej - ilościowy stan pogłowia i jednostkowe wydajności produkcyjne.

Prześledźmy kształtowanie się tych wielkości w latach 1975-85. Dane zawarto w kolejnych zestawieniach tabelarycznych.

Tabela 3

ZMIANY POWIERZCHNI ZASIEWÓW PODSTAWOWYCH ZIEMIOPŁODÓW ORAZ POWIERZCHNI SADÓW W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM W LATACH 1975-1985

Lata	Powierzchnia upraw w tys.ha					
	Zboża	Ziemniaki	Przemysłowe	Pastewne	Warzywa	Sady
1975	235,9	94,8	6,0	46,5	6,2	38,3
1976	236,9	93,5	6,0	42,5	6,1	39,4
1977	241,9	93,5	6,4	40,9	5,8	39,9
1978	234,2	88,0	6,2	43,2	7,6	40,9
1979	231,5	91,1	4,8	49,8	7,1	41,2
1980	232,6	88,3	5,7	45,7	6,8	41,5
1981	235,1	84,1	5,1	48,6	7,4	41,3
1982	238,6	84,2	4,4	45,8	6,1	41,0
1983	239,2	81,9	4,4	46,6	5,8	40,4
1984	241,7	81,5	4,0	46,1	6,4	40,1
1985	240,1	81,0	3,9	47,3	6,1	39,8

Zwracają uwagę następujące tendencje: zmniejszanie się powierzchni upraw ziemniaków i roślin przemysłowych, natomiast wzrost powierzchni zbóż oraz pewna stabilizacja powierzchni sadów. Zmiany nie są duże, tak że na wahaniach zbiorów zważyły prawdopodobnie bardziej zmiany wydajności upraw.

W kolejnej tabeli zilustrowano zmienność plonowania głównych ziemiopłodów.

Tabela 4

ZMIANY PLONÓW GŁÓWNYCH ZIEMIOPŁODÓW W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM W LATACH 1975 - 1985

Lata	Plony w q/ha			
	4 zboża z mieszankami	Ziemniaki	Buraki cukrowe	Siano
1975	18,6	176	302	67,8
1976	21,3	185	299	52,9
1977	18,8	126	294	59,8
1978	22,6	172	272	57,5
1979	17,0	173	275	56,6
1980	22,0	100	229	53,3
1981	22,6	170	346	63,5
1982	22,5	130	292	48,4
1983	22,9	149	339	45,8
1984	24,9	163	318	59,7
1985	24,4	160	310	62,9

Dane z tabeli sugerują stwierdzenie, że na produkcję miały większy wpływ zmiany plonowania niż zmienność powierzchni zasiewów.

Rozpiętość różnic między plonami w poszczególnych latach wynosi od kilku do kilkudziesięciu procent, gdy w przypadku powierzchni upraw nie przekracza 10% z wyjątkiem upraw przemysłowych.

Zwraca uwagę tendencja wzrostowa plonów zbóż i duże wahania w plonowaniu ziemniaków. Istotne byłoby zbadanie, czy są to długofalowe trendy wzrostowe lub spadkowe. W tym celu wyznaczono równanie trendu dla zbóż i ziemniaków. Obliczenia wykonano posługując się metodą najmniejszych kwadratów dla wyznaczenia prostoliniowej funkcji trendu $y = a + bt$[1/], gdzie y jest wartością trendu /zmienną zależną/, a - wartość rzędnej przecięcia się z osią y, b - współczynnik kierunkowy prostej, t - czas /zmienna niezależna/.

Nie przytaczając szczegółowych wyliczeń, ich wyniki zamieszczono w tabeli 5.

1/ Grabowski S. - Analiza ekonomiczna w rolnictwie, s.58, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1986.

Tabela 5

PARAMETRY TRENDÓW I ZMIENNOŚCI PLONÓW ZBÓŻ I ZIEMNIAKÓW W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM W LATACH 1975 - 1985

Ziemiopłody	Parametr a	Współczynnik liniowy trendu b	Amplituda wahań od dc	Błąd standardowy /S/	Odchylenie stand. σ	Współczynnik zmienności V
4 zboża z mieszankami	19,08	0,41	1,88-4,13	1,67	2,61	12,1
ziemniaki	190,7	-5,79	30,99-55,96	27,1	22,3	14,4

Oznacza to, że w latach 1975-1985 plony zbóż corocznie przyrastały biorąc statystycznie o 0,4 q/ha, natomiast plony ziemniaków spadały o prawie 6 q/ha. Równanie trendu dla zbóż ma postać $y = 19,08 + 0,41\ t$ i dobrze odzwierciedla tendencję, gdyż błąd standardowy jest niższy od odchylenia standardowego. Równanie trendu dla ziemniaków $y = 190,7 - 5,79\ t$ odzwierciedla rzeczywiste tendencje w przybliżeniu, gdyż błąd standardowy jest tu większy od odchylenia standardowego. Różnice nie są jednak duże, można więc uznać oszacowanie za wystarczające i zrezygnować z poszukiwania krzywej ściśle odzwierciedlającej trend. Krzywa ta jest bardzo zbliżona do linii prostej.

Można więc twierdzić, że głębokość wahań plonów zbóż wyniosła prawie 6 q/ha, głębokość wahań plonów ziemniaków - 87 q/ha. Srednie odchylenie od trendu /S/ wyniosło dla plonów zbóż 1,67 q/ha, dla plonów ziemniaków 27,1 q/ha. Natomiast średnie odchylenia plonów od ich średniej /2/ wyniosło dla zbóż 2,6 q/ha dla ziemniaków 22,3 q/ha. Stànowi to /V/ 12,1 % średniej plonów zbóż i 14,4% średniej plonów ziemniaków.

Zjawiskiem bezprecedensowym jest prawie liniowy spadek plonów ziemniaków. Wymagałoby to pogłębionych badań przyczyn tego stanu rzeczy.

Zmiany w stanie pogłowia przedstawiono w tabeli nr 6.

Tabela 6

STAN POGŁOWIA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH W LATACH 1975 - 1985 W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM /WEDŁUG SPISÓW CZERWCOWYCH/

Lata	Pogłowie w tys.sztuk			
	Bydło ogółem	w tym krowy	Trzoda	Owce
1975	274,0	173,1	546,9	80,8
1976	263,6	170,9	462,2	79,3
1977	260,8	169,6	480,7	87,3
1978	261,1	169,8	464,2	88,0
1979	260,6	167,0	490,1	78,3
1980	248,7	162,3	443,0	71,1
1981	241,3	158,9	401,5	69,9
1982	248,0	161,0	417,7	69,9
1983	227,9	157,7	294,9	69,6
1984	225,3	157,2	345,4	77,1
1985	228,2	154,4	381,0	83,6

Liczebność pogłowia zwierząt zmniejszyła się radykalnie w latach osiemdziesiątych. W ostatnich latach odnotowano jedynie wzrost pogłowia owiec oraz nieco zwiększone pogłowie trzody. Wieloletnie tendencje spadkowe widoczne są bez badania statystycznego, zwłaszcza w pogłowiu bydła i krów. Produkcja mleka natomiast nie zmniejszyła się zasadniczo, gdyż wzrastała wydajność mleczna krów, sukcesywnie z 2366 litrów rocznie od 1 krowy w 1975 r. do 2635 litrów w 1985 r.

Rozmiary produkcji towarowej, przejmowanej przez skup uspołeczniony jako efekt produkcji rolniczej ważący na zaspokojenie potrzeb żywnościowych społeczeństwa przedstawiono w tabeli 7. Wielkość skupu ujęto w jednostkach zbożowych w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych przeliczonych według klas bonitacyjnych gleb. Jest to miernik wyrażający fizyczne rozmiary skupu z jednostki powierzchni.

Tabela 7

SKUP ARTYKUŁÓW ROLNYCH W LATACH 1975 - 1985 W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM

Lata kalend.	Skup				
	Jedn.zbożowe/ha lata gospodarcze 1975/76-1985/86	Zboża w tys. ton	Żywiec tys. ton	Owoce tys. ton	Mleko mln.ltr
1975	12,9	34,9	68,5	182,0	172,3
1976	13,4	27,3	58,7	204,8	180,4
1977	13,6	41,5	58,2	190,2	209,9
1978	12,2	38,5	59,5	191,7	213,4
1979	11,9	24,9	69,6	242,8	216,3

x/ wszystkich płodów

c.d. tabela 7

Lata kalend.	Skup				
	Jedn.zbożowe /ha lata gospodarcze 1975/ /76 - 1985/86	Zboża w tys.ton	Żywiec tys. ton	Owoce tys. ton	Mleko mln, ltr
1980	9,7	19,9	55,0	117,6	221,3
1981	10,0	17,9	30,3	117,5	213,5
1982	13,4	32,1	47,5	393,8	207,4
1983	12,1	63,9	33,5	363,2	241,3
1984	13,9	68,9	29,8	298,2	266,7
1985	14,8	76,0	41,6	339,7	269,9

Zwracają uwagę duże spadki produkcji towarowej w latach 1980-1982, dotyczące wszystkich wymienionych płodów, co nie zawsze zależało od kształtowania się produkcji globalnej tych płodów /por.dane z tab.2/. Szczególnie widoczne to jest w przypadku zbóż i owoców, gdzie przy umiarkowanym spadku zbiorów regres w skupie był niewspółmiernie duży. Po roku 1982 utrzymują się tendencje wzrostowe w skupie zbóż i owoców. Bardzo szybko przyrosłe towarowa produkcja mleka, mimo stagnacji globalnej produkcji mleka /zaważyły prawdopodobnie korzystne relacje w opłacalności tej produkcji/. Utrzymują się tendencje spadkowe w skupie żywca.

3. Zmiany w strukturze produkcji rolniczej

Śledzenie zmian w strukturze produkcji wymaga, co najmniej analizy 3 grup danych: o strukturze produkcji globalnej, o strukturze zasiewów i o strukturze pogłowia. W tabelach poniżej przytoczono podstawowe wielkości.

Tabela 8

ZMIANY W STRUKTURZE PRODUKCJI GLOBALNEJ UJĘTEJ WARTOŚCIOWO W LATACH 1976-1984 W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM, W PROCENTACH.
/produkcja w 1976 r. liczona wg cen z 1971 r. produkcja w l. 1980 i 1984 liczona wg cen z 1982 roku/

Lp.	Wyszczególnienie	Lata		
		1976	1980	1984
1.	Ogółem	100,0	100,0	100,0
2.	Produkcja roślinna	60,0	56,8	68,1
	- w tym: zboża	16,2	17,9	15,9
	ziemniaki	14,0	10,3	12,5
	przemysłowe	1,5	1,1	1,6
	owoce	13,0	15,7	23,7
3.	Produkcja zwierzęca	40,0	43,2	31,9
	- w tym:żywiec	18,2	19,4	11,4
	mleko	13,9	17,1	13,7

Z analizy danych w tabeli wynika, że w strukturze produkcji globalnej dominuje produkcja roślinna. Jej udział zwiększył się w latach 1976-1984, po przejściowym spadku na początku lat osiemdziesiątych, kiedy wzrósł udział produkcji zwierzęcej. Spośród gałęzi produkcji zwraca uwagę utrzymujący się wysoki udział zbóż, ziemniaków i mleka. Dorównuje im produkcja owoców, której udział zwiększył się prawie dwukrotnie. Maleje natomiast znaczenie produkcji zwierzęcej mierzone udziałem tej gałęzie w wartości produkcji globalnej.

Uzupełnieniem wykazywanych wyżej ogólnych zależności są dane o strukturze zasiewów i o strukturze pogłowia. Tę ostatnią przedstawiono przeliczając sztuki rzeczywiste na sztuki duże tj. o wadze 500 kg przy zastosowaniu następujących przeliczników: bydło bez krów - 0,5 trzoda - 0,2, owce - 0,1, krowy - 1,0[1/].

Tabela 9

STRUKTURA ZASIEWÓW W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM W LATACH 1975 - 1985 /W PROCENTACH/

Wyszczególnienie	Lata		
	1975	1980	1985
Ogółem powierzchnia zasiewów	100,0	100,0	100,0
- w tym:zboża	57,9	59,0	61,4
ziemniaki	23,3	22,4	20,7
pastewne	11,4	11,6	11,4
strączkowe /ziarno/	1,9	1,0	1,1
przemysłowe	1,5	1,4	1,0
- z tego buraki c.	0,4	0,4	0,3
warzywa	1,5	1,7	1,6
pozostałe	2,5	2,9	2,8

Sady w powierzchni użytków rolnych stanowiły 7,5% w 1975 r., 8,1% w 1980 r. i 7,8% w 1985 roku. Przy ogólnym spadku powierzchni zasiewów z 407,6 tys.ha w 1975 roku do 391,0 ha w 1985 roku tj. o 4,1% zwiększył się udział zbóż.

1/ Por.Rychlik T.Kosieradzki M. - Podstawowe pojęcia w ekonomice rolnictwa PWRiL Warszawa 1981.

Spadła natomiast bezwzględna powierzchnia upraw ziemniaków i jej udział w powierzchni zasiewów. Zmalał udział roślin przemysłowych i strączkowych na ziarno.

Tabela 10

STRUKTURA POGŁOWIA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH W PRZELICZENIU NA SZTUKI DUŻE W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM W LATACH 1975-1985 /W PROCENTACH/

Wyszczególnienie	Lata		
	1975	1980	1985
Ogółem pogłowie - w tym:	100,0	100,0	100,0
bydło bez krów	14,8	14,9	13,4
krowy	50,7	53,9	56,0
trzoda chlewna	32,1	29,4	27,6
owce	2,4	2,4	3,0

Wyliczenia powyższe wskazują na duże obciążenie gospodarstw rolnych masą żywą bydła, głównie krów w porównaniu z innymi gatunkami zwierząt. Abstrahując od wielostronnego znaczenia poszczególnych gatunków zwierząt dla produkcji globalnej i towarowej, zmiany w tak oszacowanej strukturze są porównywalne. Tak więc w latach 1975-1985 zmniejszał się udział trzody w strukturze pogłowia zwierząt oraz nieznacznie zmalał udział bydła bez krów. Zwiększył się natomiast udział krów i owiec.

4. Warunki i czynniki produkcji rolniczej

Na kształtowanie się omawianych zmian produkcji rolniczej w województwie radomskim w latach 1975-1985 miały wpływ różne uwarunkowania i czynniki.

Wymienić można przykładowo następujące:

- warunki przyrodnicze /zmiany jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej, przebieg pogody/,
- warunki ekonomiczne /organizacyjne/ opłacalność produkcji rolniczej, polityka rolna, sprawność obsługi, kwalifikacje rolników i służb rolnych/,
- poziom dostaw trwałych i obrotowych środków produkcji spoza rolnictwa, inwestycje i postęp naukowo-techniczny.

Wpływ wymienionych uwarunkowań jest wielostronny, zróżnicowany i najczęściej trudny do jednoznacznego określenia. Nawet pobieżne omówienie zagadnienia wykraczając poza ramy tematyczne artykułu nie jest możliwe. Liczne analizy, prognozy naukowe, wnioski z doświadczeń praktyki są powszechnie dostępne. Ograniczono się zatem do wskazania paru wybranych związków między czynnikami i efektami produkcji - związków dających się skwantyfikować i wyjaśniać za pomocą testów statystycznych. Analiz tego typu w przekroju wojewódzkim nie jest za wiele.

Wybrano 3 grupy zależności: między nawożeniem mineralnym i plonami /bezpośredni związek jest tu powszechnie uznany/, między sprzedażą pasz treściwych i skupem żywca oraz między wyposażeniem w ciągniki a wielkością skupu płodów rolnych. Związek sprzedaży pasz ze skupem żywca jest również zauważany skoro wiąże się przydziały pasz dla poszczególnych rolników, czy rejonów rolniczych z odstawami żywca. Natomiast zakup ciągnika przez gospodarstwo jest czynnikiem umożliwiającym zwiększenie intensywności gospodarowania, co powinno przejawiać się we wzroście produkcji towarowej.

Wiązanie przydziałów ciągników z towarowością gospodarstw jest również powszechnie praktykowane.

Siłę związków badano stosując równanie regresji prostoliniowej $y = a + bx$ [1] w przypadku badania zależności plonów od nawożenia, gdzie y - plon, x - nawożenie w kg NPK/ha, a,b - parametry równania. Współczynnik a oznacza średni plon, przy zerowym nawożeniu, współczynnik b wskazuje o ile q/ha wzrosną lub spadną plony przy wzroście nawożenia o 1 kg NPK/ha. Współczynnik korelacji $r_{x,y}$ Pearsona [2] zastosowano do pomiaru siły związku w dwu pozostałych przypadkach. Wielkość $r_{x,y}$ waha się od -1 do +1. Im bliższy jest jedności, tym związek silniejszy dodatni lub ujemny. Współczynnik zbliżający się do 0 oznacza brak zależności. Badając zależność dwu czynników pomija się wpływ innych. Niektóre z nich można uwzględniać stosując współczynnik korelacji wielorakiej [3]. Należałoby przy wyborze tej miary uwzględniać merytoryczną zasadność potwierdzaną badaniami empirycznymi lub doświadczeniami praktyki. Zakres opracowania nie pozwolił na tego typu badania.

Przeprowadzono obliczenia dotyczące wskazywanych zależności. Nie przytaczając procedury postępowania i szczegółowych wyliczeń zaprezentowano wyniki ostateczne oraz dane przyjmowane do obliczeń według źródeł podanych w p.1. artykułu.

1/ Grabowski S. -Analiza ekonomiczna w rolnictwie, s.211, op.cit.

2/ Krzysztofiak M., Urbanek D. - Metody statystyczne, PWN, Warszawa 1979 s. 295.

3/ Por.Marszałkowicz T - Metody statystyczne w badaniach ekonomiczno-rolniczych, PWN, Warszawa 1972, s.263.

Tabela 11

NAWOŻENIE, PLONY, SPRZEDAŻ PASZ TREŚCIWYCH, SKUP ŻYWCA, WYPOSAŻENIE W CIĄGNIKI I SKUP PŁODÓW ROLNYCH W LATACH 1975 - 1985 W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM

Lata	Wyszczególnienie					
	Nawożenie kg NPK/ha	Plony[1/] q/ha	Sprzedaż pasz tr. tys.t	Skup żywca tys.t	Liczba ha UR na 1 ciągnik	Skup płodów w jedn. zboż. na 1 ha przel.
1975	111,5	20,4	87,7	68,5	62	12,9
1976	120,4	22,5	82,6	58,7	54	13,4
1977	112,0	18,5	92,8	58,2	48	13,6
1978	112,6	22,8	139,4	59,5	41	12,2
1979	122,3	18,9	136,7	69,6	32	11,9
1980	131,1	19,5	109,7	55,0	29	9,7
1981	132,9	22,6	87,6	30,3	28	10,0
1982	126,2	21,1	46,8	47,5	32	13,4
1983	112,2	22,3	45,2	33,5	30	12,1
1984	120,6	24,3	69,0	29,8	28	13,9
1985	114,6	23,9	72,7	41,6	26	14,8

1/ Plony przeliczeniowe zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych, przy przyjęciu przeliczników: zboża - 1, buraki c. - 12, ziemniaki - 7.

Równanie regresji plonów przeliczeniowych zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych względem nawożenia w latach 1975-1985 w województwie radomskim ma postać: $y = 25,7 - 0,035\ x$. Oznacza to, że wzrostem nawożenia o 1 kg NPK/ha rocznie plony spadały o 3,5 kg w każdym roku.

Wskazuje to na niską efektywność nawożenia i wpływ innych czynników, które obniżały plony. Powszechnie przyjmuje się, że o plonach decydują warunki klimatyczne i przebieg pogody. Wynik oszacowania sugeruje wniosek, że próg efektywności nawożenia jest w województwie radomskim bardzo niski, tzn. wskutek słabej agrotechniki i podatności plonów na przebieg pogody nawozy mineralne zużyte w większej ilości nie wywołują wzrostu plonów, a nwet mogą być szkodliwe. Wzrost zużycia nawozów powinien być skorelowany z podnoszeniem umiejętności ich stosowania /badania zasobności gleb, wymagań pokarmowych roślin, racjonalną pielęgnacją upraw/ oraz z podnoszeniem poziomu ogólnej kultury rolnej producentów.

Współczynnik korelacji między sprzedażą pasz a skupem żywca wyniósł 0,635. Oznacza to silny, dodatni związek między tymi zjawiskami. Tak więc większa sprzedaż pasz w latach 1975-1985 wywoływała wyższy skup żywca /częściowo wymuszony administracyjnie/, mimo bardzo różnej koniunktury mięsa oraz pasz na rynku i mimo wahań w ilościowym stanie pogłowia.

Współczynnik korelacji między wyposażeniem w ciągniki a wielkością skupu wszystkich płodów rolnych wyniósł za lata 1975-1985 - 0,230. Oznacza to, że między tymi zjawiskami istnieje dodatni związek, ale zależność ta nie jest silna, pomimo administracyjnej presji w tym kierunku. Na towarowość produkcji wpływa zatem w bardziej istotny sposób wiele innych czynników, np. ceny. Wyposażenie w ciągniki nie jest tu decydujące.

Reasumując można stwierdzić, że zmiany produkcji rolniczej w województwie radomskim w latach 1975-1985 polegały głównie na:

- ukształtowaniu się wysokiego poziomu produkcji rolniczej w pierwszych latach po utworzeniu województwa; produkcja ta załamała się w latach 1979-1981 ulegając znacznemu obniżeniu,
- stopniowym wzroście produkcji w latach 1982-1985, z tym, że wzrost ten dotyczy głównie produkcji globalnej i skupu zbóż, owoców, oraz skupu mleka, natomiast trwa regres w produkcji żywca i ziemniaków.

W opracowaniu niniejszym zagadnienia te jedynie zasygnalizowano. Ograniczono również do minimum oceny wartościujące i wnioski normatywne. Obiektywne oceny nie mogą bowiem być możliwe bez dogłębnego zbadania przyczyn zmian produkcji o tak zróżnicowanych trendach i tendencjach. Jest to jednak temat wymagający odrębnej analizy lub szerokiego opracowania monograficznego.

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XXVI 1989 ZESZYT 3- 4

ELŻBIETA MAJ

ROLNICZA PRZYDATNOŚĆ GRUNTÓW - OGRANICZNIK CZY STYMULATOR ROZWOJU STRUKTURY FUNKCJONALNO-PRZESTRZENNEJ RADOMIA ?

Jednym z istotnych kryteriów delimitacji obszarów zainwestowania miejskiego w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego jest od kilkunastu lat rolnicza przydatność gruntów.

Potrzeba ochrony gruntów dobrych klas bonitacyjnych przed zmianą ich przeznaczenia na cele nierolnicze w skali ogólnokrajowej nie podlega dyskusji. Jednak sformułowane kolejnymi ustawami wymagania w tym zakresie postawiły przed urbanistami niełatwe zadania.

Powstanie większości miast w minionych wiekach stymulowały właśnie najwartościowsze areały - w czasach, w których wymianę towarową regulowała prędkość komunikacyjna i ładowność taboru konnego, dobrze rozwinięte rolnicze zaplecze miast stanowiło podstawę ich egzystencji. Z zachowanych materiałów kartograficznych i przekazów pisemnych wiadomo także, że najwcześniej ulegały wylesianiu kompleksy puszcz, porastające najżyźniejsze siedliska, równie korzystne dla rolnictwa i nieodłącznego tej formie gospodarowania - osadnictwa.

Rozwój Radomia odbywał się według takiego właśnie, najczęściej spotykanego schematu. W toku rozwoju miasta postępowało wylesianie okolicznych obszarów, intensyfikacja produkcji rolnej na udostępnionych w ten sposób obszarach stymulowała przyrost ludności, a ten z kolei - wzrost potrzeb w zakresie obsługi i różnicowanie się funkcji miejskich.

Korelacje wymienionych elementów miastotwórczych do drugiej połowy XIX wieku można uznać za naturalne, bezkonfliktowe, a umiarkowany wzrost miasta za harmonijny.

Istotne przeobrażenia w strukturze funkcjonalno-przestrzennej miasta spowodowało pojawienie się przemysłu - wśród kryteriów wyboru miejsca lokalizacji zakładów pierwszorzędną rolę odgrywały nowe elementy: możliwość szybkich powiązań komunikacyjnych /kolej/, uwarunkowania techniczne i technologiczne /bliskość źródeł energii, wody, surowców/.

Przemysł i związane z nim zapotrzebowanie na siłę roboczą stały się punktem zwrotnym rozwoju miasta. Od tego momentu ulega on przyśpieszeniu i przyczynia się do osłabienia naturalnych współzależności ośrodka obsługi i okolicznych obszarów o dominującej funkcji rolniczej. Następuje zajmowanie znacznych terenów pod nowe zakłady produkcyjne, zabudowę mieszkaniową, układ komunikacyjny. Z koniunktury inwestycyjnej korzystają właściciele gruntów rolnych, przeznaczając je na cele budowlane - ich dotychczasowa przydatność rolnicza przestaje być elementem wartościowania.

W rezultacie tego z górą stuletniego procesu, nastąpił znaczący ubytek areału rolnego. W celu opanowania rosnących na tym tle w wielu miastach konfliktów Sejm podejmował w latach powojennych kolejne działania legislacyjne, zmierzające do poprawy efektywności rozmieszczenia osadnictwa i racjonalizacji rozwoju funkcji miejskich. Nowy sposób waloryzacji terenów rozwojowych miast, uwzględniający potencjalne warunki produkcji rolnej, wymagał zmiany metod projektowania.

Dla Radomia sposób podejścia do problemu wyboru kierunków dalszego rozwoju miał znaczenie zasadnicze. Miasto średniej wielkości, w którym związki z rolniczym zapleczem nie uległy zbyt daleko idącej redukcji, cechuje jednocześnie rzadko spotykana czytelność etapów rozwoju w strukturze funkcjonalno-przestrzennej - zarówno w planie jak i w sylwecie.

Strukturę tę należało rozwinąć w sposób twórczy, uwzględniając całą różnorodność uwarunkowań, ograniczeń i stymulatorów wśród których jednym z elementów jest aspekt ochrony gruntów rolnych.

Odpowiednią metodą umożliwiającą identyfikację w zbiorze każdego z warunkujących rozwój czynników, opracował dla potrzeb urbanistów Instytut Kształtowania Środowiska w Warszawie. W trosce o jakość rozwiązań przestrzennych podejmowanych pod wpływem nowych regulacji prawnych, Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Radomiu /jako jedno z pierwszych w Polsce/ wykorzystało tę metodę, sporządzając w latach 1982-1984 analizę efektywności rozwoju Radomia w okresie perspektywicznym i kierunkowym

Delimitacji obszaru analizy dokonano wykorzystując wcześniejsze opracowania własne Biura, m.in. analizę progową możliwości rozwoju miasta i studium jego strefy zurbanizowanej.

Analiza progowa możliwości rozwoju Radomia określiła trzy kolejne etapy inwestowania na obszarze kilkakrotnie większym od obszaru zainwestowania miejskiego, pokrywającym się z obszarem docelowej struktury miasta, położonym w zlewni rzeki Mlecznej. Dokonano szacunku kosztów udostępnienia nowych terenów budowlanych i kosztów modernizacji dotychczasowego obszaru zainwestowania miejskiego - w aspekcie elementów inżynierskich /nośność gruntów, możliwość uzbrojenia/.

Studium strefy zurbanizowanej Radomia wyodrębniło z obszaru województwa radomskiego obszar położony w zasięgu obsługi komunikacją kolejową, w kierunku W-Z od Garbatki poprzez Pionki, Jedlnię-Letnisko, Wieniawę aż do Przysuchy /74 km/ i w kierunku N-S od Jedlińska i Bartodziejów do Wierzbicy i Jastrzębia /39 km/. Opracowanie to ujawniło dalsze dogodne warunki inwestowania na nowych terenach, położonych na obszarze węzłowym Radomia, w obrębie szczególnie atrakcyjnego wschodniego ramienia strefy zurbanizowanej, na którym procesy aglomeracyjne są zaawansowane, istnieją bardzo dobre połączenia komunikacyjne, a warunki zamieszkania na obrzeżu Puszczy Kozienickiej są korzystne.

W wyniku przeprowadzonych studiów zaniechano rozpatrywania wariantu rozwoju Radomia w układzie satelitarnym, a to między innymi z uwagi na brak dostatecznego zróżnicowania rolniczej wartości ziemi na obszarze strefy zurbanizowanej w stosunku do obszaru rozwojowego miasta.

Wyodrębniony w oparciu o wymienione opracowania obszar analizy efektywności rozwoju Radomia objął zatem tereny położone w układzie koncentrycznym, w promieniu 6 km od centrum miast, o łącznej powierzchni 7000 ha /w tym dla okresu perspektywicznego 3600 ha/, na których należało dokonać wyboru terenów zainwestowania dla programu określonego liczbą 250 000 mieszkańców w perspektywie i 300 000 docelowo.

Docelowe /kierunkowe/ możliwości rozmieszczenia zainwestowania miejskiego przeanalizowano w 5 wariantach, perspektywiczne / do roku 2010/ - w 16 wariantach.

Zakres analizy obejmował wszystkie rozpoznane dotąd czynniki mogące mieć wpływ na wybór kierunków rozwoju miasta, a zatem oprócz analizy warunków rolnictwa z określeniem kosztów związanych z przekazywaniem gruntów rolnych na cele nierolnicze, także:

- analizę warunków geologiczno-gruntowych z określeniem dodatkowych kosztów budownictwa wyniakających z tych warunków,
- określenie nakładów inwestycyjnych, kosztów eksploatacji i rocznych kosztów systemów uzbrojenia i układu komunikacji oraz opracowanie uproszczonych koncepcji technicznych uzbrojenia i komunikacji analizowanych wariantów,
- analizę elementów niewymiernych w zakresie układu funkcjonalno-przestrzennego, warunków środowiska przyrodniczego i kulturowego oraz zagadnień socjologicznych,
- syntezę, dane porównawcze i interpretację wyników w celu dokonania wyboru wariantu dla okresu perspektywicznego i kierunkowego.

.WYNIKI ANALIZY DOCELOWYCH /KIERUNKOWYCH/ MOŻLIWOŚCI ROZWOJU RADOMIA-
- ZESTAWIENIE KOSZTÓW SYNTETYCZNYCH I EFEKTÓW. Kierunek

	A	B	B_o	C	C_o	D	E_A	E_B
Wskaźnik syntetyczny[x] kosztów w % wariant "autobusowy" Kolejność	100,66 2	112,28 8	110,47 7	106,40 6	100,98 3	100,00 1 WARIANT NAJTAŃSZY	104,64 5	104,63 4
Wskaźnik syntetyczny[x] kosztów w % wariant "autobusowo-tramwajowy" Kolejność	102,31 3	112,56 8	111,79 7	106,47 6	101,84 2	101,45 1	105,97 5	105,95 4
Elementy niewymierne - punkty	280	66	64	173	157	190	224	
Efekty funkcjonalno-przestrzenne Kolejność	1 WARIANT NAJKORZYSTNIEJSZY PRZESTRZENNIE	6	7	4	5	3	2	

Uzupełnieniem tabeli jest załączony rysunek, przedstawiający przestrzenne rozmieszczenie zainwestowania wg preferowanych wariantów: w perspektywie - C_2, docelowo A ewentualnie D.

x/ Wskaźnik syntetyczny kosztów obejmuje nakłady inwestycyjne /jednorazowe/ i nakłady eksploatacyjne /ciągłe/

Wszystkie warianty kierunkowego rozwoju miasta mieszczą się w jego docelowym obszarze rozwojowym, tworząc struktury zwarte. Z wyjątkiem wariantu A1 /w którym pozostawiono niezabudowaną enklawę lepszych gruntów w rejonie Gołębiowa i Brustówki, uwzględniając postulaty władz rolnych/ - zwarte struktury proponowane są także w wariantach dla okresu perspektywy.

Wyniki analizy /kierunkowych/ możliwości rozwoju Radomia prezentuje zestawienie kosztów syntetycznych i efektów zamieszczone w tabeli.

W analizie kosztów udostępnienia terenów /elementów wymiernych/ największy udział ma koszt realizacji infrastruktury technicznej. Wynosi on 80-81 % ogółu kosztów jednorazowych w okresie kierunkowym i od 81 do 86 % w okresie perspektywy.

W kosztach tych największa suma przypada na zaopatrzenie w ciepło - od 34 do 41,3 %, a następnie na komunikację: przy założeniu obsługi ruchu masowego komunikacją autobusowo-tramwajową od 29,3 do 35,3% i wyłącznie autobusową od 22,0 do 30,1%.

Nakłady na wykup ziemi obejmujące należność za grunty rolne i leśne oraz wartość trwałego zainwestowania wahają się od 13 do 18% w okresie kierunkowym i od 9 do 13 % w perspektywie.

Koszty robót geologiczno-inżynierskich w ogólnych kosztach udostępnienia terenów wynoszą od 4 do 6 % kosztów jednorazowych.

Różnica kosztów eksploatacji systemów uzbrojenia i komunikacji w poszczególnych wariantach kierunkowego rozwoju miasta jest rzędu 12 %, w okresie perspektywy - 10%.

Dodatkowo obliczona została roczna wartość produkcji rolnej /roślinnej/ - wyłącznie w celach porównawczych i interpretacji wyników.

Zróżnicowanie kosztów realizacji infrastruktury technicznej i kosztów jej eksploatacji jest stosunkowo niewielkie - wynika to z koncentrycznego w sumie pola analizy, w którym poszczególne warianty zajmują nieco "lepsze" i nieco "gorsze" fragmenty docelowej struktury funkcjonalno-przestrzennej miasta.

W zakresie elementów niewymiernych zastosowano ocenę punktową metodą porównania kryteriów oceny w wyniku ich hierarchizacji.

Wartości przyrodnicze w przypadku Radomia nie będą decydowały o wyborze wariantu. Nawet warianty ocenione najgorzej nie są zdecydowanie złe, wykluczające zabudowę, a tylko gorsze od innych.

W zakresie zagadnień socjologicznych najwięcej walorów ma wariant A, korzystny jest również najtańszy wariant rozwoju D.

Jeden z korzystniejszych przestrzennie wariantów /C/, okazał się najbardziej konfliktowy z uwagi na rolniczą wartość gruntów.

Pozornie najkorzystniejszy w aspekcie ochrony gruntów wariant /B/ okazał się najmniej korzystny przestrzennie oraz dość konfliktowy w aspekcie socjologicznym.

W rezultacie analizy efektywności rozwoju stwierdzono, iż miasto ma zarówno dużą rezerwę obszarów rozwojowych jak i znaczne szanse harmonijnego rozwoju w spójnych a zarazem elastycznych układach struktury funkcjonalno-przestrzennej w ramach docelowego układu koncentrycznego, a ponadto w układach satelitarnych strefy zurbanizowanej.

Stwierdzono korzystną podatność na innowacje, czego dowodem jest zaangażowanie społeczne i aprobata władz związana z podjęciem problemu ewentualnej obsługi miasta komunikacją tramwajową i kolejową, przewiduje się natomiast, iż trudniejsze będzie pod naciskiem działań ilościowych, przełamanie stereotypu realizacji zabudowy osiedlowej, opartej o przestarzałe, mało elastyczne technologie i podjęcie zaniechanych poszukiwań nowych modeli kształtowania zespołów mieszkaniowych. Może to wpłynąć niekorzystnie na krajobraz miejski, szczególnie na terenach jednostek J /Janiszów/ i L /Wacyn/, o wyjątkowo korzystnym położeniu. Jednostki te wchodzą w skład wariantów A i D, spośród których proponuje się dokonać wyboru modelu rozwoju miasta.

W sytuacji osłabienia tempa przyrostu substancji mieszkaniowej w ostatnich latach i niedostatecznego stanu wyposażenia miasta w usługi i obiekty źródłowe gospodarki komunalnej, niekorzystnie odbiegającego od średnich krajowych, za szczególnie ważny uznano wybór wariantu rozwoju w najbliższym okresie /perspektywicznym/, aby skromne środki inwestycyjne mogły być wykorzystane jak najefektywniej.

Mimo dość rygorystycznych założeń spełnienie tego zadania było możliwe dzięki sprzyjającym, zidentyfikowanym w toku sporządzania analizy okolicznościom:

- obszar analizy dla okresu perspektywicznego, charakteryzujący się najmniej przydatnymi kompleksami rolnymi i najmniejszą wartością trwałego zainwestowania,

- zdeterminowane lokalizacje najważniejszych urządzeń źródłowych /oczyszczalnia ścieków, elektrociepłownia, ujęcie wody/

pozwoliły na odpowiedni dobór wariantów perspektywicznego rozwoju, spełniających różne warianty kierunkowe.

Umożliwiło to dokonanie "za jednym podejściem" wyboru najefektywniejszych wariantów rozwoju dla obu okresów jednocześnie.

W rezultacie aż 10 z 16 wariantów perspektywicznych spełnia 2 najkorzystniejsze kierunkowe warianty rozwoju miasta.

Najefektywniejszym, a zarazem rolniczo oszczędnym w okresie perspektywy okazał się wariant C2. Jego realizacja, mimo zajęcia niewielkich enklaw gruntów dobrych klas bonitacyjnych w rejonie Gołębiowa i Brzuatówki zapewnia uzyskanie najlepszych efektów ekonomicznych, technicznych i przestrzennych.

Wykorzystanie wyników analizy stwarza szanse na kształtowanie w sposób harmonijny zwartej struktury miasta, w której mimo zmienności trendów w poszczególnych okresach, znajdą się możliwości wyeksponowania wartości dziedzictwa kulturowego i stworzenia mu odpowiednich ram nowego otoczenia miejskiego.

Głównym obszarem koncentracji zainwestowania w okresie perspektywy powinno być, zgodnie z wybranym wariantem C2 - pasmo środkowe, wyodrębnione w strukturze miasta na terenie ograniczonym linią kolejową i trasą drogową z Warszawy do Krakowa.

Pasmo to ma długość około 12 km i szerokość około 3 km. W obrębie pasma lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się zgrupowania przemysłowe, które wraz z centrum usługowym stanowią główne miejsca koncentracji zatrudnienia.

W okresie kierunkowym preferowanym jest wariant A, którego struktura funkcjonalno-przestrzenna ma charakter układu pasmowo-krzyżowego i odpowiada propozycji przedstawionej wcześniej w studium kierunkowym rozwoju miasta.

Optymalnym, najefektywniejszym jest wariant D, stanowiący odmianę tego układu, polegającą na redukcji zachodniego ramienia "krzyża" i zajęciu w zamian najbliższego ogniwa strefy zurbanizowanej na najintensywniej rozwijającym się kierunku wschodnim.

Różnicującymi oba warianty są jednostki L /Wacyn/ i K /Rajec Poduchowny/ o chłonności określonej na ok. 50% programu zainwestowania realizowanego w okresie kierunkowym, które w obu wariantach proponuje się zajmować w ostatniej kolejności.

Uznano za wskazane odłożenie terminu wyboru wariantu kierunkowego rozwoju miasta w celu uniezależnienia tej decyzji od presji obecnych uwarunkowań ekonomicznych. Propozycję tę uzasadnia także stosunkowo niewielka różnica kosztów realizacji obu wyróżnionych wariantów oraz podobne propozycje nakładów niezbędnych w okresie perspektywy /51,7 i 52,4 %/, zapewniające równomierność rozwoju w każdym z etapów.

W preferowanym wariancie A po wypełnieniu się pasma środkowego, zakłada się rozbudowę poprzecznych ramion struktury miasta tj. uzyskanie układu pasmowo-krzyżowego - poprzez inwestowanie terenów położonych na wschód i zachód od centralnej części pasma.

Tereny zieleni tworzą według tej koncepcji system, którego zasadniczym elementem jest dolina rzeki Mlecznej wraz z dopływami, a uzupełnieniem - kompleksy leśne, rozmieszczone w układzie przekątniowym w stosunku do terenów zainwestowania miejskiego, tworząc kliny między ramionami "krzyża" a pasmem środkowym.

Układ ten zapewnia najdogodniejsze powiązania terenów mieszkaniowych z terenami innych funkcji miejskich. Struktura spójna, o korzystnych cechach kompozycji miejskiej, w której zabytkowe kwartały śródmiejskie rozlokowane w niecce terenowej mogą być obserwowane z amfiteatralnie wznoszących się nowych terenów osiedleńczych.

Optymalny wariant D stanowi odmianę tej struktury, łącząc wiele najkorzystniejszych cech układu miejskiego z układem strefy zurbanizowanej i umacniając wytworzone już związki aglomeracyjne w obrębie jej najbardziej zaktywizowanego wschodniego kierunku rozwojowego.

Obszary zainwestowania miejskiego w tym wariancie są najdogodniej położone w stosunku do głównych urządzeń źródłowych /elektrociepłowni, oczyszczalni ścieków/, różnicujący zaś fragment mimo nieco gorszych warunków zdrowotnych /nawietrzna od zgrupowania przemysłowego/ może ten mankament wyrównać bezpośrednim sąsiedztwem Puszczy Kozienickiej. Brak ścisłego powiązania kompozycyjnego i widokowego z miastem - mimo bliskości Radomia fragment różnicujący stanowić będzie wyodrębnioną jednostkę osiedleńczą.

Prześledzenie toku i wyników przedstawionej analizy skłania do wniosku, iż udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na postawione w tytule pytanie jest prawdopodobnie niemożliwe, rozwój funkcji miejskich jest bowiem z natury rzeczy przeciwstawny zachowawczym cechom funkcji rolnej /utrzymanie areału w posiadaniu/. Można natomiast przyjąć, iż problem ochrony gruntów rolnych odegrał rolę stymulatora w poszukiwaniu odpowiednich metod sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miast, zaś społeczeństwo Radomia, dzięki wdrożeniu jednej z nich - uzyskało możliwość wyboru drogi rozwoju swego miasta w sposób najmniej konfliktowy, niesprzeczny z potrzebą rozwoju produkcji rolnej na otaczających miasto obszarach.

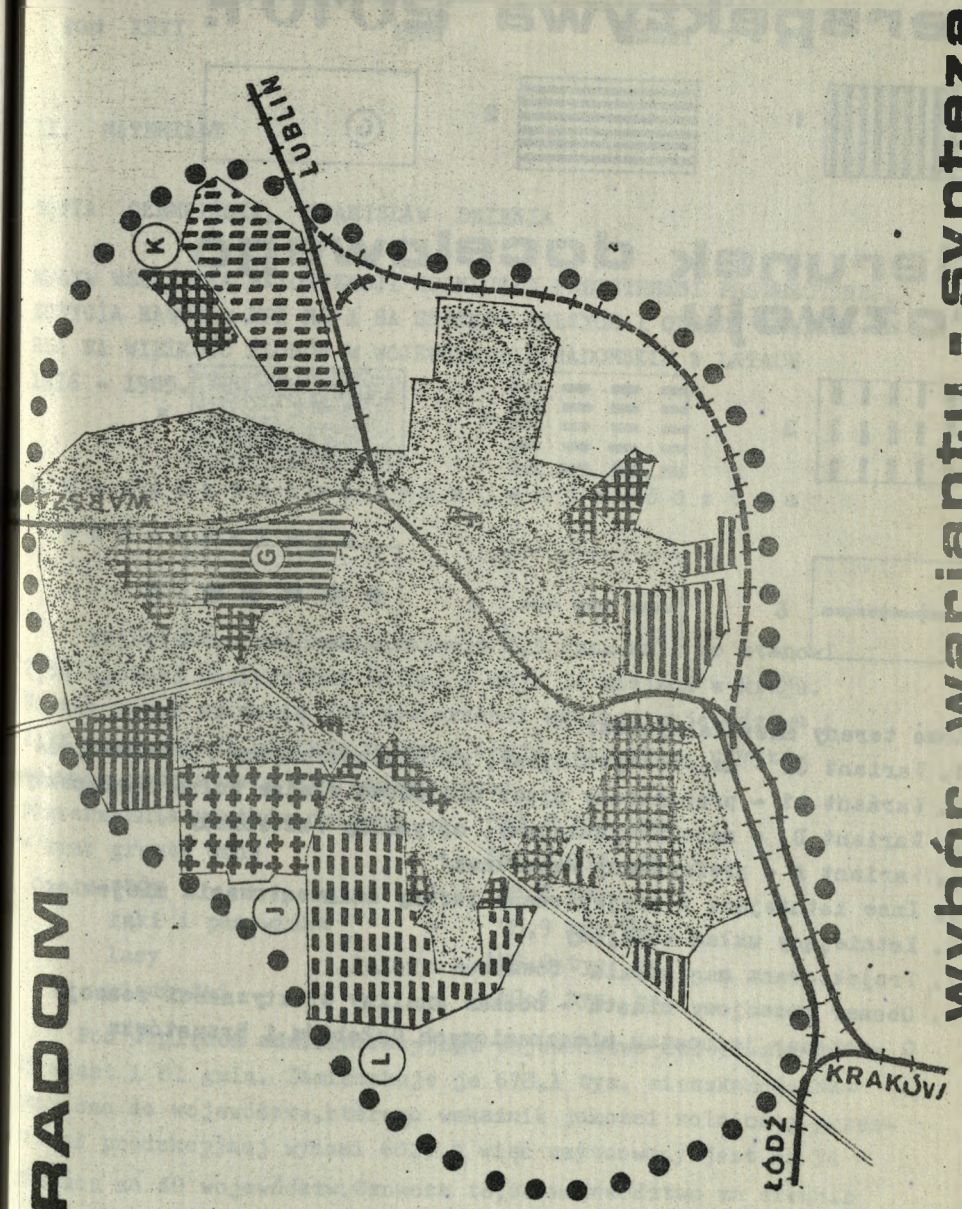

Nowe tereny mieszkalnictwa:
1. Wariant C2 - najefektywniejszy, relnicoooszczędny /perspektywa/
2. Wariant A1 - proponowany przez miejscowe władze rolne /perspekty
3. Wariant D - najefektywniejszy, optymalny /kierunek/
4. Wariant A - preferowany /kierunek/
5. Inne istniejące i projektowane tereny zainwestowania miejskiego
6. Istniejący układ kolejowy
7. Projektowana magistrala towarowa kolei
8. Obszar rozwojowy miasta - obszar analizy efektywności rozwoju
G - obszar jednostek mieszkaniowych Gołębiów i Brzustówka

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
TOM XXVI 1989 ZESZYT 3 - 4

II. MATERIAŁY

ZOFIA CZEMPIŃSKA, STANISŁAW DZIENIA

WPŁYW WSKAŹNIKA WALORYZACJI ROLNICZEJ PRZESTRZENI PRODUKCYJNEJ, ZUŻYCIA NAWOZÓW NPK NA 1 HA UŻYTKÓW ROLNYCH I OBSADY INWENTARZA NA WIELKOŚĆ PLONÓW W WOJEWÓDZTWIE RADOMSKIM W LATACH 1976 - 1985.

1. Charakterystyka województwa radomskiego

Województwo radomskie zajmuje 7,3 tys. km^2, co stanowi 2,3% ogólnej powierzchni Polski i daje 14 miejsce w kraju. Użytki rolne stanowią 70% powierzchni ogólnej województwa i 2,7% powierzchni użytków rolnych kraju. Struktura użytków rolnych przedstawia się następująco:

powierzchnia użytków rolnych	-	513,8 tys. ha
w tym: grunty orne	-	399,7 tys. ha
sady	-	38,2 tys. ha
łąki i pastwiska	-	75,9 tys. ha
lasy	-	155,8 tys. ha
nieużytki	-	59,8 tys. ha

Pod względem administracyjnym województwo dzieli się na 15 miast i 61 gmin. Zamieszkuje je 678,1 tys. mieszkańców. Należy ono do województw, którego wskaźnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej wynosi 60,9, a więc usytuowany jest na 34 miejscu na 49 województw. Oznacza to, że województwo ma średnio

korzystne warunki środowiska przyrodniczego dla potrzeb rolnictwa. Średnia suma opadów atmosferycznych wynosi 580 mm z czego w okresie wegetacyjnym spada 345,7 mm.

Województwo ma charakter rolniczy. Produkcja rolnicza mimo, iż stanowi wiodącą funkcję regionu, kształtuje się poniżej średniej krajowej. Plony z ha 4 zbóż, siana oraz obsada bydła i trzody chlewnej na 100 ha są niższe od średniej krajowej.

Średnie plony 4 zbóż w województwie radomskim w latach 1976 - 1985 wynosiły 2,2 t/ha i są daleko od zadowalających, jak również optymalnych, ze względu na zróżnicowane warunki siedliskowe. Biorąc pod uwagę warunki siedliska można stwierdzić, że są one dogodne dla produkcji zbóż. Plony siana w tym samym okresie wynosiły w województwie średnio 2,60 t/ha.

Pod względem struktury zasiewów zboża na omawianym obszarze zajmują 52,0% ogólnej powierzchni zasiewów /w Polsce 50,0%/. Wynika z tego, że stanowią one główny czynnik wzrostu produkcji zwierzęcej i zaopatrzenia ludności w produkty zwierzęce. Zużycie nawozów sztucznych NPK na 1 ha użytków rolnych w kg wynosi 112,2 i jest niższe od średniego w kraju.

Obsada zwierząt gospodarskich w SD /sztuki duże/ na 100 ha użytków rolnych nie jest również wysoka i wynosi: bydła - 38,0, trzody chlewnej - 9,34, owiec - 1,37, koni - 10,43 /2/.

Wymienione wyżej wskaźniki kształtują się oczywiście różnie w poszczególnych gminach. Plony 4 zbóż, wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej, zużycie nawozów mineralnych NPK na 1 ha użytków rolnych i zwierzęta gospodarskie w SD na 100 ha oraz opady atmosferyczne w okresie wegetacyjnym w gminach województwa radomskiego ilustruje tabela 1.

2. Cel opracowania

Celem niniejszego opracowania było określenie wysokości plonowania zbóż w latach 1976 - 1985 w zależności od wskaźnika waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej, tzn. sprawdzenie

czy istnieje zależność między wysokością plonów a jakością gleb i agroklimatem.

Starano się też zbadać czy i w jakim stopniu plony zależą od zużycia nawozów NPK na 1 ha użytków rolnych, a także czy istnieje zależność między plonami a obsadą inwentarza, zwłaszcza bydła i trzody chlewnej, biorąc pod uwagę, że związek ten istnieje poprzez obornik. Starano się również przeanalizować jaka jest zależność wysokości plonów od ilości opadów atmosferycznych w okresie wegetacyjnym.

3. Metoda badań

Do szacowania zależności między plonem a wskaźnikiem waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej, zużyciem nawozów mineralnych NPK na 1 ha użytków rolnych, hodowlą: bydła, trzody chlewnej, owiec i koni w SD /sztukach dużych/ na 100 ha użytków rolnych oraz średnią sumą opadów atmosferycznych w okresie wegetacyjnym wykorzystano metodę najmniejszych kwadratów, w wyniku czego otrzymano następującą postać funkcji regresji.

$$PL4ZB = 0,005097 * WSKWA + 0,01023 * NPK1H + 0,00092 * BYDŁO + 0,00292 * TRZOD + 0,07849 * OWCE + 0,01603 * KONIE - 0,003749 * OPADY + 2,8764$$

$$R^2 = 0,525$$

gdzie:

S = 0,34314,

PL4ZB - plony 4 zbóż w t/ha,

WSKWA - wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej,

NPK 1 ha - zużycie nawozów mineralnych NPK na 1 ha użytków rolnych,

BYDŁO - bydło w SD na 100 ha użytków rolnych,

TRZOD - trzoda chlewna w SD na 100 ha użytków rolnych,

OWCE - owce w SD na 100 ha użytków rolnych,

KONIE - konie w SD na 100 ha użytków rolnych,

OPADY - średnia suma opadów w okresie wegetacyjnym,

R^2 - współczynnik korelacji określający dopasowanie znalezionych funkcji regresji do danych rzeczywistych,

S - odchylenie standardowe różnic między danymi rzeczywistymi wysokości plonów a teoretyczną wielkością plonów wynikających z funkcji regresji.

Wykorzystując tę samą metodę skorelowano ponownie plony z wymienionymi cechami, z tą różnicą, że hodowlę zwierząt gospodarskich w SD na 100 ha użytków rolnych potraktowano jako całość bez rozbicia na poszczególne gatunki hodowlane, w wyniku czego otrzymano drugą postać funkcji regresji.

PLONY = 0,005097 * WALOR + 0,01023 * NAWÓZ + 0,00227 * ZWIER -
- 0,003749 * OPADY + 2,85237

R^2 = 0,485

S = 0,34291

4. Wyniki badań

Z postaci funkcji wynika, że wzrost wskaźnika waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej o 1 jednostkę przy założeniu, że pozostałe cechy są stałe, powoduje wzrost plonów o 5 kg/ha. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono ponadto, że wzrost zużycia nawozów o 1 kg daje wzrost plonów o 10 kg.

W odniesieniu do hodowli największy związek z plonami ma trzoda chlewna i bydło. Wzrost plonów o 3 kg/ha jest związany ze wzrostem hodowli trzody chlewnej o 1 SD, a wzrost plonów o 1 kg/ha ze wzrostem hodowli bydła o 1 SD.

Z drugiej postaci funkcji regresji wynika, że średnio wzrost plonów o 1 kg/ha jest związany ze wzrostem hodowli o 2 SD.

Reasumując powyższe można stwierdzić, że wyższa obsada inwentarza bydła i trzody chlewnej przyczynia się do wyższych plonów.

Badania przeprowadzone przez autorów niniejszego opracowania potwierdziły ponadto tezę, że na wielkość plonów ma wpływ nie ilość opadów atmosferycznych w okresie wegetacyjnym a ich rozkład w czasie.

Szczegółowe wyniki badań wskaźnika waloryzacji w zakresie 4 zbóż w województwie radomskim, z podziałem na gminy zawiera załączona tabela 1.

LITERATURA

1. T. Witek, T. Górski - Przyrodnicza bonitacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej w Polsce. JUNG Puławy, Wydawnictwo Geologiczne, Warszawa 1977.
2. Informacje uzyskane w WUS w Radomiu.
3. Informacje uzyskane w Wydziale Planów Regionalnych Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu.
4. Roczniki Statystyczne Województwa Radomskiego za lata 1976-1986, Radom WUS 1977, 1979, 1981, 1984, 1986.
5. Z. Chojnicki - Podstawy teoretyczne zastosowania metod matematycznych w badaniach przestrzennych rolnictwa, Biul.KPZK PAN Nr 61 1970.
6. Z. Chojnicki - Metody matematyczne w badaniach geograficznych, "Czasopismo Geograficzne", Warszawa , Polskie Towarzystwa Geograficzne, t. 11, 22, 1969.
7. Z. Czempińska - Problemy gospodarki wodnej rolnictwa w województwie radomskim, Biul. Kwart. RTN, Radom 1980, t. 17, z.3.
8. Opis opracowanego programu. Centrum Informatyki WSI w Radomiu. Oprac. Henryk Gwiazda.

Tabela 1. WSKAŹNIK WALORYZACJI ROLNICZEJ PRZESTRZENI PRODUKCYJNEJ ŚREDNIO ZA LATA 1976-1985, PLONY 4 ZBÓŻ, ZUŻYCIE NAWOZÓW MINERALNYCH NPK NA 1 HA UŻYTKÓW ROLNYCH, OBSADA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH W SD NA 100 HA ORAZ OPADY ATMOSFERYCZNE W OKRESIE WEGETACYJNYM W GMINACH WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO.

Lp.	Gmina	Plony 4 zbóż t/ha	Wskaź.walor. roln.przest. produkc.	Zużycie nawozów NPK na 1 ha użyt. roln.	Zwierzęta gosp.w SD na 100 ha użytków rolnych				Średnia suma opadów atm. w okr.weget.
					bydło	trzoda chlew.	owce	konie	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	Belsk Duży	2,34	81,90	138,30	15,20	2,10	0,17	4,00	335,00
2.	Białobrzegi	1,88	61,40	51,40	45,60	9,00	1,60	10,00	325,00
3.	Błędów	2,46	80,90	51,40	45,60	4,00	0,17	6,00	325,00
4.	Borkowice	2,00	58,00	56,60	40,00	3,50	2,00	13,00	345,00
5.	Chlewiska	1,95	56,10	66,20	39,10	2,00	2,30	10,90	370,00
6.	Chotcza	1,80	53,70	81,10	36,00	10,50	0,70	9,20	340,00
7.	Chynów	2,14	59,30	211,00	32,00	4,70	0,08	9,00	335,00
8.	Ciepielów	2,27	54,30	108,20	38,50	12,00	0,80	11,00	340,00
9.	Drzewica	2,05	54,90	94,90	40,00	5,00	5,02	10,00	380,00
10.	Gielniów	1,09	50,90	47,50	40,00	4,90	4,90	10,00	380,00
11.	Garbatka	2,04	48,50	52,40	29,07	8,60	0,80	10,00	295,00
12.	Głowaczów	1,98	49,30	102,60	45,60	8,80	1,60	9,50	395,00
13.	Gniewoszów	2,47	65,30	73,50	38,50	16,20	1,00	9,00	295,00
14.	Goszczyn	2,24	79,90	72,00	24,00	4,70	0,16	8,00	325,00
15.	Gowarczów	1,95	52,50	52,80	39,00	4,30	2,80	10,00	350,00
16.	Grabów n/Pil.	1,70	45,70	59,70	45,60	8,90	1,60	11,00	335,00
17.	Grójec	1,88	67,80	75,40	24,00	4,50	0,16	8,00	335,00
18.	Gózd	2,18	60,70	154,30	45,60	8,80	1,50	11,00	340,00
19.	Iłża	2,19	66,60	141,90	38,80	7,50	0,60	10,00	370,00
20.	Jasieniec	2,20	67,50	118,00	32,00	4,90	0,08	8,00	335,00
21.	Jastrząb	1,88	48,20	58,10	38,00	7,50	0,70	10,00	370,00
22.	Jastrzębia	1,62	56,20	59,00	36,01	8,90	1,10	18,00	340,00
23.	Jedlińsk	1,96	61,60	100,40	45,60	8,90	1,50	10,00	390,00
24.	Jedlnia Let.	2,05	52,10	37,00	36,05	9,30	0,70	10,00	295,00
25.	Kazanów	1,91	56,30	62,90	46,00	7,50	1,60	10,00	340,00
26.	Klwów	2,06	62,20	88,50	40,00	5,00	2,00	10,00	380,00
27.	Kowala	2,14	61,00	84,00	45,50	8,80	1,60	10,00	390,00
28.	Kozienice	2,12	63,90	127,50	34,21	9,90	1,10	12,00	295,00
29.	Lipsko	2,23	69,30	121,50	36,00	10,50	0,70	10,00	370,00
30.	Magnuszew	2,18	61,00	76,10	45,60	9,00	1,60	11,20	335,00
31.	Mirów	1,91	54,40	41,20	39,80	7,50	0,60	11,00	370,00
32.	Mogielnica	2,39	74,40	201,70	31,10	15,00	0,08	10,00	325,00
33.	Nowe Miasto	1,90	55,20	160,00	37,10	8,00	3,00	13,00	330,00
34.	Odrzywół	1,61	46,20	69,00	27,80	3,00	5,00	11,00	380,00
35.	Orońsko	2,12	56,60	67,30	45,60	7,50	1,60	10,00	345,00

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
36.	Pionki	4,06	48,60	77,60	34,07	7,60	1,10	13,00	295,00
37.	Pniewy	2,02	62,90	101,50	24,00	4,70	0,08	8,00	335,00
38.	Policzna	2,28	61,90	112,10	36,00	12,00	1,00	10,00	295,00
39.	Potworów	2,26	58,70	88,60	45,60	9,00	1,60	11,00	380,00
40.	Promna	2,31	60,00	174,30	32,00	15,00	0,16	10,00	325,00
41.	Przyłęk	1,99	63,60	99,20	36,00	10,50	1,10	9,00	340,00
42.	Przytyk	2,12	59,50	71,10	45,50	8,80	1,60	10,00	295,00
43.	Radzanów	2,04	65,80	95,10	45,60	7,80	2,60	11,00	325,00
44.	Rusinów	2,04	53,00	78,80	40,00	4,00	3,00	15,00	380,00
45.	Rzeczniów	2,59	74,70	73,50	36,00	12,00	0,70	10,00	370,00
46.	Sieciechów	3,05	80,00	88,00	38,70	16,80	0,80	10,00	295,00
47.	Sienno	2,06	70,50	72,80	36,00	10,50	0,50	9,00	370,00
48.	Solec n/Wisłą	2,75	83,10	122,80	36,00	12,00	0,50	9,10	370,00
49.	Stara Błot.	2,14	59,80	128,40	45,60	9,00	1,60	11,00	325,00
50,	Stromiec	1,81	49,30	108,20	45,60	9,00	1,60	10,00	325,00
51.	Skaryszew	2,01	63,30	119,90	46,10	9,00	1,60	15,00	390,00
52.	Szydłowiec	2,18	52,20	108,40	39,40	6,90	0,80	11,00	420,00
53.	Tczów	2,33	63,40	96,30	45,60	8,80	1,50	13.00	340,00
54.	Warka	2,60	66,50	85,10	24,00	4,70	0,08	8,00	335,00
55.	Wieniawa	2,04	57,60	204,30	45,60	9,00	1,60	11,00	380,00
56.	Wierzbica	2,10	59,60	76,80	38,80	6,90	0,80	11,00	410,00
57.	Wolanów	2,25	64,70	90,30	45,60	8,80	1,60	12,00	295,00
58.	Wyśmierzyce	1,92	54,20	73,30	38,70	4,90	2,70	13,00	325,00

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
59.	Zakrzew	2,17	72,10	60,50	45,60	8,40	1,60	11,50	345,00
60.	Zwoleń	2,01	64,40	69,60	40,00	9,00	1,00	10,00	340,00
61.	Przysucha	1,87	56,10	72,50	39,10	3,50	2,50	11,00	380,00
	Średnie:	2,13	60,97	112,20	38,03	9,34	1,37	10,43	345,00
	Odchylenie standardowe	0,38	9,07	41,28	7,23	10,75	1,11	2,04	31,77

Źródło: Roczniki Statystyczne Województwa Radomskiego za lata 1976 - 1985, wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej, roczniki opadowe za lata 1976 - 1986. Informacje Wydziału Planów Regionalnych Urzędu Wojewódzkiego i WUS w Radomiu.

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XXVI 1989 ZESZYT 3-4

ADOLF KRZEMIŃSKI

Życie literackie w Radomiu i w województwie radomskim w latach 1945 - 1988.x/

1. K l u b L i t e r a c k i

Początki kształtowania się życia literackiego w Radomiu przypadają na lata 1938-39. Wówczas to pod redakcją poety Stanisława Skonecznego ukazały się cztery numery lewicujących "Żagwi", grupujących kilku uzdolnionych adeptów literatury, którzy tuż po wojnie stanowili trzon Klubu Literacko-Dyskusyjnego powołanego przez zasłużony dla rozwoju kultury, oświaty i ruchu spółdzielczego w Radomiu Instytut Naukowo-Społeczny /działał od 7.II.1945 do 3.VII.1948 r./. Do września 1945 r. Klubowi przewodniczyła Elżbieta Gałecka-Jackiewiczowa, a należeli do niego głównie byli "żagwiarze": Stanisław Skoneczny, Juliusz Jaśkiewicz, Zygmunt Machnikowski, Tadeusz Teodorowicz-Nowicki, Jan Bolesław Ożóg, Andrzej Kamiński. W kwietniu 1945r. wystąpili oni na pierwszym spotkaniu autorskim inaugurującym długi cykl wieczorów poezji i prozy ciszących się nie słabnącą popularnością.

Niebawem prezentowali na tych wieczorach swe utwory także Jan Bolesław Ożóg /do 1950 r. nauczyciel języka polskiego w Liceum im. Jana Kochanowskiego/, Jerzy Jędrzejewicz /w latach 1948-54 kierownik literacki sceny radomskiej Teatru im. Stefana Żeromskiego/.

x/ Artykuł wpłynął do Redakcji w początkach 1989 r.

W późniejszym okresie w Klubie działali: Jan Gauze /autor powieści podróżniczych/, Stanisław Mioduszewski /prozaik i reportażysta/, Tadeusz Zimecki /pierwszy reporter "Życia Radomskiego"/, autor powieści i słuchowisk radiowych dla młodzieży.

Klub Literacko-Dyskusyjny organizował - oprócz wieczorów poezji i prozy - turnieje poetyckie i spotkania z głośnymi literatami. W świetlicy INS przy ul. Żeromskiego 35 występowali tej miary literaci jak: Jerzy Andrzejewski, Maria Dąbrowska, Jalu Kurek, Jan Parandowski oraz Julian Przyboś. W ogłoszonym wspólnie przez sekcję widowiskową i Klub Literacko-Dyskusyjny konkursie na sztukę dla teatru amatorskiego, a rozstrzygniętym 1.VIII.1945 r. wzięło udział 32 autorów. Literaci z Radomia brali też udział w konkursie popularyzującym Ziemie Zachodnie, który ogłosił Polski Związek Zachodni w Poznaniu. Na konkursie tym Andrzej Kamiński z Radomia otrzymał wyróżnienie za swój dramat historyczny "Sąsiedzi".[1/]

Z rocznego bilansu działalności Instytutu za rok 1945 dowiadujemy się, że jego Sekcja Kształceniowa poświęcała wiele uwagi literaturze. W cyklu zawierającym 8 wykładów - za okres od 15.III. do 17.IV. 1945 r. - trzy z nich dotyczyły literatury, a mianowicie: odczyt Elżbiety Gałeckiej o współczesnej literaturze polskiej, Jana Parandowskiego o książce "Alchemia słowa" i odczyt Marii Dąbrowskiej - "Teatr w starodawnej Polsce".

Nadto w 1945 r. Instytut zorganizował 5 wieczorów autorskich, tj. wieczór młodych poetów Radomia: Stanisława Skonecznego, Andrzeja Nowickiego, Zygmunta Machnikowskiego, Juliusza Jaśkiewicza i innych, odczyt Jana Parandowskiego - "Fragment powieści "Koniec stulecia" i "Powrót do życia"; odczyt Jana Bolesława Ożoga "Utwory poetyckie i essaye o autentyźmie", - Marii Dąbrowskiej o dramacie "Stanisław i Bogumił" oraz odczyty Juliana Przybosia i Jerzego Andrzejewskiego.

Staraniem Sekcji Wydawniczej IN-S ukazały się w Radomiu w latach 1945-1947 tomiki wierszy: "Żołnierzom świata" - Zygmunta Machnikowskiego, "Z lasu" - Stanisława Skonecznego, "Mózgięta i mózgiganty" - Andrzeja Nowickiego, "Przebudzenie" - Juliusza Jaśkiewicza i "Sen o karabinie" - Andrzeja Kamińskiego. Nie powiodły się jednak zabiegu Klubu o wznowienie w Radomiu za przykładem lebelskiej "Kameny" - literackich "Żagwi".

Od 10 maja 1948 r. datuje się działalność radomskiego Klubu Literacko-Artystycznego, który niejako był spadkobiercą Klubu Literacko-Dyskusyjnego, a który wówczas przestał istnieć. Założycielem Klubu Literacko-Artystycznego byli m.in.: poeta Jan Bolesław Ożóg, malarze: Halina Krysińska i Wacław Dobrowolski, dziennikarze: Jadwiga Barbanell i Jerzy Szymkowicz-Gombrowicz. Pierwszym Prezesem Klubu był Tadeusz M. Dutkowski, a Wiceprezesem - Jerzy Szymkiewicz-Gombrowicz.

Działalność Klubu najlepiej scharakteryzuje przypomnienie tytułów kilku prelekcji wygłoszonych na jego posiedzeniach w ciągu trzech lat działalności: prelekcja aktora Teatru im. Stefana Żeromskiego - Mieczysława Pawlikowskiego pt. Na marginesie "Szklanki wody" Scribe'a; Jana Bolesława Ożoga: "O autentyźmie"; prelekcja wybitnego tłumacza i pisarza Jerzego Jędrzejewicza pt. "Estetyka socjalistycznego realizmu" oraz prelekcja Jana Marii Gisgesa, długoletniego sekretarza Zarządu Związku Literatów Polskich pt. "Związanie pracy artystycznej z organizacją życia społecznego".

Działalność Klubu rozwijająca się pomyślnie, natrafiła na przeszkodę w postaci braku legalizacji statutu. Dopiero w 1951 r. Klub zgłosił akces do ogólnokrajowej organizacji prowincjonalnych Klubów Literackich, pozostających pod bezpośrednim kierownictwem Związku Literatów Polskich i od tej chwili jego działalność była już legalna, jakkolwiek zachowała jednak w dalszym ciągu swoją samodzielność, bowiem łączność Klubu z oddziałem warszawskim ZLP była bardzo luźna.

W Klubie działali historycy, dziennikarze i miłośnicy literatury: Aleksander Czaplicki, Jerzy Helbich, Jerzy Jędrzejewicz, Roman Loth, Marian Pietraś, Wacław Rousseau, Ireneusz Szukalski. Klub organizował słowne dzienniki mówione maturzystów, poranki teatralne oraz stałe imprezy pod nazwą "Piątek o piątej". Nie było jednakże wówczas w Radomiu warunków i sprzyjającej atmosfery do zdynamizowania ruchu literackiego /brak uczelni o profilu humanistycznym, brak czasopism i wydawnictw/.

Jakby przewidując tę sytuację opuścili Radom jeszcze w 1945 r. Elżbieta Jackiewiczowa i Stanisław Skoneczny. Po dłuższym wahaniu zdecydował się ostatecznie na wyjazd z Radomia w 1951 r. Jan Bolesław Ożóg. Tak więc wiceprezes Klubu Jerzy Szymkowicz-Gombrowicz mógł liczyć wyłącznie na dziennikarzy, historyków i miłośników literatury.

Prezesem Klubu Literackiego, działającego od 1952 r. już wyłącznie w sferze literatury, był Marian Pietraś. W sądzie koleżeńskim zaś zasiadała znakomita aktorka, późniejszy rektor wyższej szkoły teatralnej - Hanna Małkowska.

Wstąpienie do Klubu nie wymagało podpisania deklaracji, wystarczyło jedynie zjawienie się na zebraniu i wykazanie zainteresowania jego działalnością. Organizacja pracy w Klubie to ciągła improwizacja. Oto jak wspomina działalność Klubu jego członek - Aleksander Czaplicki:

"Nie mieliśmy rejestru członków i nie płaciliśmy składek. Zebrania poświęcone były przede wszystkim zagadnieniom literatury z odsunięciem na dalszy plan spraw organizacyjnych - natomiast byli ludzie, którzy chcieli i umieli pracować - inni, słuchacze naszych wystąpień, którzy Klubu nigdy nie zawodzili. Mieliśmy łaskawy kąt w "Domu Esterki" i przez pewien czas, dotację państwową w kwocie 10.000 złotych rocznie. Działalność Klubu zależała od osoby Prezesa. Czasem było to wychodzenie na zewnątrz, odwiedzanie zakładów pracy, spotkania z robotnikami i młodzieżą - czasem położenie nacisku na kameralność Klubu, który przecież był klubem, a nie organizacją masową. Czasem jedno łączyło się z drugim.

Były więc częste spotkania z literatami i znawcami literatury, wieczory autorskie członków Klubu, prelekcje zaproszonych prelegentów, zebrania dyskusyjne, zebrania, na których czytaliśmy swoje utwory sobie nawzajem. Raz jedan na Nowy Rok zaprezentowaliśmy naszym gościom Szopkę Noworoczną napisaną przez Henrykę Kosiową[3/].

Niewiele zmieniło się po roku 1956. Pewne ożywienie nastąpiło dopiero w dziesięć lat później, kiedy to przy Klubie zawiązała się grupa literacka "Konfrontacje", w skład której weszli: Barbara Gajewska, Jan Gauze, Henryka Koś /Przewodnicząca/ i inni. Była to wprawdzie typowa grupa sytuacyjna, czy może nawet po prostu przyjacielska, ale przynajmniej o jakichś już, nie skrywanych wstydliwie, aspiracjach twórczych. Jan Gauze udokumentował te aspiracje trzema książkami: "Na przełaj przez dżunglę", "Brazylia mierzona krokami" i "Złożysz przysięgę - będziesz z nami". Barbara Gajewska - pomyślnym udziałem w paru konkursach i kilkunastoma publikacjami w czasopismach z dziedziny poezji. Grupa ta rychło się rozpadła. Warszawski Oddział ZLP, opiekun Klubu, zaprzątnięty własnymi problemami, egzekwował jedynie od zarządu statystyczne sprawozdania za kolejne kadencje, z których wynika, że w okresie 1959-1972 zorganizowano w Radomiu 41 spotkań autorskich, 25 odczytów i 41 innych imprez, przy czym niemal połowa tych dokonań przypadła na krótkotrwałą prezesurę Zdzisława Jerzego Adamczyka - historyka literatury, nauczyciela Studium Nauczycielskiego.

Po 1972 roku Klub de facto przestał istnieć. Ze starszej i średniej generacji, w odosobnieniu sięgało po pióro od czasu do czasu ledwie kilka osób: Barbara Gajewska, Jan Gauze, Stefania Jerzmanowska, Henryka Koś, Zacheusz Pawlak /autor ŻPrzeżyłem"/, Elwira Watała.[4/]

W latach 1945-1975, to jest od czasu utworzenia Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy w Radomiu, w spotkaniach autorskich /wieczorach/ wzięli udział między innymi następujący pisarze i krytycy: Jan Parandowski, Julian Przyboś, Jerzy Andrzejewski, Jalu Kurek, Magdalena Samozwaniec, Władysław Broniewski, Janusz Meissner, Roman Loth, Ryszard Czubak, Ksawery Jasieński, Jerzy Putrament, Jan Brzechwa, Ryszard Matuszewski, Jacek Trznadel, Karol Bunsch, Melchior Wańkowicz, Jan Dobraczyński, Monika Żeromska, Ryszard Miernik, Janina Kulczycka-Saloni, Jarosław Iwaszkiewicz, Kazimierz Koźniewski, Maria Kuncewiczowa.[5/]

Działalność Klubu przybliżyła mieszkańcom Radomia wybitnych pisarzy polskich, natomiast nie wychowano na mistrzów - poza Janem Bolesławem Ożogiem - miejscowych adeptów pióra. Klub swoją działalnością spełniał rolę kulturotwórczą w Radomiu.

2. Radomska wiosna poetycka /literacka/

W dniach 24-30.III.1974 r. została zorganizowana w Radomiu z inicjatywy Miejskiej Biblioteki Publicznej przy współudziale Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego I Radomska Wiosna Poetycka.

Na jej program złożyło się: sympozjum pt. "Poezja polska w trzydziestoleciu", Turniej Jednego Wiersza oraz występ Chóru Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego, z programem dawnej muzyki polskiej, obejmującym m.in. utwory Mikołaja Gomółki. W imprezie wzięło udział 10 literatów i poetów. Inicjatywa ta weszła na trwałe do kalendarza imprez literackich w Radomiu. Z czasem jej nazwę przekształcono w Radomską Wiosnę Literacką, a wprowadzona od 1974 r. do jej programu "Noc Jednego Wiersza" została przekształcona w 1984 r. w otwarty Ogólnopolski Konkurs Poetycki "O Dzban Czarnoleskiego Miodu", który dotąd cieszy się dużym zainteresowaniem młodych poetów. Do 1988 r. rozstrzygnięto pięć konkursów. Nagrodzone na Konkursie wiersze są publikowane w oddzielnym wydawnictwie. Tak ukształtowana formuła "Wiosny" przetrwała w niezmienionej postaci do chwili obecnej.

Na program "Wiosny" składa się:

- wystawa i kiermasz książek zaproszonych wydawnictw,
- spotkania z wydawcami,
- spotkania autorskie pisarzy /głównie w szkołach/,
- rozstrzygnięcie konkursu poetyckiego "O Dzban Czarnoleskiego Miodu" połączone z recytacją nagrodzonych utworów,
- wieczór poezji śpiewanej.

Od 1981 r. program "Wiosny" został poszerzony o warsztaty literackie, przeznaczone dla środowiska osób piszących na terenie województwa radomskiego oraz o prezentację wierszy poetów radomskich. Do organizacji imprezy włączył się Klub Literacki i Grupa Poetycka "Łuczywo".

W sumie do 1989 r. odbyło się 15 "Wiosen Literackich". Na uwagę zasługuje fakt, że w imprezie biorą udział znani pisarze i krytycy z całego kraju. Dla przykładu podaję imienny wykaz pisarzy i krytyków uczestniczących w pięciu ostatnich imprezach.

XI Radomska Wiosna Literacka - 1984.

Uczestniczyli w niej: Jan Zdzisław Brudnicki, Henryk Chmielewski, Dorota Chróścielewska, Tadeusz Chudy, Czesław Czubak, Stanisław Dobiasz, Krzysztof Gąsiorowski, Tadeusz Jasiński, Andrzej Jastrzębiec-Kozłowski, Bożena Krzywobłocka, Mirosław Kuźniak, Jan Bolesław Ożóg, Alicja Patey-Grabowska i Tadeusz Śliwiak.

W czasie trwania imprezy zorganizowano spotkania z przedstawicielami Młodzieżowej Agencji Wydawniczej oraz 48 spotkań z wyżej wymienionymi pisarzami i krytykami. Ponadto odbyła się sesja popularnonaukowa nt. współczesnej poezji polskiej.

XII Radomska Wiosna Literacka - 1985.

Uczestniczyli w niej: Tadeusz Chudy, Czesław Czubak, Krzysztof Gąsiorowski, Tadeusz Gicger, Andrzej Konkowski, Piotr Kuncewicz, Tadeusz Mocarski, Jan Bolesław Ożóg, Stanisław Rogala, Roman Samsel, Józef Waczków, Andrzej Warzecha, Zygmunt Wójcik.

W zorganizowanej "Wiośnie" uczestniczyli w charakterze zaproszonych gości przedstawiciele Wydawnictwa Literackiego. Ogółem w czasie imprezy odbyły się 52 spotkania, głównie w szkołach. Zorganizowano także wieczór poświęcony Stanisławowi Ignacemu Witkiewiczowi w stulecie jego urodzin..

XIII. Radomska Wiosna Literacka - 1986.

Wzięli w niej udział pisarze i krytycy: Krzysztof Gąsiorowski, Edward Kobus, Krzysztof Lisowski, Andrzej Makowiecki, Aleksander Minkowski, Bogdan Pasternak, Mirosław Prandota, Krzysztof Pysiak, Stanisław Rogala, Czesław Mirosław Szczepaniak, Tadeusz Śliwiak. W imprezie uczestniczyło Wydawnictwo Łódzkie. Ogółem odbyły się 44 spotkania, w tym spotkanie z załogą Radomskiej Wytwórni Telefonów pt. "Literaci - ludziom pracy".

XIV Radomska Wiosna Literacka - 1987.

Wzięli w niej udział twórcy i krytycy: Zdzisław Antolski, Stanisław Dobiasz, Krzysztof Gąsiorowski, Tadeusz Jasiński, Andrzej Jastrzębiec-Kozłowski, Ryszard Jegorow, Maria Józefacka, Krzysztof Lisowski, Krzysztof Pysiak, Stanisław Rogala, Anna Sztaudynger-Kaliszewicz, Marek Wawrzkiewicz i Zygmunt Wójcik. Wśród zaproszonych gości w imprezie uczestniczyli przedstawiciele Wydawnictwa Lubelskiego. W czasie trwania "Wiosny" odbyło się ogółem 50 spotkań.

XV Radomska Wiosna Literacka - 1988.

W programie Wiosny uczestniczyli: Zdzisław Antolski, Tadeusz Chudy, Jerzy Górzański, Cezary Leżeński, Krzysztof Lisowski, Alfred Łaszowski, Tadeusz Mocarski, Stanisław Nyczaj, Andrzej Tchórzewski, Jerzy Wittlin, Tadeusz Żółciński. Na imprezę zaproszono również Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe. W czasie obchodów "Wiosny" zorganizowano ogółem 45 spotkań z czytelnikami. Nastąpiła również inauguracja działalności Wszechnicy Literatury, Filii przy Publicznej Bibliotece Wojewódzkiej.

"Radomska Wiosna Literacka" spopularyzowała w Radomiu cenione wydawnictwa oraz wielu pisarzy i krytyków; nie przyniosła natomiast spodziewanych efektów w postaci publikacji książek prozaików i poetów radomskich we wspomnianych oficynach. Ten fakt oraz wysokie koszty organizacyjne "Wiosny Literackiej" spowodowały, że organizatorzy podjęli decyzję, aby imprezę tę organizować co dwa lata, poczynając od 1988 r.

Z osób, które najdłużej były związane z imprezą i wniosły do niej największy wkład pracy wymienić należy: Różę Domańską, Helenę Kisiel, Annę Hartrampf-Kowalską, Marią Koźmińską, Danutę Tomczyk, i Czesława Tadeusza Zwolskiego.

3. Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy. Klub Literacki

Podczas II Radomskiej Wiosny Literackiej /20-23.III. 1975/ grupka licealistów zaprezentowała swoje wiersze, które mile zaskoczyły przybyłych na imprezę literatów i licznie zgromadzoną publiczność. Młodych poetów otoczył wkrótce opieką Zarząd Wojewódzki ZSMP tworząc Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy /KKMP/. Organizowano dla nich spotkania autorskie ze znanymi pisarzami oraz warsztaty z udziałem krytyków literackich. Przewodniczącym KKMP został Bogdan Betz, a stałymi opiekunami Klubu poeci z Kielc: Henryk Jachimowski i Stanisław Nyczaj. Długo jednak trzeba było czekać na rezultaty upoważniające do wydania Almanachu Poetyckiego.

W międzyczasie wydano następujące pozycje: tomik - "Dialog intymny" /Kielce 1974, Literacka Biblioteka "Przemian/ i arkusz poetycki - "Okoliczności" /Kielce 1980, seria poetycka Biblioteki Świętokrzyskiej/- Bogdana Betza oraz arkusz "To najkrótsza podróż" /Kielce 1980, seria j.w./ - Aliny Pietraszewskiej. W kieleckiej serii poetyckiej dla nauczycieli w "Bazarze" nr 3 ukazały się wiersze Henryka Morawskiego i Aliny Pietraszewskiej.

W 1981 r. wydano "Radomski Almanach Poetycki", wybór i opracowanie redakcyjne Henryk Jachimowski i Stanisław Nyczaj, nakład 1500 egzemplarzy. Wybór wierszy wydano z dotacji Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. W "Almanachu" zamieszczono wiersze następujących poetów: Bartłomiej Bargiełowski, Bogdan Betz, Janusz Bomanowski, Stefan Borkiewicz, Marek Dudziński, Barbara Gajewska, Barbara Honryks, Władysław Koba, Kazimierz Kochański, Elżbieta Kościelniak, Jolanta Kruk, Janina Lutrowicz-Kwiecińska, Henryk Morawski, Jacek Mularski, Teresa Opoka, Tadeusz Pakulski, Władysław Paradowski, Teresa Piasecka, Alina Pietraszewska, Iwona Pośpieszyńska, Wojciech Twardowski.
Stan wojenny zahamował działalność KKMP. Mimo czynionych prób nie odrodził się już. Młodzi dotąd poeci "dorastali" wiekiem i stażem twórczym, niektórzy z nich przygotowywali tomiki, inni arkusze poetyckie. Nie mieścili się więc w ramach KKMP.

Zwrócono się więc do doświadczeń z przeszłości i reaktywowano Klub Literacki. Miało to miejsce w 1982 r. Prezesem Klubu został Stefan Borkiewicz. Rozwinięto - przy wsparciu finansowym Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego i Wojewódzkiego - szeroką działalność wydawniczą. W latach 1982-1986 ukazały się liczne arkusze poetyckie /szczupłe, 16-stronicowe zbiorki/: "W żywym biegu chmur" i "Z palety Heliosa" - Stefana Borkiewicza, "I taką mnie zapamiętaj" - Barbary Gajewskiej, "Oczekiwanie" - Barbary Kalinowskiej-Keller, "Po tamtej stronie światła"- Anny Kalbarczyk, "Pestka" - Władysława Koby, "Konfesje" - Kazimierza Kochańskiego, "Niecierpliwość" - Elżbiety Kościelniak, "Przelotem" - Jolanty Kruk, "Ja, Człowiek" - Janiny Lutrowicz-Kwiecińskiej, "U źródła" - Henryka Morawskiego, "Gry dwuosobowe" - Jacka Mularskiego, "Podskórnie" - Teresy Piaseckiej.

Staraniem Redakcji Wydawnictwa Łódzkiego, Oddział w Kielcach, ukazały się w 1983 r. dwa tomiki: "Heliotropy" - Władysława Koby i "Przypadki" - Teresy Opoki. W 1986 r. ukazały się kolejne dwa tomiki: "Daleko blisko" - Jacka Mularskiego oraz "Szept pamięci" - Aliny Pietraszewskiej, a także kilka arkuszy poetyckich.

W wyborze Stanisława Rogali i Stanisława Nyczaja przygotowany został kolejny almanach - "Bazar" 4, m.in. z wierszami Marka Dudzińskiego, Anny Kalbarczyk, Kazimierza Kochańskiego, Elżbiety Kościelniak, Jolanty Kruk, Henryka Morawskiego, Jacka Mularskiego, Teresy Opoki, Teresy Piaseckiej i Aliny Pietraszewskiej.

Wiersze członków Klubu Literackiego drukowane były również w "Kontakcie" - zarówno w "Witrynie Literackiej" jak i w "Małych Formach". Organizowano także wieczory poezji, spotkania autorskie oraz prezentacje w czasie "Radomskiej Wiosny Literackiej".

Niestety, pierwsze kroki zmierzające w stronę profesjonalizmu, wywołały przerost ambicji i rozbicie środowiska. Coraz mniejsza grupa członków Klubu, poczynając od 1987 r. brała udział w "Radomskiej Wiośnie Literackiej", zaś spotkania wspólne członków Klubu odbywały się sporadycznie i przy niskiej frekwencji. Okazało się, że Klub dla niektórych osób był tylko parawanem dla realizacji ich osobistych celów, główne zaś zainteresowanie - to publikacje, a nie chęć spotykania się i rozmawiania o poezji.

W zaistniałej sytuacji doszło do utworzenia w Radomiu w maju 1988 r. Filii Kieleckiego Nauczycielskiego Klubu Literackiego, którego prezesem jest Stanisław Nyczaj. Wiceprezesem Filii NKL w Radomiu została Teresa Opoka. Według jej informacji wśród członków Filii NKL są m.in.: Marek Dudziński, Anna Kalbarczyk, Barbara Kalinowska-Keller, Kazimierz Kochański, Janina Lutrowicz-Kwiecińska, Henryk Morawski, Jacek Mularski, Teresa Opoka, Alina Pietraszewska. Są to członkowie Klubu Literackiego, który oficjalnie nie przestał funkcjonować.

4. G r u p a P o e t y c k a "Ł u c z y w o"

W listopadzie 1981 r. powstała Grupa Poetycka "Łuczywo", która formalnie rozpoczęła pracę w styczniu 1982 r.

Jej założycielem był Adolf Krzemiński, a pomysłodawcą nazwy Bolesław Michał Soczyński. Opracowano statut Grupy, który przesłano do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu. Dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW mgr Zdzisław Gawroński, w porozumieniu z Wydziałem Społeczno-Administracyjnym wyraził zgodę na jej działalność. W skład Grupy Poetyckiej "Łuczywo" weszły następujące osoby: Teodora Górska, Grażyna Jeromin, Krzysztof Juszkiewicz, Anna Kalbarczyk, Stanisław Kem, Adolf Krzemiński, Małgorzata Lewicka, Halina Najda, Jan Oko, Andrzej Pęksyk, Renata Pogorzelska-Wojtaszek, Bolesław Michał Soczyński, Jacek Jan Tatak, Krzysztof Wijas. Z przyczyn osobistych odeszli z Grupy: Krzysztof Juszkiewicz i Anna Kalbarczyk; w grudniu 1986 r. zmarł Bolesław Michał Soczyński.

W Statucie Grupy ujęto następujące cele: kształtowanie języka poetyckiego poprzez organizowanie zajęć warsztatowych, rozwijanie zdolności twórczych członków, uczestniczenie w życiu kulturalnym kraju, popularyzowanie dorobku poetyckiego członków Grupy oraz współczesnej poezji polskiej.

Realizacja powyższych celów odbywa się poprzez następujące formy działania:

1. Organizowanie spotkań Grupy dwa razy na kwartał, w czasie których odbywają się dyskusje na temat poezji najwybitniejszych poetów świata, a także na miejsce omawianie wierszy poetów z Grupy.
2. Odbywanie zajęć warsztatowych z wybitnymi poetami i krytykami literackimi.
3. Współpraca z innymi grupami, klubami, stowarzyszeniami na zasadzie partnerstwa.

Nie było żadnego manifestu. Przewodniczący Grupy powiedział dziennikarzowi "Słowa Ludu" Wojciechowi Ozimkowi: "Programu ideowego sensu stricto nie mamy i nie jest on nam potrzebny. Każdy z nas ma swoje poetyckie credo. Najbardziej bronimy się przed sformalizowaniem. Nie zbieramy się po to, by narzucać komuś takie, czy inne idee. Wychodzimy z założenia, iż nie wolno niszczyć czyjejś indywidualności w myśleniu i w pisaniu. Poeta tworząc zawsze jest sam".

Początkowo warsztaty literackie odbywały się w prywatnych mieszkaniach Grażyny Jeromin, Adolfa Krzemińskiego, Haliny Najdy, Bolesława Michała Soczyńskiego, i Jacka Jana Tataka, w placówkach kultury, a następnie w ośrodkach szkoleniowo-wypoczynkowych w Chlewiskach i w Zbożennej.

Wykaz warsztatów literackich - z udziałem poetów i krytyków z zewnątrz - zamieszczamy w Aneksie. Warto zaznaczyć, że spotkania z poetami i krytykami literackimi jak: Marian Grześczak, Piotr Kuncewicz czy Tadeusz Śliwiak zaowocowały konkretnymi dokonaniami twórczymi. Członkowie Grupy zdobywali nagrody w ogólnopolskich konkursach poetyckich a wiersze poetów z "Łuczywa" były publikowane w prasie regionalnej i ogólnopolskiej. Wymienić należy publikacje członków "Łuczywa" w "Przemianach", "Radarze" i "Życiu Literackim" - jako prezentację dorobku Grupy. Do 1988 r. ukazało się 5 wkładek poetyckich do Informatora Kulturalnego "Kontakt" oraz 3 następujące tomiki drukowane na małej poligrafii: "Alfabet samotności" Jacka Jana Tatoka, "Jeszcze ciągle czekamy" Teodory Górskiej i "Nienasycenie" Janiny Małgorzaty Lewickiej.

Po wielu latach oczekiwania na zgodę na druk ze strony Ministerstwa Kultury i Sztuki w 1989 r. ukaże się wybór wierszy "Wyłowione z ciszy" oraz "Almanach Grupy Poetyckiej "Łuczywo". W wydawnictwach oczekują na druk tomiki wierszy Adolfa Krzemińskiego oraz Janiny Małgorzaty Lewickiej, a także proza Grażyny Jeromin-Całuszki; w przygotowaniu są natomiast tomiki wierszy Teodory Górskiej, Jacka Jana Tataka oraz Krzysztofa Wijasa.

5. Konkursy i imprezy literackie.

Jak to już wspomniano, w ramach Radomskiej Wiosny Literackiej ogłaszany jest Ogólnopolski Konkurs Poetycki "O dzban czarnoleskiego miodu". Dotychczas zrealizowano 5 konkursów, w których biorą liczny udział poeci z całego kraju. Laureatom jego są wręczane nagrody w czasie "Wiosny", a ich wiersze prezentują aktorzy Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu w tzw. "Noc Jednego Wiersza". Należy podkreślić solidność organizatorów, gdyż w ciągu roku ukazuje się tomik wierszy nagrodzonych w poprzedniej edycji Konkursu.

Osobne miejsce w życiu literackim województwa radomskiego zajmuje Grójec. Dzięki inicjatywie Dyrektora Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Grójcu Aleksandra Króla i poety Kazimierza Kochańskiego odbywają się tam "Grójeckie Dni Kwitnącej Jabłoni". W ramach "Dni" ogłaszany jest "Ogólnopolski Konkurs Poetycki o Laur Dni Kwitnącej Jabłoni". W 1988 r. miał miejsce VIII z kolei Konkurs Poetycki.

W dotychczasowych edycjach Konkursu wśród laureatów byli również poeci z województwa radomskiego.

Największy rezonans krajowy uzyskał organizowany przez Wojewódzki Dom Kultury w Radomiu Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Stanisława Grochowiaka. Zrealizowano już jego cztery edycje. Autor niniejszego opracowania pełnił funkcję sekretarza jury II i III edycji Konkursu, a przewodniczącym był Marian Grześczak. Większość nagrodzonych poetów zaznaczyło swoją obecność w życiu literackim kraju. Laureatami II Konkursu zostali: Jacek Golonka, Sławomir Kaczmarek, Marek Mystkowski, Waldemar Mystkowski, Mariusz Olbromski, Tadeusz Oszubski, Stefan Pastuszewski, Anna Wernerowa. Laureatami III Konkursu zostali: Stanisław Filipowicz, Ada Kopcińska-Niewiadomska, Dariusz Tomasz Lebioda, Jacek Maciaszek, Adam Poprawa, Elżbieta Skorupska, Mirosław Spychalski, Ireneusz Tatarczuk.

Jeden z laureatów, Tadeusz Oszubski napisał do autora niniejszego opracowania, że zdobycie nagrody w Konkursie im. S. Grochowiaka ułatwiło mu publikację dwóch książek.

Marian Grześczak we Wstępie do zbioru nagrodzonych i wyróżnionych wierszy w II Konkursie napisał:
"Małe ojczyzny poetów. Umieszczone w przemiennych czasach i przestrzeniach, jakby uniwersalność sztuki miała jeszcze szukać potwierdzenia w realnym pejzażu, doświadczeniu, przeżyciu. /.../
Tak czas, przestrzeń i ludzie w nich działający oddają szacunek polszczyźnianej wspólnocie. I jeszcze wymowniejszy przykład tej samej wspólnoty: Radom.

Stanisław Grochowiak urodził się w Wielkopolsce. Ale nie Leszno, nie Krotoszyn czy Jarocin, ale właśnie Radom stał się siedliskiem poetyckiego kultu Grochowiaka. Widzę w tym zjawisku podtrzymywania wartości sporo prężnej siły kulturotwórczej, czerpiącej skąd się da natchnienie dla własnej odrębności. Niby to mało, jak na ziemię, która wyniosła do świętości literackich tak wiele geniuszów, a przecież właśnie poprzez imprezę, jakiej patronuje Stanisław Grochowiak współczesny literacki Radom funkcjonuje w bieżącym życiu literackim. I dobrze, że tak jest. Małe ojczyzny dają życie swoim poetom, ale też dzięki nim stają się niekiedy ojczyznami wielkich. W cieniu imienia Stanisława Grochowiaka literacki Radom wyzwolił swój blask, nie zawsze może nazbyt jasny, ale przecież wielce obiecujący".[6/]

Z inicjatywy Grupy Poetyckiej "Łuczywo" odbyły się w dniach 25-26.I. 1986 r. w KMPiK I Radomskie Spotkania z Poezją z udziałem Jerzego Leszina-Koperskiego, Andrzeja K. Waśkiewicza i Zbigniewa Rucińskiego. Od 1988 r. impreza ta odbywa się w Klubie Środowisk Twórczych "Łaźnia".

50-lecie śmierci i 110-lecie urodzin Bolesława Leśmiana zainspirowało działaczy kultury w Iłży oraz Grupę Poetycką "Łuczywo" do zorganizowania "Dni Leśmianowskich" w Iłży w dniach 2-3.V.1987 r. Patronat nad imprezą objęła redakcja "Poezji". Referaty na sesji wygłosili: red. Stanisław Mijas, Adam Bednarczyk oraz dr Stanisław Żak.

W ramach Dni odbywa się konkurs recytatorski w oparciu o twórczość Leśmiana, sesja popularno-naukowa oraz finał Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego na wypowiedź o Bolesławie Leśmianie w formie szkicu literackiego i utworów poetyckich.

W 1988 r. w Dniach Leśmianowskich w Iłży uczestniczyli: Zdzisław Antolski, Andrzej Kosmowski, Krzysztof Lisowski i Rena Marciniak - poeci o dużym dorobku twórczym. W druku jest broszura pt. "Leśmian i Teodora Lebenthal w Iłży" pióra Adama Bednarczyka, który jest właścicielem prywatnego muzeum i posiada m.in. portret Dory.

Z kronikarskiego obowiązku zanotować należy jeszcze kilka wydarzeń. Zacząć należy od zorganizowania przez WKiS UW, WSP w Kielcach, RTN i KTN w dniach 29-31.V.1980 r. ogólnopolskiej sesji naukowej, inaugurującej obchody 450 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego i 400 rocznicy śmierci tego najwybitniejszego polskiego poety związanego z Ziemią Radomską./22.VI.1984 r. w krypcie pod Kaplicą Kochanowskich w Żwoleniu złożono w marmurowym sarkofagu szczątki Jana Kochanowskiego i członków jego rodziny /.

W latach 1980-1984 następuje nasilenie się różnorodnych form obchodów tych jubileuszy. W latach 1980-1988 RTN przy współudziale WKiS UW w Radomiu oraz WSP w Kielcach - wydało 2 zeszyty "Biuletynu Kwartalnego"RTN" poświęcone Janowi Kochanowskiemu i jego epoce oraz wspólnie z powyższymi instytucjami i KTN tom "Rocznika Świętokrzyskiego" W druku znajduje się kolejny zeszyt "Biuletynu" zawierający materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej, zorganizowanej w Kielcach w dniach 16-17 września 1988 r. przez WSP w Kielcach przy współudziale RTN. Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu przy współpracy i wsparciu finansowym RW PRON oraz WKiS UW zaczął organizować "Dni Renesansu" - imprezę nawiązującą w programie do spuścizny Jana Kochanowskiego, początkowo w cyklu rocznym, a następnie co dwa lata.

Centralne uroczystości z udziałem Przewodniczącego Rady Państwa prof.Henryka Jabłońskiego oraz Ministra Kultury i Sztuki prof. Kazimierza Żygulskiego odbyły się w Czarnolesie 21.IX.1984 r.

Na podkreślenie zasługuje też organizowane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Radomiu i RTN od 4 lat seminarium mające na celu pogłębienie wiedzy o kulturze Renesansu. Prelegentami są wybitni znawcy epoki m.in. prof. Jan Ulewicz z U.J. w Krakowie, prof. Jerzy Starnawski z Uniwersytetu Łódzkiego oraz prof. Wacław Urban z WSP w Kielcach. Należy podkreślić dużą aktywność działaczy RTN, a zwłaszcza dra Stanisława Ośki w przygotowaniu i realizacji wyżej wymienionych przedsięwzięć. Od trzech lat RTN jest współorganizatorem "Radomskich Spotkań z Poezją" i "Dni Leśmianowskich".

Od ponad dziesięciu lat działa w Radomiu Wojewódzki Oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych z prężną sekcją poetycką. WDK w Radomiu wydał wiersze poetów ludowych w zbiorze "Wpisane w region" i "Proza regionu radomskiego" w opracowaniu Adolfa Krzemińskiego. Należy wspomnieć też o wydawanych od 1987 r. przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego jednoarkuszowy tomik poety ludowego. W styczniu 1987 r. powstało Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury, w którym aktywnie działa sekcja literacka. Z okazji czterdziestolecia PRL, WDK zorganizował sympozjum na temat dorobku artystycznego w minionym okresie, w którym wzięli udział krytycy z Warszawy.

PP "Dom Książki" organizuje "Kiermasz z autografem" nasilając tę akcję w czasie obchodów Dni Kultury Oświaty Książki i Prasy, natomiast placówki kultury organizują spotkania autorskie. Wojewódzka Biblioteka Publiczna i RSW "Prasa-Książka-Ruch" organizują spotkania autorskie w czasie obchodzonych rokrocznie "Dni Książki Społeczno-Politycznej".

Grupa Poetycka "Łuczywo" organizuje wieczory poezji i spotkania m.in. w: MGOK w Zwoleniu, Bibliotece ZEOW w Radomiu, Klubie Pracowników Łączności w Radomiu, Internacie Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Białobrzegach, KMPiK w Radomiu itp.

Analiza życia literackiego w Radomiu w latach 1945-1988 pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

- życie literackie w Radomiu było ciekawe i obfitowało w różnorodne formy działalności,
- z Radomia wywodzi się wielu znanych krytyków i pisarzy,
- brak w Radomiu prasy literackiej i wydawnictw nie sprzyja stabilizacji środowiska literackiego,
- w pracy popularyzującej literaturę na podkreślenie zasługuje aktywność instytucji i placówek upowszechniania kultury oraz organizacji społecznych,
- nadzieję na osiągnięcia artystyczne należy wiązać z rozwojem twórczym członków Klubu Literackiego i Grupy Poetyckiej "Łuczywo".

Reasumując powyższe należy podkreślić dużą aktywność działaczy kultury na polu upowszechniania literatury oraz systematyczne podnoszenie poziomu literackiego twórczości radomskiego środowiska młodoliterackiego.

Przypisy

1. Czesław Tadeusz Zwolski: Instytut Naukowo-Społeczny w Radomiu w latach 1945-1948; w: "Biuletyn Kwartalny RTN"Radom 1975, tom XII, zeszyt 3-4, s. 47.

2. Marian Sołtyk: Instytut Naukowo-Społeczny w Radomiu /1945/; w: "Biuletyn Kwartalny RTN" Radom 1967, tom IV, zeszyt 2, s. 26.

3. Aleksander Czaplicki, Zapiski i refleksje o życiu literackim w Radomiu, w: "Kontakt", Radom 1984, nr 9/70, s. 12.

4. Stanisław Nyczaj, Wstęp; w: Radomski Almanach Poetycki, Radom 1981.

5. W oparciu o informacje zawarte w regionalnej prasie literackiej oraz w "Kontakcie" w latach 1984-1985.

6. Marian Grześczak, Wstęp; w: "II Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. S. Grochowiaka", WDK, Radom 1981.

W a r s z t a t y l i t e r a c k i e "G r u p y P o e t y c k i e j Ł u c z y w o":

31.V.1982 - MGOK w Zwoleniu, prowadzący - Marian Grześczak.

6.XII.1982 - MGOK w Zwoleniu, obecni: Edward Smyk z "Tygodnika Radomskiego" i Adam Kornatowski z Kieleckiej Rozgłośni PR.

25.III.1983 - Spotkanie z Tadeuszem Śliwiakiem /Biblioteka ZEOW/.

24- 26.VI.1983 - Zajęcia warsztatowe w Promnej, obecni: Wojciech Ozimek ze "Słowa Ludu" oraz Jolanta Czudak /PR-Kielce/.

18-19.II.1984 - MGOK w Zwoleniu, prowadzący - Krzysztof Pysiak.

6.IV.1984 - spotkanie z Tadeuszem Śliwiakiem /Biblioteka ZEOW/.

7.IV.1984 - warsztaty literackie z udziałem Krzysztofa Gąsiorowskiego i Jana Zdzisława Brudnickiego /SOK "Relaks"/

14-15.VI.1984 - warsztaty z udziałem Reny Marciniak /Sosnowica - mieszkanie Grażyny Jeromin-Gałuszki/.

23-25.XI.1984 - warsztaty literackie z udziałem Tadeusza J. Żółcińskiego i Mieczysława Machnickiego /Zbożenna- Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy/.

15-17.II.1985 - Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy w Pałacu w Chlewiskach /woj.radomskie/. Warsztaty prowadzi Tadeusz Mocarski.

28.III.1985 - Warsztaty literackie prowadzi Tadeusz Mocarski.

29.III.1985 - Warsztaty literackie prowadzi Piotr Kuncewicz /WDK w Radomiu/.

12-14-VIII.1985 - Warsztaty prowadzi Marian Grześczak /Ośrodek w Zbożennej k/Przysuchy/.

6-8.XII.1985 - Warsztaty literackie z udziałem Janusza Termera /Ośrodek w Chlewiskach/.

25-26.I.1986 - I Radomskie Spotkania z Poezją z udziałem Jerzego Leszina-Koperskiego, Andrzeja K. Waśkiewicza i Zbigniewa Rucińskiego. W programie sesja popularno-naukowa na temat: "Nowe pokolenie" - J.Leszin-Koperski, "Poezja I połowy lat 80-tych", "Debiuty poetyckie" - A.K.Waśkiewicz, "Antologia poezji śpiewanej i piosenki literackiej" - Z.Rucińskiej; autoprezentacja poetów Grupy "Łuczywo", warsztaty literackie.

21-22.III.1986 - Warsztaty literackie w Ośrodku w Chlewiskach.

10.IV.1986 - Warsztaty literackie prowadzą Krzysztof Pysiak i Krzysztof Lisowski /KMPiK/.

13-14.XII.1986 - Warsztaty literackie w Zwoleniu /mieszkanie J.J. Tataka/.

27.II.-1.III.1987 - II Radomskie Spotkania z Poezją: "Poeta-Krytyk-Odbiorca" - z udziałem Marka Wawrzkiewicza i Leszka Żulińskiego /SOK "Relaks"/.

7.IV.1987 - Warsztaty literackie prowadzą: Andrzej Jastrzębiec-Kozłowski, Zdzisław Antolski, Krzysztof Pysiak, Krzysztof Lisowski.

12-13.IX.1987 - Wspólne warsztaty z RSTK /Brzóza, dom letniskowy Zbigniewa Szumierza/.

13-14.II.1988 - III Radomskie Spotkania z Poezją: "Czy kryzys poezji?" z udziałem Tadeusza Lewandowskiego i Andrzeja Kosnowskiego /Klub Środowisk Twórczych "Łaźnia"/.

Rena Marciniak zachorowała.

Recital poezji śpiewanej Magdy Umer.

13.IV.1988 - Warsztaty prowadzą: Zdzisław Antolski, Jerzy Górzański, Krzysztof Lisowski, Andrzej Tchórzewski.

7-8.V.1988 - II Dni Leśmianowskie w Iłży. Warsztaty prowadzą: Rena Marciniak, Zdzisław Antolski, Krzysztof Lisowski.

grudzień 1988 - Warsztaty literackie w Chlewiskach.

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XXVI 1989 ZESZYT 3 - 4

GENOWEFA PODGAJNIAK

JUBILEUSZ 65-LECIA MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W RADOMIU 1922 - 1987[x/]

Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu, jedna z największych w ówczesnym woj. kieleckim, powstała 65 lat temu z inicjatywy Przewodniczącej Rady Miejskiej - Marii Kelles-Krauzowej, osoby światłej i wielce zasłużonej dla m.Radomia. Jej działalność społeczna i organizatorska zachowana została w pamięci radomian i nie tylko, Tak pisze o niej w swym "Dzienniku" Maria Dąbrowska: "...Należała do tych kobiet, co nie poprzestają na cichym siedzeniu w kącie i lubią trząść swoim środowiskiem. Inteligentna, piękna i życzliwa, była zawsze działaczką i to dość autorytatywną..."

Biblioteka otworzyła swe podwoje dla czytelników spragnionych słowa drukowanego i książki 16 czerwca 1922 roku. W powodzi zmian, które zaszły w tamtym okresie we wszystkich dziedzinach życia, nie zapomniano o nieocenionej wartości jaką jest książka. Trzeba było zacząć od niczego, by dziś chlubić się osiągnięciami. Księgozbiór Biblioteki w chwili otwarcia liczył zaledwie 438 dzieł w 461 tomach, zakupionych z funduszów miejskich. Zajmowała ona początkowo mały, dziś już legendarny pokoik, liczący około 4m^2 powierzchni przeznaczonej dla czytelników przy Magistracie m. Radomia. Wydział Oświaty Magistratu w godzinach wieczornych oddawał swoje pomieszczenia na prowizoryczną czytelnię, gdzie można było korzystać z czasopism, encyklopedii i słowników.

---

x/ Art.wpłynął do Redakcji w 1988r. - przyp.Redakcji

Początek działalności Miejskiej Biblioteki był bardzo trudny, ale już w lipcu tegoż roku przyłączono do niej bibliotekę Towarzystwa Kultury Polskiej z księgozbiorem 1913 tomów. Księgozbiór Biblioteki wzrastał w oparciu o dary osób prywatnych i kilkakrotną subwencję Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1929 r. Biblioteka posiadała już 11.042 woluminów, w tym 2383 obcojęzycznych /w języku rosyjskim, niemieckim, francuskim, esperanto i czeskim/. W 1939 r. księgozbiór jej wzrósł do 18.670 woluminów. Istniały już w tym czasie dwie filie dzielnicowe, tj. na Glinicach i Zamłyniu. W 1935 r. powstało Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki, które wydatnie wpływało na rozwój radomskich placówek bibliotecznych.

Radomskie bibliotekarstwo miało szczęście do ludzi mądrych i zaangażowanych. Wspomnieć tu należy Florentynę Jakubczakową pierwszą kierowniczkę i organizatorkę Miejskiej Biblioteki, działaczkę społeczną i kulturalno - oświatową z wyboru i zamiłowania, a także posiadanych ku temu kwalifikacji bibliotekarskich.

W latach okupacji hitlerowskiej Biblioteka poniosła olbrzymie straty, ale dzięki Jej wysiłkom udało się ukryć i przechować wiele cennych pozycji książkowych, które służyły społeczeństwu przez dziesiątki lat w wyzwolonej Polsce spod okupanta hitlerowskiego.

W dniu 26 stycznia 1945 r. Zarząd Miasta powołał do życia Bibliotekę Miejską. Pracami jej kierowała w dalszym ciągu nieoceniona Florentyna Jakubczak. W trudnych warunkach życia powojennego Biblioteka rozpoczęła wypożyczanie książek w dniu 31 maja 1945 r. W dniu tym udostępniono czytelnikom 5000 książek z posiadanego wówczas księgozbioru liczącego 39.475 woluminów. Warto wspomnieć, że w tymże 1945 r. powstała również Powiatowa Biblioteka Publiczna z księgozbiorem liczącym 2.611 woluminów.

Rozwój Miejskiej Biblioteki Publicznej postępował szybko. Zwiększał się jej księgozbiór, przybywały punkty biblioteczne organizowane w różnych częściach miasta oraz w zakładach pracy. W latach 1945 - 1953 zorganizowano także w Radomiu 5 nowych filii MBP. W 1955 r. MBP posiadała 65.100 woluminów i 11 filii.

Z jej zbiorów korzystało już 17,8 tysięcy czytelników. Liczba zaś pracowników Biblioteki wzrosła do 15 osób.

W 1953 r. odeszła na zasłużoną emeryturę kierowniczka MBP Florentyna Jakubczakowa. Instytucji tej poświęciła w sumie ponad 30 lat swego pracowitego życia, miastu zaś blisko 50 lat.

Za wybitne zasługi dla bibliotekarstwa odznaczona została w lipcu 1959 r. z okazji XV-lecia Polski Ludowej Złotym Krzyżem Zasługi. Staraniem kierownictwa i fundacji MBP w 1970 r. na Jej grobie na cmentarzu przy ul. Limanowskiego została wmurowana pamiątkowa płyta, wykonana według projektu radomskiego rzeźbiarza Jakuba Zajdensznira. W uznaniu Jej zasług dla miasta MRN nadała jednej z ulic Jej imię.

W latach 1953 - 1955 funkcję kierownika a następnie dyrektora MBP pełnił Kazimierz Sowa, polonista z wykształcenia, znany w kraju antykwariusz.

W 1955 r. stanowisko dyrektora MBP objęła Ludomiła Holtzer, pełniąc go nieprzerwanie do czerwca 1975 r. tj. do chwili powstania województwa radomskiego. Pod jej kierownictwem nastąpił dalszy rozwój MBP, charakteryzujący się wzrostem filii bibliotecznych, poprawą bazy lokalowej, wzrostem specjalistycznej kadry pracowników oraz poważnym zwiększeniem stanu ilościowego księgozbioru jak też wzrostu czytelnictwa. Nastąpił rozwój współpracy MBP z instytucjami kulturalnymi w mieście a w szczególności z Muzeum Regionalnym, Archiwum Państwowym oraz Stowarzyszeniami Naukowymi, jak np. z Radomskim Towarzystwem Naukowym , NOT-em a także z bibliotekami funkcjonującymi w Radomiu. W uznaniu zasług w pracy zawodowej i społeczno - kulturalnej Minister Kultury i Sztuki przyznał dyrektorce L. Holtzer w 1965 r. stanowisko kustosza.

Jak to już było powiedziane wcześniej, w 1975 r. powstała Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu na bazie istniejącej do tej chwili samodzielnie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Do nowo tworzącej się Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej Miejska Biblioteka Publiczna wniosła swój dorobek w postaci: 12 filii bibliotecznych i 3 czytelni z łącznym księgozbiorem 216.000 woluminów, zbioru oprawnych czasopism, 208 woluminów

starodruków, w tym 48 poloników, około 14.000 woluminów księgozbioru XIX-wiecznego oraz 26-osobową specjalistyczną kadrę bibliotecznną.

Na przykładzie 1975 r. należy podkreślić, że z księgozbiorów MBP skorzystało 21.141 czytelników. Wypożyczyli oni łącznie 441.047 książek. Jest to niewątpliwie duży dorobek tej zasłużonej instytucji kulturalnej w rozwoju czytelnictwa wśród społeczeństwa Radomia.

15 lipca 1975 r. Ludomiła Holtzer została powołana przez Wojewodę Radomskiego na stanowisko dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Na stanowisku tym pracowała do 31 grudnia 1976 r. tj. do przejścia na emeryturę. Służbie bibliotecznej poświęciła ponad 25 lat swej aktywnej pracy. Za całokształt działalności zawodowej i społecznej odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim OOP, Medalami 30- i 40-lecia Polski Ludowej oraz wieloma odznaczeniami resortowymi i regionalnymi. Ma w swym dorobku wiele opracowań i artykułów z dziedziny bibliotekarstwa.

Uroczyście obchodzono kolejne jubileusze zasłużonej dla Radomia MBP. Przypadający w 1972 r. jubileusz 50-lecia tej placówki uczczony został sesją naukową, w czasie której ukazana została historia "Jubilatki" w latach 1922-1972. Jubilatce Biblioteki upamiętniono okolicznościowym medalem oraz wydawnictwem a także wystawą obrazującą jej trudny dorobek. Z tej okazji Wojewódzka Rada Narodowa w Kielcach przyznała "Złotej Jubilatce" odznakę "Za zasługi dla Kieleczyzny".

Za całokształt działalności MBP w służbie czytelników Minister Kultury i Sztuki przyznał "Radomskiej Jubilatce" z okazji jej 60-lecia Dyplom Honorowy. Wydany też został wówczas exlibris okolicznościowy oraz zorganizowana wystawa.

W 1987 r. obchodzono uroczyście jubileusz 65-lecia istnienia omawianej instytucji kulturalnej. Osiągnięcia jej są imponujące. W tymże roku działało w Radomiu 30 filii, w tym 3 włączone wraz z przyległymi terenami w obszar miasta. Księgozbiór Biblioteki liczył wówczas 430.109 woluminów, a ze zbiorów jej korzystało łącznie 24.882 czytelników, tj. 11,3% ogółu mieszkańców

Radomia. Liczba wypożyczeń wynosiła w tym okresie prawie 500 tys.książek. Mimo tych osiągnięć potrzeby w zakresie sieci placówek bibliotecznych są w mieście bardzo duże, szczególnie w nowych osiedlach mieszkaniowych. Brak na ten cel lokali hamuje ich rozwój.

Dużym dorobkiem Biblioteki było zorganizowanie w 1985 r. Filii Zbiorów Specjalnych, która z myślą o ludziach niewidomych i niepełnosprawnych gromadzi "książki mówione", nagrane na taśmach magnetofonowych. Zbiory te liczą już 2103 tytułów nagranych na 22.293 kasetach. Kasety te zawierają dzieła z zakresu klasyki polskiej i obcej jak też z zakresu literatury współczesnej i literatury niebeletrystycznej z różnych dziedzin wiedzy jak też poezję i literaturę dla dzieci. Z roku na rok liczba tytułów nagranych na kasety wzrasta. W ciągu 1985r. wypożyczono 2.794 tytuły nagrane na 30.646 kasetach.

Oprócz "książek mówionych" wspomniana Filia Nr 17 /ze zbiorami specjalnymi/ gromadzi dokumenty życia społecznego, a mianowicie: różnorodne wydawnictwa radomskie, programy, zaproszenia, foldery, afisze, itp. Zgromadziła ona również 14.849 woluminów wydanych przed 1939 rokiem. Jest to księgozbiór pochodzący ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu, dotychczas rozproszony w różnych filiach na terenie miasta. Książki te pochodziły m.inn. ze zbiorów słynnej Biblioteki Sejmikowej im. Stefana Hempla, Biblioteki Gubernialnej, Resursy Radomskiej oraz z księgozbioru ks. Józefa Rokosznego. Większość wspomnianych zbiorów stanowi literatura naukowa i popularnonaukowa. W filii zgromadzono też zbiory obcojęzyczne wydane do 1939 r. w języku angielskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim.

Rok 1985 przyniósł ponadto środowisku radomskiemu specjalistyczną placówkę biblioteczną z księgozbiorem naukowo - technicznym, usytuowaną w budynku NOT a dostępną dla wszystkich czytelników.

Kadra bibliotekarska służąca czytelnictwu w mieście składa się z 42 osób. Są to pracownicy posiadający w większości wysokie kwalifikacje specjalistyczne.

Dorobek Biblioteki jest ogromny. W 65-letnim okresie swojej działalności dobrze zasłużyła się społeczności Radomia. Swoją funkcję społeczno-kulturalną spełnia dzisiaj w zmienionych warunkach organizacyjnych jako część składowa Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

O osiągnięciach omawianej tu instytucji kulturalnej decydują przede wszystkim pracujący w niej ofiarni bibliotekarze. Trudno jest dzisiaj wymienić tych wszystkich, którzy zasłużyli się w ciągu jej 65-letniej działalności. Z konieczności wymieniamy tu tylko niektórych.

Poza wspomnianymi już, zasłużonymi dla rozwoju MBP, jej dyrektorkami Florentyną Jakubczakową oraz Ludmiłą Holtzer, wspomnieć tutaj należy o Danucie Tomczyk. Absolwentka Uniwersytetu Łódzkiego pracowała nieprzerwanie od 1952 r. w MBP, początkowo jako zastępca kierownika a następnie zastępca dyrektora. Po utworzeniu Wojewódzkiej BP pracowała nadal na stanowisku starszego kustosza.

W okresie swej pracy w MBP i WBP była inicjatorem i współorganizatorem wielu udanych akcji i imprez czytelniczych, np. Radomskiej Wiosny Literackiej w 1973-1988, organizowanej przy udziale Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Radomiu. Położyła duże zasługi w upowszechnianiu czytelnictwa, w organizowaniu spotkań autorskich z czytelnikami, w gromadzeniu exlibrisu i bibliografii. Ma też dorobek publikacyjny z dziedziny bibliotekarstwa. Aktywnie działała w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim OOP oraz innymi odznaczeniami resortowymi i regionalnymi[x].

Duże zasługi w upowszechnianiu książki w mieście osiągnęły wieloletnie bibliotekarki MBP: Stanisława Bisikiewicz, Romana Dedio, Kazimiera Deperasińska, Władysław Misiewicz, Julia Sielicka, Zofia Szymanowicz, Barbara Winnicka, Maria Kośmińska-Wójtowicz, Genowefa Żochowska, Eugenia Żongołowicz i inni.

---

x/ W wyniku rozpisanego przez Urząd Wojewódzki w Radomiu konkursu, mgr D. Tomczyk została w 1990 r. mianowana dyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Przyp.Redakcji.

Do grona zasłużonych bibliotekarzy radomskich należy zaliczyć długoletnią, zasłużoną pracownicę Gminnej BP w Radomiu, a następnie PBP i WBP, przedwcześnie zmarłą w 1986 r. Barbarę Dukowicz.

Od oddanej, sumiennie wykonywanej pracy zawodowej i społeczno - kulturalnej wielu pracownic Miejskiej Biblioteki Publicznej zależą sukcesy i osiągnięcia tej instytucji w jej długoletniej już historii.

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XXVI 1989 ZESZYT 3-4

III. SYLWETKI ZMARŁYCH CZŁONKÓW RTN

JAN CIACH /1899-1987/

W dniu 26 stycznia 1987 r. zmarł w Radomiu długoletni wychowawca młodzieży, były dyrektor Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego oraz były dziekan Wydziału Garbarstwa WSI, mgr Jan Ciach.

Urodzony w 1899 r. we wsi Marianów w powiecie opoczyńskim z ogromnym wysiłkiem i uporem, charakteryzującym ówczesne pokolenie młodzieży chłopskiej, zdobywa wiedzę Kończąc w niepodległej już Polsce gimnazjum im.Jana Kochanowskiego w Radomiu a następnie podejmuje studia w Politechnice Warszawskiej, które był zmuszony przerwać po dwóch latach z powodu trudnych warunków materialnych.

Niezrażony trudnościami podejmuje studia z fizyki na Uniwersytecie Warszawskim pracując jednocześnie jako nauczyciel w jednej ze stołecznych szkół powszechnych, w której pracował do września 1930 r.

W r. szk.1930/31 podejmuje pracę nauczyciela w Państwowym Seminarium Męskim w Radomiu. W 1931 r. otrzymał dyplom mgra filozofii na UW. W latach 1937-1939 jest nauczycielem G i LO im. Jana Kochanowskiego. Aresztowany przez hitlerowców jako zakładnik przebywa w więzieniu w okresie od 7.XI.1939 r. do marca 1940 r.

Przez cały okres okupacji hitlerowskiej pracuje ofiarnie w tajnej oświacie w zakresie szkoły średniej a także pełni odpowiedzialną funkcję zastępcy referenta do spraw tajnego szkolnictwa średniego w Radomiu. Po wyzwoleniu pełni funkcję dyrektora GiLO im. Jana Kochanowskiego a następnie od 1948 r. pracuje jako nauczyciel w Państwowej Szkole Przemysłowej. Pracując etatowo w szkole średniej podejmuje w 1950 roku zajęcia dydaktyczne z fizyki w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Z dniem 1.X.1958 r. przechodzi do pracy w WSI na stanowisko wykładowcy, a następnie starszego wykładowcy.

Jego wieloletnie doświadczenie w pracy nauczycielskiej, wiedza oraz zdolności organizatorskie spowodowały, że władze resortu szkolnictwa wyższego powierzają Mu z dniem 1 sierpnia 1963 r. odpowiedzialną funkcję dziekana nowo powstałego w WSI w Radomiu Wydziału Garbarstwa. Na stanowisku tym pozostaje niepełnienie do 31.XII. 1968 r. tj. do przejścia na własną prośbę, ze względu na stan zdrowia, na emeryturę. Jako dziekan Wydziału Garbarstwa, mgr Jan Ciach, położył ogromne zasługi w jego organizację, w pozyskaniu dla niego nowej kadry oraz w tworzeniu bazy dydaktycznej współpracując aktywnie z miejscowymi zakładami pracy.

Jego 42-letnia praca nauczycielska, w tym 18 lat w WSI, została wyróżniona wieloma odznaczeniami, w tym Krzyżem Kawalerskim OOP, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką za Zasługi dla Kielecczyzny oraz za Zasługi dla województwa radomskiego.

W czasie inauguracji roku akademickiego 1986/87 władze WSI przyznały Mu honorowy medal im. K. Pułaskiego.

Zmarły był wieloletnim aktywnym członkiem Radomskiego Towarzystwa Naukowego. Był także aktywnym członkiem ZNP.

Pogrzeb Jana Ciacha odbył się w dniu 29 stycznia 1987 r. na cmentarzu komunalnym przy ul. Dzierżyńskiego w Radomiu.

Pozostanie w pamięci potomnych jako wzór ofiarnego i oddanego nauczyciela wychowawcy i społecznika.

Cześć Jego Pamięci

Stanisław Ośko

JAN LIPKOWSKI /1921 - 1987/

W dniu 19 lutego 1987 r. odszedł na zawsze zasłużony dla Ziemi Radomskiej długoletni wychowawca młodzieży, działacz społeczny, badacz i autor prac o tematyce regionalnej, mgr Jan Lipkowski.

Urodził się 2 lipca 1921 r. w Kaliszu w rodzinie inteligenckiej. Kiedy ukończył 15 lat rodzice Jego przenieśli się do Jedlni Letnisko koło Radomia. Miejscowość ta położona na skraju Puszczy Kozienickiej stała się w przyszłości dla Niego tematem wielu prac.

Bez przesady można powiedzieć, że Jan Lipkowski całe swoje życie był samoukiem. Ukończył bowiem szkołę podstawową, a następnie liceum i studium nauczycielskie jako ekstern. W czasie okupacji pracował jako robotnik kolejowy oraz prowadził tajne nauczanie.

W latach 1964 - 1970 studiował geografię regionalną na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego, zdobywając upragniony dyplom magisterski.

Przez cały okres powojenny pracował jako nauczyciel geografii w Radomiu, kolejno w Szkole Podstawowej nr 31, 23 i 38 oraz w Zespole Szkół Ogólnokształcących.

Władze szkolne w Radomiu powołały Go na stanowisko instruktora metodycznego geografii. Z zapałem i energią przekazywał swoje doświadczenie metodyczne oraz rozległą wiedzę nauczycielom geografii, dla których pozostawał zawsze życzliwym opiekunem, instruktorem, doradcą.

Swoją pracę dydaktyczno-wychowawczą w szkole łączył z pracą społeczną w środowisku. Był aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Geograficznego a także działaczem Ligi Ochrony Przyrody i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Szczególnie gorąco polubił pracę społeczną w PTG Oddział w Radomiu. Wybrany prezesem Oddziału Radomskiego PTG pełnił tę funkcję przez kilka kadencji. Należał także do aktywnych członków Radomskiego Towarzystwa Naukowego.

Mimo nawału pracy znajdował czas na uprawianie publicystyki oraz na podejmowanie prac o charakterze badawczym. Jest autorem kilku interesujących publikacji z bliskiej Mu geografii regionalnej. Z wielką energią podjął pracę nad Słownikiem geograficznym województwa radomskiego. Wieloletnią pełną poświęcenia pracę nad nim przerwała Mu śmierć.

Był także zapalonym kolekcjonerem pamiątek historycznych oraz ciekawych książek.

Gromadził również rzadkie okazy roślin, owadów, skał i muszli, które spotykał w swych wakacyjnych wędrówkach po kraju a w tym także w regionie radomskim. Wszyscy, którzy Go znali i współpracowali z Nim podkreślali Jego pracowitość, sumienność i obowiązkowość.

Był człowiekiem niezwykle skromnym, oddanym swojej pracy, troszczącym się o doskonalenie swojej wiedzy merytorycznej i metodycznej. Kochał gorąco pracę z młodzieżą szkolną.

Po przejściu na zasłużoną emeryturę nie pozostawał bezczynny. Działał w dalszym ciągu aktywnie jako prezes Oddziału PTG, z jego ramienia współpracował z LOP, z RTN i innymi stowarzyszeniami. Nie poddawał się chorobie, która zaczęła atakować Jego organizm. Był aktywny niemal do ostatnich dni swego pracowitego życia.

Za swoją wieloletnią, nienaganną pracę zawodową i działalność społeczną został uhonorowany wieloma odznaczeniami tj. Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Honorową PTGoeogr., srebrną i złotą Odznaką Honorową LOP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Medalem 40-lecia PRL oraz Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przyrody.

Odszedł na zawsze wielki społecznik i regionalista oraz ofiarny wychowawca młodzieży. Pogrzeb Jego odbył się na cmentarzu w Jedlni Letnisko.

Cześć Jego pamięci

Zofia Czempińska

KAZIMIERZ MRÓZ /1891 - 1987/

W mroźną niedzielę 18 stycznia 1987 r. odbył się na cmentarzu w Jastrzębi k/Radomia pogrzeb zasłużonego dla Ziemi Radomskiej wieloletniego wychowawcy młodzieży szkolnej, działacza społeczno-oświatowego i kulturalnego, autora wielu prac naukowo-badawczych o regionie, Kazimierza Mroza.

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili go licznie przybyli mieszkańcy Jastrzębi oraz okolicznych miejscowości, a także przybyli z Warszawy i Radomia wychowankowie, współpracownicy i przyjaciele Zmarłego. W ciszy i skupieniu żegnano Człowieka, który swoim długim, pracowitym i ofiarnym życiem zasłużył się rodzinnej ziemi, którą tak gorąco ukochał i której służył wiernie do ostatnich swoich dni.

Urodził się 18 stycznia 1891 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Jastrzębia pow. radomskiego, położonej na skraju Puszczy Kozienickiej, która w późniejszych latach stała się tematem Jego pracy dyplomowej pisanej pod kierunkiem prof. Heleny Radlińskiej. Tu także uczęszczał w latach 1899-1904 do szkoły początkowej. Rozbudzony głód wiedzy nie dawał spokoju młodemu chłopcu. W 1911 roku jako 20-letni młodzieniec podjął naukę w słynnej wówczas jednorocznej szkole rolniczej w Pszczelinie, w rok zaś później wstąpił na I kurs Warszawskich Kursów Pedagogicznych, które ukończył w 1916 r. jako Seminarium Nauczycielskie im. St.Konarskiego.

Jako młody nauczyciel podejmuje następnie pracę w jednoklasowej szkole początkowej w Cecylówce, a następnie w Wólce Brzoskiej w powiecie kozienickim. Uzyskawszy stypendium Powiatowej Rady Szkolnej w Kozienicach wstąpił w r. 1919 na Roczny Kurs Pedagogiczny w Warszawie a następnie odbył służbę wojskową. W r. 1920 wraca do pracy nauczycielskiej w Wólce Brzóskiej. W latach 1923-1927 pracuje jako nauczyciel szkoły powszechnej w Łodzi. W godzinach popołudniowych uczęszczał przez rok do Instytutu Nauczycielskiego na wykłady z historii a następnie przez 3 lata studiował nie przerywając pracy nauczycielskiej, w Wyższej Szkole Nauk Społeczno-Ekonomicznych. W roku 1927 uzyskawszy 10-miesięczny urlop bezpłatny podjął studia na 2-letnim Studium Pracy Społeczno-Oświatowej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, które ukończył w 1932 r. W czasie studiów w Wolnej Wszechnicy Polskiej przygotował a następnie obronił pracę dyplomową pt. "Jastrzębia wieś powiatu radomskiego".

W 1928 r. obejmuje pracę nauczyciela szkoły powszechnej w Kozienicach. Z miastem tym, niezbyt odległym od rodzinnej wsi, związał swe losy do 1944 r. tj. do wysiedlenia Go przez okupanta hitlerowskiego. W roku 1931 wstąpił w związek małżeński, z poznaną wcześniej nauczycielką szkół łódzkich, Marią Kinastówną, która przez przeszło 50 lat będzie Mu wierną towarzyszką życia i pracy.

Kazimierz Mróz należał do tych nauczycieli, którzy swą pracą dydaktyczno-wychowawczą w szkole łączyli z pracą społeczną i oświatową w środowisku.

Cechowała Go niezwykła obowiązkowość, pracowitość i odpowiedzialność za swoją pracę a także troska o ustawiczne doskonalenie swoich kwalifikacji. Równolegle z pracą nauczycielską w szkole oraz pracą społeczną w środowisku uprawiał publicystykę oraz prowadził badania naukowe. Był znanym kolekcjonerem pamiątek historycznych oraz rzadko spotykanych książek związanych z przeszłością powiatu kozienickiego i radomskiego, gromadził także ciekawe okazy przyrody, jakie spotykał w swych wakacyjnych wędrówkach z biegiem Radomki czy też przemierzając pieszo ostępy leśne Puszczy Kozienickiej.

"W czasie pracy nauczycielskiej w Kozienicach - napisze po latach - czas wolny poświęciłem na budowę dróg w rodzinnych stronach, szerzeniu oświaty rolniczej, zbieraniem materiałów tyczących się b. Ekonomii Kozienickiej, pisaniu monografii, gromadzeniu rzadkich książek".

Spośród prac zwartych, opublikowanych przed II wojną światową, należy wymienić wspomnianą już pracę monograficzną, ze wstępem H.Radlińskiej pt."Jastrzębia wieś powiatu radomskiego" /1935/ oraz "Szkoły w Kozienicach" /1939/. W latach trzydziestych kontynuował rozpoczętą wcześniej działalność publicystyczną. Będąc stałym współpracownikiem wychodzącego wówczas w Zwoleniu miesięcznika "Głos Młodej Wsi", redagowanego przez nauczyciela i działacza ludowego Stanisława Podrygałłę, zamieszczał na jego łamach liczne artykuły poświęcone m.in. ochronie przyrody oraz historii regionu.

W latach okupacji hitlerowskiej nie zaniechał pracy nauczycielskiej oraz naukowo-badawczej. Jego mieszkanie w Kozienicach było miejscem spotkań działaczy ruchu oporu, z którymi utrzymywał liczne kontakty.

Podobnie było w mieszkaniu w Jastrzębi po przymusowym wysiedleniu Go z Kozienic pod koniec 1944 r. przez okupanta hitlerowskiego.

Tu w rodzinnej wsi Jastrzębia zostaje Go wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej. Pełen zapału i energii przystępuje do wznowienia nauki w miejscowej szkole podstawowej, bierze aktywny udział w organizowaniu Gminnej Rady Narodowej w Kozłowie, której zostaje pierwszym przewodniczącym.

Z jej ramienia poświęca wiele uwagi sprawom rozwoju oświaty w gminie Kozłów, w której dotąd nie było ani jednej szkoły 7-klasowej. W związku ze zniszczeniami dokonanymi przez okupanta 4 szkoły podstawowe na terenie gminy, a w tym również w Jastrzębi, zostają zlokalizowane w otrzymanych od wojska barakach poniemieckich. Obejmuje jednocześnie kierownictwo 7-klasowej Szkoły Podstawowej w Jastrzębi, której organizacji i kierownictwu poświęca wiele pracy.

Jest ceniony i cieszący się w swoim środowisku autorytetem, wymagającym wiele od siebie i swoich współpracowników. Pracuje bardzo dużo. Kolekcjonuje w dalszym ciągu pamiątki związane z dziejami regionu, kontynuuje również swoje prace naukowo-badawcze.

30 września 1952 roku przechodzi na zasłużoną emeryturę nie zrywając jednakże swoich kontaktów ze szkołą, z nauczycielami i młodzieżą. Poświęca się odtąd głównie pracy naukowo-badawczej. Jest częstym gościem Archiwum Państwowego w Radomiu, w Kielcach oraz w Warszawie.

Współpracuje z placówkami naukowymi PAN a także z wielu wybitnymi naukowcami, w tym m.in. z autorem Elementarza, Marianem Falskim. Jest aktywnym członkiem Radomskiego Towarzystwa Naukowego. W Jego skromnym, 3-izbowym domku wiejskim powstaje okazały zbiór cennych książek, czasopism, rękopisów oraz pamiątek zgromadzonych w czasie wędrówek gospodarza, gromadzonych od początku, gdyż pożar w czasie wojny strawił dom i dorobek książkowy "życia" /z życiorysu powojennego K. Mroza/. Uczynny i każdemu życzliwy gospodarz nie szczędzi pomocy studiującym nauczycielom, studentom oraz pracownikom nauki. Udostępnia im swoje zbiory biblioteczne, udziela porad bibliograficznych. Tak więc Jastrzębia dzięki K. Mrozowi staje się coraz bardziej słynna w całym kraju.

Dorobek naukowy K.Mroza obejmuje przeszło 30 większych opracowań oraz wiele artykułów. Część z nich pozostaje jeszcze w rękopisach. W okresie powojennym ukazały się m.in. "Z przeszłości miasta Iłży" /1957/, "Rozwój granic powiatu radomskiego" /1964/, "Walka o szkołę polską w Radomskiem w 1905 r." /1965/ oraz pisana w latach 30.monografia "Ursynów, wieś powiatu kozienickiego".

Posiadał wiele dyplomów i odznaczeń. Z lat przedwojennych należy wymienić przyznanie Mu przez Kuratora Okręgu Szkolnego w Krakowie brązowego i srebrnego medalu, a także odznaczenia Go przez Polską Akademię Literatury "srebrnym wawrzynem akademickim za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej" /1938/.

W Polsce Ludowej został odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP /1971/, Odznaką Honorową "Za zasługi dla woj. radomskiego", Medalem pamiątkowym Radomskiego Towarzystwa Naukowego. Był również jako jeden z pierwszych laureatów nagrody indywidualnej I stopnia im. Jana Kochanowskiego przyznanej Mu przez Wojewodę Radomskiego /1978/.

Odszedł na zawsze człowiek wielkiego formatu, wielki społecznik i ofiarny wychowawca, człowiek zawsze skromny i życzliwy ludziom. Będzie dla tych, którzy Go znali niedościgłym wzorem dla dobra rodzinnej miejscowości i kraju.

Cześć Jego Pamięci

Stanisław Ośko

HENRYK WOJCIECH NUROWSKI /1923 - 1987/

W dniu 6 marca 1987 r. zmarł w Warszawie po krótkiej lecz ciężkiej chorobie nieodżałowanej pamięci prof.dr hab. Henryk Wojciech Nurowski. Odszedł nagle, niespostrzeżenie, że trudno nam uwierzyć, że nie ma Go już między nami. Profesor, znany ze swojej ogromnej pracowitości, zawsze prosty, skromny i bezpośredni w stosunkach z współpracownikami i studentami, nie poddawał się słabościom uznając je jako chwilowe i przemijające. Tak było i tym razem, gdy poczuł się źle.

Nie chciał posłuchać rady współpracowników, którzy namawiali Go by skorzystał z porady lekarskiej. Pracował cały czwartkowy dzień 26 lutego, był w godzinach popołudniowych aktywny w obradach Senatu, a także w piątek rano, gdy jak zwykle przed 8.00 przyszedł do pracy w swoim gabinecie rektorskim.

Był bardzo słaby i cierpiał. Zaalarmowana karetka Pogotowia Ratunkowego zabrała Profesora na Oddział intensywnej terapii w wojewódzkim szpitalu w Radomiu. Wierzyliśmy wszyscy, że kryzys został zażegnany, dochodziły nas wieści o poprawie stanu chorego.

Po kilku dniach najbliższa rodzina Chorego na Jego prośbę przewiozła Go na dalsze leczenie do Warszawy. Niestety przyszło pogorszenie stanu zdrowia, a następnie nastąpił zgon. Zmęczone wieloletnią intensywną pracą serce odmówiło swego posłuszeństwa.

Przypomnijmy pokrótce drogę życiową Zmarłego, który dzięki swojej wielkiej pracowitości zawędrował od funkcji sprzedawcy sklepowego, subiekta - jak to sam często stwierdzał, do godności profesorskiej i funkcji dziekańskiej a następnie prorektora radomskiej Alma Mater.

Prof.dr hab.Henryk W.Nurowski urodził się 8.IV.1923 r. w rodzinie nauczycielskiej we wsi Nieskurzów Nowy w Ziemi Opatowskiej, w ówczesnym województwie kieleckim. Ojciec Jego Stanisław, pracował tu przez wiele lat jako nauczyciel wiejski, matka zaś, Elżbieta z domu Kalinowska, zajęła się wychowaniem licznego potomstwa i prowadzeniem domu. Z domu rodzinnego wyniósł Henryk Nurowski zapał do pracy, umiłowanie kraju ojczystego oraz pragnienie zdobywania wiedzy. Wybuch II wojny światowej przerwał edukację dorastającego chłopca. Niebawem podejmuje pracę zarobkową zatrudniając się w 1942 r. na okres 3-letni w charakterze sprzedawcy w Spółdzielni Spożywców "Dobra Myśl" w Słuszczynie k/Lipska n/Wisłą.

Po wyzwoleniu przenosi się do Radomia, gdzie w latach 1945-1947 został zatrudniony w Związku Spółdzielni Spożywców RP w charakterze lustratora. Pracę zawodową w spółdzielczości łączy z nauką w Liceum Ogólnokształcącym w Radomiu, gdzie w 1947 r. zdobywa świadectwo dojrzałości. Następnie przenosi się do pracy w Centralnym Związku Sp-ni Spożywców "Społem" w Warszawie z myślą o podjęciu studiów wyższych. Pragnienie to zostaje uwieńczone pomyślnym skutkiem. Pracuje w spółdzielczości, m.in. na stanowisku kierownika zakładu, a także podejmuje studia ekonomiczne w SGPiS, które kończy w 1952 r. jako magister ekonomii.

W 1950 r. zawarł związek małżeński z Wandą Łopacińską. Był ojcem dwojga dzieci, tj. córki Małgorzaty i syna Tomasza.

Rozbudzony głód wiedzy spowodował, że nie bacząc na obowiązki ojca rodziny i odpowiedzialnego pracownika w spółdzielczości zdecydował się na podjęcie studiów prawniczych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego uzyskując w 1956 r. stopień mgra praw.

Sumienność i obowiązkowość w pracy zjednały Mu powszechny szacunek i uznanie zarówno wśród współpracowników i zwierzchności . Był cenionym powszechnie fachowcem. Bezpartyjny demokrata pełnił w ciągu swej pracy różne funkcje społeczne, m.in. w latach 1955-1957 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej Zw. Zaw. Pracowników Handlu. W 1954 r. otrzymuje pierwsze odznaczenie państwowe - srebrny krzyż zasługi.

W dalszym ciągu troszczy się o rozwój swoich kwalifikacji naukowych i zawodowych.

Ważnym wydarzeniem w życiu Henryka W. Nurowskiego było uzyskanie w 1963 r. w SGPiS stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych. Swoją wiedzę prawniczą i ekonomiczną wykorzystał w CZSSpoł "Społem" jako doświadczony specjalista w tych dyscyplinach.

W 1973 r. podejmuje pracę naukowo-dydaktyczną w Politechnice Świętokrzyskiej Ośrodek w Radomiu, zatrudniony z dniem 1.IV. tegoż roku na stanowisku docenta kontraktowego. Odtąd już na stałe datuje się związek Henryka Nurowskiego z Radomiem. Przez 14 pracowitych lat będzie wypełniał swój czas pobytem w Radomiu i w Warszawie, gdzie mieszkał na stałe.

Kolejny szczebel w rozwoju naukowym docenta H.Nurowskiego to zatwierdzenie przez CKK 23.VI.1975 r. stopnia naukowego doktora habilitowanego dra nauk ekonomicznych, który uzyskał w Uniwersytecie Łódzkim. Z dniem 1.IV.1976 r. otrzymuje nominację na docenta. W r. ak. 1975/76 jest powołany również na stanowisko dyrektora Instytutu Gospodarki Narodowej w PŚ, który niebawem uległ likwidacji. Pełni w tym czasie funkcję kierownika Zakładu Ekonomiki Handlu i Spółdzielczości Pracy a następnie kierownika Zakładu Ekonomiki Obrotu i Usług. W latach 1980-1987 dyrektor Instytutu Ekonomiki w samodzielnej już Wyższej Szkole Inżynierskiej im.K.Pułaskiego w Radomiu, a następnie w latach 1984-1985 dziekan Wydziału Ekonomiki i Organizacji, z dniem 6.XII.1985 r. mianowany prorektorem do Spraw Dydaktyki i Wychowania i I zastępcą Rektora WSI.

Rada Państwa nadała Mu w dniu 16.I.1986 r. tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych.

Prof.H.Nurowski pełnił także w uczelni radomskiej wiele funkcji społecznych a wśród nich funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej ZNP /1978-1980/, wiceprzewodniczący RU PRON w latach 1983-1985 oraz przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego ZNP w latach /1986-1987/.

Był cenionym i lubianym przez społeczność studencką nauczycielem akademickim. W czasie swojej 14-letniej pracy w PŚ i WSI prowadził zajęcia z zakresu finansowania handlu, z zakresu organizacji i teorii informacji ekonomicznej w handlu, wykłady i seminaria z analizy gospodarki przedsiębiorstw handlowych oraz z zakresu informatyki w handlu.

Poświęcał wiele czasu swoim seminarzystom nie szczędząc im wskazówek do zbierania materiałów do pracy dyplomowych a następnie ich przygotowania. Był promotorem 221 prac magisterskich i dyplomowych oraz recenzentem przeszło 160 prac innych promotorów. Przygotowane przez podopiecznych prof.Henryka Nurowskiego prace dyplomowe cechował wysoki poziom naukowy oraz ścisły związek tematyczny z tutejszym regionem.

Na uwagę zasługuje praca Zmarłego z podopieczną Mu kadrą nauczycielską. Był dla niej wzorem, zaangażowanej i sumiennej pracy, zawsze pogodny i bezpośredni roztaczał nad nią swoją opiekę metodyczną i merytoryczną. Nigdy nie podnosił na nikogo głosu. W 1983 r. wypromował dwóch doktorów nauk ekonomicznych spośród swoich asystentów.

Dorobek naukowy prof.H.Nurowskiego obejmuje 104 opublikowane pozycje, w tym 9 książek, rozpraw i monografii, 76 artykułów naukowych i recenzji, 10 podręczników i skryptów oraz 9 innych publikacji.

Ostatnio był redaktorem naukowym i współautorem pracy monograficznej pt. Województwo radomskie w latach 1975-1984, która przygotowana przez RTN na zlecenie WRN ukazała się drukiem w 1988 r.

Praca dydaktyczna oraz naukowo-badawcza prof.H.Nurowskiego była ściśle związana z potrzebami regionu radomskiego. Był organizatorem i współorganizatorem wielu sesji popularno-naukowych na tematy regionalne a dotyczące spraw ekonomicznych, głównie obrotu towarowego.
Od wielu lat działał w spółdzielczości WSS "Społem" w Radomiu, głównie w dziedzinie doskonalenia kadry pracowników handlu. Aktywnie działał w PTE, TNOiK, TWWP oraz w Radomskim Towarzystwie Naukowym, w którym przez dwie kadencje był członkiem zarządu oraz przewodniczącym Kolegium Redakcyjnego kwartalnika pt. "Biuletyn Kwartalny RTN" i innych wydawnictw Towarzystwa, w tym większej pracy zbiorowej pt. "Monografia województwa radomskiego".

Wieloletnia, ofiarna praca prof.H.Nurowskiego oraz Jego serdeczny, zawsze życzliwy stosunek do ludzi i ich spraw zjednały Mu powszechny szacunek i uznanie, czego wyrazem był m.in. obchodzony w 1983 r. jubileusz 60-lecia Jego urodzin oraz 40-lecia pracy zawodowej i pracy naukowo-dydaktycznej. Posiadał wiele odznaczeń państwowych, resortowych i regionalnych a wśród nich: Krzyż Kawalerski OOP /1972/, Tytuł Honorowy Zasłużony Nauczyciel PRL /1979/, Medal Komisji Edukacji Narodowej /1977/, Odznaka Honorowa PTE /1971/, Zasłużony Działacz Kultury /1981/, Odznaka Honorowa Zasłużonego Działacza Spółdzielczego oraz Odznaka Honorowa Zasłużony dla woj. Radomskiego.

Pośmiertnie odznaczony został przez Radę Państwa Krzyżem Komandorskim OOP, przez Senat WSI medalem im. K.Pułaskiego oraz Medalem "Bene Meriti" przez RTN.

Dokonania Jego pracowitego życia będą służyły przez wiele lat krajowi, któremu wiernie służył w ciągu 45 lat swej pracy a pamięć o Nim będzie przechowywana troskliwie w sercach licznych wychowanków i współpracowników.

Na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu bródnowskim w Warszawie odprowadzili Zmarłego w piękne przedwiosenne popołudnie 12 marca liczni Jego wychowankowie, współpracownicy oraz przyjaciele. Byli również przedstawiciele władz terenowych z wicewojewodą Eugeniuszem Jędrzejewskim na czele. Zmarłego pożegnał w serdecznych słowach w imieniu Ministra NiSzW, władz politycznych i administracyjnych województwa radomskiego oraz całej społeczności Uczelni J.M. Rektor WSI, doc.dr hab.inż.Jan Misiak. Świeżą mogiłę pokryły liczne wieńce oraz wiązanki kwiatów.

Cześć Jego Pamięci!

Stanisław Ośko

TADEUSZ ROMANOWSKI /1931-1988/

W dniu 21 lutego 1988 r. zmarł nagle w Radomiu zasłużony nauczyciel akademicki, członek rzeczywisty RTN, działacz społeczno-polityczny, prof.dr hab.Tadeusz Romanowski.

Zmarły urodził się 10 maja 1931 r. w Warszawie w rodzinie robotniczej.

Po wybuchu II wojny światowej rodzice przenieśli się w swoje strony rodzinne do kolonii Promna w gminie Promna w b.pow. grójeckim. Tu uczęszczał do szkoły powszechnej, którą ukończył w 1944 r., a następnie podjął naukę w tajnym Gimnazjum i Liceum w Grójcu, którą kontynuował po wyzwoleniu. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w 1950 r. rozpoczął studia I stopnia na Wydziale Handlu Wewnętrznego SGPiS, które ukończył w 1953 r. W czasie ostatniego roku studiów był zatrudniony w Uczelni w charakterze zastępcy asystenta. Aktywny członek ZMP w latach 1948-1956.

Po ukończeniu studiów podjął pracę w Centrali Rolniczej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Warszawie pracując kolejno w latach 1954-1972 na stanowisku referenta i inspektora, kierownika zespołu, pracownika naukowego, zastępcy dyrektora a następnie kolejno dyrektora Biura Organizacji i dyrektora Biura Ekonomicznego.

W 1965 r. wstępuje do PZPR stając się jej aktywnym członkiem. Od 1951 r. członek związku zawodowego.

"W czasie pracy w CRS - napisał T.Romanowski w swoim życiorysie - w trybie zaocznym ukończyłem studia magisterskie w SGPiS a następnie w 1963 r. obroniłem, studiując zaocznie w tejże Uczelni pracę doktorską"

Pracując zawodowo w CRS znajduje czas na działalność społeczną, podnosi swoje kwalifikacje zawodowe i naukowe. Prowadzi działalność naukowo-badawczą w zakresie ekonomiki rolnej, spółdzielczości samopomocowej i polityki rolnej. Prowadzi ożywioną działalność publicystyczną.

Jego zaangażowana praca przynosi Mu uznanie i szacunek wśród współpracowników i podwładnych.

Z dniem 1.IV.1972 r. dr T.Romanowski przechodzi na wniosek WSNS przy KCPZPR do pracy naukowo-dydaktycznej w tej uczelni. Pracuje kolejno na stanowisku adiunkta, docenta a następnie profesora. Prowadzi ożywioną działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną. Zdobywa kolejny stopień naukowy doktora habilitowanego nauk ekonomicznych.

"Od powstania w 1977 r. Instytutu Polityki Rolnej - czytamy w życiorysie T.Romanowskiego - zajmowałem stanowisko zastępcy dyrektora Instytutu". Ukoronowaniem Jego kariery naukowej było nadanie Mu uchwałą Rady Państwa z dnia 17.IX.1982 r. tytułu profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych.

W wyniku przeprowadzonych rozmów z kierownictwem WSI w Radomiu, prof.T.Romanowski wyraża zgodę na przejście do pracy w tej uczelni.

Zatrudnienie w WSI w Radomiu następuje z dniem 1.X.1983 r. Prof.T.Romanowski podejmuje pracę na stanowisku dyrektora Instytutu Nauk Społecznych. Prowadzi również zajęcia dydaktyczne z Nauki o polityce i Historii gospodarczej. Jako promotor prac magisterskich nie szczędził swych rad i wskazówek dyplomantom ukierunkowując tematykę ich prac na potrzeby ekonomiki regionu. Uczestniczy aktywnie w życiu społecznym Szkoły, w tym jako członek Senatu i jako członek KU PZPR. Troszczy się o rozwój naukowy młodej kadry naukowo-dydaktycznej.

Organizowane pod Jego kierownictwem seminaria instytutowe były ważnym czynnikiem doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz wymiany ich myśli i poglądów. Jest także członkiem Rady Szkolnictwa Wyższego jako przedstawiciel WSI. W końcu 1985 r. Profesor obejmuje funkcję dziekana Wydziału Ekonomiki i Organizacji piastując ją do końca kadencji, tj. do 31.VIII.1987 r. Z początkiem r. ak. 1987/88 obejmuje funkcję kierownika Zakładu Gospodarki Żywnościowej, którego był rzeczywistym twórcą.

Organizator współpracy naukowo-dydaktycznej z zaprzyjaźnionymiż WSI uczelniami w krajach socjalistycznych w zakresie nauk społecznych i ekonomicznych. Aktywnie uczestniczył w pracach Komitetu Ekonomiki PAN,w Radzie Głównej PTE, której był członkiem. Utrzymywał w dalszym ciągu współpracę naukową z Akademią Nauk Społecznych przy KC PZPR. Łączyły Go także stosunki współpracy z Akademią Ekonomiczną w Krakowie, a ściślej z Zakładem Spółdzielczości i Obrotu Rolnego gdzie był zatrudniony na 1/2 etatu w latach 1985- 1986.

Od chwili podjęcia pracy w WSI, prof.T.Romanowski włączył się aktywnie do pracy społeczno-politycznej i naukowej w regionie radomskim. Był członkiem Komisji Ideologicznej KW PZPR oraz lektorem Komitetu Wojewódzkiego, piastował godność przewodniczącego Rady Programowej w redakcji "Słowa Ludu". Współpracował też z WZGS "Samopomoc Chłopska". Aktywny członek PTE oraz RTN. Jako dyrektor INS a następnie dziekan WEiO WSI współpracował z RTN w organizowaniu konferencji naukowych i sympozjów. Był recenzentem wielu prac.

Dorobek naukowy prof.T. Romanowskiego obejmuje: 6 książek, 60 artykułów i rozpraw naukowych oraz ponad 100 innych publikacji, w tym 4 skryptów akademickich z zakresu polityki rolnej i ekonomiki spółdzielczości rolnej. Był współautorem 6 książek oraz autorem 10 publikacji wydanych w obcych językach. Promotor wielu prac magisterskich. Wypromował 7 doktorów.

Jego ofiarna i nienaganna praca zawodowa oraz społeczna wykonywana z dużym zaangażowaniem zjednała Mu powszechne uznanie i szacunek. Posiadał odznaczenia: Krzyż Kawalerski OOP, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal 40-lecia PRL, Srebrny i Brązowy Medal dla Obronności Kraju oraz Złotą Odznakę im. J. Krasickiego. Był laureatem nagród rektorskich za osiągnięcia naukowo-dydaktyczne oraz za dobrą organizacją pracy naukowo-dydaktycznej. Uchwałą Senatu WSIzostał odznaczony pośmiertnie Medalem im. K. Pułaskiego za wybitne zasługi dla rozwoju WSI oraz Medalem "Bene Meriti" przez RTN.

Był ojcem czterech córek z dwóch małżeństw.
Został pochowany na cmentarzu komunalnym na Firleju w dniu 24 lutego 1988 r. W ostatniej drodze towarzyszyli Mu licznie współpracownicy, młodzież studencka oraz przedstawiciele władz administracyjnych, społeczno-politycznych regionu, a także przedstawiciele CRS i WZGS.

Drogę życiową Zmarłego przypomniał J.M. Rektor WSI podkreślając Jego zasługi dla Uczelni oraz regionu. Prof.T. Romanowskiego pożegnał również przedstawiciel CRS "Samopomoc Chłopska" w Warszawie.

Cześć Jego Pamięci!
Stanisław Ośko

MIECZYSŁAW JANIK /1930-1989/

W słoneczne, pogodne popołudnie 22 sierpnia 1989 r. odbył się na cmentarzu na Firleju pogrzeb zmarłego tragicznie, zasłużonego dla radomskiego szkolnictwa pedagoga, społecznika, działacza związkowego i oświatowego, mgr inż. Mieczysława Janika.

W ostatniej drodze, na miejsce wiecznego spoczynku, towarzyszyli Zmarłemu licznie przybyli z terenu województwa nauczyciele, współpracownicy i przyjaciele.

Przypomnijmy krótko drogę życiową Zmarłego oraz Jego wieloletnią, zaangażowaną pracę w służbie polskiej oświaty, nauczycielstwa i społeczeństwa.

Mgr inż. Mieczysław Janik, syn Janiny i Józefa, urodził się 9.VI. 1930 r. w rodzinie chłopskiej w Baryczy, gm. Ciepielów, w ówczesnym powiecie iłżeckim. Lata dzieciństwa nie były pomyślne i beztroskie dla małego chłopca. W trzecim roku życia osierociła go matka, następnie pożar strawił ojcowskie zabudowania. Zatroskany ojciec z trudem utrzymywał swoją 7-osobową rodzinę. Za okazywaną sympatię i współpracę z KPP był prześladowany przez ówczesną policję państwową.
W siódmym roku życia Mieczysław rozpoczął naukę w szkole powszechnej I stopnia w Baryczy, a następnie od klasy IV do oddalonej od jego rodzinnej wsi o 4 km szkoły powszechnej w Jasieńcu Soleckim. Lata wojny i okupacji hitlerowskiej mocno wryły się w pamięć dorastającego chłopca. Cofające się w popłochu wojska hitlerowskie zniszczyły gospodarstwo ojca, w którym ciężko pracował.

Mimo trudnych warunków rodzinnych podjął naukę z początkiem roku szkolnego 1945/46 w gimnazjum ogólnokształcącym w Zwoleniu, które ukończył w 1948 r. Nie mając możliwości kontynuowania normalnej nauki w liceum zdecydował się na podjęcie pracy nauczyciela niekwalifikowanego w szkole podstawowej w Sadkowicach w pow. starachowickim /b.iłżeckim/ z dniem 1.X.1948 r. W latach 1950-1953 pełnił obowiązki kierownika szkoły w Wólce Zamojskiej tegoż powiatu. Pracując zawodowo uzupełnia kwalifikacje nauczycielskie w Komisji Rejonowej przy Liceum Pedagogicznym w Ostrowcu Św. a następnie w Radomiu. W kwietniu 1952 r. zdobył w ten sposób dyplom kwalifikowanego nauczyciela. Pracuje społecznie w środowisku jako radny G.RN. a także jako aktywny działacz Komitetu Obrońców Pokoju, Frontu Narodowego, członek ZMW RP "Wici" a następnie ZMP. Od początku swej pracy nauczycielskiej aktywny członek ZNP, m.in. pełnił funkcję przewodniczącego Międzyszkolnej Organizacji Związkowej. Od 1949 r. działa w ZSL pełniąc następnie funkcję prezesa GKW. Swoją aktywną pracą zawodową oraz społeczną zyskuje sobie Mieczysław Janik uznanie i poważanie wśród młodzieży i dorosłych. W 1954 r. wstępuje w szeregi PZPR. W latach 1953-1957 pracuje zawodowo na terenie woj. zielonogórskiego, początkowo jako nauczyciel a następnie jako kierownik referatu szkolnictwa podstawowego w Wydziale Oświaty i Kultury w Zielonej Górze. W 1957 r. powraca w rodzinne strony podejmując w roku szkolnym 1957/58 pracę nauczyciela w szkole podstawowej w Polanach. W latach 1958-1963 jest kierownikiem szkoły w Kuczkach w pow. radomskim.

Na Walnym Zebraniu Delegatów ZNP w Radomiu w dniu 4.V.1959 r. zostaje wybrany na funkcję prezesa oddziału powiatowego. Funkcję tę pełnił w okresie kadencji 1959-1961. Do 1969 r. jest także członkiem plenum Zarządu Okręgu ZNP w Kielcach.

W 1963 r. przenosi się do Zwolenia, gdzie w latach 1963-1969 pracuje jako podinspektor szkolny w tamtejszym Wydziale Oświaty i Kultury Prezydium PRN. Następnie przechodzi do pracy partyjnej jako sekretarz rolny KP PZPR w Zwoleniu /1969-1973/ a następnie od /5.X.1973 r. jako I sekretarz KP w Lipsku n/Wisłą/. Z chwilą utworzenia województwa radomskiego obejmuje stanowisko z-cy kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR w Radomiu, a następnie stanowisko kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej.

Piastując wysokie stanowiska w terenowych władzach rad narodowych a następnie w komitetach partyjnych odbywa studia systemem zaocznym w SGGW-AR w Warszawie uzyskując stopień inżyniera rolnika, a następnie po odbyciu studiów magisterskich na Wydziale Ekonomiczno-Rolnym tejże uczelni w zakresie pedagogiki rolnej, uzyskał 5.IV.1975 r. tytuł mgr pedagogiki rolnej.

Z dniem 1.X.1977 r. obejmuje zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko Kuratora Oświaty i Wychowania w Urzędzie Wojewódzkim w Radomiu, na którym pozostaje do 30.VI.1986 r. tj. do przejścia na emeryturę. W ciągu 9 lat pracy na stanowisku kuratora Oświaty i Wychowania dał się poznać mgr inż.Mieczysław Janik jako zdolny i pełny zaangażowania organizator szkolnictwa na terenie województwa oraz jako odpowiedzialny kierownik.

Jego zaangażowanie w pracy, wieloletnie doświadczenie pedagogiczne i stanowczość, zaowocowały efektami w widocznej poprawie warunków pracy wielu szkół na terenie województwa, w rozwoju sieci przedszkoli a także w doskonaleniu i dokształcaniu nauczycieli. Jego energia, doświadczenie i takt pedagogiczny były wzorem do naśladowania dla wielu nauczycieli i kadry kierowniczej oświaty radomskiej. Cieszył się autentycznym szacunkiem i uznaniem wśród swoich współpracowników i nauczycieli.

Mgr inż. Mieczysław Janik był wieloletnim aktywnym członkiem Radomskiego Towarzystwa Naukowego, żywo interesował się jego pracą. W 2 połowie lat 70. był przewodniczącym Komisji Nauk Rolniczych RTN. Był organizatorem a następnie współorganizatorem konferencji naukowych poświęconych rolnictwu oraz sprawom szkolnictwa i oświaty w woj. radomskim. Po przejściu na emeryturę podjął pracę na 1/2 etatu w Oddziale Doskonalenia Nauczycieli IKN w Radomiu. Działał również społecznie w ZNP jako przewodniczący Okręgowej Komisji Historycznej. Ostatnie dwa lata pracy upłynęły mu na stanowisku kierownika szkoły polskiej przy Ambasadzie PRL w Libii. W czasie pobytu na wakacjach w kraju odwiedził syna mieszkającego na stałe w woj. jeleniogórskim. Tam też zginął tragicznie w wypadku samochodowym w dniu 18.VIII.1989 r. Był ojcem dwóch synów i córki. Żona Sabina, długoletnia nauczycielka, ostatnio wicedyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu.

Za swoją nienaganną pracę zawodową i społeczną w ciągu 41 lat był odznaczony wieloma wysokimi odznaczeniami państwowymi, związkowymi i regionalnymi, w tym m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi /1968/, Krzyżem Kawalerskim OOP /1974/, Tytułem Honorowym Zasłużony Nauczyciel PRL, Medalem XIII i XL-lecia PRL, oraz Tytułem Zasłużony Pracownik Państwowy, Medalem Brązowym i Srebrnym dla Obronności Kraju, Złotą Odznaką ZNP, Odznaką 1000-lecia PP, a także Odznaką Za Zasługi dla woj. radomskiego.

Sylwetkę Zmarłego, a w szczególności Jego wybitne zasługi dla radomskiej oświaty i szkolnictwa, przypomniał nad otwartą mogiłą wicekurator Oświaty i Wychowania UW mgr inż. Kazimierz Rutkowski. Mogiłę przedwcześnie zmarłego kuratora M. Janika pokryły wieńce oraz liczne wiązanki kwiatów od Rodziny, przyjaciół, współpracowników, władz wojewódzkich a także od zespołów nauczycielskim i młodzieży wielu szkół województwa.

Cześć Jego Pamięci!

Stanisław Ośko

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XXVI 1989 ZESZYT 3-4

IV. RECENZJE, POLEMIKI, BIBLIOGRAFIA

RECENZJE

650 LAT WYŚMIERZYC. PRACA ZBIOR. SPOŁECZNY KOMITET OBCHODÓW, WYŚMIERZYCE 1988, ss. 126 + ilustr.

Zainteresowania przeszłością własnej miejscowości manifestujące się zwłaszcza w rozwijającym się dynamicznie ruchu regionalistycznym, owocują zwykle jedną z dwu form opracowań historycznych. W pierwszym przypadku autorami są zawodowi historycy, w drugim niełatwego zadania napisania monografii, czy też tomu studiów, podejmują się miejscowi miłośnicy przeszłości.

Omawiane wydawnictwo jest właśnie tomem studiów przygotowanym przez miłośników historii i wydanym z okazji rocznicy nadania osadzie prawa miejskiego. Wprawdzie w treści wydawnictwa nie stwierdzono wyraźnie, iż stało się to w 1938 r. jednakże tytuł przesądza tę sprawę, zgodnie zresztą z literaturą urbanistyczną, która przyjmuje uzyskanie przez Wyśmierzyce prawa miejskiego właśnie w tym roku[1]. Dokument księcia Trojdena zawiera bowiem podstawowe sformułowania wiążące się z lokacją prawną /nadanie immunitetu, pozwolenie na zorganizowanie osady na prawie niemieckim/. Zawsze był uważany za pierwszy przywilej miasta, czego dowodem może być umieszczenie go w wydawnictwie ks. Wiśniewskiego[2]. Lokacja przestrzenna była procesem wieloletnim i dla niewielu ośrodków miejskich w Polsce posiadamy dostateczną ilość źródeł dla jej poznania.

W tym względzie Wyśmierzyce nie są więc wyjątkiem.

Na treść wydawnictwa złożyły się prace pięciu autorów o różnej wartości. Publikowane tutaj prace Dominika Górnickiego nie mają właściwie żadnego waloru naukowego. Można je jednak traktować jako zabytek historiograficzny. Uwaga ta odnosi się również do legendowego ujęcia Tomasza Zapalskiego. Kryteria naukowe można stosować tylko przy ocenie pozostałej części książki.

Niezwykle cenna jest publikacja źródeł związanych z dziejami Wyśmierzyc. Należy tylko żałować, iż nie przygotowano ich zgodnie z wymogami instrukcji wydawniczej. Zabrakło także redaktora naukowego, który uporządkowałby materiały według kolejności stosowanej zwykle w tego typu wydawnictwach regionalnych. Usunąłby także pewne sprzeczności w stwierdzeniach poszczególnych autorów, np. w sprawie losów akt miejskich z okresu międzywojennego /s. 46 i 81/.

Omawiana publikacja posiada jednak inny walor. Zawiera bowiem omówienie okoliczności jej powstania, przygotowane przez Stefana Kwila. To także już kawałek historii Wyśmierzyc.

Najważniejszą część wydawnictwa stanowi studium Mariana Krzesińskiego kreślące historię miejscowości do 1945 roku. Autor wiele uwagi poświęcił zwłaszcza czasom średniowiecza, przy czym wykorzystał dla swoich badań poza źródłami pisanymi także pokaźną wiedzę toponomastyczną oraz znakomitą znajomość topografii okolic Wyśmierzyc. Szkoda tylko, iż niezwykle cenne badania i interesujące wnioski nie zostały powiązane z najnowszą wiedzą z historii osadnictwa, traktującą o okolicznościach i mechanizmach powstawania miast.

Zacznę od sprawy podstawowej - dokumentu księcia Trojdena z 12 grudnia 1338 roku. Jego analiza pozwala stwierdzić, iż lokacja prawna Przybyszewa oraz nie wspomnianych w tym kontekście Wyśmierzyc nastąpiła właśnie wtedy. Odnoszą się do niej słowa - "Wszczególności zaś pozwalam opatowi zaprowadzić w Przybyszewie, lub każdej innej miejscowości obwodu przybyszewskiego, prawo miejskie...". Interesujące byłoby rozpatrzenie okoliczności i motywów dojścia do skutku transakcji pomiędzy księciem a opatem klasztoru benedyktynów płockich. Mamy tutaj bowiem do czynienia ze swistą zapłatą za immunitet ekonomiczny i sądowy oraz prawo organizacji osad w dobrach przybyszewskich według modelu zachodniego oddaniem księciu wsi Milonów /Wilanów/ pod Warszawą. Najwidoczniej klasztor dostrzegł możliwości zwiększenia swoich dochodów w następstwie lokacji miast we włości nadpilickiej. Główne czynniki miastotwórcze, omówione zresztą przez autora, to położenie osad przy granicy z Królestwem Polskim oraz przechodzące przez nie międzynarodowe szlaki handlowe. Wielka erudycja autora oraz umiejętne wykorzystanie realiów terenowych, pozwoliły mu wnieść wiele interesujących spostrzeżeń do naszej wiedzy na temat podziałów terytorialnych rejonu nadpilickiego, a także funkcjonowania dróg handlowych. Nie wyprowadził on jednak wniosku najważniejszego, dotyczącego związania okoliczności lokacji miasta Wyśmierzyc właśnie z tymi czynnikami.

Sprawą inną jest wzajemny związek Wyśmierzyc i Góry. Uzupełnić wywody autora w tym względzie mogłyby badania archeologiczne.

Jednak wniosek - "że Góra poprzedzała Wyśmierzyce co najmniej o parę stuleci" /s.27/ - nie wydaje się słuszny. Wyśmierzyce, co zostało w studium przekonywująco udowodnione, są osadą z czasów przedpiastowskich, zaś Góra ze spisu komór celnych wcale nie musiała być osadą starszą niźli połowa XIII wieku, kiedy droga łącząca tereny państwa krzyżackiego z obszarami Rusi, przy której leżała, zaczęła funkcjonować. Należy tutaj ponadto zauważyć, iż organizując miasta często przenoszono osady na miejsca dogodniejsze, budowano je także obok istniejącej uprzednio wsi. Z tym zjawiskiem wiązałbym przytoczoną przez autora legendę o zapadnięciu się poprzedniej osady /s.28/.

W legendzie tej może być zawarta także inna prawda. Dzięki badaniom Teresy Dunin-Wąsowicz[3] znamy zjawisko podnoszenia się poziomu rzek w XIII wieku i związane z tym przenoszenie osadnictwa na wysoczyzny. Przybór Pilicy mógł zniszczyć Wyśmierzyce rozlokowane w jej dolinie, nowe zbudowano zaś w terenie położonym wyżej. Wszystkie sformułowane powyżej hipotezy wymagają dalszych badań, przede wszystkim archeologicznych.

W każdym bądź razie miasto Wyśmierzyce w końcu XIV wieku było już zorganizowanym, rozwijającym się ośrodkiem. Dowodem na to są akty erekcji parafii z 1378 roku. Jej powstanie, czy też nowa fundacja była bowiem ważnym czynnikiem rozwoju funkcji miejskich osady. Odtąd ich dzieje uzależnione były od czynników lokalnych, jak i ogólnopolskiej sytuacji gospodarczo-społecznej.

Kolejne okresy dziejów miasta zarysował autor tylko szkicowo. Wywody jego uzupełniają teksty źródłowe z lat 1917-1939 przygotowane przez Stefana Kwila oraz szkic Tadeusza Rostkowskiego o społeczeństwie miasteczka w latach wojny i okupacji. Ten ostatni jest cenny ze względu na wykorzystanie relacji ludzi, którzy przeżyli tam okupację.x/ Interesujący jest również przyczynek Mariana Krzesińskiego ustalający okoliczności powstania jednego z cenniejszych zabytków sztuki w Wyśmierzycach, pochodzącej z końca XVI wieku monstrancji, znajdującej się w miejscowym kościele parafialnym.

Całość zamyka wykaz sołtysów, burmistrzów, Przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej oraz Naczelników Miasta i Gminy z lat 1917-1988. Uzupełnieniem zawartych w wydawnictwie treści są 22 fotografie z okresu międzywojennego, lat okupacji i czasów Polski Ludowej. Ich dobór jest bardzo trafny.

Reasumując należy pochwalić inicjatywę wydawniczą Społecznego Komitetu Obchodów 650-lecia Wyśmierzyc, która zmaterializowała się w omawianej publikacji. Zachęcałbym także miłośników przeszłości miasta do podjęcia starań w celu opracowania pełnej jego monografii, na co Wyśmierzyce zasługują.

RYSZARD SZCZYGIEŁ

/Lublin/

---

x/ Zasygnalizowane przez T.Rostkowskiego kwestie związane z działalnością podziemnego ruchu zbrojnego, zwłaszcza współpracy AK i NSZ na tamtejszym terenie, wymagają dodatkowego źródłowego opracowania do czego gorąco zachęcamy - przyp. Redakcji.

Przypisy:

[1]S. Pazyra: Geneza i rozwój miast mazowieckich. Warszawa 1959, s. 112; Miasta polskie w tysiącleciu. T.1, Wrocław 1965, s. 554

[2]Ks. J. Wiśniewski: Monografia dekanatu radomskiego. Radom 1916, s. 403.

[3]T. Dunin-Wąsowicz: Zmiany w topografii osadnictwa wielkich dolin na niżu środkowoeuropejskim w XIII w. Wrocław 1974.

KULTURA MUZYCZNA REGIONU KIELECKIEGO OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH DO ROKU 1939. CZĘŚĆ I. STUDIA I MATERIAŁY. ZNANI I NIEZNANI TWÓRCY I ODTWÓRCY. TERESA-SOZAŃSKA-CZAJKOWSKA. Wydaw. Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna w Siedlcach. Monografia nr 16, Siedlce 1989, ss.318, nakł.150 egz., wyd. I, Ilustr., fot.

Szukanie korzeni kultury poszczególnych środowisk, regionów, narodów jest - jak wiadomo - bardzo ważne dla zachowania tożsamości, a zwłaszcza wówczas, gdy tożsamość ta z różnych powodów zaciera się lub gdy kultura rodzima pozostaje w cieniu spraw rzekomo ważniejszych dla egzystencji narodu. Ta refleksja - może banalna - nasunęła mi się wówczas, gdy zetknęłam się z wydaną w 1989 r. pracą Teresy Sozańskiej-Czajkowskiej "K u l t u r a m u z y c z n a r e g i o n u k i e l e c k i e g o. O d c z a s ó w n a j d a w n i e j s z y c h d o r o k u 1 9 3 9. C z ę ś ć I.

S t u d i a i m a t e r i a ł y. Z n a n i i n i e z n a n i t w ó r c y i o d t w ó r c y". Ambitny temat i zakres pracy oraz wręcz imponujący zasięg czasowy - oto pierwsze odczucia odbiorcy.

Region kielecki nie został dotychczas dokładnie rozpoznany pod względem poszczególnych dziedzin życia, w tym również szeroko pojętej kultury, a kultury muzycznej dotyczą nieliczne tylko pozycje, zwykle o charakterze przyczynkarskim i niejednokrotnie w formie maszynopisu. Z tym większym więc uznaniem należy przyjąć trud Autorki, która - będąc muzykiem - podjęła się wypełnienia luki w bibliografii Ziemi Kieleckiej, a także Radomskiej i terenów ościennych. W wyniku skrupulatnych badań zaprezentowała nam nazwiska osób związanych z kulturą muzyczną tej części Polski, którą określa jako region kielecki, czy Kielecczyznę - powołując się na mapę z 1907 r. Klasyfikacja taka obecnie może budzić pewne wątpliwości, ale z pewnością nie umniejsza dokumentacyjnych walorów pracy.

Książka T. Sozańskiej-Czajkowskiej jest podzielona na sześć rozdziałów: 1. Etnografowie i zbieracze folkloru muzycznego. 2. Kompozytorzy i autorzy tekstów pieśni. 3. Kantorzy, psałterzyści i mansjonarze. 4. Organiści. 5. Inni instrumentaliści, śpiewacy, kapelmistrze, autorzy pism i podręczników o muzyce oraz kopiści ksiąg chorałowych. 6. Budowniczowie i wytwórnie instrumentów. Po krótkim wstępie do każdego rozdziału następują biogramy osób związanych z poszczególnymi miejscowościami, jak również ilustracje.

Topograficzne kryterium systematyki materiału, niezależnie od kryterium merytorycznego, powoduje swoistą atomizację tekstu, który następnie nie został omówiony syntetycznie,

Książka Sozańskiej-Czajkowskiej - w moim odczuciu nie może usatysfakcjonować tego czytelnika, który chciałby zapoznać się z historią kultury muzycznej podanego w tytule terenu. Odebrałam ją jako obszerny i niewątpliwie cenny materiał źródłowy, ujawniający wiele postaci - zgodnie z zapowiedzią znanych i nieznanych, który stanowi fragment bazy do pogłębionego opisu i analizy. Być może znajdą się one w dalszych opracowaniach Autorki. Krótkie komentarze zamieszczone w omawianym tomie, jak również wprowadzenie, niestety nie odpowiadają ambitnie sformułowanemu tytułowi pracy. Wydaje się, że Autorka nie w pełni zaprezentowała tu swój warsztat naukowy i metodologię.

Bardzo cennym i atrakcyjnym uzupełnieniem tekstu są bogate ilustracje, a dokumentacyjną wartość pracy podnoszą obszerne indeksy, bibliografia i aneksy.

Nie zamierzam szczegółowo analizować pracy Teresy Sozańskiej-Czajkowskiej, lecz przyznać muszę, że w trakcie lektury biogramów kompozytorów i twórców tekstów nie zawsze mogłam zorientować się czy chodzi o autora muzyki czy słów, bowiem w tekście nie znalazłam rozgraniczenia dwóch funkcji pieśni: jako utworu muzycznego oraz jako wiersza, co szczególnie odczuwa się w rozdziale dotyczącym muzyki ludowej.

Pomimo to źródłowa warstwa pracy Sozańskiej-Czajkowskiej ma duże znaczenie dla dalszych badań kultury Radomskiego, Kieleckiego i terenów ościennych, jak również całej polskiej kultury muzycznej. Pozwolę sobie zaproponować, aby w przyszłości została także wykorzystana przy opracowywaniu nowej, rozszerzonej wersji Słownika Muzyków Polskich.

Wydawnictwu WSR-P w Siedlcach wypada życzyć, aby tego rodzaju prace specjalistyczne ukazywały się w bardziej starannej formie i bez licznych błędów drukarskich /np. O.Kleberga zamiast O.Kolberga/.

KATARZYNA JANCZEWSKA-SOŁOMKO

/Warszawa/

POLEMIKI

JAN FRANECKI

"NIEPRAWDZIWE DZIEJE" p. JANA KOWALSKIEGO

W "Tygodniku Radomskim z 25.XI.1987 r. /nr 47/ p. Jan Kowalski ogłosił obszerny elaborat zatytułowany "Nieprawdziwe dzieje" a poświęcony, a właściwie wymierzony w pracę Emilii Dąbrowskiej pt. "Z dziejów Rusinowa". Redakcja "TR" uprzejmie umieściła ów elaborat nie w dziale "Listy" tylko w historycznej "rozkładówce" poświęcając prawie całą kolumnę druku wraz z nadtytułem "Polemiki".

Inkryminowana praca E.Dąbrowskiej opublikowana została w "Biuletynie Kwartalnym Radomskiego Towarzystwa Naukowego" /1985, zeszyt 1-2, s. 63-100/ w dziale "Materiały". Fakt ten redakcja "Biuletynu Kw. RTN" umotywowała w przypisie następująco: "Praca niniejsza nie jest w ścisłym słowa tego znaczeniu monografią wsi.

Jest raczej szkicem z dziejów wsi Rusinów i na tym tle przedstawieniem historii dworu tam powstałego oraz losów ludzi z nim związanych. Praca ma dwie wyraźne części: wcześniejszy okres został opracowany na podstawie literatury przedmiotu i materiałów źródłowych, okres najnowszy na podstawie dokumentów i wspomnień własnych Autorki. Całość stanowi interesujący przyczynek do znajomości zachodniej części województwa radomskiego". Dodam tylko, że pracę E. Dąbrowskiej cechuje duża kultura słowa i wyważone opinie o prezentowanych wydarzeniach.

Pan J. Kowalski jest innego zdania. Ma ku temu pełne prawo! Bowiem praca E. Dąbrowskiej ukazała się, jak się wyraził, "w wydaniu masowo-publicznym" /nakład "Biuletynu Kw. RTN" wynosi 600 egz./. Lecz jego kategoryczne sądy i apodyktyczny ton, opakowane w ciekawą stylistykę, właściwie nie pozostawiają miejsca na polemikę i można by machnąć ręką na wywody p. J. Kowalskiego. Jednak nie można bagatelizować intencji, które nim kierowały. Otóż niepokoi go fakt, że praca E. Dąbrowskiej "Może więc wywrzeć wpływ na kształtowanie opinii i wiedzy historycznej o tym regionie w naświetleniu autorki". Tyle p. J. Kowalski we wstępie, gdzie jednocześnie ustalił kryteria wartościujące omawianą pracę: obiektywne - wartościowe, subiektywne - naganne, o bałamutnych lepiej nie wspominać.

Za "obiektywne i dlatego wartościowe" uznał p. J. Kowalski tylko te treści, które dotyczą dziejów Rusinowa do końca XIX w.

"Ale - jak się zastrzega polemista - i w tej części znajdują się ciążące ujemnie swoistości treści i stylu. Subiektywizm i tendencyjność autorki wzrastają w miarę pisania o rodzinie Kobylańskich i o samej sobie, a kulminację osiągają przy omawianiu faktów i wydarzeń z lat 1940, 1950 i późniejszych". I dalej następuje cała litania zarzutów, i tylko zarzutów, o błędach i fałszach, które jakoby w całości wypełniły pracę E. Dąbrowskiej.

Wolno p. J. Kowalskiemu mieć zastrzeżenia co do "ciążących ujemnie swoistości treści i stylu", wolno również stawiać zarzuty, ale pod jednym warunkiem: wszelkie zastrzeżenia i zarzuty należy uzasadnić ! P. J. Kowalski nie spełnia tego warunku. Ponadto dopuszcza się osobliwych manipulacji polegających na zniekształcaniu wypowiedzi autorki, czy też wręcz imputowaniu twierdzeń, których w tekście w ogóle nie ma. Cechuje go również, ustalony w pewnym okresie, schematyzm ocen: wszystko co działo się przed wojną było złe, w czasie wojny dobre było tylko to co legitymowało się lewicową proweniencją, zaś wszystko co po wojnie - było bardzo dobre. Nie mieści się więc w głowie polemiście, że E. Dąbrowska mogła mieć własne spojrzenie i własne oceny pewnych wydarzeń, odbiegające jednak od jego schematów.

Nie tu miejsce na odpieranie ataków p. J. Kowalskiego; i miejsca by nie wystarczyło i tekst E. Dąbrowskiej tego nie potrzebuje. Nie można być jednak gołosłownym i warto przyjrzeć się przynajmniej niektórym jego zarzutom.

Szeroko omówioną i udokumentowaną przez E. Dąbrowską działalność gospodarczą i społeczną rodziny Kobylańskich w Rusinowie polemista kwituje krótkim stwierdzeniem, że owa działalność była tylko "w wydaniu autorki".

E. Dąbrowska napisała, że przed wojną w rusinowskim gospodarstwie ogrodniczym znalazło zatrudnienie 50 pracowników, co miało wpływ na podniesienie dobrobytu miejscowej ludności. Oburzony p. J. Kowalski odpowiada, że "takie sformułowanie mogło wyjść spod pióra autorki albo zupełnie oderwanej od rzeczywistości, albo też hołdującej określonym tendencjom" /jakim tendencjom?/, i że w ten sposób jedynie "...biedota wiejska przysparzała zysków kapitałowi" /jakiemu kapitałowi?/.

W latach okupacji E. Dąbrowska, już jako właścicielka gospodarstwa w Rusinowie, dzięki usilnym zabiegom, doprowadziła do elektryfikacji całej wsi Rusinów. Był to niewątpliwie precedens nieznany do dzisiaj nawet historykom zajmującym się okupacyjną problematyką gospodarczą. Ponadto uzyskała zgodę niemieckich władz wojskowych na wyłączenie dworu i ogrodu z poligonu Luftwaffe. W przypisie E. Dąbrowska podaje, że dokumenty w tych sprawach są w jej posiadaniu.Polemista reaguje na to szyderczym pytaniem: "Szkoda, że nie zreferowano argumentów, które miały doprowadzić do tak istotnego ustępstwa i kompromisu ze strony - potężnej i wojowniczej - Luftwaffe! Czyżby było to zbyteczne dla uświadomienia miejscowej ludności?". Ot, i mamy tutaj "subtelny" podtekst i niedomówienie. Niech czytelnik zgadnie co sugeruje p. J. Kowalski?

Już całkiem wyssany z palca jest zarzut o tym, że jak pisze p. J. Kowalski: "Nieprawdopodobnie brzmią informacje o najazdach na Rusinów - chociaż znowu dotyczy to jakby głównie samego dworku i jego mieszkańców - kolumn SS, bud z żandarmami, obław..." E. Dąbrowska nic takiego nie napisała. Wystarczyło uważnie przeczytać jej tekst, aby znaleźć coś wręcz przeciwnego: "Zajechał przed dwór samochód wojskowy niemiecki. Spowodowało to zaskoczenie i dezorientację, gdyż wskutek złych dróg dojazdowych do Rusinowa przyjazdy Niemców były wyjątkowo rzadkie i praktycznie właściwie nie spotykane". Owszem, wspomina E. Dąbrowska, że był raz w 1943 r. najazd kolumn SS /najazd ujęła w cudzysłów/, ale jak napisała: "Niemcy po parogodzinnym przeszukiwaniu wsi odjechali, omijając dwór rusinowski".

Szczególnie zirytowała p. J. Kowalskiego pochlebna opinia E. Dąbrowskiej o ks. Bronisławie Godziszu, proboszczu parafii w Rusinowie w czasie okupacji. Jego zdaniem autorka nie poparła owej opinii dowodami i nie skonfrontowała z charakterystyką ks. Godzisza zawartą w książce Stefana Skwarka "Ziemia niepokonana". Polemista cytuje obszerne fragmenty książki S. Skwarka, z których wynika, że plebania w Rusinowie była siedliskiem dowództwa NSZ a proboszcz był aktywnym działaczem tej organizacji. Kończy zaś wywód dramatycznym pytaniem: "Która więc wersja wizerunku i roli ks. Bronisława Godzisza jest prawdziwa? S. Skwarek, w swoich dociekaniach, nie jest przecież gołosłowny, lecz przytacza dowody dokumentujące jego stwierdzenia". Tak postawione i uzasadnione pytanie nie powinno budzić wątpliwości u czytelnika.

Pragnę jednak poinformować p. J.Kowalskiego, że za swoje "dociekania" i "dowody" zawarte w "Ziemi niepokonanej" Stefan Skwarek został skazany 27.IV.1978 r. prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, a jego dzieło, uznane tymże prawomocnym wyrokiem za fałszywe, Sąd nakazał wycofać z obiegu księgarskiego.

Pomijam tutaj szereg innych zarzutów stawianych bądź w oparciu o publikacje S. Skwarka, bądź też śmiesznych przez sam fakt ich stawiania, jak np., że E.Dąbrowska nie potrafi odróżnić salwy karabinowej od pojedynczego strzału, czy też, że pilnowanie obowiązkowych dostaw zboża różni się od "rutynowych czynności służbowych milicji".

Pan Jan Kowalski zamyka swój elaborat stwierdzeniem i zarazem pytaniem, zakończonym przymiotnikiem bardzo kąśliwie ujętym w cudzysłów: "Szkoda, że RTN nie zadbało o jakość publikacji. Zwłaszcza druga jej część nie może przynieść pożytku społecznego. Z jakich powodów zamieszczono ją więc w biuletynie Towarzystwa mającego w swojej nazwie przymiotnik "naukowe"?

Pozwolę sobie skierować te same słowa pod inny adres: szkoda, że "Tygodnik Radomski" nie zadbał o jakość... itd.

P.S. Powyższa replika na "Nieprawdziwe Dzieje" Jana Kowalskiego złożona została, zgodnie z przyjętymi zwyczajami, w redakcji "Tygodnika Radomskiego". Sekretarz redakcji solennie zapewnił, że replika zostanie opublikowana. Minął już rok[x/], lecz publikacja, wbrew przyrzeczeniu, nie ukazała się. Również wbrew dobrym obyczajom, redakcja "TR" nie zawiadomiła autora repliki o zmianie decyzji.

x/ Artykuł wpłynął do redakcji w styczniu 1988 r.

STANISŁAW OŚKO

B I B L I O G R A F I E

BIBLIOGRAFIA WYDAWNICTW RTN /1986 - 1990/

1. OPRACOWANIA ZWARTE

Kronika Radomia 1976-1988. Opracowanie zbiorowe pod red. Stanisława Ośko, Radom. RTN, Miejska Rada Narodowa w Radomiu 1988, s. 454, il. tab, bibliogr.

Kurzyp Klemens: Ziemia Stężycka. Radom RTN, Wydz.Kult. i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, 1990, s. 24, il., mapa.

Laureaci nagród Funduszu Nauki i Kultury im. Jana Kochanowskiego. 1978-1988 przyznawanych przez Wojewodę Radomskiego z okazji Święta Odrodzenia Polski. Oprac. E. Nakoneczna i H. Wichowska , wstęp S. Ośko, Radom Urz. Wojew. Wydz. Kult. i Szt. RTN 1990, s. 35, il. ind.

Penkalla Adam: Zespół zamkowy w Radomiu, RTN przy współpracy z Mazowieckim Ośrodkiem Badań Naukowych MTK w Warszawie, 1987, s. 18, il., mapa.

Województwo radomskie 1975-1984. Opracowanie zbiorowe pod red. Henryka Nurowskiego, Radom, RTN, Urząd Wojewódzki w Radomiu, 1988, s. 277 il., tab., wykresy, bibliogr.

2. MATERIAŁY SESJI NAUKOWYCH

Kształcenie kadr eksploatacyjnych w woj. radomskim. Konferencja naukowa Red. Henryk Bednarczyk, Wincenty Lotko, Radom, Międzyresortowe Centrum Naukowe Eksploatacji Majątku Trwałego WSI, RTN, KOiW, 1987, s. 100.

Czterdziestolecie drobnej wytwórczości i usług w woj. radomskim 1945-1985. Suplement do zbioru referatów na sesję popularnonaukową w dn. 22.IV.1985 Red. Stanisław Ośko, Radom RTN, Urząd Wojewódzki Wydział Drobnej Wytwórczości i Usług, 1986, s. 96.

Problemy jakości w sferze obrotu towarowego, Zbiór referatów na konferencję naukową. Red. Jerzy Żuchowski. Radom RW NOT 1988 /przy współudziale RTN/.

Problemy jakości w gospodarce żywnościowej. Materiały II Konferencji Naukowej. Red. J. Żuchowski. Radom WSI. RTN, Stow. Inż. i Techn. Przemysłu Spożywczego O. Radom 1989, s. 128.

Problemy dziejów i konserwacji miast kazimierzowskich. Materiały II Sympozjum naukowego. Red. Ryszard Szczygieł, Radom RTN, Urząd Miejski w Radomiu, T-wo Przyjaciół M. Kazimierza Dolnego, 1990, s. 125, ilustr.

70 Rocznica Odzyskania Niepodległości przez Polskę 1918-1988. Materiały konferencyjne. Red. Piotr Tusiński, Radom WSI /przy współudziale RTN/ 1989, s. 167.

Stan i kierunki doskonalenia eksploatacji środków trwałych w woj. radomskim. Materiały Konf. Nauk.Radom MCNEMT, WSI, RTN, RW SNT NOT, KOiW, 1989, s. 72.

3. BIBLIOGRAFIE

Bibliografia województwa radomskiego za lata 1983-1984, Radom RTN, 1986, s. 184

Bibliografia województwa radomskiego za lata 1985-1987, Radom RTN, 1989, Biul. Kwart. RTN, Tom XXVI, z.1-2

4. "BIULETYN KWARTALNY RTN"

Tom XXII, 1985 z. 1-2. Red. Jan Franecki, Stanisław Ośko, s. 150, nlb 2.

Tom XXII, 1985, z. 3-4 XV lat Oddziału Kieleckiego Pracowni Konserwacji Zabytków. Red. Adam Penkalla, s. 142, nlb 1,il.

Tom XXIII, 1986, z. 1, 50 Rocznica Kongresu Radomskiego PPS. Red. Grażyna Łuszkiewicz, Piotr Tusiński, s. 136, il.

Tom XXIII, 1986, z.2. Kazimierz Kelles-Krauz /1872-1905/. Red. Andrzej W.Lipiński, s. 113, nlb 1.

Tom XXII, 1986, z.3-4 Włodzimierz Sedlak - 50 lat pracy naukowej i dydaktycznej. Red. Stanisław Cieśliński, Stanisław Ośko, s. 153, nlb, il, bibliogr.

Tom XXIV, 1987, z.1-4, W setną rocznicę śmierci Oskara Kolberga 1890-1990. Studia i materiały. Red.Katarzyna Janczewska-Sołomko, s,158, 31 il.

Tom XXV, 1988, z.1-4 Rej.Kochanowski. Odrodzenie. Zbiór referatów z konferencji naukowej 16-17.IX.1988 r. w Kielcach. Red. Maria Garbaczowa, Wacław Urban /w druku/.

Tom XXVI, 1989, z.1-2. Bibliografia województwa radomskiego za lata 1985-1987. Red. Grażyna Kabza /w druku/.

Tom XXVI, 1989, z.3-4, 25 lat RTN, 1963-1988. Red. Stanisław Ośko, Zofia Czempińska.

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XXVI 1989 ZESZYT 3-4

V. Z LISTÓW ADRESOWANYCH DO REDAKCJI "BIULETYNU" /.../ x/

TERESA SOZAŃSKA-CZAJKOWSKA

Warszawa

ZAPOMNIANY DZIAŁACZ PPS I SKAZANIEC POLITYCZNY MARIAN STEFAN SOZAŃSKI /1887-1945/.

Opracowując "Kulturę muzyczną regionu kieleckiego od czasów najdawniejszych do 1939 r." natknęłam się na dwie pozycje książkowe związane z Radomiem i z b. Gubernią Radomską, a mianowicie: J. Bonieckiego "Rewolucja 1905-1907 roku w Radomiu"[1] oraz G. Łuszkiewicz "Proletariat przemysłowy Guberni Radomskiej przed I wojną światową"[2]. Z przykrością stwierdziłam, że w obu tych opracowaniach brak jest nazwiska mego Ojca, Mariana Stefana Sozańskiego, działacza PPS /1905 r./ i skazańca politycznego /1909 r./. Skłoniło mnie to do skreślenia podstawowych danych z życia i działalności Ojca w nadziei, że następne wydania tych prac zostaną uzupełnione podanymi przeze mnie informacjami.

M a r i a n S t e f a n S o z a ń s k i urodził się w rodzinie inteligenckiej w Lublinie 2 sierpnia 1887 r. "jako syn Mieczysława i Feliksy z domu Mościbrodzkiej. Po ukończeniu w Lublinie szkoły rosyjskiej Lebedyńskiego otrzymał wykształcenie odpowiadające 4 klasom szkoły średniej".

x/ W niniejszym "Biuletynie" publikujemy dwa interesujące materiały, jakie otrzymaliśmy od naszych Czytelników.-Red.

W 1903 r. dziadek przeniósł się na stały pobyt do Radomia i tu mój Ojciec rozpoczął i skończył garbarstwo, praktykując w garbarni Michała Rabińskiego. W 1904 r. podjął pracę jako pomocnik magazyniera w firmie Teodor Karsz w Radomiu i pracował tam do maja 1915 r.[3]

Od 1905 r. Marian Stefan Sozański należał do Polskiej Partii Socjalistycznej w Radomiu. W Centralnym Archiwum Wojskowym /CAW/ w Warszawie znajduje się życiorys Ojca, napisany osobiście przez Niego samego. Na temat jego działalności konspiracyjnej czytamy w nim: "W 1905 r. zacząłem brać czynny udział w ruchu niepodległościowym: urządzałem zebrania, zbierałem i płaciłem składki partyjne, kolportowałem nielegalną literaturę, między innymi przeprowadziłem strajk praktykantów garbarskich, inicjatorami którego byli: obecny wojewoda p. Włoskowicz i p. Lucjan Łazowski".[4]

16 lipca 1906 r. Ojciec mój został przyjęty na Członka Zgromadzenia Czeladzi Garbarskich.[5]

W Październiku 1909 r. Marian Stefan Sozański został aresztowany przez pułkownika żandarmerii Wąsiackiego za przynależność do PPS, z prowokacji Władysława Nowocina z Radomia i Piątkowskiego z Lublina.

Dla uzupełnienia podaję, że w aktach CAW znajduje się zaświadczenie Bezpartyjnego Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych z okresu międzywojennego o przynależności M.S. Sozańskiego do PPS od 1905 r. i o jego udziale w pracy niepodległościowej. Podano, że "oskarżono go o organizowanie i urządzanie tajnych zgromadzeń, zbieranie podatku partyjnego oraz rozpowszechnianie literatury nielegalnej.

Z braku dowodów w listopadzie 1910 r. wypuszczony na wolność za kaucją 500 rb., złożonej przez Michała Rabińskiego". Dokument ten jest podpisany przez przewodniczącego Stanisława Domańskiego i sekretarza Józefa Korusa.

Po zwolnieniu z więzienia radomskiego M.S. Sozański był kilkakrotnie przesłuchiwany przez sędziego Kisielewicza i prokuratora /niewiadomego nazwiska/. Dzięki staraniom i przekonującemu tłumaczeniu się sprawa została umorzona, ale Ojca oddano pod nadzór policji.[6/]

We wspomnianej poprzednio garbarni Ojciec pracował do wybuchu I wojny światowej. Podczas wojny działał w Komitecie Obywatelskim m. Radomia. 18 kwietnia 1915 r. wstąpił w związek małżeński z Władysławą z domu Jakubowską.[7/] Od lipca 1915 r. do stycznia 1919 r. pracował w magistracie m. Radomia, jako urzędnik.

Jak wynika z zebranych dokumentów po odzyskaniu niepodległości, M.S. Sozański wrócił do swego zawodu tj. do garbarstwa. Kandydował na radnego do Rady Miejskiej m. Radomia /9 marca 1919 r. - Lista Nr 11. - Narodowy Komitet Wyborczy, poz. 35/. Mieszkał wtedy przy ul. Nowogrodzkiej 1.[8/]
Od stycznia 1919 r. do listopada 1929 r. był współwłaścicielem garbarni "Spójnia" w Szczakowie, zajmując naczelne stanowisko.

W 1921 roku Ojciec dostał powołanie do wojska do Wadowic. Ze względu na ogólny stan zdrowia otrzymał kategorię C I- /służba w rezerwie/ [9/]

Z powodu panującego w Polsce/na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych kryzysu zmuszony był zlikwidować garbarnię. Od listopada 1929 r. do 19 marca 1932 r. trudnił się "sprawami handlowymi na własny rachunek". /życiorys z z datą 23.IV.1941 r./. Nieco inne dane znajdują się w Kwestionariuszu Osobowym Ubezpieczalni Społecznej, w którym jest wzmianka, że w latach 1927-1932 r. prowadził biuro techniczne. Pierwsze dane są chyba właściwsze, gdyż chronologicznie łączą się z poprzednią i następnymi datami.[10/]

Ze Szczakowej rodzice powrócili do Radomia, gdzie mieli oparcie w domu rodziców mojej Matki tj. Kazimierza i Wiktorii Jakubowskich. Począwszy od 19 marca 1932 r. M.S. Sozański pracował w Ubezpieczalni Społecznej w Radomiu.

W 1937 r. zarządzeniem Prezydenta Rz.P. z dnia 16.III. 1937 r. został odznaczony Krzyżem Niepodległości. Jego działalność polityczną potwierdzili jako świadkowie: Stefan Malarski, Adam Hofman, Feliks Manowiecki i Jan Michalski.
Po otrzymaniu przeze mnie matury w 1939 r. Ojciec wręczył mi w obecności Matki sygnet herbu Korczak-Sozańskich i powiedział: "pamiętaj z jakiej rodziny pochodzisz".

W czasie okupacji mieszkaliśmy w Radomiu przy ul. Młynarskiej 2 m. 8 /czasem korespondencja do nas była adresowana na adres ul. Żeromskiego 87 m. 8 gdyż jest to dom narożny, zamieszkały wówczas przez dziadków.W naszym mieszkaniu odbywały się zebrania konspiracyjne. Ze znanych mi osób, które przychodziły na te zebrania, pamiętam rotmistrza kawalerii Franciszka Wrzoska /wyjechał do USA/, porucznika Kazimierza Kapla /zmarł w Anglii/, porucznika Kisiela /imienia nie pamiętam/, który wraz z żoną zginął w Radomiu w czasie egzekucji.

Jeżeli dobrze pamiętam, cała ta grupa należała przed wojną do jednostki wojskowej w Ciechanowie. F. Wrzoskowi i K.Kaplowi, którzy nie posiadali dowodów osobistych Ojciec wyrobił legitymacje Ubezpieczalni Społecznej, natomiast mój narzeczony, a obecnie mąż mgr inż. Kazimierz Czajkowski, członek AK na terenie Kielecczyzny, dostarczał im potrzebne mapy regionu.

W grudniu 1945 r. Ojciec mój zachorował na anginę pectoris. W dniu 5 grudnia napisał bilecik do Ubezpieczalni Społecznej upoważniający mnie do odebrania należności za nie wykorzystane obiady. Jest to ostatni dokument pisany ręką mego Ojca.[11]

Marian Stefan Sozański zmarł w Radomiu 6 grudnia 1945 r. Pochowany na cmentarzu rzymsko-katolickim, przy ul. Limanowskiego nr 72., przy alejce 2428, 4a, I rząd. Jako patriota był oddany całym sercem sprawom Polski. Pozostały tylko wspomnienia w archiwach zachowane i ślady Jego działalności niepodległościowej.

Przypisy:

1. J.Boniecki: Rewolucja 1905-1907 roku w Radomiu. Biul.Kwart. RTN, T. XI, Radom 1974.
2. G. Łuszkiewicz: Proletariat przemysłowy Guberni Radomskiej przed I wojną światową. Radom, RTN 1983.
3. Archiwum Państwowe Radom /APR/ - Ubezpieczalnia Społeczna w Radomiu. Akta Personalne. Sygn. 395. Życiorys z datą 23.IV.1941 r.

4. Centralne Archiwum Wojskowe /CAW/ - Rembertów - Akta: Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości z dnia 16.III.1937r. Życiorys z datą 23.X.1933 r.
5. Archiwum domowe. Zaświadczenie Urzędu Starszych Zgromadzenia Czeladzi Garbarskich w Warszawie, z dnia 11.IV.1920 r. oraz Urząd Starszych Zgromadzenia Garbarzy w stoł. m. Warszawie z dnia 14.V.1920 r.
6. CAW. Akta: Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości. Zaświadczenie Bezpartyjnego Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych z 27.X.1933 r. a także Redakcja Słownika Biograficznego Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego, Warszawa. Hasło "Sozański Marian Stefan".
7. Archiwum domowe. Książeczka Wojskowa M. Sozańskiego. 1921r.
8. APR - Afisz: Wybory do Rady Miejskiej Miasta Radomia z dnia 9.III.1919 r.
9. Archiwum domowe. Książeczka Wojskowa. 1921.
10. APR - Teczka: Ubezpieczalnia Społeczna w Radomiu. Sygn. 395. Wypełniony formularz drukowany z datą 8.VI.1932 r., poz. 8.
11. Archiwum domowe. Bilecik do Ubezpieczalni Społecznej z datą 5.XII.1945 r.

Materiały dotyczące działalności niepodległościowej M.S. Sozańskiego znajdują się w następujących archiwach:

A P R : Zarząd Żandarmerii Guberni Radomskiej, sygn. 312, karta 40, 55, 214, 319, karta: 449, 450, 451, 456,

456v, 479, 484, 501, 526, 626v, 527, 320, karta:308, 309, 310, 333, 333v, 358, 358v, 523, 523v, 322, karta: 206a, 208, 209, 209a, 211, 212, 212v, 213, 214, 215, 216, 217, 339, 339v, 348, 348v, 648, 649, 650, 651, 651v, 656; 323, karta: 3, 8v, 42, 42v, 43, 44, 44v, 45, 45v, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 176, 176v, 198, 198v, 200, 199, 201, 422; 325; karta: 530, 534, 538v; 327, karta: 402, 402v, 403, 403v, 404, 430, 430v, 470, 471v, 926; 328, karta: 445, 445v, 486v, 487, 500; 329, karta: 120v; 330, karty 66, 66v, 67; 327, karta:430, 402, 431, 431v, 432, 449, 449v, 450, 450v, 451; sygn. 331, karty: 38, 38v, 39, 39v, 43, 125, 127v, 131, 133v, 139, 140, nlb,

A P R : Prokurator Radomskiego Sądu Okręgowego, sygn. 9 nlb;

A r c h i w u m G ł ó w n e A k t D a w n y c h /AGAD/ Warszawa

Prokurator Warszawskiej Izby Sądowej: 6975 karta: 404, 409, 409v, 410, 410v, 411, 411v, 412, 412v, 413; 6975 karty: 409–413; 6930 karta: 60; 61, 61v, karta 67, 71, 71v, 72, 73;

JÓZEF EDMUND LUCIŃSKI
Dęblin

GETTO W DĘBLINIE x/

Getto w Dęblinie utworzone zostało w połowie 1940 r. Obejmowało ono następujące ulice: staromiejską, Niecałą, Krótką, Wiatraczną, Przechodnią, a także części ulic Ogólnej, Grunwaldzkiej, Bankowej i PCK /Ordynacka/. W pierwszej fazie istnienia getta, zgromadzono tu ludność żydowską narodowości polskiej, w drugiej fazie, tj. od kwietnia 1942 r. narodowości belgijskiej, czeskiej, francuskiej, holenderskiej, słowackiej, węgierskiej i innej. Ogółem przez getto "przeszło" około 10-12 tys. Żydów z tego 2 tys. zostało zamordowanych w Dęblinie na skutek stosowania nieludzkich represji.

Gęstość zaludnienia w mieszkaniach, brak podstawowych warunków higienicznych, opieki lekarskiej i leków, a przede wszystkim niedostatek kalorycznej żywności, sprawił, że śmiertelność w gettcie była bardzo wysoka. Stan ten z dnia na dzień pogarszał się. Okupant nie zapewniał zgromadzonej tam ludności zaopatrzenia, Żydzi nie mieli obowiązujących wówczas kartek żywnościowych. Tak więc społeczność ta skazana została już w swym założeniu na powolne, systematyczne wymarcie.

x/ Są to fragmenty szerszego opracowania, które ze względu na rozmiar opisywanej w nim martyrologii ludności żydowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej zasługuje na opublikowanie. Dęblin to miejsce kaźni i wiecznego spoczynku prochów zamordowanych dziesiątków tysięcy Żydów, Francuzów, Niemców, Rosjan, Włochów i innych narodowości, ofiar niemieckiego faszyzmu. Artykuł ten zamieszczamy w 50 kolejną rocznicę rozpętania przez Niemcy hitlerowskie II wojny światowej. Przyp. Red.

Okupant skupił na małej przestrzeni, kilka tysięcy Żydów, w większości liczne, wielodzietne rodziny, wśród których byli ludzie starzy i chorzy. Izolując ich, okupant starał się wykazać, że są oni narodem niechlujnym i pazernym.

Żydzi przeznaczeni do pracy byli ustawiani dwójkami. Szli pod konwojem niemieckim i funkcjonariuszy z "Judenradu", którzy wyróżniali się czystym ubiorem, posiadali opaski funkcyjne na ramieniu, a w ręku trzymali kij lub pałkę do poganiania opornych. W środku kolumny szli w gałganach, obdarci i wycieńczeni, odznaczeni opaską z gwiazdą Dawida, przeznaczeni do nieludzkiej, ciężkiej pracy. Szli w kolumnie straceńców szanowani powszechnie lekarze, handlowcy, rzemieślnicy i inni zasłużeni dla miasta obywatele. Nie rzadkie były wypadki wymuszania od zmaltretowanych w kolumnie Żydów śpiewu. By ich jeszcze bardziej upokorzyć, kazano śpiewać piosenkę na śpiewaną przed wojną melodię "nasz Śmigły Rydz" ze słowami: "Marszałek Śmigły Rydz - nie nauczył nas nic, a Hitler nasz złoty - nauczył nas roboty".

Szli więc codziennie do pracy w niemieckich firmach, jak: "Baubiuro" - do budowy dróg, mostów i odgruzowania, "Baubeprictele" - do wykonywania remontów urządzeń, "Baulaitung"- do firmy przewozowo-transportowej, a także do firm "Webera", "Schulca" czy do pracy w warsztatach samochodowych "Kraftwagen Gerite Ferweltung". Firm takich było oczywiście więcej. Nieco później powstały filie getta.

W początkach 1941 r. powstał na obrzeżu nadwiślańskich łąk tzw. Obóz Pracy "Balonna". Siłę roboczą stanowili zdrowi, zdolni do pracy Żydzi.

Wysiedlano do tego obozu całe rodziny. Mogły tam przebywać żony, dzieci a nawet ludzie starsi. Niemcy rozwijali ofensywę na wschodzie i początkowo odnosili błyskawiczne sukcesy. Pod bokiem zaś stałe lotnisko, na którym szkolono nową kadrę pilotów i które stanowiło przerzutową bazę zaopatrującą front wschodni. Siła robocza była więc bezcenna, getto zaś było w stanie sprostać zwiększonym zapotrzebowaniom na nią.

Choroby, głód oraz wywózki ograniczyły poważnie liczebność siły roboczej. Podjęto więc decyzję by w obozach zgromadzić w miarę silnych i zdrowych Żydów, a resztę wywieźć do obozów koncentracyjnych w Bełżcu, Sobiborze i Treblince.

To była pierwsza faza likwidacji dęblińskich Żydów. Ludność miasta miała okazję widzieć kroczących w makabrycznym pochodzie współmieszkańców miasteczka. Bezsilni mieszkańcy patrzyli jak szły matki z dziećmi na ręku i prowadzące dziecięce wózki. Obok nich kroczył stary Żyd trzymając za rączki osierocone wnuki. Szła w drewniakach słaba, będąca u kresu sił stara kobieta. Każdy dźwigał małe zawiniątko, stanowiące teraz cały majątek życia. Szedł ten pochód śmierci od centrum miasta, ulicą Warszawską, przez przejazd kolejowy do stacji towarowej i osobowej. Po bokach kroczyli dobrze odziani i wykarmieni, wściekli gestapowcy. Kroczyli z karabinami i pistoletami. Broń w ciągłym pogotowiu. Po przejściu tego koszmarnego pochodu pełno było na poboczach trupów. Za nim jechały przymusowo ściągnięci furmani, którzy musieli odwozić trupy do wspólnej mogiły na bobrowski kirkut. /.../

W środku lata 1942 r. zaczęły przychodzić na stację kolejową do Dęblina transporty Żydów z Belgii, z Czech, Holandii, Słowacji, Węgier i z innych krajów. Transporty te zwykle składały się z wagonów towarowych silnie strzeżonych, z odpowiednio zabezpieczonymi oknami i drzwiami. Ustawieni w kolumnę, musieli złożyć na podstawionych furmankach bagaż, a sami iść pieszo w skwarze około 2,5 km. do czekającego na nich opróżnionego getta. W tym wypadku eskorta nie była tak uprzejma. Żyd, który zboczył ze środka szosy został natychmiast zastrzelony. Jego trup leżał ku przestrodze innym w przydrożnym rowie. W ten sposób przybyło do getta w Dęblinie około 5000 osób. /.../

Nastał dzień 26 października 1942 r. Poniedziałek. Drugi "Sąd Ostateczny".
Obok bóżnicy był dół po wybuchu bomby. Wrzucano tam trupy. Był tego pokaźny stos. Na rogu Ordynackiej był nie wykończony budynek. Nie przykryte podpiwniczenie stało się grobem dla wielu Żydów. Ogółem według bardzo ostrożnych obliczeń w dniu 26 października 1942 r. przed wymarszem kolumn wysiedlonych z getta dęblińskiego, zabito około 300-400 osób, co stanowiło około 15% mieszkających tam Żydów.
Niebawem miał jednak nastąpić ciąg dalszy.
Ze sterroryzowanej i do ostateczności zrezygnowanej społeczności żydowskiej, udało się gestapowcom sformować pochód, który podążał ku swemu ostatecznemu przeznaczeniu. Ulicą Warszawską do towarowych wagonów na rampach kolejowych stacji osobowej i towarowej ciągnęła śmierć. Był to pochód rozpaczliwie przerażonych cieni. Strzały nie ustawały.

Co chwila padała nowa ofiara. Ginie matka przykrywająca swym ciałem wcześniej zakłute dziecko. W rowach na poboczu szosy, konali zatłuczeni kolbami. Było to straszne. Z bram i okien, ukryci za firankami i storami, obserwowali to nie mniej przerażeni Polacy. Widok ten nie tylko wołał o pomstę. Jest wieczną hańbą dla oprawców hitlerowskich. Koniec dęblińskiego etapu "Sądu Ostatecznego" to załadunek do bydlęcych wagonów na rampach stacji kolejowej.

Ponadto w Dęblinie mieściły się następujące obozy pracy:

1. Obóz pracy "U Szulca" w "Łaziskach" przy ul. Lipowej. Założony w maju 1942 r., zlikwidowany w lutym 1943 r. Mieścił się on po drugiej stronie parowozowni kolejowej oraz druga jego część przy ulicy Lipowej. Razem było tam około 8-10 baraków. Przebywali tu Żydzi z Polski, Czechosłowacji i innych krajów. Przeciętnie około 1000 osób. Pracowali oni przy budowie torów kolejowych, budynków i wykonywali inne prace na kolei. Przez obóz przewinęło się przeszło 2000-2500 osób.
2. Obóz pracy "nad Wieprzem". Założony w maju 1942 r. Mieścił się on w pięciu barakach. Przebywający w nim Żydzi pracowali przy regulacji Wisły i Wieprza oraz przy budowie mostu kolejowego na rzece Wieprz. W 1943 r. obóz uległ likwidacji. Część Żydów przeszło do baraków do obozu na "Balonną", a część w ilości około 300 rozstrzelano na stokach pocarskiego fortu Nr. 4 "Na Stokach" i tam ich pogrzebano.

3. Obóz pracy przy szkole rolniczej. Trwał on krótko. Około 1-2 miesięcy. Żydzi w liczbie około 20-30 osób byli wykorzystywani do obsługi króliczarni a inni w liczbie około 1000 osób do prac w gospodarstwie rolnym. Po likwidacji obozu do prac tych przychodzili więźniowie z obozu na "Balonnej".

4. Areszt Żandarmerii. Mieścił się w tylnej części podwórka Urzędu Gminy. Przetrzymywano w nim aresztowanych na stacji kolejowej podróżnych oraz Żydów z pobliskiego Getta. Za aresztem, na małym placyku, wykonywano wyroki śmierci przez rozstrzelanie. Ogółem zginęło tam około 200 osób. /Swiadek Albin Jeżewski zeznał, że tylko w czasie września i października 1942 r. rozstrzelano tam około 100 osób/. Profosem aresztu był Rudnicki a później Mieczysław Seredyn.

Kończąc należy podkreślić, że od samego początku istnienia getta mieszkańcy Dęblina nawiązali bezpośrednie kontakty z Żydami, którzy poza przemarszem do pracy nie mieli prawa opuszczać swych nowych pomieszczeń. Rozwijał się na dużą skalę handel wymienny, ale nie tylko. Działający w Dęblinie Oddział PCK dostarczał, w części legalnie, a w większości przemycał, kilogramy mąki, kasz, ziemniaków i innych artykułów spożywczych. Również indywidualni mieszkańcy, nie bacząc na grożące im represje dzielili się swymi zapasami.

BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

TOM XXVI 1989 ZESZYT 3 - 4

VI. INFORMACJE, KRONIKA Z ŻYCIA RTN

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO ZA OKRES OD 10.IV.1986 r. DO 31.XII.1988 r., WYGŁOSZONE NA WALNYM ZEBRANIU SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZYM W DNIU 12.IV.1989 r.

Przystępując do wygłoszenia Sprawozdania z działalności RTN za okres kończącej się kadencji ustępującego Zarządu a obejmującego lata od 10.IV.1986 do 31.XII.1988, pragniemy przypomnieć, że na rocznych Walnych Zebraniach Sprawozdawczych w dniach 18.III.1987 r. oraz 16.III.1988 r. Zarząd przedkładał roczne sprawozdanie z działalności Towarzystwa uzyskując każdorazowo aprobatę Walnego Zebrania w drodze jawnego głosowania. Przy zawiadomieniu zaś o Walnym Zebraniu wysyłaliśmy Członkom RTN roczne sprawozdanie z działalności w formie Biuletynu Organizacyjnego. Przy sprawozdaniu z działalności RTN za rok 1987 przesłaliśmy również informację o realizacji uchwał i wniosków Walnych Zebrań z 9.IV.1986 r. oraz 18.III.1987 r.

Niniejsze sprawozdanie Zarządu za okres minionej kadencji obejmuje w ujęciu syntetycznym pracę RTN w okresie 3-letnim do końca 1988 r. Za takim ujęciem przemawia działalność gospodarczo-finansowa, która zgodnie z przyjętym powszechnie systemem jest rozliczana z końcem roku kalendarzowego.

Okres 3-letniej działalności RTN, objęty niniejszym sprawozdaniem, cechowała postępująca stabilizacja w pracy Towarzystwa: stopniowe ożywienie w jego pracy merytorycznej i organizacyjnej oraz znaczący wzrost liczby członków. Dzięki zaangażowaniu się członków w realizację przyjętych zadań wzrastała pozycja i autorytet Towarzystwa. Widomym tego dowodem była wysoka ocena działalności RTN w służbie miasta i regionu radomskiego, jaką mieliśmy możność wysłuchać ze strony władz administracyjnych i politycznych, miejskich i wojewódzkich, w czasie jubileuszowej sesji naukowej z okazji 25-lecia Towarzystwa, odbytej w dniu 22.X.1988 r.

1. S p r a w y o r g a n i z a c y j n e. C z ł o n k o w i e. P r a c a Z a r z ą d u i k o m i s j i n a u k o w y c h.

W minionym okresie 3 lat działalności Towarzystwa nastąpił znaczny wzrost liczby członków rzeczywistych oraz prawnych.

Z liczby 231 członków rzeczywistych i 9 członków prawnych w początkach 1986 r. liczba członków rzeczywistych wzrosła pod koniec 1988 r. do 301 oraz 12 członków prawnych. W 1988 r. skreślonych zostało z liczby członków RTN 14 osób z powodu braku aktywności i nieopłacania składek członkowskich. Zmarło natomiast w omawianym tu czasie 7 zasłużonych członków a mianowicie: mgr Tadeusz Banach /1987/, mgr Jan Ciach /1987/, inż.Adam Grodziński /1986/, mgr Jan Lipkowski /1987/, Kazimierz Mróz /1987/, prof.dr hab.Henryk Wojciech Nurowski /1987/ i prof.dr hab.Tadeusz Romanowski /1988/.

W końcu 1988 r. w Towarzystwie było zrzeszonych 401 członków rzeczywistych oraz 12 prawnych. Łącznie z przyjętymi do Towarzystwa w I kwartale 1989 r. 16 osobami zrzesza ono na dzień dzisiejszy 317 członków rzeczywistych oraz 12 prawnych. Nikt natomiast nie złożył rezygnacji z członkowstwa w RTN. Warto podkreślić, że wśród członków RTN jest 15 profesorów, 23 docentów oraz 75 doktorów nauk. W liczbie 317 członków jest 76 pań. W każdym roku członkowie Towarzystwa zdobywają stopnie i tytuły naukowe. Miło nam donieść, że w dn.16.III.br. tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego w Radzie Państwa otrzymał członek rzeczywisty RTN doc.dr hab.inż.Jan Misiak a stopień dra habilitowanego nauk ekonomicznych otrzymał w 1987 r. dr inż. Jerzy Żuchowski.

Miło nam także poinformować, że wyróżniający się w pracy naukowej oraz społeczno-naukowej w regionie członkowie RTN otrzymują w każdym roku nagrody Wojewody Radomskiego im. Jana Kochanowskiego oraz nagrody Prezydenta m. Radomia o czym informowaliśmy członków w Biuletynach Organizacyjnych.

W 1987 r. zasłużony naukowiec, członek honorowy RTN, ks.prof.dr hab. Włodzimierz Sedlak obchodził jubileusz 75-lecia urodzin oraz 50-lecia pracy naukowej i zawodowej, zaś jubileusz 70-lecia urodzin i 50 lecia pracy zawodowej i naukowej obchodził w 1988 r. prof.K. Myśliński, a w 1989 r. jubileusz 70-lecia obchodził prof.dr hab.arch.Wojciech Kalinowski.

Cieszy nas fakt, że do Towarzystwa naszego wstępują w każdym roku nowi członkowie, w tym głównie pracownicy nauki, oświaty oraz kultury.

W ciągu minionych 3 lat do RTN wstąpiło 103 nowych członków, w tym znaczny odsetek to młodzi ludzie, np. wśród 39 nowo przyjętych członków w ciągu ostatniego roku, członkowie nie przekraczający 35 lat życia stanowią 41%. Świadczy to, że RTN jest Towarzystwem rozwijającym się i liczącym się w naszym środowisku. Pozytywnym jest również fakt zwiększenia się ilości członków zbiorowych Towarzystwa, wśród których najmłodszym jest Międzyresortowe Centrum Naukowe Eksploatacji Majątku Trwałego.

Tak więc RTN stanowi dzisiaj znaczny potencjał naukowo-badawczy w wielu dziedzinach nauki, z przewagą nauk technicznych, ekonomicznych i historycznych, niestety dotąd tylko częściowo wykorzystany dla potrzeb regionu.

Mimo nieznacznej poprawy w opłacaniu składek członkowskich w dalszym ciągu około 1/3 członków zalega z ich opłacaniem, a wśród członków zbiorowych 1/4. Podobnie niezadowalający stan utrzymuje się, jeżeli chodzi o zakup i prenumeratę wydawnictw i kwartalnika RTN. Jedynie około 50 członków prenumeruje bądź zakupuje nasze wydawnictwa. Sprawy zostawiamy bez komentarzy.

Wybrany na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym 9.IV.1986 r. Zarząd RTN uległ w czasie kadencji częściowemu zdekompletowaniu. Po śmierci prof.Henryka Nurowskiego w skład zarządu dokooptowano doc.dra hab.inż.Wincentego Lotko powierzając mu funkcję przewodniczącego Kolegium Redakcyjnego; w końcu 1987 r. rezygnację z członków zarządu złożyli dr inż. Janusz Białek oraz dr Józef Zdrojkowski. Zarząd pracował odtąd w zmniejszonym 9 osobowym składzie, gdyż została podjęta decyzja o nieobsadzaniu zwolnionych stanowisk.

W czerwcu 1988 r. udzielono urlopu organizacyjnego doc.dr inż. Leszkowi Cegłowskiemu w związku z wyjazdem na staż naukowy do Leningradu. Wakujące stanowisko społecznego kierownika Pracowni Badań Regionalnych powierzono wiceprezesowi dr Krzysztofowi Orzechowskiemu.

Zmiany w Zarządzie nie wpływały korzystnie na jego odpowiedzialną pracę. Z powodu braku quorum nie doszły do skutku dwa planowane posiedzenia zarządu na przestrzeni 1988 r. W ciągu kadencji zarząd odbył w sumie 25 posiedzeń roboczych, których problematyka dotyczyła głównie realizacji planu pracy RTN, w tym: realizacji zleconych Towarzystwu prac badawczych, przygotowaniu konferencji i sympozjów naukowych, spraw wewnątrzorganizacyjnych, przeszeregowań pracowników etatowych, spraw wydawniczych RTN i in. Ponadto odbywały się systematycznie narady członków funkcyjnych zarządu w Biurze i Pracowni Badań Regionalnych.

W dalszym ciągu działały 4 komisje naukowe, tj. Komisja Nauk Historyczno-Filologicznych, Komisja Nauk Społeczno-Ekonomicznych, Nauk Przyrodniczych oraz Technicznych. W związku z rezygnacją z funkcji członków Zarządu i przewodniczących Komisji Naukowych w końcu 1987 r. przewodnictwo Nauk Historyczno-Filologicznych powierzono dr Piotrowi Tusińskiemu, a przewodnictwo Komisji Nauk Technicznych - dr inż.Henrykowi Bednarczykowi.

Wychodząc na przeciw zainteresowaniom członków Zarząd powołał do życia w 1988 r., przy Komisji Nauk Społeczno-Ekonomicznych, Sekcję Towaroznawczą powierzając jej kierownictwo doc.dr hab.inż.J.Żuchowskiemu, a także przy Komisji Nauk Technicznych Sekcję Informatyczną powierzając jej kierownictwo dr Michałowi Marczakowi.

Pierwsza z wymienionych sekcji była organizatorem konferencji naukowej nt. jakości towarów w sferze obrotu towarowego a obecnie przygotowuje następną konferencję z wydaniem materiałów konferencyjnych, Druga-Sekcja Informatyczna przystąpiła do realizacji badań zleconych.

Praca komisji naukowych nie jest, mówiąc ogólnie, systematyczna. Skupiając wokół siebie grono specjalistów w poszczególnych dziedzinach, przewodniczący komisji naukowych /podobnie i sekcji/ podejmują współpracę z uczelnią oraz z zaprzyjaźnionymi stowarzyszeniami i instytucjami, organizowanie konferencji naukowych, bądź sympozjów, bądź też odczytów dla określonego kręgu odbiorców, podejmują oni także opracowanie redakcyjne i naukowe materiałów konferencyjnych publikacji okolicznościowych i redagowanie zeszytów problemowych "Biuletynu Kwartalnego RTN". Mankamentem w pracy Komisji naukowych jest to, że skupiają one w swych komisjach szczupłe grono członków, że nie potrafią zaktywizować do współpracy ich większej liczby, że nie potrafią trafić ze swoją pracą do szerszych środowisk przełamując ich bierność a często i apatię, a przecież komisje nasze jak np. Komisja Nauk Historyczno-Filologicznych czy Komisja Nauk Przyrodniczych podejmując interesujące tematy mają już pewne doświadczenia we współpracy ze środowiskiem nauczycielskim. Średnio biorąc komisje są organizatorami 1-2 konferencji naukowych w ciągu roku, 2-3 odczytów, około 5-6 posiedzeń własnych oraz co 2-3 lata redagują swój monotematyczny zeszyt "Biuletynu Kwartalnego RTN", Komisja Nauk Technicznych nastawia się przy tym głównie na realizację zleconych Towarzystw prac badawczych.

W dalszym ciągu jest czynny Zespół do Spraw Bibliografii Regionalnej, którym kieruje mgr G. Kabza. W ub.r. w skład zespołu została dokooptowana mgr Halina Erdman. Z działalnością merytoryczną Towarzystwa związana jest biblioteka naukowa RTN. Jej księgozbiór zawierający prace o charakterze naukowym /w tym publikacje własne RTN oraz innych wydawców/ jest systematycznie powiększany. Na początku 1989 r. liczył on 2.294 woluminów. Korzystają z niego studenci oraz pracownicy nauki. Brak wydzielonego pomieszczenia na bibliotekę utrudnia jej rozwój oraz funkcjonowanie.

W 1987 r. nastąpiły również częściowe zmiany w Kolegium Redakcyjnym. Przewodniczącym jego został, przypomnijmy, doc.dr hab.inż.W.Lotko, sekretarzem mgr Jan Orzechowski oraz członkiem w miejsce dra inż. J.Białka został doc.dr inż. L.Cegłowski. Realizacja planu wydawniczego oraz sprawy przygotowywanych do druku pozycji wydawniczych są w zasadzie omawiane na posiedzeniu Zarządu, zważywszy, że właściwie te same osoby pracują w Zarządzie oraz w Kolegium. Przed dwoma laty został opracowany i zatwierdzony przez Zarząd regulamin pracy Kolegium Redakcyjnego i regulamin pracy redaktora naukowego odpowiedzialnego za przygotowanie merytoryczne i redakcyjne zeszytu "Biuletynu" lub innej pozycji wydawniczej. Przyjęto, że pracami nad przygotowywanymi zeszytami "Biuletynu" oraz innymi publikacjami kieruje powoływany przez Zarząd redaktor naukowy.

Specyficzną komórką organizacyjną RTN jest powołana przed 5 laty Pracownia Badań Regionalnych, której celem jest koordynacja wszystkich działań związanych z organizacją i obsługą zleconych Towarzystwu prac badawczych. Jej kierownikiem, pracującym społecznie, jest członek zarządu. Pracę organizacyjną i techniczną wykonuje zatrudniony pracownik etatowy. Pracownia ma do swojej dyspozycji zakupiony przed dwoma laty komputer. Nie dysponuje ona, niestety jak dotąd własnym lokalem.

W 1987 r. nastąpiły też częściowe zmiany wśród pracowników etatowych, a mianowicie: w Pracowni Badań Regionalnych w miejsce Ob. Eulalii Sikorskiej-Pszczoły, która odeszła z pracy w RTN na własną prośbę, zatrudniono z dniem 15.IV.1987 r. Ob. Wiesławę Siarę oraz w księgowości w miejsce zwolnionej na własną prośbę mgr Alicji Kozuby - gł. księgowej, na stanowisko to przyjęto z dniem 15.X.1987 r. Ob. Celinę Stalmach.

2. Działalność merytoryczna w okresie kadencji

Działalność merytoryczna RTN obejmuje następujące tradycyjne już dziedziny: organizowanie konferencji naukowych oraz popularno-naukowych, sympozjów i odczytów, działalność naukowo-badawcza, działalność edytorska oraz współpraca z uczelniami, z towarzystwami naukowymi i kulturalnymi i placówkami kultury.

a/ Konferencje, sympozja, odczyty

W okresie sprawozdawczym RTN było organizatorem, bądź współorganizatorem, 11 konferencji naukowych i popularnonaukowych, 2 sympozjów poświęconych Dniom Kultury Renesansu, 2 Radomskich Spotkań z Poezją, 3 spotkań naukowo-dyskusyjnych, 6 spotkań regionalnych z prezesami regionalnych towarzystw kultury, w tym 2 z udziałem delegacji Związku Kultury NRD Okręgu Magdeburg oraz zorganizowanie przy współpracy RTK V Sejmiku Kultury w Przysusze 1.VI.1986 r. Szczegółowe informacje na ten temat Zarząd zamieszczał w rocznych Biuletynach Organizacyjnych, które otrzymywali członkowie.

Ponadto komisje naukowe RTN zorganizowały dla środowiska miejscowego 24 odczyty, w tym 11 Komisja Przyrodnicza, 9 Komisja Historyczna, 2 Komisja Społeczno-Ekonomiczna oraz 2 Komisja Nauk Technicznych. Należy również podkreślić zorganizowanie przez Sekcję Eksplorerów "Glob" 2 wypraw naukowych na Bliski Wschód w latach 1987, 1988. Na uwagę zasługuje fakt uczestniczenia w wielu sesjach naukowych i popularnonaukowych oraz w odczytach dużej liczby młodzieży szkolnej, głównie z kół polonistycznych oraz historycznych.

b/ Działalność naukowo-badawcza

Podstawą wypracowywania środków finansowych niezbędnych na utrzymanie Towarzystwa, w tym jego działalności statutowej oraz utrzymania pracowników Biura, jest działalność badawcza.

Z każdym rokiem następuje systematyczny wzrost zakresu prac naukowo-badawczych zleconych Towarzystwu przez placówki naukowe, zakłady pracy oraz instytucje. Pracami ich kieruje Pracownia Badań Regionalnych. Wśród zleconych Towarzystwu tematów dominują tematy z dziedziny technicznej, zmniejsza się natomiast zakres zlecanych tematów z dziedziny kultury. Wśród naszych zleceniodawców znajdują się m.in. WSI im. K. Pułaskiego w Radomiu, MCNEMT, SGPiS i Urząd Wojewódzki.

W 1986 r. zrealizowano i sprzedano 19 tematów na kwotę 7,5 mln zł, w 1987 r. ogółem zrealizowano 23 tematy na kwotę 14 mln zł, a w 1988 r. 21 tematów na kwotę 15.485 tys.zł.5 dalszych tematów z 1988 r. na kwotę 3,6 mln zł przeniesiono w uzgodnieniu ze zleceniodawcami do realizacji w 1989 r.

Należy podkreślić, że wszystkie tematy zlecone zostały przyjęte przez zleceniodawców bez zastrzeżeń.

Wzrost środków pieniężnych na utrzymanie Biura, jego pracowników etatowych /rewaloryzacja płac/, wzrost cen na zakup książek, wzrost stawek autorskich /honorariów/ za artykuły i opracowania, koszty druku publikacji - wymaga wypracownia znacznych kwot. Ponadto RTN z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej odprowadza rocznie podatek od honorariów w kwocie około 500 tys.zł, oraz po raz pierwszy za 1988 r., podatek dochodowy. Stawia to przed Towarzystwem wzmożenie działań na rzecz pozyskiwania prac zleconych do realizacji w 1989 r.

Innym źródłem wygospodarowania środków finansowych jest realizacja przez RTN zleconych mu opracowań naukowych a następnie ich wydanie drukiem. Brak zachowania określonego w umowie terminu opracowania publikacji, trudności znalezienia drukarni a następnie przeciągający się cykl wydawniczy, powoduje znaczne opóźnienia w wydaniu zleconego dzieła. Stąd też trudności w osiągnięciu zaplanowanych dochodów.

c/ D z i a ł a l n o ś ć e d y t o r s k a

Mimo podejmowanych wysiłków nie dało się dotąd zlikwidować występujących opóźnień w wydawaniu zeszytów "Biuletynu Kwartalnego RTN" oraz wydawaniu innych publikacji. Jedynie druk materiałów konferencyjnych był publikowany terminowo.

W 3-letnim okresie sprawozdawczym ukazało się 5 zeszytów "Biuletynu", w tym 2 zeszyty pojedyncze.

Z pozycji książkowych ukazały się prace A.Penkalli - Zespół zamkowy w Radomiu /1988/, Kronika m.Radomia 1976-1985 - praca zbiorowa pod red. St.Ośko, Monografia woj.radomskiego 1975-1984 - pod red.H.Nurowskiego oraz z innych publikacji: Bibliografia woj.radomskiego. 1983-1984 - praca zbiorowa pod red.G.Kabzy, Suplement do wydawnictwa 40-lecie drobnej wytwórczości w woj.radomskim 1945-1985 pod red.St.Ośka /1986/, Materiały sesji naukowej nt. Kształcenia kadr eksploatacyjnych /1987/ pod red. H.Bednarczyka i W. Lotki. W 1988 r. ukazały się również wydane materiały konferencyjne nt. Problemy jakości w sferze obrotu towarowego pod red. J.Żuchowskiego, powstałe przy naszym współudziale, a wydane przez NOT.

W druku znajdują się 2 dalsze pozycje książkowe /W.Kowalskiego - Corpus Inscriptionum Poloniae oraz L.Kaczanowskiego - Przewodnik po miejscach straceń w woj.radomskim/. Z braku sponsora czeka na wydanie praca A.Penkalli - Ludność żydowska na terenie guberni radomskiej w latach 1815-1862. W tej sprawie prowadzone są obecnie rozmowy z ZW PTTK. W 1988 r. zakończono prace redakcyjne nad dwoma dalszymi zeszytami "Biuletynu" za rok 1987, nad Bibliografią woj.radomskiego 1985-1987 oraz nad 2 opracowaniami materiałów konferencyjnych.

Wysokie ceny papieru i usług poligraficznych wciąż mające tendencje zwyżkowe oraz brak sponsorów stanowi poważną bolączkę w działalności wydawniczej RTN.

d/ R e a l i z a c j a p l a n u f i n a n s o w e g o .

Minęło już 42 lat od chwili gdy Towarzystwo znalazło się na własnym rozrachunku gospodarczym. Wychodziliśmy na swoje mimo, że mieliśmy chwile trudne, jak to było w latach 1982-1983. Za lata pomyślne należy uznać ostatnie 5-lecie, a w tym 3 lata zakończonej już kadencji tj. lata 1986-1988.

Wypracowane przez Towarzystwo środki zapewniały potrzeby związane z utrzymaniem jego działalności statutowej, opłacaniem czynszu, energii elektrycznej, wypłaty wynagrodzenia dla pracowników etatowych wraz z należnymi świadczeniami na ZUS, fundusz socjalny i mieszkaniowy oraz inne bieżące wydatki.

Z każdym rokiem ulegały zwiększeniu wydatki w związku ze wzrostem wynagrodzenia dla pracowników etatowych /kilkakrotna rewaloryzacja płac/, opłat honorariów autorskich, wzrost kosztów papieru, usług poligraficznych, cen książek itp. Gospodarowaliśmy groszem społecznym oszczędnie i rozważnie. O gospodarce finansowej Zarząd informował Członków w składanych sprawozdaniach w latach 1987 i 1988. Składała także swoje sprawozdania Komisja Rewizyjna. W każdym roku Zarząd otrzymywał skwitowanie swojej działalności.

W dzisiejszym sprawozdaniu pragniemy podać najważniejsze informacje z działalności finansowej Towarzystwa za minioną 3 letnią kadencję.

Sprawa najważniejsza to fakt, że w każdym z trzech minionych lat działalność Towarzystwa była zakończona dodatnim wynikiem finansowym. Przypomnijmy, że 1986 r. zakończyliśmy zyskiem 784 tys.zł, rok 1987 - zyskiem 1.667 tys.zł a rok 1988 - zyskiem w wysokości 830 tys.zł Dochody ogółem wynosiły w poszczególnych latach: w 1986 r. - 10.025 tys.zł, w 1987 r. - 16.470 tys.zł i w 1988 r. - 18.729 tys.zł.

Najważniejszą pozycją w strukturze dochodów stanowiła sprzedaż usług, tj. realizacja zleconych prac badawczych. W poszczególnych latach kształtowały się one następująco: w 1986 r. - 9.259 tys.zł, w 1987 r. - - 16.221 zł i w 1988 r. - 18.729 tys.zł. Dochody ze sprzedaży wydawnictw wynosiły: w 1986 r. - 92 tys.zł, w 1987 r. - 94 tys.zł i w 1988 r. - 128 tys.zł.

Ze składek członkowskich /łącznie od członków rzeczywistych i wspierających /uzyskano w 1986 r. - 25 tys.zł, w 1987 - 48 tys.zł i w 1988 - 60 tys.zł. Zyski nadzwyczajne /odsetki bankowe/ wyniosły: w 1986 r. - 27 tys.zł, w 1987 - 107 tys. zł i w 1988 r. - 133 tys.zł.

Obraz wydatków RTN w latach 1986-1988 przedstawia załączona tabela.

3. Współpraca RTN z instytucjami i kulturalnymi oraz stowarzyszeniami

Podobnie jak w latach poprzednich RTN kontynuje i zacieśnia współpracę z instytucjami naukowymi, głównie z WSI w Radomiu, z WSP w Kielcach, z MCNEMT, z Radą Towarzystw Naukowych PAN, w której prezes Towarzystwa piastuje godność członka prezydium, z Kieleckim Towarzystwem Naukowym, Towarzystwem Naukowym Płockim, z Ciechanowskim Towarzystwem Naukowym i Mazowieckim Ośrodkiem Badań Naukowych i in. Z miejscowych stowarzyszeń naukowych współpracujemy z NOT, z PTE i tradycyjnie już z Oddz. PTHist. a ostatnio nawiązaliśmy współpracę z Oddz. Radomskim SARP i TUP. Czeka nas w najbliższym czasie nawiązanie współpracy z Oddziałem Polskiego Towarzystwa Statystycznego.

W dalszym ciągu RTN jest wiodącym Towarzystwem w stosunku do regionalnych towarzystw kultury, z którymi utrzymujemy tradycyjną współpracę.

W 1988 r. nawiązaliśmy współpracę z Towarzystwem Przyjaciół m. Kazimierza Dolnego n/Wisłą. Prezes RTN wchodzi w skład prezydium Zespołu RTK przy Narodowej Radzie Kultury. Utrzymujemy także współpracę kulturalną ze Związkiem Kultury NRD Okręg Magdeburg, która została zapoczątkowana w maju 1986 r.

Łączą nas żywe więzi współpracy naukowej i kulturalnej z instytucjami kultury w Radomiu, w tym głównie z Archiwum Państwowym, Wojewódzką Biblioteką Publiczną, Biurem Dokumentacji Zabytków, Muzeum Okręgowym, z Muzeum Wsi Radomskiej i in.

Utrzymujemy także stałą współpracę z władzami terenowymi, a głównie z Wydziałami Kultury Urzędu Miejskiego i Wojewódzkiego.

4. Realizacja uchwał i wniosków z Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego z 9.IV.1986 r. oraz Walnych Zebrań Sprawozdawczych z 18.III.1987 i 16.III. 1988 r.

Realizacja uchwał i wniosków z Walnych Zebrań członków RTN była przedmiotem częstych narad zarządu. O ich realizacji informowali oni szczegółowo członków w pisemnej informacji w trakcie odbytego w 1988 r. Walnego Zebrania Sprawozdawczego.

Mimo usilnych starań nie wszystkie wnioski zostały dotąd zrealizowane.

Dotyczy to m.in. zwiększenia dyscypliny pracy wielu naszych członków oraz opłacania regularnego przez nich składek członkowskich i zakupów wydawnictw RTN.

Z przykrością należy podkreślić, że część członków nie przejawia zdyscyplinowania wewnątrzorganizacyjnego. Dotyczy to także części członków piastujących funkcje w Towarzystwie. Przyjmując na siebie zadania wynikające z planu pracy nie przejawiają oni troski o ich realizację, nie pojawiają się w naszej siedzibie, nie utrzymują całymi miesiącami więzi z Zarządem czując się rozgrzeszonymi i usprawiedliwionymi z powodu niewykonania swoich zadań.

Dotychczasowe usilne starania Zarządu w sprawie uzyskania lokalu na siedzibę Towarzystwa nie dały rezultatu. Spotykaliśmy się z obojętnością i brakiem zrozumienia ze strony władz wojewódzkich i miejskich. Należy mieć nadzieję, że w najbliższym czasie i ten narosły od lat problem zostanie wreszcie pomyślnie rozwiązany dzięki życzliwości Ob. Kurator mgr Danuty Grabowskiej oraz Dyrektora Oddziału Doskonalenia Nauczycieli dr Longina Pietrasika.

Zrealizowaliśmy również wnioski z ubiegłorocznego Walnego Zebrania a dotyczące powołania Sekcji Informatycznej oraz zainicjowania powołania funduszu stypendialnego dla zdolnej młodzieży szkolnej. Uchwałą Zarządu utworzona została wewnętrzna fundacja oraz opracowany został jej tymczasowy regulamin. Jest już nawet pierwsza wpłata. Zachęcamy członków Towarzystwa do dalszych wpłat.

Niewykonalny jest wniosek o sporządzeniu przez RTN raportu o stanie nauki w województwie radomskim. Próbowaliśmy dyskutować nad tym tematem, niestety bez rezultatów. Wnosimy więc o jego uchylenie bądź też o bardziej dokładne sprecyzowanie.

Kończąc niniejsze sprawozdanie z działalności RTN za lata 1986-1988 pragniemy podziękować serdecznie w imieniu ustępującego Zarządu oraz własnym, tym wszystkim z naszych członków, którzy nie szczędzili nam swojej życzliwej pomocy w realizacji zamierzeń i planów pracy Towarzystwa. Bez Waszej aktywnej pomocy nie byłaby możliwa ich realizacja.

Pragniemy również przekazać najgorętsze życzenia dalszej owocnej pracy oraz dalszego pomyślnego rozwoju naszego Towarzystwa w nowej kadencji na ręce nowo wybranych jego władz.

Za Zarząd RTN

Sekretarz	Prezes
/Zofia Czempińska/	/Stanisław Ośko/

Radom, 1989.04.12.

ZESTAWIENIE PODSTAWOWYCH WSKAŹNIKÓW FINANSOWYCH

RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO ZA LATA 1986,1987

i 1988

w tys.zł

Konto	Wyszczególnienie	1986	1987	1988
1	2	3	4	5
	I.Dochody ogółem	10.025	16.470	19.050
	w tym			
721	sprzedaż usług dla jednostek gospodarki uspołecznionej	9259	16.221	18.729
765	sprzedaż wydawnictw	92	94	128
767	składki członkowskie	25	48	60
770	zyski nadzwyczajne /odsetki bank/	27	107	133
	inne/pokrycie strat z PBR/	622	-	-
	II.Koszty ogółem	9480	14.950	17.690
	w tym:			
431	wynagrodzenia	6963	10.934	11.293
	w tym: osobowe	878	1.129	2.194
	bezosobowe	6085	9.805	9.099
441	podatek od płac	-	1.832	1.807
445	ubezpieczenia społeczne	850	392	734
429	inne usługi materialne	606	805	3.471
411	zużycie materiałów i przedm. w tym zakup książek do biblioteki	72	865	280
450	odpisy na fund.socj.	96	27	33
462	podróże służbowe	106	48	25
469	usługi niematerial.	70	47	47

c.d. tabeli

w tys.zł

1	2	3	4	5
	Rozliczenia wewnętrzne	717	-	-
	Koszty przyszłych okresów	-239	-147	+530
	III wynik finansowy	+784	+1.667	+830
	SUMA BILANSOWA	10.025	16.470	19.050
	IV Stan funduszu obrotowego	2.800	3.518	4.558

Główny Księgowy	Skarbnik	Prezes
/Celina Stalmach/	/Genowefa Podgajniak/	/Stanisław Ośko/

WŁADZE STATUTOWE RTN NA KADENCJĘ 1989-1991, WYBRANE NA WALNYM ZEBRANIU SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZYM W DNIU 1989.04.12.

1. Z a r z ą d: prezes - dr Krzysztof Orzechowski, wiceprezesi: dr Grażyna Łuszkiewicz i mgr Genowefa Podgajniak, sekretarz - mgr Barbara Ratyńska, z-ca sekretarza - mgr inż. Krzysztof Symela, skarbnik - dr inż. Jerzy Kupidurski, z-ca skarbnika - mgr Józef Gwozdowski, członkowie: doc.dr inż.Mirosław Oktawiec, mgr Jan Orzechowski, dr inż. Jan Piwowar, dr Piotr Tusiński.
2. K o m i s j a R e w i z y j n a: mgr Maria Brix - sekretarz, mgr Róża Domańska - z-ca przewodniczącego, dr Ewelina Pierzyńska-Jelska, mgr Antoni Kroczewski, dr Józef Szymański - przewodniczący.
3. S ą d K o l e ż e ń s k i: mgr Anna Apanowicz, dr Marianna Bieńkowska, mgr Jan Franecki, prof.dr hab.inż.Andrzej Kowalewicz- przewodniczący, dr Adam Penkalla - sekretarz, doc.dr Olgierd Rodziewicz.
4. K o l e g i u m R e d a k c y j n e: przewodniczący - doc.dr inż. Mirosław Oktawiec, a od listopada 1989 r. - doc.dr hab. Witold Rakowski, zastępcy przewodniczącego: dr Stanisław Ośko i dr Helena Kisiel, sekretarz - mgr Jan Orzechowski, członek - mgr Grażyna Kabza.

5. P r z e w o d n i c z ą c y K o m i s j i N a u k o w y c h: Komisja Nauk Historyczno-Filologicznych - dr Piotr Tusiński, Społeczno-Ekonomiczna - dr Andrzej Lipiński, Nauk Przyrodniczych - mgr Zofia Czempińska, Nauk Technicznych - dr inż.Henryk Bednarczyk, z-ca mgr inż. Krzysztof Symela.
6. A d m i n i s t r a c j a i K s i ę g o w o ś ć /stan zatrudnienia na dzień 1989.04.01/
B i u r o R T N - kierownik Biura - mgr Barbara Ratyńska, inspektor d.s. wydawniczych - Małgorzata Krakowiak, specjalista d.s. informacji naukowej oraz bibliotekarz - mgr Grażyna Kabza, pracownik obsługi: Honorata Garlikowska.
K s i ę g o w o ś ć: Główna Księgowa: - Celina Stalmach, specjalista d.s. księgowych - Stanisław Grzesiński.
7. P r a c o w n i a B a d a ń R e g i o n a l n y c h: - kierownik Pracowni - dr Grażyna Łuszkiewicz, specjalista d.s. naukowo-badawczych - Wiesława Siara.

UROCZYSTA SESJA NAUKOWA Z OKAZJI JUBILEUSZU 25-LECIA RTN.

Staraniem Zarządu oraz pracowników Biura odbyła się w dniu 22/X.1968 r. w salach Klubu MPiK "Ruch" przy ul. Traugutta 33 uroczysta sesja naukowa z okazji 25-lecia działalności RTN w służbie regionu radomskiego. Uroczystości rozpoczęto o godz. 9.00.

Salę Klubu wypełnili członkowie RTN, wśród których znajdowali się członkowie - założyciele, sędziwi już dzisiaj jego długoletni członkowie, jak też liczni goście, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, a także przedstawiciele zaprzyjaźnionych towarzystw naukowych oraz instytucji kulturalnych.

Listy z gratulacjami i życzeniami przekazali: od kierownictwa KW PZPR - sekretarz ekonomiczny, dr inż.Włodzimierz Kociński, od kierownictwa WK ZSL - kierownik Wydziału Oświaty i Kultury - mgr Tadeusz Bugajski, w imieniu Wojewody Radomskiego i dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW - wojewódzki konserwator zabytków - mgr inż.arch.Jacek Kapusta oraz mgr Adolf Krzemiński, a w imieniu władz miejskich - wiceprezydent - mgr Zenon Zegarek.

W imieniu Narodowej Rady Kultury gratulacje dla RTN przekazał obecny na sesji jej wiceprzewodniczący, doc.dr Czesław Niedzielski, zaś życzenia i gratulacje na ręce prezesa RTN od wiceprezesa PAN i prezesa Rady Towarzystw Naukowych przy PAN, prof. Gerarda Labudy, przekazał telefonicznie dyr. Edward Hałoń.

Serdeczne życzenia i gratulacje przekazali również obecni na sesji prezesi zaprzyjaźnionych towarzystw naukowych tj. prezes Kieleckiego Towarzystwa Naukowego - doc.dr hab.Stanisław Cieśliński oraz prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego - dr inż. Jakub Chojnacki, a także dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej - mgr Czesław T.Zwolski. Telegramy gratulacyjne nadesłały: Przysuskie Towarzystwo Kulturalne im. Oskara Kolberga oraz Towarzystwo Miłośników i Przyjaciół Solca n/Wisłą.

Z okazji srebrnego jubileuszu Prezydent m.Radomia przyznał dla RTN Medal okolicznościowy im.Józefa Grzecznarowskiego. Krzyżem Kawalerskim OOP odznaczony został zasłużony członek RTN, historyk i regionalista, inż.Witold Dąbkowski, zaś odznaką honorową Zasłużony Działacz Kultury wyróżniono dr Grażynę Łuszkiewicz, a odznaką honorową Zasłużony dla woj. radomskiego - dra Krzysztofa Orzechowskiego i mgr Jana Orzechowskiego.

Medale okolicznościowe RTN "Bene Meriti" otrzymali: doc.dr hab.Stanisław Cieśliński, mgr Jan Franecki, prof.dr Jan Pazdur, inż.Zygmunt Wilczyński, oraz pośmiertnie prof.dr hab.Henryk Nurowski i prof.dr hab.Tadeusz Romanowski. Ośmiu zasłużonym członkom Towarzystwa wręczono dyplomy Członka Honorowego /zob.wykaz członków honorowych RTN/ a 43 osoby uhonorowano dyplomami uznania RTN. Wręczali je: prezes Towarzystwa oraz wiceprezes - dr Helena Kisiel.

Nagrody pieniężne Wojewody Radomskiego za wyróżniającą działalność społeczno-kulturalną i naukową otrzymali: inż. Witold Dąbkowski i dr Stanisław Ośko, natomiast nagrodę Prezydenta m. Radomia - dr Helena Kisiel.

Wręczono również mgr Elżbiecie Paja ufundowaną przez RTN nagrodę za wyróżniającą pracę dyplomową pt. Radomskie Towarzystwo Naukowe, napisaną w Instytucie Historii WSP w Kielcach pod kierunkiem prof.dr hab. Zenona Guldona. Miłym akcentem było wręczenie przez prezesa mgr Halinie Erdman legitymacji członkowskiej z numerem 300.

Na wniosek prezesa delegacja w składzie: mgr Genowefa Podgajniak i doc. Jerzy Żuchowski udała się na cmentarz przy ul. Dzierżyńskiego w celu złożenia wiązanki kwiatów na grobie członka założyciela i pierwszego prezesa RTN, doc.dr hab. Stefana Witkowskiego. Delegacji towarzyszyła wdowa, mgr Hanna Witkowska. Aktem tym postanowiono uczcić symbolicznie pamięć nieżyjących już dziś wszystkich członków naszego Towarzystwa.

W czasie 20 minutowej przerwy przeznaczonej na herbatę i ciastka zebrani zwiedzali znajdującą się w sąsiedniej sali obrad wystawę wydawnictw RTN z okresu minionego 25-lecia. Wielu z obecnych skorzystało z możliwości nabycia wydawnictw RTN i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Nabywców znajdowały znajdujące się na stoisku, zorganizowanym przez "Dom Książki", wydawnictwa książkowe twórcy bioelektroniki polskiej, prof.dra hab.Włodzimierza Sedlaka. Obecny na sesji ich autor składał nabywcom swój autograf. Wszyscy uczestnicy sesji otrzymali teczkę z okolicznościowym nadrukiem, która zawierała wybrane wydawnictwa RTN.

Przerwa zakończyła część oficjalną jubileuszowej uroczystości. Rozpoczęła się sesja naukowa, której przewodniczyli: dr St.Ośko i dr H. Kisiel.

Uczestnicy jej wysłuchali interesującego referatu wiceprzewodniczącego Narodowej Rady Kultury doc.dr Cz.Niedzielskiego pt. "O roli kultury w życiu społeczeństwa", a także referatu prezesa, dra St. Ośko pt. " 25 lat RTN w służbie regionu".

W swoim referacie prezes RTN przedstawił skrótowo rozwój Towarzystwa w minionym ćwierćwieczu jego istnienia, przypomniał jego ważniejsze dokonania w organizowaniu życia kulturalnego i naukowego w regionie oraz podkreślił rolę i funkcje społeczne Towarzystwa w dalszym rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturalnym województwa radomskiego. Przypomniał także sylwetki zasłużonym dla regionu wieloletnich działaczy RTN, spośród których wielu już nie żyje. Oto krótkie fragmenty referatu okolicznościowego prezesa RTN: /.../ "Na dzień swojego jubileuszu 25-lecia Towarzystwo zrzesza 300 członków rzeczywistych w tym 14 profesorów, 23 docentów i doktorów habilitowanych oraz 73 doktorów nauk, a także 12 członków zbiorowych. Wśród 300 członków 46 spośród nich to członkowie w wieku do 35 lat.

Tak więc RTN stanowi dzisiaj znaczny potencjał naukowo-badawczy swoich członków w wielu dziedzinach nauki, angażowany, niestety, jeszcze dotąd tylko częściowo w pracy dla potrzeb regionu /.../

W minionym ćwierćwieczu ukazało się 81 zeszytów "Biuletynu Kwartalnego RTN" /dwa dalsze są w druku/, 49 pozycji wydawniczych /monografie książkowe, wydawnictwa okolicznościowe, tomiki bibliografii regionalnej, materiały konferencyjne/ odbyło się kilkadziesiąt sesji i sympozjów naukowych oraz przeszło 200 odczytów.

Znaczna część naszych członków zdobyło w tym czasie kolejne stopnie i tytuły naukowe, Wzrastał także dorobek naukowy i publikacyjny członków. /.../

W kolejne, drugie już 25-lecie swojej działalności Towarzystwo wchodzi z bagażem nagromadzonych doświadczeń. Kontynuując podjęte zadania, członkowie RTN dostrzegają wciąż nowe problemy oraz rysujące się potrzeby".

W dyskusji, jaka się rozwinęła po wygłoszeniu referatów, zabrało głos łącznie 11 członków i zaproszonych gości. Poruszono w nich wiele interesujących problemów mających związek z życiem gospodarczym i kulturalnym województwa oraz ochroną środowiska, a także o udziale RTN w ich rozwiązywaniu.

O pilnej potrzebie podjęcia prac nad oczyszczaniem zatrutej rzeki Mlecznej i przywrócenia w niej życia biologicznego mówił mgr Ryszard J.Kański. Problem ten ma ważne znaczenie gospodarcze jak też stanowi istotny aspekt ochrony środowiska. Winien on być przedmiotem zainteresowania naszego Towarzystwa, które powinno przygotować na ten temat w najbliższym czasie sesję naukową. Na temat obchodów 100-letniej rocznicy śmierci Oskara Kolberga, przypadających w 1990 r. i udziale w nich RTN, mówili: dr Adam Penkalla, dr inż.Magdalena Osuchowska, dr Stanisław Ośko oraz mgr Adolf Krzemiński. W sprawach prac badawczych nad zabytkowymi cmentarzami w województwie mówił dr A.Penkalla oraz dr P.Tusiński, który postulował wydanie publikacji poświęconej zabytkowym cmentarzom. Dr P. Tusiński mówił także o udziale RTN w obchodach 70-lecia odzyskania niepodległości Polski, w tym głównie o zorganizowaniu sesji popularnonaukowej oraz w opublikowaniu materiałów sesji.

Mgr Zdzisław Cawroński postulował zorganizowanie przez RTN sesji naukowej na temat renowacji zabytków architektury w województwie. Inny z mówców, mgr Marian Krzesiński mówił o konieczności zainicjowania wspólnych badań przez RTN i Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych w Warszawie nad kwestią tzw. styków między Mazowszem a Małopolską w przeszłości. Podniesiono ją już, jak wskazał w opublikowanej w 1988 r. książce pt. "650 lat Wyśmierzyc".

O potrzebie rozwoju kultury informatycznej w społeczeństwie mówił przewodniczący Sekcji Informatycznej dr Michał Marczak. Podniósł on również problem fundowania przez RTN stypendiów dla szczególnie uzdolnionej młodzieży szkolnej.

Członek założyciel RTN, Wacław Telus wyraził swoje zadowolenie z pomyślnie rozwijającej się działalności Towarzystwa w minionym 25-leciu i jego dotychczasowych osiągnięć. RTN jest dzisiaj stowarzyszeniem liczącym się zarówno w opinii władz jak i społeczeństwa radomskiego. Mówca wyraził swoje uznanie dla wysiłków w dotychczasowej pracy dla członków RTN, jego Zarządu oraz prezesa. Na trudne warunki lokalowe Towarzystwa zwrócił uwagę doc.Jerzy Żuchowski domagając się przyznania mu przez władze miejskie odpowiedniego obiektu.

Podsumowania dyskusji dokonał prezes, dr Stanisław Ośko, zapewniając, że wniesione przez dyskutantów wnioski staną się przedmiotem wnikliwych przemyśleń przez Zarząd i włączone do planu pracy Towarzystwa na najbliższy okres jego działalności. On też dokonał zamknięcia obrad dziękując gościom oraz członkom za przybycie i aktywny udział w obradach sesji naukowej.

S.O.

WAŻNIEJSZE KONFERENCJE I SPOTKANIA NAUKOWE W LATACH 1986 - 1989

Wśród sesji, sympozjów oraz spotkań naukowych, zorganizowanych lub współorganizowanych przez RTN w latach 1986 - 1989 x/, niektóre z nich zasługują na szczególne podkreślenie.

Pragniemy o nich krótko napisać w niniejszym komunikacie.

U r o c z y s t e s p o t k a n i e z p r o f. W ł o d z i m i e r z e m S e d l a k i e m z o k a z j i j u b i l e u s z u 5 0 - l e c i a p r a c y n a u k o w e j i d y d a k t y c z n e j o r a z 7 5 - l e c i a u r o d z i n. 1 7. X I. 1 9 8 6 r.

W godzinach wieczornych 17.XI.1986 r. odbyło się w Klubie MPiK, zorganizowane przez RTN uroczyste spotkanie z prof. zw.dr hab. Włodzimierzem Sedlakiem z okazji Jego jubileuszu 50-lecia pracy naukowej i dydaktycznej oraz 75- lecia urodzin. Na uroczystość tę przybyli zaproszeni przez organizatorów członkowie RTN, pracownicy naukowi WSI, WSP w Kielcach, KUL z Lublina oraz delegacja Kieleckiego Towarzystwa Naukowego z jego prezesem doc.dr hab. Stanisławem Cieślińskim. Uczestnicy spotkania zgotowali Dostojnemu Jubilatowi serdeczne owacje.

x/ zob. sprawozdanie z działalności RTN zamieszczone w niniejszym zeszycie "Biuletynu Kwartalnego".

Zagajając spotkanie prezes RTN, dr St. Ośko, powiedział: "Naszym skromnym spotkaniem naukowym pragniemy uczcić dziś jubileusz 75-lecia urodzin oraz łączący się z nim Jubileusz 50-lecia pracy zawodowej i naukowej wybitnego uczonego, humanisty, dużego formatu człowieka-profesora zwyczajnego doktora habilitowanego Włodzimierza Sedlaka, honorowego członka naszego Towarzystwa oraz członka innych towarzystw naukowych /.../.

Radomskie Towarzystwo Naukowe jest dumne, że w jego szeregach znajduje się wybitny uczony, myśliciel i humanista, profesor W. Sedlak".

Następnie mówca przypomniał drogę życiową Jubilata, która wiodła Go od posady skromnego nauczyciela szkoły powszechnej w Cmielowie do godności profesora zwyczajnego. Wskazał na osiągnięcia naukowe twórcy bioelektroniki polskiej oraz na Jego liczne kontakty z uczonymi różnych krajów a także na Jego osiągnięcia dydaktyczne, w tym szczególnie w kształceniu i wychowaniu kadr naukowych w kierowanej przez siebie Katedrze Biologii Teoretycznej KUL w Lublinie. Mówca podkreślił także wieloletnie związki Jubilata z Ziemią Kielecką i Radomiem. Swoje wystąpienie zakończył złożeniem Jubilatowi życzeń długich lat zdrowia i dalszych osiągnięć w pracy naukowej. Następnie prezes RTN wręczył prof.W. Sedlakowi list gratulacyjny od Towarzystwa, a towarzyszący Mu członkowie,wiązankę kwiatów i książkę pt. "Radom. Dzieje miasta w XIX i XX w.".

Z kolei list gratulacyjny dla Profesora przekazał prezes KTN, doc. St.Cieśliński /Profesor W. Sedlak jest wieloletnim członkiem KTN-u/.

Zabierając głos wzruszony Jubilat podziękował serdecznie za okazane Mu życzenia i po chwili przeszedł do wygłoszenia odczytu nt. "Wokół człowieka". Tekst odczytu drukujemy w całości w niniejszym zeszycie "Biuletynu Kwartalnego RTN". Przewodnictwo w dalszej części objął doc. St. Cieśliński.

Po wygłoszeniu referatu nastąpiła dyskusja, w której zabrali głos: doc.dr inż. Mirosław Oktawiec, prorektor WSI, członek RTN; prof. Tadeusz Romanowski oraz doc.St.Cieśliński. Mówcy z uznaniem i szacunkiem dla Jubilata podkreślali Jego ogromny wkład w rozwój nauki polskiej, a w tym szczególnie Jego zainteresowania człowiekiem we współczesnym złożonym świecie. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zebrani wypowiedzi doc.dr hab.inż. Jerzego Cmaka z WSP nt. jego współpracy naukowej z Jubilatem w Górach Świętokrzyskich.

Po oficjalnym zakończeniu spotkania jego uczestnicy prowadzili z Jubilatem serdeczne, bezpośrednie rozmowy, a wielu z nich prosiło Go o autograf na przyniesionej ze sobą książce.

Warto dodać, że z inicjatywy RTN i Delegatury Wojewódzkiej PP "Dom Książki" odbyło się w Klubie Środowisk Twórczych "Łaźnia" 27.IV.89 r. spotkanie autorskie z prof. W. Sedlakiem w szczelnie wypełnionej sali.

K o n f e r e r e n c j a n a u k o w a n t. K s z t a ł c e n i e k a d r e k s p l o a t a c y j n y c h w w o j. r a d o m s k i m.2 6. X. 1 9 8 7 r.

RTN było współorganizatorem, wspólnie z Międzyresortowym Centrum Naukowym Eksploatacji Majątku Trwałego, WSI oraz Kuratorium OiW, Konferencji naukowej nt. Kształcenie kadr eksploatacyjnych w woj. radomskim, która odbyła się 26.X.1987 r. Konferencja zgromadziła grono naukowców i praktyków oraz nauczycieli i władz oświatowych zainteresowanych tym ważnym dla gospodarki problemem.

Uczestnicy jej wysłuchali pięć referatów problemowych przygotowanych przez pracowników naukowych WSI i MCNEMT a następnie zwiedzili zakład usługowo-produkcyjny Spółdzielni Pracy "Spoiwo". W czasie toczącej się dyskusji zebrani podkreślali konieczność kształcenia kadr eksploatacyjnych w szkołach zawodowych a także przygotowanie w tym celu odpowiedniej bazy dydaktycznej, programów nauczania oraz kadry nauczającej.

Zainteresowanych tym tematem odsyłamy do wydanych materiałów sesji, wydanych pt. Kształcenie kadr eksploatacyjnych w woj. radomskim pod red. H. Bednarczyka i W. Lotko /Radom, WSI 1987/.

Wypada poinformować, że staraniem wymienionych organizatorów i Rady Wojewódzkiej SNT NOT odbyła się 17.V.1989r. konferencja naukowa nt. Stan i kierunki doskonalenia eksploatacji środków trwałych w woj. radomskim. Zainteresowanych tematem odsyłamy do wydanych pod powyższym tytułem materiałów /Radom MCNEMT, 1989/.

Konferencja naukowa nt. Problemy jakości obrotu towarowego.

Staraniem pracowników naukowych Gospodarki Żywnościowej WSI oraz Sekcji Towarowznawczej RTN, pod kierownictwem doc.dra hab.inż. Jerzego Żuchowskiego, przy współpracy z Urzędem Wojewódzkim, PSS, WZGS, WZSMLecz, RZMięs. oraz SIiT Przemysłu Spożywczego w Radomiu, została zorganizowana w dniu 19.V.1988 r. konferencja naukowa nt. "Problemy jakości w sferze obrotu towarowego".

Materiały konferencyjne pod tym tytułem zostały wydane przez RW SNT NOT.

Wzrost zainteresowania powyższym tematem zainspirował organizatorów do zorganizowania na powyższy temat kolejnej konferencji naukowej, która odbyła się w gmachu NOT, w dniu 16.V.1989 r. Materiały z sesji zostały wydane przez WSI w publikacji pt. "Problemy jakości w gospodarce żywnościowej". II Konferencja Naukowa, Radom WSI, 1989 r.

II Sympozjum naukowe pt. Problemy konserwatorskie miast kazimierzowskich. 23-24.IX.1988. Radom. Kazimierz Dolny n/Wisłą.

Przed 20 laty, a dokładnie w dniach 15-16.XI.1969 r. odbyło się w Radomiu, zorganizowane przez RTN przy poparciu władz miejskich, sympozjum miast kazimierzowskich, na którym omawiane były problemy rewaloryzacji zabytków miast lokowanych przez Kazimierza Wielkiego na przykładzie Radomia.

Nawiązując do dorobku wspomnianego sympozjum Towarzystwo nasze wystąpiło z inicjatywą zorganizowania w Radomiu II Ogólnopolskiego Sympozjum miast kazimierzowskich poświęconego problemom zabytków architektury średniowiecznej wspomnianych miast oraz ich rewaloryzacji.

Nawiązaliśmy w tej sprawie rozmowy z ZW PTTK, z Oddziałem Radomskim SARP i TUP pozyskując ich do współpracy w organizowaniu sympozjum. Swoją współpracę zapewnił również Wojewódzki Konserwator Zabytków - mgr inż. arch. Jacek Kapusta, dyrektor Archiwum Państwowego - mgr Henryk Szostek oraz dyrektor BWA - dr Ewelina Pierzyńska Jelska.

Bardzo życzliwie ustosunkowały się do idei organizowania sympozjum, władze miejskie a osobiście Prezydent, mgr inż. Marian Kurkowski, który wyraził zgodę na sfinansowanie kosztów sympozjum oraz wyraził zgodę na przyjęcie nad nim protektoratu honorowego. Życzliwie do organizowanego sympozjum odniósł się obecny gospodarz zamku, proboszcz parafii św. Jana, ks. prałat Stanisław Sikorski godząc się na jego udostępnienie zwiedzającym. Kierownictwo naukowe nad sympozjum przyjął prof.dr hab.arch. Wojciech Kalinowski, wybitny znawca miast kazimierzowskich i kierownik naukowy sympozjum z 1969 r.

W trakcie rozpoczętych przygotowań, w wyniku przeprowadzonej rozmowy z prezesem Towarzystwa Przyjaciół Miasta Kazimierza Dolnego, inż. Ryszardem Lubickim, pozyskano do współpracy również TPMKD n/Wisłą. Komitetem Organizacyjnym kierował prezes RTN, sekretarzem naukowym sympozjum został dr Adam Penkalla.

Odbyto szereg spotkań organizacyjnych i programowych sympozjum. Zaproszenia o udział w sympozjum wystosowano do wybitnych architektów i urbanistów zajmujących się tematyką miast kazimierzowskich w kraju, do uczelnianych instytutów w Warszawie, Krakowie i Lublinie, wojewódzkich pracowni urbanistycznych oraz do naczelników i prezydentów miast kazimierzowskich w Polsce.

Zgodnie z ustaleniami sympozjum odbyło się w dniach 23-24.IX.1988 r. Obrady przedpołudniowe odbyły się w sali BWA, tj. w zabytkowej kamieniczce b. miasta kazimierzowskiego /"U Esterki" i "Gąski"/.

Przemówienie powitalne wygłosił wiceprezydent, mgr Zenon Zegarek, przewodniczył obradom, dr St. Ośko. W obradach uczestniczyło przeszło 80 osób. Wśród uczestników zamiejscowych byli przedstawiciele ośrodków naukowych i środowisk specjalistycznych z Warszawy, Krakowa, Lublina i Radomia, a spośród zaproszonych miast kazimierzowskich przedstawiciele z Krakowa, Kazimierza Dolnego n/Wisłą oraz Opoczna i oczywiście z Radomia. Wśród gości była również przedstawicielka ze Lwowa, p. Jadwiga Głowacka.

W części referatowej wysłuchano referatów: 1/ prof.dr hab. Feliksa Kiryka z Krakowa nt. Urbanizacja Małopolski w czasach Kazimierza Wielkiego, 2/mgr inż. arch. Michała Witwickiego z Warszawy nt. Dokumentacja historyczno-konserwatorska i projektowa miast kazimierzowskich, 3/ mgr inż. arch. Jacka Kapusty, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, nt. Rewaloryzacja miasta kazimierzowskiego w Radomiu.

Wysłuchano również wystąpienia doc.dra arch. Andrzeja Gruszeckiego z Warszawy nt. Rewaloryzacji miasta kazimierzowskiego w Radomiu.

W następnej części obrad przedpołudniowych uczestnicy sympozjum, podzieleni na grupy, zwiedzali zabytkowe miasto kazimierzowskie oraz tzw. Stary Radom. Przewodnikiem po Starym Radomiu /przedkazimirzowskim/ był mgr inż. arch. Jacek Kapusta a po odrestaurowanym pieczołowicie, najstarszym kościele św. Wacława z początku XIII w. jego gospodarz, ks.prałat Stanisław Sikorski.

W części Nowego Radomia /Kazimierzowskiego/ zwiedzający obejrzeli Rynek, bramę Krakowską, mury przy ul. Wałowej, znajdujący się w remoncie kapitalnym gmach kolegium pijarskiego, odrestaurowaną kamienicę zabytkową przy ul. Szewskiej, kościół farny św. Jana oraz zespół zamkowy. Przewodnikami po zwiedzanych obiektach byli: mgr inż. Ryszard J.Kański, mgr inż. arch.J. Kapusta, dr A. Penkalla, ks. prałat St. Sikorski oraz mgr Jerzy Turno.

Ponadto uczestnicy sympozjum obejrzeli interesującą wystawę materiałów archiwalnych dotyczących rozwoju miast kazimierzowskich. Wystawę przygotowała dr Helena Kisiel oraz mgr Urszula Pietrzak, która udzielała zwiedzającym szczegółowych informacji.

Następnie uczestnicy sympozjum zostali przewiezieni autokarem do stołówki PTTK przy ul. Miłej, gdzie też odbyły się popołudniowe obrady plenarne. Uczestniczyło w nich 45 osób.

Obradom popołudniowym przewodniczyli kolejno: dr St.Ośko i prof.F.Kiryk, Wprowadzenie do dyskusji stanowiło wystąpienie wiceprezydenta mgr Z.Zegarka,, który omówił podstawowe problemy związane z realizacją planu rewaloryzacji miasta kazimierzowskiego wskazując na istniejące w tej sprawie trudności. Zgłaszające się instytucje i zakłady pracy do przyjęcia i rewaloryzacji zabytkowych kamienic chcą je burzyć, a następnie budować od nowa a nie chcą ich rewaloryzować. Wielką nadzieję widzi prezydent w Spółdzielni Mieszkaniowej "Starówka", która pomyślnie rozpoczęła swe prace przy ul. Wolność i Reja. Inny poważny problem dla miasta to problem dostarczenia dla dzielnicy kazimierzowskiej ciepła.

Na trudności w rewaloryzacji miasta kazimierzowskiego i związane z tym opóźnienia w realizacji programu wskazał Wacław Telus. W ciągu minionych 13 lat zrewaloryzowano jedynie jeden budynek. To stanowczo za mało.

Ważne kwestie związane z rewaloryzacją miasta kazimierzowskiego omówił Wojewódzki Konserwator Zabytków, mgr inż. arch.J.Kapusta. Podnosił on sprawę przyspieszenia rewaloryzacji rynku kazimierzowskiego, nie należy burzyć i stawiać od nowa obiektu jak tego chcą instytucje lecz remontować. Tego trzeba konsekwentnie wymagać od zakładów pracy. Należy popularyzować w społeczeństwie plan rewaloryzacji miasta kazimierzowskiego i przywrócić jego dawną świetność. W tym celu należy zabiegać o sponsorów. Wyraża gotowość przyjęcia przez Wydział Kultury i Sztuki UW kamienicy przy Rynku 10, która zostanie zrewaloryzowana i przeznaczona w przyszłości na działalność regionalnych towarzystw kultury.

W zakończeniu mówca postawił wniosek o opracowanie planu rewaloryzacji Starego Miasta a następnie plan rewaloryzacji początków osadnictwa miejskiego na Piotrówce.

Problemy rewaloryzacji zabytkowych miast kazimierzowskich podnosili w swych wypowiedziach inni mówcy. W sumie zabrało głos 12 dyskutantów. Podsumowania dyskusji dokonał dr St.Ośko.

Po kolacji uczestnicy sympozjum obejrzeli interesującą wystawę pt. Portret lwowski w Muzeum Okręgowym.

W dniu następnym tj. 24.IX.1989 r. obrady toczyły się w Kazimierzu Dolnym n/Wisłą. Uczestniczyło w nich łącznie 44 osoby. Gospodarzem sympozjum w tym dniu było Towarzystwo Przyjaciół m.Kazimierza Dolnego n/Wisłą. Obradami kierował jego prezes inż.Ryszard Lubicki.

Zebrani wysłuchali interesujących referatów, a następnie zwiedzili miasto zapoznając się z jego zabytkami. Wygłoszono referaty i komunikaty: dra Ryszarda Szczygła pt. Lokacja m. Kazimierza Dolnego na tle urbanizacji ziemi lubelskiej, w XIV w., mgra Józefa Kusa pt. Port wiślany przyczynkiem rozwoju Kazimierza Dolnego w XVI-XVIII wieku oraz dra Andrzeja Jaworskiego pt. Żydzi kazimiercy. Uczestników obrad oprowadzał po mieście i udzielał interesujących informacji historyk sztuki mgr Kazimierz Parfianowicz.

Uczestnicy dwudniowego sympozjum pozytywnie ocenili jego merytoryczną treść. Stwierdzili, że sympozjum przyczyniło się do wzbogacenia wiedzy o rewaloryzacji miast kazimierzowskich w Polsce, na występujące w tej kwestii trudności, wskazując jednocześnie drogi wiodące do ich przezwyciężenia.

Zebrani pozytywnie ustosunkowali się do wniosku prezydenta m.Radomia o powołaniu Ligi miast kazimierzowskich oferując Radom, jako jej siedzibę i powierzając jednocześnie, aby Radom zajął się organizacją wzmiankowanej Ligi. Przyjęto również z zadowoleniem inicjatywę wydania przez RTN i TPMKD publikacji zawierającej materiały sympozjum.

S e s j a p o p u l a r n o n a u k o w a 7 0 - l e c i e o d z y s k a n i a n i e p o d l e g ł o ś c i p r z e z P o l s k ę. 4. X I. 1 9 8 8 r.

RTN przy współpracy z PT Hist. O. Radom, z Radą Wojewódzką PRON, Wydziałem Kultury i Sztuki oraz KOiWych., UW, Archiwum Państwowego i WSI, było organizatorem sesji popularnonaukowej nt. 70-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Sesja odbyła się w dniu 4.XI.1988 r. przy szczelnie wypełnionej sali konferencyjnej NOT. Wzięli w niej udział nauczyciele historii, młodzież szkolna ze szkół ponadpodstawowych działacze PRON, pracownicy kultury oraz członkowie stowarzyszeń naukowych.

Na program sesji złożyły się referaty: prof.dr hab.Tadeusza Jędruszczaka pt. Problem granic Polski w latach 1918-1921 oraz dra Piotra Tusińskiego pt. Odzyskanie niepodległości i kształtowanie odrodzonej państwowości w postawach mieszkańców Radomia /1918-1922/, a także komunikaty: mgr Jana Franeckiego - Ruch niepodległościowy i polskie formacje wojskowe na Ziemi Radomskiej /1914-1918/, dra Jana Bonieckiego- Ruch ludowy i wystąpienia chłopskie w Radomskiem a sprawa niepodległości /1914-1918/ i dalej

- dr Grażyny Łuszkiewicz - Kurialna Rada Miejska w Radomiu /1916-1919/, dra Stanisława Ośko - Oświata i szkolnictwo w Radomskiem w przededniu niepodległości, mgr Władysława Macherzyńskiego - Radom w listopadzie 1918 r. w świetle "Kroniki Radomskiej", mgr Jana Orzechowskiego, mgr Urszuli Pietrzak, mgr Henryka Szostka -Materiały archiwalne nt. Odzyskania niepodległości znajdujące się w zasobach Archiwum Państwowego w Radomiu, inż. Witolda Dąbkowskiego - Sylwetka mjra Michała T. Osińskiego.

Sesji towarzyszyła wystawa plakatu, pism ulotnych i innych dokumentów archiwalnych przygotowana przez pracowników Archiwum a także stoisko książek historycznych "Domu Książki".

Materiały sesji przygotowane pod red. dra P.Tusińskiego ukazały się drukiem wydane przez Wydawnictwo WSI.

S e s j a n a u k o w a n t. 5 0 - l e c i e w y b u c h u I I w o j n y ś w i a t o w e j. 2 9. I X. 1 9 8 9 r.

RTN przy współpracy z PT Hist. O. Radom, Archiwum Państwowym, Muzeum Okręgowym i Oddziałem Wojewódzkim Stowarzyszenia PAX zorganizowało sesję naukową nt. 50-lecie wybuchu II wojny światowej. Sesja odbyła się 29 września 1989 r. w Spółdzielczym Klubie Kultury "Relax" przy ul. Słowackiego 15a. Wzięli w niej udział, oprócz organizatorów, nauczyciele historii z terenu Radomia i województwa oraz młodzież szkolna, głównie ze szkolnych kół historycznych.

Spośród gości uczestniczyła delegacja Kieleckiego T-wa Naukowego z jego prezesem - doc.dr hab.Adamem Massalskim na czele.

Obrady sesji otworzył prezes RTN, dr Krzysztof Orzechowski. Na jej program złożyły się referaty: dra Pawła Wieczorkiewicza z UW z Warszawa pt. Spór o genezę II wojny światowej /próba reinterpretacji dotychczasowych ustaleń badawczych/; dra Piotra Tusińskiego, WSI i RTN, pt. Postawy społeczeństwa radomskiego wobec zagrożenia wojennego /1938-1939/; mgr Jana Franeckiego, RTN,pt. Działania wojenne we wrześniu 1939 r. i początki konspiracji na Ziemi Radomskiej, dr Marii Wink pt. PPS w Radomkiem w okresie II wojny światowej, a także komunikaty: Stanisława Zielińskiego /Radom/ pt. Zachowania ludności Radomia w początkowym okresie okupacji hitlerowskiej w świetle wspómnień; dra Stanisława Meduckiego /Kielce/ pt. Przemysł zagłębia staropolskiego w początkach II wojny światowej; dra St.Ośko pt. Oświata radomska w pierwszych latach okupacji hitlerowskiej; mgr Danuty Zapały /Radom/ pt.Polski Czerwony Krzyż na Ziemi Radomskiej w okresie okupacji hitlerowskiej w świetle wspomnień i dra Leona Nawrockiego /Warka/ pt. Wrzesień 1939 r. na Ziemi Grójeckiej.

W dyskusji zabierali m.in. głos: doc. A.Massalski, mgr Władysław Macherzyński oraz Wacław Telus.

Sesja towarzyszyła wystawa tematyczna dokumentów archiwalnych przygotowanych przez pracowników Archiwum i Muzeum Okręgowego.

S.O.

RADOMSKIE DNI KULTURY RENESANSU

Radomskie Dni Kultury Renesansu, organizowane po raz czwarty przez RTN i Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w czerwcu każdego roku, począwszy od 1985, wiążą się z imieniem i datą urodzin wielkiego syna ziemi radomskiej, największego poety doby renesansu Jana z Czarnolasu, którego współcześni mu "kochaniem wieku swego" nazywali. Radomskie Dni są kontynuacją uroczystych obchodów z 1980r. - 450 rocznicy urodzin Poety i 400 - śmierci obchodzonej w 1984 r.

Już w pierwszym roku po zakończeniu uroczystych obchodów jubileuszowych RTN wspólnie z WBP rozpoczęło kontynuację upowszechniania wśród społeczeństwa radomskiego kultury i ludzi doby renesansu. Na organizowanym w czerwcu 1985 r. seminarium wykład nt. "Polska kultura renesansu" wygłosił prof.dr hab. Wacław Urban z WSP w Kielcach. Drugi wykład nt. "Andrzej Frycz Modrzewski na tle swoich czasów" wygłosił prof.dr hab.Jerzy Starnawski z Uniwersytetu Łódzkiego.

W kolejnych spotkaniach naukowych uczestniczyli wspólnie z prof. Wacławem Urbanem - członkiem RTN i kierownikiem naukowym Dni uczestniczyli znakomici znawcy epoki renesansu. Podczas II Dni /18.VI.1986 r./ - prof.W.Urban omówił warunki rozwoju polszczyzny w dobie Odrodzenia, a prof. dr hab.Czesław Bartula z WSP W Kielcach w swym referacie przedstawił "Rolę Jana Kochanowskiego w kształtowaniu polskiego języka literackiego".

Do niezwykle interesujących zaliczyć należy trzecie seminarium pt. "Trzy szczyty polskiego renesansu" z 23.VI. 1987 r.. Pierwszy - "Szczyt kopernikowski w twórczości naukowej polskiego renesansu" - przedstawił w swym wystąpieniu prof.dr hab.Paweł Czartoryski z Instytutu Historii, Nauki, Oświaty i Techniki PAN. Drugi - "Szczyt twórczości artystycznej i literackiej w dobie renesansu w Polsce" - omówił prof.zw.dr hab. Tadeusz Ulewicz z Instytutu Filologii Polskiej U.J. w Krakowie. Natomiast trzeci szczyt - "Szczyt powszechności kultury w okresie polskiego renesansu" przedstawił prof.dr hab. Wacław Urban z Instytutu Historii WSP w Kielcach im. J. Kochanowskiego.

Na kolejnych IV Radomskich Dniach Renesansu /23.VI. 1989 r./ profesorowie Tadeusz Ulewicz i Wacław Urban przedstawili w swych interesujących referatach "Życie literackie Małopolski w czasie renesansu" oraz temat drugi-"Kochanowscy na Lubelszczyźnie".

W swych wystąpieniach prelegenci przedstawili zebranym rolę dworu królewskiego i dworów magnackich /Radziwiłłów,Czartoryskich i in/ w rozwoju życia kulturalnego i literackiego, mówili też o kulturze polszczyzny Jana Kochanowskiego w momencie, gdy przybył na dwór królewski. Podkreślano już wówczas jego dojrzałość i jego dorobek. Mówiono o olbrzymim wpływie Akademii Padewskiej na intelektualny rozwój poety. Podkreślano także wpływ na rozwój życia kulturalnego w Polsce Akademii Zamoyskiej założonej w 1595 r. przez Jana Zamoyskiego.

W przeciwieństwie do szkół jezuickich, z którymi rywalizowała, Akademia miała dość wysoki poziom nauczania i wychowywała młodzież w duchu obywatelskim nie wykraczając jednak w zasadzie poza ideały "wolności szlacheckiej". Profesor Ulewicz przedstawił również atmosferę życia literackiego Krakowa, a także rolę Uniwersytetu Jagiellońskiego jaką odegrał on w rozwoju kultury polskiej w okresie renesansu. Zdaniem prof. Ulewicza w okresie tym można się doliczyć około 800 znamienitych dla kultury polskiej nazwisk.

Prof. W. Urban natomiast przybliżył słuchaczom silne związki rodzinne Kochanowskich z ziemią lubelską.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że Dni Kultury Renesansu w Radomskiem uświetnione są tradycyjną już imprezą "Imieniny Pana Jana", dedykowaną Janowi Kochanowskiemu. Głównym organizatorem tej imprezy jest Dom Kultury w Zwoleniu, a wspomagają go funkcjonujące w tym terenie instytucje i placówki kulturalne. 24 czerwca każdego roku, przy pomniku Jana Kochanowskiego oraz w krypcie Kochanowskich w kościele w Zwoleniu,oraz w Sycynie i Czarnolesie odbywają się koncerty pieśni,tańca, recytacje utworów Kochanowskiego w wykonaniu młodzieży, występy kapel ludowych, tradycyjne wianki, a także biegi dzieci i młodzieży szlakiem Jana Kochanowskiego. Imprezom tym towarzyszą kiermasze książkowe oraz wystawy książki.

Genowefa Podgajniak

I. NAGRODA MINISTRA KULTURY I SZTUKI DLA RTN ZA WYRÓŻNIAJĄCE DOKONANIA W 1988 r.

RTN otrzymało zaszczytną nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za wyróżniającą się działalność w 1988 r. w wysokości 3 mln zł. Nagrodę tę ustanowił Minister Kultury i Sztuki przed trzema laty, na III Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury w Poznaniu w dniu 23.X.1986 r., dla wyróżniającego się w danym roku działalnością towarzystwa kulturalnego. Po raz pierwszy nagrodę Ministra otrzymało w 1987 r. Krobskie Towarzystwo Kulturalne w Krobi /woj. leszczyńskie/, w 1988 r. - Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe.

W bieżącym roku nastąpiła modyfikacja dotychczasowego trybu przyznawania nagrody.

W miejsce jednej dotąd przyznawanej nagrody Minister przyznaje osobno 3 nagrody /I,II i III stopnia/ w trzech następujących grupach regionalnych towarzystw kultury: 1/ towarzystw o zasięgu wojewódzkim 2/ towarzystw o zasięgu lokalnym i 3/ towarzystw specjalistycznych. Warto podkreślić, że członkiem Komisji Opiniującej od początku jej powołania jest dr Stanisław Ośko.

W grupie towarzystw specjalistycznych I nagrodę za działalność w 1988 r. otrzymało Radomskie Towarzystwo Naukowe, II nagrodę otrzymało Wałbrzyskie Towarzystwo Teatralne a III - Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki.

Jest nam szczególnie miło, że Towarzystwo nasze działające w bardzo skromnych warunkach zostało dostrzeżone i docenione przez resort kultury za swoją aktywną działalność. Jest to zarazem ważny czynnik mobilizujący członków RTN do dalszej aktywnej pracy nad rozwojem kultury i nauki w regionie radomskim.

Nagrody zostały wręczone przez Ministra, prof. Aleksandra Krawczuka, w dniu 15.VI.1989 r. Nagrodę dla RTN odebrali: dotychczasowy prezes - dr Stanisław Ośko oraz obecny prezes - dr Krzysztof Orzechowski.

S.O.

NADANIE GODNOŚCI CZŁOWIEKA HONOROWEGO RTN PRZEZ WALNE ZEBRANIE

Uchwałą Walnego Zebrania Sprawozdawczego z dnia 1988.03.16 następujący członkowie założyciele oraz wieloletni zasłużeni członkowie Towarzystwa otrzymali godność Członka Honorowego RTN: mgr Anna Apanowicz, dr hab. n.med. Witold Hański, dr Helena Kisiel /czł. założyciel/, Wacław Telus /czł. założ./, inż. Zygmunt Wilczyński /cz. założ/ oraz mgr Czesław Tadeusz Zwolski /czł.założ./.

Dyplomy honorowe zostały wręczone w czasie uroczystej, jubileuszowej sesji naukowej z okazji 25 lecia RTN w dniu 1988.10.22.

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, obradujące w dniu 1989.04.12. nadało godność Członka Honorowego RTN dotychczasowemu prezesowi-dr Stanisławowi Ośko.

S.O.

RTN W NOWYM LOKALU

W wyniku długoletnich, usilnych starań RTN otrzymało swój nowy lokal. Nastąpiło to w wyniku decyzji p. Kurator OiW, posła na Sejm - mgr Danuty Grabowskiej. Mieści się on w dwupokojowym pomieszczeniu na III piętrze, zasłużonego dla Oświaty radomskiej budynku przy ul. § Maja 60 /obecnie ul. 25 Czerwca/. Głównym użytkownikiem gmachu jest Oddział Wojewódzki Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz nowo utworzony Wojewódzki Ośrodek Metodyczny. Nie jest to jeszcze pełne rozwiązanie sprawy lokalowe RTN, ale z pewnością jest to poprawa jego warunków pracy. Przeprowadzka nastąpiła w połowie czerwca 1989 r.

S.O.

NASI LAUREACI NAGRÓD IM. JANA KOCHANOWSKIEGO. 1986,1987,1988.

Wśród laureatów nagród Funduszu Nauki i Kultury im. Jana Kocharowskiego przyznawanych corocznie przez Wojewodę Radomskiego z okazji Święta Odrodzenia Polski dla zasłużonych dla województwa pracowników i działaczy społeczno-gospodarczych, kulturalnych oraz pracowników naukowo-badawczych, byli również członkowie RTN.

Oto ich nazwiska:

1986

Nagrodę indywidualną II stopnia w zakresie nauki i techniki otrzymał doc.dr hab. Witold Rakowski; nagrodę indywidualną II stopnia w zakresie kultury i oświaty otrzymał mgr Władysław Macherzyński.

Nagrodę zespołową II stopnia otrzymali działacze kultury: mgr Genowefa Podgajniak, mgr Tadeusz Kwiatkowski oraz mgr Jan Orzechowski.

1987

Nagrody indywidualne II stopnia w zakresie nauki i techniki otrzymali: dr Jan Boniecki i dr Bożena Wyrozumska.

1988

Nagrodę indywidualną I stopnia w zakresie nauki i techniki otrzymał doc.dr hab.inż.Jerzy Żuchowski a nagrodę indywidualną II stopnia dr Adam Penkalla.
Nagrodę zespołową II stopnia w zakresie kultury i oświaty otrzymali: mgr Zofia Czempińska, mgr Henryk Szopa i dr Piotr Tusiński, podobnie nagrodę zespołową II stopnia w zakresie oświaty i kultury otrzymali: mgr Tadeusz Piątek i dr Józef Szymański. Wśród innego zespołu aktywnych działaczy kultury, wyróżnionych nagrodę II stopnia, był członek RTN, mgr Edward Bilski.

S.O.

LAUREACI NAGRÓD IM. JANA KOCHANOWSKIEGO W 1989 r.

W 1990 r. ukazała się wydana przez Urząd Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki i RTN publikacja pt. Laureaci nagród Funduszu Nauki i Kultury im. Jana Kochanowskiego 1978-1988 przyznawanych przez Wojewodę Radomskiego z okazji Święta Odrodzenia Polski, Radom 1990, s. 35, il.

Jak wynika z tytułu, publikacja zawiera wykaz imienny laureatów wspom..ianej nagrody Wojewody, przyznawanej dorocznie zasłużonym dla regionu pracownikom nauki, twórcom, działaczom oświaty i kultury oraz racjonalizatorom w zakładach pracy. Nie zamieszcza ona jednakże nazwisk osób, którym taka nagroda została przyznana w 1989 r.

Uznaliśmy więc za słuszne opublikowanie w niniejszym "Biuletynie Kwartalnym RTN" pełny wykaz laureatów nagród im.Jana Kochanowskiego, przyznanych przez Wojewodę z okazji Święta Odrodzenia Polski w dniu 22.VII.1989 r. Jest to tym bardziej uzasadnione, że w 1990 r. Wojewoda takich nagród nie przyznał i nie wiadomo czy będą one przyznawane w najbliższej przyszłości, np. z okazji Dnia Konstytucji 3 Maja. W ten sposób będzie udokumentowany 12-letni okres funkcjonowania Funduszu Nauki i Kultury im. Jana Kochanowskiego, tworzony z dobrowolnych wpłat zakładów pracy, spółdzielczości i firm polonijnych.

Oto pełny wykaz laureatów nagród im. Jana Kochanowskiego w 1989 r.

I. W z a k r e s i e o ś w i a t y, k u l t u r y i s z t u k i

Główną nagrodę indywidualną Grand Prix - za duży wkład w rozwój kultury w Radomiu otrzymał Borys Woźnicki - dyrektor Lwowskiej Galerii Obrazów; nagrodę indywidualną I stopnia za organizację wystaw w Muzeum Okręgowym, które stały się znaczącym wydarzeniem artystycznym w regionie, otrzymał prof.Zdzisław Żygulski z Muzeum Narodowego w Krakowie;

Nagrody indywidualne za całokształt działalności oświatowo-kulturalnej otrzymali: Mieczysław Chołuj - działacz społeczno-kulturalny ze Zwolenia i Róża Domańska - kierownik Delegatury Wojewódzkiej PP "Dom Książki", członek RTN; nagrodę zespołową II stopnia uhonorowani zostali członkowie zespołu organizatorów "Żywego Słowa" /imprezy organizowanej od 12 lat/ w składzie: Danuta Chołewa, Jerzy Figas, Elżbieta Kiełich i Zdzisław Henk. Nagrodą II stopnia uhonorowany został zespół twórców ludowych za popularyzację folkloru radomskiego w składzie: Stanisław Budzisz, Jerzy Łudczak, Franciszka Siwiec oraz Stanisława Urbańczyk.

II. W z a k r e s i e n a u k i i t e c h n i k i

Nagrodę zespołową II stopnia w zakresie nauki i techniki za systematyczną, wieloletnią pracę nad bibliografią woj. radomskiego otrzymał zespół RTN w składzie: Grażyna Kabza, Ewa Nakoneczna, Henryka Wichowska oraz Stanisław Zieliński.

S.O.

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia Reg. w Radomiu 1358

9596

N A S I A U T O R Z Y

- Czempińska Zofia - mgr geografii, nauczyciel, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego, sekretarz RTN, przewodniczący Komisji Nauk Przyrodniczych RTN, działacz LOP i PT Geogr.

- Sozańska Czajkowska Teresa - dr, pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Wychowania Muzycznego WSP w Kielcach

- Dzienia Stanisław - doc.dr hab. specjalista w zakresie uprawy roli i roślin, pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii Rolniczej w Szczecinie, dziekan Wydziału Rolniczego i kierownik Katedry Ogólnej Uprawy Roli i Roślin, pracownik IUNG-u w Puławach

- Franecki Jan - mgr historii, nauczyciel, autor wielu interesujących prac z okresu II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej, członek RTN, PTHist. oraz Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskiej Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach.

- Krzemiński Adolf - mgr filologii polskiej, pracownik Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, przewodniczący grupy poetyckiej "Łuczywo" w Radomiu

- Luciński Józef Edmund - mgr historii, sekretarz Towarzystwa Przyjaciół Dęblina.
- Maj Elżbieta - mgr inż. architekt, pracownik Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego.
- Ośko Stanisław - dr nauk humanistycznych, pracownik naukowo-dydaktyczny WSI w Radomiu, kierownik Studium Pedagogicznego, specjalność naukowa: socjologia wychowania, historia wychowania, z-ca przewodniczącego Kolegium Redakcyjnego RTN.
- Piwowar Jan - dr inż. rolnik, adiunkt Instytutu Ekonomiki WSI w Radomiu, członek RTN.
- Podgajniak Genowefa - mgr filologii polskiej, wicedyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, działacz społeczno-kulturalny, wiceprezes zarządu RTN, autor wielu interesujących opracowań z zakresu bibliotekarstwa oraz upowszechniania czytelnictwa w Radomskiem.

- Sedlak Włodzimierz - ks. prof.zw.dr hab., emeryt, Radom, wieloletni kierownik Katedry Biologii Teoretycznej KUL, autor wielu książek i rozpraw naukowych, specjalność naukowa: biologia teoretyczna, bioelektronika, paleobiochemia krzemu, członek honorowy RTN i KTN.
- Janczewska-Sołomko Katarzyna - Warszawa, dr muzykolog i pedagog. Autorka wielu artykułów i podręczników z zakresu umuzykalniania, adiunkt w Pracowni Dokumentów Dźwiękowych Biblioteki Narodowej.
- Szczygieł Ryszard - dr hab. nauk humanistycznych, historyk, pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Historii UMCS w Lublinie, członek RTN.
- Zaręba Ryszard - prof.dr hab. specjalność naukowa: siedliskoznawstwo, kierownik Katedry Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego - AR w Warszawie.

S P I S T R E Ś C I

str

Wstęp. Od Redakcji 3

I ARTYKUŁY

WŁODZIMIERZ SEDLAK - Wokół człowieka 5

RYSZARD ZARĘBA - Rezerwaty Przyrody Puszczy Kozienickiej chroniące najnaturalniejsze zbiorowiska leśne 19

ZOFIA CZEMPIŃSKA - Warunki glebowe i klimatyczne woj. radomskiego i ich wpływ na kształtowanie się zasobów wodnych potrzebnych dla produkcji roślinnej 31

JAN PIWOWAR - Zmiany produkcji rolniczej w woj. radomskim 61

ELŻBIETA MAJ - Rolnicza przydatność gruntów - ogranicznik, czy stymulator rozwoju struktury funkcjonalno-przestrzennej Radomia? 83

II MATERIAŁY

ZOFIA CZEMPIŃSKA, STANISŁAW DZIENIA - Wpływ wskaźnika waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej, zużycia nawozów NPK na 1 ha użytków rolnych i obsady inwentarza na wielkość plonów w woj. radomskim w latach 1976-1985 99

ADAM KRZEMIŃSKI - Życie Literackie w Radomiu w Polsce Ludowej 109

GENOWEFA PODGAJNIAK- Jubileusz 65-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu. 1922-1987 135

str

III. SYLWETKI ZMARŁYCH CZŁONKÓW RTN

Jan Ciach /1899-1987/ - oprac. StrOśko 143
Jan Linkowski /1921-1987/ - oprac. Z. Czempińska .. 145
Kazimierz Mróz /1891-1987/ - oprac. St. Ośko 148
Henryk W.Nurowski /1923-1987/ - oprac.St.Ośko 153
Tadeusz Romanowski /1931-1988/ - oprac.St.Ośko 159
Mieczysław Janik /1930-1989/ - oprac.St.Ośko 164

IV. RECENZJE, POLEMIKI, BIBLIOGRAFIA .....

650 lat Wyśmierzyc - Społeczny Komitet Obchodów Wyśmierzyce, 1988, ss. 116 + ilust. - rec. Ryszard Szczygieł, Lublin 169

Kultura muzyczna regionu kieleckiego od czasów najdawniejszych do r. 1939. Część I. Studia i Materiały. Znani i nieznani twórcy i odtwórcy. Teresa Sozańska-Czajkowska. Wydawn. WSP-R w Siedlcach. Monografia nr 16, Siedlce 1989, ss. 318, Ilust.fot. - rec. Katarzyna Janczewska-Sołomko, Warszawa 174

Jan Franecki - "Nieprawdziwe dzieje" p. Jana Kowalskiego - w odpowiedzi na artykuł J.Kowalskiego w "Tygodniku Radomkim" z 25.XI.1987 nr 47/87 177

Stanisław Ośko - Bibliografie /wydawnictwo RTN, 1986-1990/ 183

V. Z LISTÓW ADRESOWANYCH DO "BIULETYNU /.../"

Teresa Sozańska-Czajkowska- Zapomniany działacz PPS i skazaniec polityczny Marian Stefan Sozański /1987-1945/ 186

Józef Edmund Luciński - Getto w Dęblinie 193

VI. INFORMACJE, KRONIKA Z ŻYCIA RTN

Sprawozdanie z działalności RTN za okres od 10.IV.86r do 31.XII.88 r. wygłoszone na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym 12.IV.1989 r. 199

str.

Uroczysta sesja naukowa z okazji jubileuszu 25-lecia RTN. S.O. 220

Ważniejsze konferencje i spotkania naukowe w latach 1986-1989. S.O. 226

Radomskie Dni Renesansu - G.Podgajniak 239

I Nagroda Ministra Kultury i Sztuki dla RTN za wyróżniające dokonania w 1988 r. S.O. 242

Nadanie godności Członka Honorowego RTN przez Walne Zebranie. S.O. 243

RTN w nowym lokalu. S.O. 244

Nasi laureaci nagród im. Jana Kochanowskiego 1986, 1987,1988. S.O. 244

Laureaci nagród im. Jana Kochanowskiego w 1989. S.O. 245

NASI AUTORZY 249

BIULETYN KWARTALNY

RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

w latach 1964-1988

T. 1: 1964 z. 1
T. 2: 1965 z. 1, 2, 3/4.
T. 3: 1966 z. 1, 2, 3, 4.
T. 4: 1967 z. 1, 2, 3, 4.
T. 5: 1968 z. 1, 2, 3/4.
T. 6: 1969 z. 1/2, 3, 4.
T. 7: 1970 z. 1/2, 3/4.
T. 8: 1971 z. 1-4.
T. 9: 1972 z. 1/2, 3/4.
T.10: 1973 z. 1/2, 3/4.
T.11: 1974 z. 1/2, 3/4 + dod.
T.12: 1975 z. 1/2, 3/4.
T.13: 1976 z. 1/2, 3, 4.
T.14: 1977 z. 1, 2, 3, 4.
T.15: 1978 z. 1, 2-4.
T.16: 1979 z. 1, 2, 3, 4.
T.17: 1980 z. 1, 2, 3, 4.
T.18: 1981 z.1, 2-4.
T.19: 1982 z. 1, 2, 3/4.
T.20: 1983 z. 1/2, 3/4.
T.21: 1984 z. 1/2, 3, 4.
T.22: 1985 z. 1/2, 3/4.
T.23: 1986 z. 1, 2, 3/4.
T.24: 1987 z. 1-4.
T.25: 1988 z. 1-4.
T.26: 1989 z. 1-2.

Cena 5000 zł

W Y D A W N I C T W A
RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

do nabycia w Biurze Towarzystwa
ul. 25 Czerwca 60, 26-600 Radom

1. Województwo radomskie 1975-1984. Red. H.Nurowski. Radom RTN 1986 s. 277 - cena 1000 zł.
2. Kronika Radomia 1976-1985. Red. S. Ośko. Radom RTN 1988 s. 454 - cena 600 zł.
3. K.Kurzyp, Ziemia Stężycka. Radom RTN 1990 s. 24 - cena 500 zł.
4. Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych. Radom-Kazimierz Dolny 1990. Materiały II sympozjum miast kazimierzowskich w Radomiu i Kazimierzu Dolnym 23-24 września 1988 r. Red. R. Szczygieł. s. 125 - cena 10.000 zł.
5. Biul. Kwart. RTN.T.22: 1986 z. 3/4. Zeszyt. spec.: Włodzimierz Sedlak - 50 lat pracy naukowej i dydaktycznej - cena 300 zł.
6. Biul. Kwart. RTN. T. 24: 1987 z. 1-4. Zeszyt spec.: W setną rocznicę śmierci Oskara Kolberga 1890-1990 cena 1300 zł.

Posiadamy również w sprzedaży pojedyncze zeszyty "Biuletynu Kwartalnego RTN" z lat ubiegłych.

Realizujemy zamówienia zamiejscowe za zaliczeniem pocztowym.

ISSN 0137-5156